

ROBERT KŁACZYŃSKI



FEDERACJA ROSYJSKA
i REPUBLIKA BIAŁORUŚ

na przełomie XX i XXI wieku

Studium historyczno-polityczno-gospodarcze

**FEDERACJA ROSYJSKA
i REPUBLIKA BIAŁORUŚ**
na przełomie XX i XXI wieku

ROBERT KŁACZYŃSKI

FEDERACJA ROSYJSKA i REPUBLIKA BIAŁORUŚ

na przełomie XX i XXI wieku

Studium historyczno-polityczno-gospodarcze

Recenzenci

prof. dr hab. Waldemar Jan Dziak

dr hab. Robert Janik, prof. Politechniki Częstochowskiej

© Copyright by Robert Kłaczyński & Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2017

redakcja: Urszula Lisowska-Urbańska

korekta: Lucyna Gurgul

projekt okładki: Janusz Schneider

układ typograficzny, łamanie: Jadwiga Czyżowska-Maślak

ISSN 0239-6025

ISBN 978-83-8084-021-8

DOI 10.24917/9788380840218

Wydawca

Wydawnictwo Naukowe UP

30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2

tel./faks 12 662-63-83, tel. 12 662-67-56

e-mail: wydawnictwo@up.krakow.pl

druk i oprawa

Zespół Poligraficzny WN UP

Pamięci Mojej Matki

Wstęp

Monografia *Federacja Rosyjska i Republika Białoruś na przełomie XX i XXI wieku. Studium historyczno-polityczno-gospodarcze* obejmuje swoim zakresem obszar badawczy relacji wewnętrznych oraz polityki zagranicznej Białorusi oraz Rosji. Ostatnia dekada XX wieku oraz pierwsze lata XXI stulecia okazały się przełomowe dla obydwu podmiotów relacji międzynarodowych, w tym zwłaszcza Federacji Rosyjskiej, dla której rok 2000 stanowi cezurę odgraniczającą próbę budowy państwowości w ramach koncepcji euroatlantyzmu od powrotu do idei budowy Rosji mocarstwowej, poszukującej swojej drogi rozwoju w zbliżeniu z Azją, koncepcji trzeciej drogi A. Surkowa, neoimperialnych tęsknotach za państwem radzieckim. Określając rolę i miejsce Federacji Rosyjskiej oraz Republiki Białoruś w polityce międzynarodowej, jak również ich siłę mierzoną sytuacją wewnętrzną, trudno nie odnieść się do innych podmiotów relacji międzynarodowych odgrywających mniej lub bardziej ograniczoną rolę na obszarze byłego ZSRR. Nie można dokonywać analizy, nie biorąc pod uwagę tego, iż w globalnym świecie prowadzenie polityki w oderwaniu od relacji z innymi państwami, podmiotami relacji międzynarodowych, jest w wymiarze praktycznym wykluczone. Nie udało się to nawet jednemu obecnie supermocarstwu – Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej, trudno więc domniemywać, by Federacja Rosyjska, a tym bardziej Białoruś, posiadały lub mogły stworzyć możliwości realizowania strategii w całkowitym oderwaniu od czynnika zewnętrznego.

Pomiędzy Białorusią a Rosją istnieje ogromna przepaść wynikająca z ich potencjału, wielkości zajmowanego obszaru, miejsca na arenie międzynarodowej. Federacja Rosyjska to największe państwo naszego globu, w dalszym ciągu determinowane przestrzenią, niedające się ująć w jednolity gorset schematów określających współczesną geopolitykę. Dysponuje największymi zasobami surowców strategicznych, wśród których na plan pierwszy wysuwają się ropa naftowa i gaz ziemny, stanowiące podstawowe, choć, co warto zaznaczyć, nie jedyne narzędzie kreacji polityczno-ekonomicznych relacji z państwami trzecimi przez rosyjskie elity władzy. Współczesna Rosja dysponuje również poważnym potencjałem militarnym. W obecnej chwili to drugie po USA państwo, które stać na skuteczną interwencję niemal w każdej części globu. Na szczególną uwagę zasługuje arsenał jądrowy będący w gestii władz rosyjskich. Skuteczne uderzenie atomowe strona rosyjska może przeprowadzić

z powietrza (bombowce strategiczne), ładu (wyrzutnie stacjonarne oraz ruchome na platformach kolejowych), jak również z akwenów morskich (okręty podwodne). Dysponowanie arsenałem jądrowym w dalszym ciągu w istotny sposób określa siłę państwa i ma bezpośrednie przełożenie na kulturę strategiczną. Nie bez znaczenia pozostaje także opanowanie trudnej sztuki dyplomacji w relacjach międzynarodowych, czym może się pochwalić strona rosyjska. Jej szkoła dyplomacji niezmiennie od ponad dwustu lat w umiejętny sposób realizuje cele założone przez władze mimo poważnych barier i ograniczeń zarówno na arenie międzynarodowej, jak również w ramach relacji wewnętrznych. Federacja Rosyjska posiada wpływy polityczne i gospodarcze na wszystkich kontynentach i chce odgrywać wiodącą rolę w polityce międzynarodowej. Świadczyć o tym może zaangażowanie strony rosyjskiej w wydarzenia w Ameryce Południowej (relacje z Wenezuelą), jak również na Bliskim Wschodzie (udział w rozwiązywaniu konfliktów w Syrii i Iraku). Działania podejmowane przez stronę rosyjską nie zawsze spotykają się z aprobatą państw obszaru euroatlantyckiego, które wychodzą z założenia, iż wzrost znaczenia czynnika rosyjskiego w polityce międzynarodowej osłabia wzmocnione po okresie zimnej wojny wpływy Zachodu. O ile w ostatniej dekadzie XX wieku rywalizacja na linii Rosja–Zachód była słabo widoczna, o tyle współcześnie Federacja Rosyjska stała się na tyle poważnym graczem, że nie można jej lekceważyć czy pomijać w kalkulacjach politycznych. Należy jednak zaznaczyć, iż mimo poważnego postępu, który dokonał się niemal we wszystkich dziedzinach życia państwa po okresie jelcynowskiej smuty, nie sposób nie zauważyć, że trudne dziedzictwo okresu rządów Borysa Jelcyna, jak również spadek po ZSRR nadal ciąży na prawidłowym rozwoju Federacji Rosyjskiej. Nie udało się dokończyć transformacji gospodarki, która pozostaje w dalszym ciągu uzależniona od cen surowców energetycznych na światowych rynkach. Jej monokulturowy model dla analityków gospodarczych jest oczywisty. Nagły spadek cen surowców energetycznych zagraża stabilności systemu gospodarczego państwa poważnymi problemami ze zbilansowaniem budżetu. Fundusz stabilizacyjny, na który odkładane są zyski ze sprzedaży ropy naftowej, mający na celu stabilizację finansów państwa w przypadku dekonjunkury na rynku paliw, może stanowić jedynie krótkotrwałe remedium na problemy powodowane przez monokulturowy system ekonomiczny. Nie udało się również dokończyć transformacji ustrojowej, społecznej. W dużym stopniu wynika to z braku zrozumienia i akceptacji zarówno ze strony elit władzy, jak również samego społeczeństwa rosyjskiego dla zachodniego modelu demokratycznego państwa prawa. Zdający obecnie egzamin model prezydencki z silnym przywódcą, jakim jest bez wątpienia prezydent Federacji Rosyjskiej Władimir Putin, nie daje nadziei na znalezienie na rosyjskiej scenie politycznej skutecznego następcy. Ograniczeniem w polityce prowadzonej przez ro-

syjskie władze jest również brak większych możliwości w zakresie zawierania sojuszków, związków o charakterze strategicznym. Obecny potencjał państwa rosyjskiego jest bowiem w dalszym ciągu poważnie ograniczony. Przyznają to również władze rosyjskie, w swoich przemówieniach i wywiadach odnosi się też do tego rosyjski prezydent. Szukając przyczyn współczesnych sukcesów w polityce międzynarodowej, relatywnie dobrej sytuacji ekonomicznej, a także obecnych problemów i wyzwań, należy cofnąć się w analizie do przełomu XX i XXI wieku.

Federacja Rosyjska i Republika Białoruś mają kluczowe znaczenie dla kształtowania porządku politycznego, gospodarczego i w końcu kulturowego europejskiej części byłego ZSRR. Związki między tymi państwami są silne, znacznie mocniejsze niż w przypadku relacji rosyjsko-ukraińskich, które w wyniku konfliktu zbrojnego ogniskującego się wokół kwestii krymskiej, wschodniej Ukrainy oraz przynależności polityczno-ekonomicznej państwa ukraińskiego do rosyjskiej strefy wpływów, będą musiały zostać zbudowane niemal od podstaw, w mocno zmienionej rzeczywistości geopolitycznej. Tak poważnych zawirowań w relacjach na linii Moskwa–Mińsk nie ma. Rosyjsko-białoruskie zbliżenie polityczno-gospodarczo-kulturowe jest pochodną wielu czynników, wśród których na plan pierwszy wysuwają się: podobne wartości polityczne określające ustrój państwa, podobna mentalność narodów rosyjskiego i białoruskiego, w końcu wszechobecny na Białorusi język rosyjski oraz kultura nawiązująca do czasów radzieckich oraz tych wcześniejszych, gdy białoruskie ziemie w wyniku zaborów Rzeczypospolitej weszły w skład imperium rosyjskiego. Bardzo ważną rolę w relacjach dwustronnych odgrywają również stosunki gospodarcze. Obydwa państwa ściśle, choć nie bez problemów, współpracują ze sobą w zakresie ekonomicznym. Zdecydowanie silniejszym gospodarczo podmiotem jest Federacja Rosyjska, co powoduje, że wzajemne stosunki trudno określić jako partnerskie. Dysproporcje w tym przypadku są po prostu zbyt duże. Dla Białorusi Rosja jest kluczowym, strategicznym eksporterem surowców energetycznych, największym rynkiem zbytu białoruskich towarów. Od współpracy z Rosją zależy stabilność systemu ekonomicznego białoruskiego państwa, polityki wewnętrznej władz tego kraju. W pewnym zakresie białoruska gospodarka jest subsydiowana przez stronę rosyjską, w zamian za co wymaga ona koncesji w sferze politycznej oraz gospodarczej. Białorusinom nie udało się zbudować w pełni suwerennego państwa, odpowiadającego wymogom współczesnego geopolitycznego ładu wyrażającego się zarówno w nowoczesnej formie ustroju, jak również przystosowanym do gospodarki wolnorynkowej systemie ekonomicznym. Mimo upływu już ponad dwóch dekad od rozpadu państwa radzieckiego w dalszym ciągu republika białoruska uzależniona jest od rosyjskiej strategii politycznej wobec europejskiej części byłego ZSRR. Trudno nie doceniać skali pomocy

okazywanej Białorusi przez rosyjskiego donatora, nie zawsze jednak i nie we wszystkich segmentach współpracy rosyjska pomoc stanowi remedium na białoruskie problemy. Popadając w coraz większe uzależnienie od swojego wielkiego sąsiada, strona białoruska ma ograniczone możliwości swobodnego operowania w zakresie relacji międzynarodowych w wymiarze politycznym i gospodarczym. Trudno jednak nie zauważyć, iż potencjał geopolityczny Białorusi jest zbyt słaby, aby kraj ten mógł liczyć na znaczące wsparcie ze strony krajów wchodzących w skład szeroko rozumianego obszaru euroatlantyckiego. Wydaje się, iż państwa zachodnie nie wypracowały spójnej strategii wobec białoruskiego partnera, stawiając na doraźne rozwiązania będące odpowiedzią na bieżącą politykę. Chaotyczne często działania władz krajów Zachodu są również determinowane brakiem znajomości procesów zachodzących na obszarze byłego ZSRR. Analizy dokonywane przez zachodnie ośrodki analityczne są, co niemal stało się regułą, przeprowadzane w oderwaniu od specyfiki obszaru postradzieckiego. Formułowane oceny nierzadko bywają pochodną doświadczeń Zachodu wynikających z innej niż rosyjska, białoruska czy ukraińska spuścizny cywilizacyjno-kulturowo-tożsamościowej. To, co dla Niemiec, Francji czy też USA wydaje się rodzajem politycznego dogmatu, na obszarze byłego ZSRR odgrywa zazwyczaj rolę drugorzędną. Nie ulega wątpliwości, iż państwa obszaru euroatlantyckiego nie są w stanie sformułować poważnej strategii, odpowiadającej wymogom geopolitycznej rzeczywistości. Wydaje się, iż teza ta ma również zastosowanie do innych wyzwań z zakresu współpracy międzynarodowej stojących przez Zachodem, w stosunku do których ten ostatni najwyraźniej nie wypracował skutecznych rozwiązań. Spośród republik byłego ZSRR zdecydowanie największe zainteresowanie wzbudza Ukraina. Zarówno UE, jak i USA są zainteresowane kwestią włączenia jej do obszaru euroatlantyckiego, choć zapewne nie jest to priorytetowe zadanie. W dalszym ciągu relacje z Ukrainą i Białorusią są pochodną relacji z Federacją Rosyjską. Potencjał demograficzny, obszarowy i gospodarczy Ukrainy jest znacznie większy niż Białorusi. Również siła oddziaływania państwa ukraińskiego na pozycję i położenie geopolityczne Federacji Rosyjskiej czyni z tego kraju istotny podmiot w ramach realizowanej przez państwa Zachodu polityki wobec obszaru byłego ZSRR, który jest postrzegany przez te państwa w dalszym ciągu głównie przez pryzmat Federacji Rosyjskiej. Stan taki wydaje się permanentny. Polityka państw zachodnich, w tym głównie USA, stanowi próbę zahamowania wzrostu znaczenia Federacji Rosyjskiej w obrocie międzynarodowym, zapobieżenia odbudowie mocarstwowej pozycji tego państwa w rozumieniu globalnym. Białoruś wobec tak rozumianej wizji politycznej ma o wiele bardziej ograniczone znaczenie w strategii UE, NATO czy też USA. W związku z powyższym państwo białoruskie coraz silniej tkwi w strefie wpływów rosyjskich, stając się narzędziem kreacji rosyjskiej

polityki zewnętrznej. Uzależnione od Rosji pozostają również białoruskie elity polityczne z Aleksandrem Łukaszenką na czele¹. Bez wsparcia ze strony Federacji Rosyjskiej nie miałyby szans na przetrwanie, zwłaszcza że republika ta pozostaje państwem o autorytarnym systemie sprawowania władzy. Dla Europy szczytującą się demokratyczną formą rządów stanowi to problem w nawiązaniu pełnych, nieograniczonych w formule stosunków z państwem białoruskim. Białorusinom trudno w takiej sytuacji znaleźć partnerów politycznych i gospodarczych wśród państw wchodzących w skład UE. W relacjach na linii Białoruś–UE–USA panuje więc marazm, podobnie zresztą jak w zakresie realizowanej przez to państwo polityki wewnętrznej. Stagnacja to pojęcie odnoszące się zarówno do wymiaru ekonomicznego, jak również polityczno-kulturowego państwa białoruskiego. Większość procesów mogących uczynić z Białorusi nowoczesne państwo, w sposób udany wkomponowujące się w przestrzeń europejską, zostało spowolnionych lub wstrzymanych. Determinantów takiego stanu rzeczy jest wiele i nie wszystkie z nich zależą od samych Białorusinów. Swego rodzaju polityczna i ekonomiczna hibernacja okazała się nadzwyczaj skutecznym sposobem sprawowania władzy przez Aleksandra Łukaszenkę, który prawie od dwóch dekad prowadzi swoje rządy. W obecnej chwili nie ma opozycji zdolnej do przeciwstawienia się białoruskiemu przywódcy. W praktyce brak nawet poważnej alternatywy dla obecnego prezydenta Republiki Białoruś ze strony białoruskiej elity władzy. Utrzymujący się stan rzeczy zarówno w polityce zagranicznej, jak również wewnętrznej nie jest jednak niezmienny i z czasem zapewne problem białoruski z powrotem pojawi się na arenie międzynarodowej. Otwarte pozostaje jednak pytanie, w jakim kontekście i sytuacji będzie miało to miejsce. Prawdopodobnie zostanie wymuszone zmianami na rosyjskiej scenie politycznej. Niekoniecznie jednak procesy transformacji w rosyjskiej polityce będą ukierunkowane na wprowadzenie mechanizmów demokratycznych. Po prostu kolejny rosyjski przywódca może nie akceptować Aleksandra Łukaszenki u steru rządów, co mogłoby skłonić białoruskie elity do odsunięcia go od władzy. Nie oznacza to jednak zmiany modelu czy systemu sprawowania władzy w samej republice.

Przedmiotem monografii *Federacja Rosyjska i Republika Białoruś na przełomie XX i XXI wieku. Studium historyczno-polityczno-gospodarcze* będzie określenie roli i miejsca, jakie Federacja Rosyjska i Republika Białoruś zajmowały w ostatniej dekadzie XX wieku oraz pierwszej dekadzie XXI stulecia w kształtowaniu ładu międzynarodowego, w tym zwłaszcza na obszarze europejskiej części byłego ZSRR. Przez określenie roli historii i kultury w tworzeniu funda-

¹ W. Karbalewicz, *Aleksander Łukaszenko. Portret polityczny*, Warszawa 2012; zob. też A. Meller, J. Rak, A. Wielomski (red.), *Białoruś: co się tam dzieje? Sytuacja polityczna na przełomie XX i XXI wieku*, Warszawa 2013; W. Kosiedowski (red.), *Współczesna Białoruś. Społeczeństwo i gospodarka czasu przemian*, Toruń 2013.

mentów państwa, siły ekonomicznej Federacji Rosyjskiej i Republiki Białoruś, ich polityki wewnętrznej i zagranicznej autor podejmie próbę przedstawienia w jak najbardziej zwartej formie dokonań tych krajów, ale również przeszkód, które stoją na drodze do ich pełnej modernizacji i transformacji. Federacja Rosyjska i Republika Białoruś zostaną w tej monografii ukazane jako elementy ładu globalnego, co wymusza ujęcie tych państw w szerszym, nieograniczającym się tylko do przestrzeni postradzieckiej, kontekście.

Monografia została oparta na źródłach dostępnych na polskim rynku wydawniczym oraz znajdujących się w zbiorach bibliotecznych, uzupełnionych o publikacje rosyjskie, białoruskie, których autorzy często odmiennie od polskich interpretują rzeczywistość. Nieocenionym materiałem są źródła będące efektem pracy ośrodków analitycznych, w tym w szczególności Ośrodka Studiów Wschodnich i Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. Autor monografii, doceniając wkład wniesiony przez te instytucje w rozwój badań nad obszarem byłego ZSRR, zastrzega jednak dla siebie prawo do krytycznej oceny niektórych formułowanych przez te instytucje opinii. Ważne miejsce wśród źródeł zajmują dokumenty, teksty źródłowe oraz materiały internetowe rosyjskich i białoruskich portali. Uzupełnieniem badań przeprowadzonych nad miejscem i rolą Federacji Rosyjskiej i Republiki Białoruś była kwerenda archiwów prasowych. Polskie media poświęcają wiele miejsca problemom naszych wschodnich sąsiadów, co wynika zarówno ze wspólnej, choć często trudnej historii, jak również roli i miejsca, które zajmuje obszar europejskiej części byłego ZSRR we współczesnej polskiej strategii polityki zagranicznej.

Po 1989 roku, przełomowych wydarzeniach w historii Polski, powstało wiele opracowań dotyczących obszaru byłego ZSRR. Nie zawsze jednak były one obiektywne, często te opracowania były zdeterminowane przez wydarzenia z trudnej historii wzajemnych relacji. Autorzy monografii, analiz, artykułów podejmujący wyzwanie analizy miejsca, roli i znaczenia Federacji Rosyjskiej i Republiki Białoruś w ramach systemu relacji międzynarodowych zbyt często spoglądają na nie z polskiej perspektywy. Ta ostania, biorąc pod uwagę globalną rzeczywistość, nie zawsze jest dobrym punktem odniesienia. Celem monografii *Federacja Rosyjska i Republika Białoruś na przełomie XX i XXI wieku. Studium historyczno-polityczno-gospodarcze* jest ukazanie określonej tematem problematyki w sposób jak najbardziej bezstronny, obiektywny, choć w czasach dla Europy burzliwych jest to zadanie trudne, a więc i odpowiedzialne.

1. Rosja w postradzieckim otoczeniu międzynarodowym – europejscy sąsiedzi Federacji Rosyjskiej

Kluczowym dla rozwoju relacji gospodarczych, politycznych, kulturowych państwem regionu byłego ZSRR jest Federacja Rosyjska. Jej potencjał militarny, ekonomiczny oraz położenie geograficzne umiejscawiają ją wśród największych potęg światowych, mimo że ostatnia dekada XX wieku należała do najtrudniejszych okresów w historii tego kraju. Pozostałe państwa powstałe w wyniku rozpadu ZSRR odgrywają w polityce europejskiej, jak również spoglądając szerzej – światowej, znacznie mniejszą rolę. W dużym stopniu jest to efektem ukształtowanego jeszcze w czasach radzieckich potencjału wyrażającego się w sile politycznej, militarnej, ekonomicznej, cywilizacyjno-kulturowo-tożsamościowej poszczególnych krajów byłego ZSRR. Większości państw postradzieckich nie udało się przezwyciężyć radzieckiego dziedzictwa. Zabrakło narodowych elit intelektualnych, środków finansowych, zbyt słaby okazał się również poziom świadomości narodowej. Stan taki mimo pewnych zmian utrzymuje się po dzień dzisiejszy.

Istotną rolę na obszarze postradzieckim odgrywa Ukraina. To największy europejski kraj, jeśli nie liczyć Federacji Rosyjskiej oraz Turcji uważanych przez większość ekspertów za państwa euroazjatyckie. Republika Ukrainy dysponuje poważnym, choć, co należy podkreślić, niewykorzystanym potencjałem gospodarczym. Brak środków finansowych, powszechność praktyk korupcyjnych, nepotystycznych pograżają to państwo w stagnacji. Żadnemu z dotychczasowych rządów nie udało się przeprowadzić skutecznego programu modernizacji ukraińskiej gospodarki, reformy systemu politycznego i ustroju państwa. Trudno jednak, pisząc o Ukrainie, nie docenić jej potencjału demograficznego, strategicznego położenia geopolitycznego, które łącznie predysponują ją do odgrywania roli państwa-swoznia stanowiącego polityczno-ekonomiczny pomost między Europą i Azją. W obecnej chwili są to jednak dosyć mgliste perspektywy. Ukraina to jedno z nielicznych państw byłego ZSRR, na którym swoją uwagę koncentrują kraje szeroko rozumianego Zachodu, choć zainteresowanie to należy uznać za bardzo umiarkowane. Dla chcącej odbudować mocarstwową pozycję Federacji Rosyjskiej Ukraina stanowi strategicznie

ważnego, kluczowego na obszarze europejskiej części byłego ZSRR partnera. Zdaniem części ekspertów politycznych, w tym Zbigniewa Brzezińskiego, nie ma możliwości odbudowy imperium rosyjskiego bez znalezienia się w jego składzie Ukrainy. Tak sformułowana teza, biorąc pod uwagę uwarunkowania współczesnej globalnej rzeczywistości, nie wydaje się w pełni wiarygodna, trudno jednak nie dostrzec roli i znaczenia Ukrainy dla formułowania rosyjskiej strategii politycznej. Przez całe dwie dekady od uzyskania niepodległości Ukrainą wstrząsały kolejne kryzysy polityczno-ekonomiczne, co rzutowało na pozycję tego kraju w Europie i szerzej – na świecie. Od 2014 roku Ukrainie przyszło zmagać się z największym od chwili uzyskania przez ten kraj niepodległości kryzysem. Wydarzenia na Majdanie, których rezultatem było dojście do władzy antyrosyjskiego kierownictwa pragnącego obrać szybki kurs integracji ze strukturami szeroko rozumianego Zachodu, spowodowały aneksję Krymu oraz części Donbasu przez miejscową prorosyjską społeczność, którą czynnie wspierali rosyjscy najemnicy. Próby odzyskania kontroli nad obszarem Donbasu doprowadziły niemal do otwartej, choć ograniczonej do obszarów walk, interwencji regularnych jednostek sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej. Obecnie konflikt uległ zamrożeniu, zaś przyszłość Ukrainy nadal rysuje się bardzo niepewnie. Pozostaje w dalszym ciągu państwem leżącym pomiędzy Wschodem a Zachodem ze wszystkimi konsekwencjami tego stanu rzeczy. Wydaje się, iż bez akceptacji rosyjskiej dla procesów zachodzących na Ukrainie, co pewnie będzie okupione istotnymi ustępstwami tego kraju wobec rosyjskiego partnera, nie uda się ustabilizować sytuacji w tej części Europy Wschodniej.

Drugim pod względem potencjału polityczno-ekonomicznego państwem europejskiej części byłego ZSRR jest Białoruś. Na państwie tym szczególnie mocno odcisnęło się piętno systemu radzieckiego. Od połowy lat 90. XX wieku utrzymuje się tam autorytarna forma władzy, zaś o sile białoruskiej gospodarki w dalszym ciągu w dużym stopniu decydują przedsiębiorstwa sektora państwowego, często opierające swój rachunek ekonomiczny na założeniach gospodarki nakazowo-rozdziałowej. Rynek konsumencki i producencki jest w znacznej mierze kontrolowany przez władze państwowe. Wolny obrót gospodarczy jest łączony z elementami ręcznego sterowania. Podczas gdy w białoruskich miastach dominują takie symbole zmian, które miały miejsce po 1990 roku, jak sieć McDonald's, wszechobecna telefonia komórkowa, internet, białoruska prowincja utrzymuje się w stanie swoistej politycznej, społecznej, ekonomicznej hibernacji. W zakresie polityki zagranicznej Białoruś pozostaje dla Federacji Rosyjskiej cennym sojusznikiem. Nie oznacza to jednak, że jest to sojusznik bezkonfliktowy. Między tymi krajami dochodzi nieprzerwanie do politycznych i ekonomicznych sporów. Rosyjskie elity władzy, szczególnie te związane z wielkim biznesem, przez całą ostatnią dekadę XX wieku wielokrotnie wyrażały niezadowolenie z konieczności koncesjonowania

białoruskiej gospodarki w zamian za polityczne wsparcie inicjatyw Kremla. Taka forma współpracy rosyjsko-białoruskiej funkcjonuje również w czasach współczesnych. Federacja Rosyjska niezmiennie wyraża chęć przejęcia najbardziej atrakcyjnych ekonomicznie sektorów białoruskiej gospodarki. Białoruskie kręgi władzy są sceptycznie nastawione w stosunku do kreślonej przez rosyjskie elity wizji strategicznego partnerstwa opierającego się na polityczno-ekonomicznej dominacji państwa rosyjskiego. W przypadku postępującej jak obecnie wasalizacji mogą być z czasem zmuszone do dalszych ustępstw na rzecz Federacji Rosyjskiej. Byłby to więc ostatni etap wchłaniania Białorusi przez Rosję do strefy swoich wyłącznych wpływów, z której Białorusinom będzie niezwykle trudno się wydostać. Wydaje się również, iż w przeciwieństwie do czasów imperium rosyjskiego czy też radzieckiego Federacji Rosyjskiej w odniesieniu do Białorusi, odmiennie niż ma to miejsce w przypadku Ukrainy, nie zależy na korekcie granic, nie występują też punkty zapalne na tle narodowościowym. W stosunku do Białorusi wzorem innych mocarstw Rosja woli się koncentrować na zapewnieniu sobie supremacji ekonomicznej (często przy pomocy narzędzi w postaci surowców strategicznych: ropy naftowej i gazu ziemnego), sukcesywnie uzależniając Białoruś od siebie.

Kolejnym europejskim państwem byłego ZSRR znajdującym swoje miejsce w rosyjskiej strategii politycznej jest Mołdawia. Odgrywa ona jednak znacznie mniejszą rolę niż Ukraina i Białoruś. Państwo to znajduje się na marginesie polityki międzynarodowej. Jego znaczenie dla stosunków politycznych na arenie międzynarodowej ma charakter koniunkturalny. Problemy Mołdawii są „rozgrywane” przy okazji innych kwestii międzynarodowych dotyczących Rosji, jako element wielkiej gry o dominację nad przestrzenią postradziecką. Dzieje się tak na przykład przy okazji rozmów o konieczności dostosowania się Rosji do wymogów Traktatu o ograniczeniu zbrojeń konwencjonalnych w Europie. Przywołuje się wtedy przykład enklawy Naddniestrzańskiej, gdzie do dziś stacjonują rosyjskie wojska, strzegące interesów miejscowej elity separatystycznej, zapobiegając tym samym próbom reintegracji terytorium państwa podejmowanym przez władze mołdawskie¹. Znaczenie Federacji Rosyjskiej dla polityki wewnętrznej oraz zagranicznej prowadzonej przez mołdawskie elity polityczne należy ocenić jako bardzo duże. Oprócz narzędzi ekonomicznych, w postaci uzależnienia republiki od dostaw surowców energetycznych z Rosji czy też pośredniego wspierania mołdawskiego systemu społeczno-ekonomicznego przez udostępnianie Mołdawianom miejsc pracy na terytorium Federacji, Moskwa posiada również istotne narzędzie polityczne w postaci separatyzmu naddniestrzańskiego czy potencjalnie gagauskiego.

¹ Mołdawia często powołuje się na ustalenia traktatu w rozmowach dwustronnych *Wystąpienie W.I. Trubnikowa na sawstwieńnoji s W.I. Woroninym pries konferenciji 26 nojabria 2004 goda*, „Diplomatyczieskij Wiestnik” 2002, nr 12.

Jest to wygodne dla strony rosyjskiej narzędzie presji politycznej na pragnącą odbudować integralność terytorialną Mołdawię. W zamian za poszanowanie suwerenności republiki i zgodę na wsparcie procesu pokojowego mającego uregulować sytuację wokół enklawy Federacja Rosyjska żąda koncesji polityczno-ekonomicznych, które umiejscowiłyby Mołdawię w kręgu jej satelitów. Rosyjska polityka wobec Mołdawii nie ulega zmianie od lat. W dalszym ciągu strona rosyjska stosuje na przemian metody nacisku politycznego oraz ekonomicznego. Władze rosyjskie jako źródło wpływu wykorzystują również lokalne separatyzmy, a na terytorium republiki w Naddniestrzu stacjonują rosyjskie wojska. Ostrzejszych reakcji ze strony rosyjskiej należy się spodziewać w przypadku faktycznego, nie tylko deklaratywnego, zbliżenia Mołdawii do struktur obszaru euroatlantyckiego, w tym zwłaszcza UE oraz NATO.

Istotne znaczenie dla rosyjskiej koncepcji odbudowy mocarstwowej pozycji zarówno na obszarze byłego ZSRR, jak również w ujęciu globalnym ma Gruzja. Kraj ten stanowi rodzaj polityczno-ekonomicznego sworzni łączącego rynki azjatyckie ze Starym Kontynentem. Poza tym Gruzja pozostaje mimo siedemdziesięcioletniej spuścizny radzieckiej państwem mocno zakorzenionym w kulturze zachodniej, o silnym poczuciu tożsamości narodowej. Znajduje to odzwierciedlenie w determinacji gruzińskich elit władzy dążących do członkostwa w UE oraz NATO. Przynależność do struktur euroatlantyckich powszechnie uznawana jest w Gruzji za główne remedium na problemy polityczne i gospodarcze. Najważniejszym jednak wyzwaniem dla gruzińskiej polityki pozostaje kwestia uregulowania relacji z Rosją, wypracowania swoistego *modus vivendi* we wzajemnych relacjach. Bez osiągnięcia tego celu ciężko myśleć o powodzeniu gruzińskiej strategii politycznej. Z tym jednak będzie niezwykle trudno. Federacja Rosyjska uznaje obszar Kaukazu Południowego za kluczowy, strategicznie ważny dla swoich interesów politycznych, gospodarczych i dotyczących bezpieczeństwa państwa. To właśnie przez Gruzję przebiegają szlaki tranzytu towarów, surowców energetycznych skutecznie omijające terytorium państwa rosyjskiego, stanowiąc alternatywę dla Federacji Rosyjskiej jako pośrednika pomiędzy Azją a Europą. Dlatego też zapewne władze Federacji Rosyjskiej nie zawahały się użyć siły w stosunku do Gruzji w 2008 roku, kiedy doszło do rosyjsko-gruzińskiego konfliktu zbrojnego ogniskującego się wokół problemu dwóch enklaw: osetyjskiej oraz abchaskiej. Konflikt ten był pochodną wydarzeń, do których doszło w wyniku rozpadu państwa radzieckiego w latach 90. XX wieku, i zaostrzył się wraz z dojściem do władzy jednoznacznie prozachodniego Micheila Saakaszwilego. Jego otwarcie proamerykańska postawa wzbudzała wrogość strony rosyjskiej, ale również brak pełnej akceptacji ze strony części państw UE, które słusznie uznały, iż tak definiowana przez władze gruzińskie polityka może z czasem doprowadzić do otwartego konfliktu z Federacją Rosyjską. Tak też się stało,

zaś Micheil Saakaszwili zapłacił za to polityczną cenę w postaci utraty władzy. Zmuszony też został przez nowe gruzińskie władze do emigracji z kraju, oskarżony o liczne przestępstwa natury gospodarczej, częste naruszenia praw człowieka, autorytarne metody sprawowania władzy.

Wśród państw europejskiej części byłego ZSRR istotną rolę w rosyjskiej strategii politycznej odgrywają również Armenia oraz Azerbejdżan. Podobnie jak w przypadku pozostałych państw obszaru europejskiej części byłego ZSRR także w przypadku Armenii i Azerbejdżanu głównym źródłem wywieranej presji obok narzędzi politycznego i gospodarczego nacisku pozostaje separatyzm. Polityka Armenii oraz Azerbejdżanu jest uzależniona od problemu Górskiego Karabachu, zaś Federacja Rosyjska jest gwarantem kruchego pokoju. Enklawa ta będąca obecnie quasi-państwem stanowi niezmiennie od ponad 20 lat źródło konfliktu na linii Azerbejdżan–Armenia. W pierwszej połowie lat 90. XX wieku doszło do wojny pomiędzy azerskimi siłami zbrojnymi a wspieranymi przez Rosjan ormiańskimi bojownikami. W wyniku konfliktu zbrojnego Azerbejdżan stracił blisko 13% swojego terytorium. Nierozwiązany problem Górskiego Karabachu stanowi po dziś dzień zarzewie konfliktu wykorzystywanego koniunkturalnie przez stronę rosyjską, która zajęła wygodne dla siebie stanowisko rozjemcy w sporze między Armenią a Azerbejdżanem. Zarówno Armenia, jak i Azerbejdżan odgrywają istotną dla strony rosyjskiej rolę ze względu na możliwości tranzytu surowców energetycznych, towarów (Armenia) oraz produkcji ropy naftowej i gazu ziemnego (Azerbejdżan). Armenia stanowi dla Federacji Rosyjskiej strategicznie ważnego, stabilnego sojusznika na obszarze Zakaukazia. Wynika to z tradycji historycznych, religii, jak również bieżących interesów w sferze polityczno-ekonomicznej. Dla odmiany Azerbejdżan nawiązał współpracę z państwami zachodnimi. Koncentruje się ona głównie na azerskim sektorze energetycznym. Azerbejdżan przesyła ropę naftową i gaz ziemny w kierunku europejskim instalacjami niezależnymi od Federacji Rosyjskiej: BTC (Baku–Tbilisi–Ceyhan) oraz BTE (Baku–Tbilisi–Erzurum). Nie przeszkadza to w utrzymaniu relatywnie dobrych relacji politycznych z Federacją Rosyjską. Azerskie elity władzy obawiają się bowiem „kolorowych rewolucji”, Rosję traktując jako swoisty wentyl bezpieczeństwa, dający się wykorzystać w przypadku negatywnego rozwoju sytuacji na arenie wewnętrznej. Bliskim partnerem Azerbejdżanu pozostaje Turcja. Można nawet mówić o strategicznym partnerstwie wynikającym z więzi historycznych, kulturowych, obecnie także politycznych i ekonomicznych. W przyszłości należy się liczyć z dalszym wzrostem znaczenia Azerbejdżanu w polityce międzynarodowej.

Ostatnią grupą europejskich państw postradzieckich znajdującą się w orbicie zainteresowań władz rosyjskich są kraje nadbałtyckie: Litwa, Łotwa i Estonia. Państwa te w przeciwieństwie do pozostałych krajów tej grupy (wy-

łączając Rosję) mają bogatą historię własnej państwowości. Pozwoliło im to przetrwać wiele lat sowieckiej dominacji i stosunkowo szybko odbudować swoją niezależność. Kraje te obecnie należą do NATO i UE, co powoduje, iż są relatywnie mocno zakotwiczone w polityczno-ekonomiczno-wojskowym systemie Zachodu. Ich wielkość, potencjał oraz znaczenie strategiczne są jednak zbyt małe, aby mogły liczyć na realne zaangażowanie się Zachodu w ewentualną pomoc w przypadku konfliktu z Federacją Rosyjską. Wydaje się jednak, iż strona rosyjska nie jest zainteresowana zaangażowaniem się w konflikt zbrojny z państwami nadbałtyckimi. Rachunek zysków i strat byłby w tym przypadku dla strony rosyjskiej niekorzystny. Rosyjskie elity władzy kierują się, wbrew temu, co twierdzą niektórzy analitycy, pragmatyzmem. Polityka rosyjska wobec tych państw jest więc skoncentrowana na odbudowie wpływów ekonomicznych oraz podważaniu pozycji politycznej zajmowanej przez państwa nadbałtyckie na arenie międzynarodowej. Federacja Rosyjska często formułuje oskarżenia wobec władz łotewskich i estońskich o dyskryminację rosyjskiej mniejszości narodowej, a także kultywowanie tradycji faszystowskich z czasów drugiej wojny światowej, gdy duża część społeczeństw nadbałtyckich w nadziei na odzyskanie niepodległości zaangażowała się po stronie niemieckiej w walce z państwem radzieckim.

Odbudowa mocarstwowej pozycji w europejskiej części byłego ZSRR jest jednym z priorytetowych celów rosyjskiej polityki zagranicznej. Rozpoczęła się ona wraz z upadkiem państwa radzieckiego i trwa po czasy współczesne. O ile jednak w latach 1999–2004 narzędzia wpływu, którymi dysponowała strona rosyjska, były daleko niewystarczające, o tyle teraz sytuacja ta uległa zmianie na jej korzyść. Polityka władz rosyjskich charakteryzuje się jednak brakiem konkretnej, jednoznacznej wizji dotyczącej przyszłej drogi rozwoju. Istnieje wiele koncepcji, żadna jednak nie wydaje się przekonująca dla obecnych rosyjskich władarzy. O ile jednak w analizowanym przez nas okresie 1999–2004 Federacji Rosyjskiej było bliżej do realizacji koncepcji euroatlantyckiej, o tyle obecnie zmierza ona raczej w swojej wizji rozwoju w kierunku azjatyckim, stając się w pewnym sensie, za akceptacją władz, a także społeczeństwa, „imperium peryferii”. Rozwiązanie to wydaje się niekorzystne zarówno z punktu widzenia rosyjskiej racji stanu, jak również oceny siły i znaczenia Starego Kontynentu w przyszłej rywalizacji z USA oraz rosnącą w siłę Azją, zwłaszcza ChRL. Dlatego też kwestia wypracowania kompromisowego rozwiązania na linii Federacja Rosyjska–UE–USA co do przyszłości obszaru postradzieckiego jest kluczowa dla przyszłego rozwoju stosunków geopolitycznych. Kontynuacja polityki prowadzonej zarówno przez Rosję, jak i Zachód w analizowanej przez nas ostatniej dekadzie XX wieku wydaje się obecnie mocno anachroniczna, nie przystaje do rzeczywistości. Federacja Rosyjska nie może zrezygnować z prób odbudowy swojej pozycji na obszarze

europejskiej części byłego ZSRR. Dostęp do Europy jest dla niej koniecznością. Wyparcie Rosji z tego obszaru spowodowałoby, że kraj ten stałby się częścią spuścizny azjatyckiej, a to nie byłoby dobre rozwiązanie ani dla Moskwy, ani dla pozostałych stolic europejskich.

2. Federacja Rosyjska: położenie geopolityczne

Rosja to największy obszarowo kraj świata. Jej terytorium rozciąga się na powierzchni 17 milionów 75 tysięcy kilometrów kwadratowych, z czego 16 milionów 995 tysięcy kilometrów kwadratowych przypada na lądy, a 79 tysięcy kilometrów kwadratowych stanowią akweny wodne¹. Rosja dysponuje dostępem zarówno do akwenów morskich, jak też oceanicznych, co umożliwia jej korzystanie z olbrzymiej powierzchni wód terytorialnych sięgających 12 mil morskich w głąb akwenów oraz tak zwanych stref ekonomicznych mających około 200 mil morskich². Federacja Rosyjska ma dostęp do licznych pasm górskich z najwyższym rosyjskim szczytem w masywie Kaukazu – Elbrusem, wznoszącym się na wysokość 5642 metry nad poziomem morza. W jej skład wchodzi również niziny z depresją kaspijską (28 metrów poniżej poziomu morza). Największa z wysp rosyjskich to Nowa Ziemia o łącznej powierzchni 82,6 tysiąca kilometrów kwadratowych. Do Rosji należy też największy i najgłębszy (1640 metrów głębokości) zbiornik słodkowodny świata – Bajkał, o powierzchni 31,5 tysiąca kilometrów kwadratowych³. Państwo to przecinają różne strefy czasowe i klimatyczne (klimat stepowy, wilgotno-kontynentalny, subarktyczny, tundrowy). Długość lądowej linii granicznej to prawie 20 tysięcy kilometrów, zaś linii brzegowej ponad 37,5 tysiąca kilometrów. Prawie 51% kraju stanowią lasy. 13% całego terytorium przypada na użytki rolne, zaś kolejne 13% stanowią wody i błota⁴.

Ludność kraju to zaledwie 144 miliony mieszkańców, dlatego też gęstość zaludnienia jest niezwykle niska i wynosi zaledwie 8,4 osoby na kilometr kwadratowy⁵. Pomiędzy rokiem 1989 a rokiem 2002 liczba mieszkańców Federacji Rosyjskiej uległa zmniejszeniu o 1,8 miliona osób, mimo iż duża grupa

¹ Dane nie obejmują przejętego przez Federację Rosyjską w 2014 roku Krymu (blisko 25 tys. km² powierzchni, 2 mln mieszkańców).

² A. Głowacki, A. Stępień-Kuczyńska (red.), *Rosja Putina*, Łódź 2004, s. 311.

³ Ibidem, s. 312.

⁴ Ibidem, s. 311.

⁵ Ibidem, s. 316.

Rosjan wróciła jako repatrianci z byłych republik radzieckich, a obecnie niepodległych państw. W Federacji Rosyjskiej żyje ponad 160 narodów, wśród których obok Rosjan stanowiących większość, bo aż 79,8%, następne miejsca zajmują Tatarzy, Ukraińcy, Baszkirzy, Czuwasze, Czeczeni, Ormianie. Według spisu powszechnego 73% mieszkańców Federacji zamieszkuje w miastach, a 27% na wsi. Bardzo krótka jest długość życia statystycznego mieszkańca kraju. O ile wśród kobiet wynosi ona 73,11 roku, co jest wynikiem niezbyt imponującym na tle państw europejskich, ale jeszcze mieszczącym się w granicach demograficznej przyzwoitości, o tyle wśród mężczyzn średnia wieku to zaledwie 62,46 roku, co jest wynikiem świadczącym o katastrofie demograficznej, jaka miała miejsce w latach 90. XX wieku w Rosji⁶. Społeczeństwo rosyjskie podlega też typowemu dla większości krajów europejskich procesowi starzenia. W ciągu kilkunastu lat w okresie 1989–2002 średnia wieku Rosjan wzrosła o 3 lata i wyniosła na końcu tego okresu 37,7 roku⁷. Powoduje to brak wymienialności osób w wieku produkcyjnym na rynku pracy. W dalszym ciągu rosyjskim problemem pozostaje wysoki stopień umieralności niemowląt oraz wysoki, bo sięgający aż 40%, współczynnik narodzin dzieci mających problemy zdrowotne⁸. Aż 20% spośród populacji rosyjskich pierwszoklasistów wykazuje w różnym stopniu opóźnienia umysłowe, co powoduje problemy z nauką i adaptacją do nowych warunków⁹. Zbigniew Brzeziński uważa, że są to statystyki charakterystyczne dla krajów trzeciego świata, w związku z czym droga Rosji do poprawy tego stanu rzeczy, jest bardzo daleka, biorąc pod uwagę wielość dotyczących ją problemów¹⁰.

Rosja graniczy z 16 państwami. W ramach wewnętrznego podziału kraju możemy wyszczególnić: 21 republik, 6 krajów, 49 obwodów, 1 obwód autonomiczny, 10 okręgów autonomicznych, 1864 regiony, 1098 miast i miasteczek, 333 miejskie rejony i obwody, 1850 osiedli o charakterze miejskim, 24 326 administracji wiejskich¹¹.

⁶ Szerzej T. Bielecki, *Krótki żywot Rosjan*, „Gazeta Wyborcza”, 19–20.02.05.

⁷ Szerzej na temat czynników demograficznych kształtujących sytuację w Federacji Rosyjskiej (dane według spisu powszechnego przeprowadzonego w 2002 roku) A. Głowacki, A. Stępień-Kuczyńska (red.), *Rosja...*, op. cit., s. 316–320.

⁸ Cyt. za M. Nizioł, *Dylematy kulturowe międzynarodowej roli Rosji*, Lublin 2004, s. 95.

⁹ Ibidem.

¹⁰ Z. Brzeziński, *Wielka szachownica. Główne cele polityki amerykańskiej*, Warszawa 1998, s. 90–92.

¹¹ W obecnej chwili 13 miast rosyjskich legitymuje się większą liczbą mieszkańców niż milion. Największymi pod względem liczby mieszkańców miastami Federacji Rosyjskiej są: Moskwa (10,35 mln, Sankt-Petersburg 4,66 mln, Nowosybirsk 1,42 mln). A. Głowacki, A. Stępień-Kuczyńska (red.), *Rosja...*, op. cit., s. 316.

3. Zarys historii Rosji od narodzin państwowości po upadek imperium radzieckiego

Historycy zajmujący się poszukiwaniem korzeni państwowości rosyjskiej za jej początek uważają drugą połowę IX wieku¹. W tym właśnie okresie wokół ośrodka kijowskiego zaczęły się tworzyć zręby państwa staroruskiego, nazwanego w późniejszym okresie Rusią Kijowską. Podobne problemy jak z określeniem dokładnego momentu narodzin państwowości rosyjskiej pojawiają się też w przypadku znalezienia śladów tak zwanych Protosłowian wschodnich, którzy stali u źródeł narodzin narodu ruskiego. Niektórzy dopatrują się początków narodu ruskiego w plemienu Scytów, inni znajdują korzenie tej narodowości w plemienu Antów. Są również i tacy, którzy spierają się co do daty wyodrębnienia się Rusinów i gotowi są to wydarzenie przesunąć na wiek IX, wiążąc je z najazdami obcych plemion, które dały początek pierwszej dynastii władców panujących zarówno nad tymi terenami, jak i ludnością zamieszkującą te obszary. Wydawać by się mogło, iż spór ten ma wyłącznie akademicki charakter. Wydarzenia mające miejsce w latach 2014–2015 na Ukrainie, jak również propagandowa wojna niemiecko-radziecka dotycząca przynależności etnicznej i terytorialnej obszaru zajmowanego przez ZSRR do Wielkiej Rzeszy w czasie drugiej wojny światowej (dla Rosjan Wojny Ojczyźnianej) wskazują na rolę i wagę, jaką polityka historyczna odgrywa na współczesnej arenie relacji międzynarodowych².

¹ Szerzej o genezie państwa rosyjskiego oraz narodu rosyjskiego J. Dogońska, *Cywilizacyjna tożsamość Rosji*, Toruń 1997; R. Pipes, *Rosja carów*, Warszawa 2004, s. 27–58.

² Pierwsze wzmianki dotyczące tych obszarów i zamieszkujących je ludów można znaleźć u historyka Jordanisa z plemienia Gotów. Pochodzą one z 551 roku. Tytuł *De origine actibusque Getarum* nosiło stworzone przez niego dzieło, w którym pojawia się nazwa Antów uważanych przez niektórych badaczy tego okresu za lud protosłowiański. To właśnie zdaniem części ekspertów zajmujących się genezą narodu i państwa rosyjskiego od Antów mogą wywodzić się Rusowie. Pewne informacje o Słowianach wschodnich można znaleźć w dziełach historyków bizantyjskich: Prokopa z Cezarei, Teofilakta Symokatty, zaś w późniejszym okresie Focjusza, Konstantyna i innych. O Słowianach wschodnich wspominają również Arabowie żyjący i podróżujący po terenach dzisiejszej Rosji na przestrzeni od IX do XIII wieku. Geograf Ibn Khordadbeh w swojej *Księdze dróg i państw* umieszcza pewne relacje dotyczące ziem należących do Rusi Kijowskiej. Wspomina też o plemionach zamieszkujących te tereny, opisując również ich obyczaje. Niestety duża część tych notatek nie zachowała się do czasów współczesnych. Inny arabski podróżnik (historyk i geo-

Według *Powieści dorocznej* w połowie IX wieku istniały dwa istotne ośrodki władzy wśród Słowian wschodnich: Kijów i Nowogród³. W tym właśnie okresie doszło do walk o charakterze wewnętrznym w Nowogrodzie, co spowodowało destabilizację nie tylko tego ośrodka, ale również obszaru uznającego jego zwierzchnictwo. Dlatego też, jak wynika z *Powieści dorocznej*, aby położyć kres wyniszczającej wojnie domowej i zapewnić stabilizację i bezpieczeństwo mieszkańcom objętych walkami terenów, reprezentanci części ówczesnych elit władzy zwrócili się o pomoc do wareskiego władcy Ruryka panującego w Szwecji⁴. Ruryk spełnił prośbę i wraz ze swoimi braćmi oraz wyselekcjonowaną drużyną wyruszył do Nowogrodu. Udało mu się zaprowadzić tam ład i porządek oczekiwany przez wielu mieszkańców zmęczonych wojną. Nie porzesał jednak na opanowaniu Nowogrodu i ziem podlegających temu miastu, ale już wkrótce udało mu się w Kijowie przejąć władzę w straży, w której obsadził dwóch swoich dowódców Askolda i Dira. Wiadomo też z historii, iż w czasach późniejszych omal nie zdobył on Carogrodu (Konstantynopola), co świadczy o wzrastającym znaczeniu jego państwa, jak również o osobistych talentach. Rządy byłego szwedzkiego władcy można uznać za korzystne dla kształtującego się państwa ruskiego, doprowadziły bowiem do wyodrębnienia się narodu, położyły również fundamenty pod powstanie państwowości. Te niewątpliwie leżące u genezy państwa i narodu wydarzenia jak dotąd nie spotkały się z należytą oceną ze strony rosyjskiej, w późniejszym okresie ra-

graf Al-Masudi w *Złoty łuk* opisuje, podobnie jak jego poprzednik, historię swoich podróży, która zaprowadziła go przez część dzisiejszych terytoriów Rosji aż do Chin. Praktycznie aż po wiek XIII odwiedzający ziemie Słowian wschodnich arabscy kupcy (podróżnicy) niemal zawsze po wyprawach zostawiali cenne źródła pisane na temat odwiedzanych przez siebie miejsc, dzięki czemu obecnie możemy, do pewnego oczywiście stopnia, odtworzyć dzieje formowania się państwa i narodu ruskiego. Pewne informacje dotyczące genezy państwowości ruskiej można odnaleźć w piśmiennictwie staroruskim, za którego początek uznaje się moment przyjęcia przez Ruś chrześcijaństwa w 988 roku. Pierwsze informacje umieszczano w latopisach i rocznikach. Bezczennym źródłem wiedzy o początkach Rusi jest pochodząca z XII wieku *Kronika Nestora* znana również jako *Powieść doroczna* lub *Powieść lat minionych*. Równie istotnym dziełem przybliżającym nam prastare dzieje Rusi jest poemat *Słowo o wyprawie Igora na Połowców*. L. Bazylow, *Historia Rosji*, Warszawa 1983, t. 1, s. 6–10.

O genezie formowania się państwa ruskiego pisze też E.F. Szmurło, *Istoria Rosji IX–XX wv*, Moskwa 2005, s. 17–20. E.F. Szmurło w swojej historii Rosji sporządził również interesujący wykaz zabytków z epoki wczesnego państwa Ruskiego (862–1054). Ibidem, s. 41–42.

³ Wielu historyków uważa, iż kolebką państwowości ruskiej był jednak Kijów. Podobnie myślał E.F. Szmurło: „Kijów, a nie Nowogród, był centrum władzy pierwszych rosyjskich książąt”. Ibidem, s. 33 (tłumaczenie własne autora). Inni historycy, jak choćby J. Dogońska, za kolebkę rosyjskiej cywilizacji uważają Nowogród. Spór ten nabrał jeszcze na sile w momencie uzyskania przez Ukrainę niepodległości, a także w okresie pomarańczowej rewolucji jako argument przemawiający za odrębnością Ukrainy od Rosji oraz w dyskusji o korzeniach państwa staroruskiego. J. Dogońska, *Cywilizacyjna...*, op. cit., s. 7.

⁴ Według autora *Powieści dorocznej* prośbę do Ruryka skierowali Słowianie Ilmeńscy. Treść prośby podobno brzmiała: „Ziemia nasza jest rozległa i bogata, lecz ładu w niej nie ma; przyjdź władać i rządzić z nami”. L. Bazylow, *Historia...*, op. cit., s. 76.

dzieckiej historiografii. Kładąc fundamenty pod mocarstwo, rosyjskie elity polityczne nie chciały, i nadal nie chcą, powoływać się na czynnik obcy, który w znaczącym stopniu przyczynił się do wyodrębnienia państwowości ruskiej⁵.

Następcy Ruryka kontynuowali dzieło założyciela dynastii. Państwo ruskie rozszerzało swoje granice, zagrażając nawet Konstantynopolowi, który musiał przez pewien czas płacić okup za niepodejmowanie przez Rusów wobec niego interwencji zbrojnej⁶. Niemal mitycznym, choć, co należy podkreślić, dość dobrze opisanym przez ruskich historyków władcą Rusi we wczesnym średniowieczu był książę Światosław, który w drugiej połowie X wieku dokonał szeregu istotnych dla znaczenia państwa ruskiego podbojów. W pewnym momencie zagroził on całemu Cesarstwu Bizantyjskiemu, opanowując między innymi Bułgarię. Śmierć Światosława w bitwie z Pieczyngami zahamowała na pewien czas ruskie podboje⁷. Rozpoczęła się bowiem wojna domowa o schedę po władcy pomiędzy synami Światosława: Jaropełkiem, Włodzimierzem oraz Olegiem. Początkowo szala zwycięstwa przechyliła się na korzyść Jaropełka, który najpierw zawładnął domeną Olega, tak zwaną ziemią Drewlan, nie wahając się dopuścić zbrodni bratobójstwa. Po uporaniu się z pierwszą przeszkodą wyruszył przeciwko Nowogrodowi, w którym rezydował Włodzimierz. Również i on zmuszony był uznać się Jaropełka. W przeciwieństwie jednak do Olega udało się mu umknąć i zorganizować, korzystając przy tym z pomocy przyjaznych Skandynawów, silną armię, z którą przeprowił się przez Bałtyk na tereny rządzonej przez brata Rusi. Z czasem ją podbił, doprowadzając do ponownego zjednoczenia ziem ruskich, tym razem pod swoim przywództwem. Nie mając już kontrkandydata do władzy (jego brat Jaropełek zginął w czasie trwania wojny domowej), rozpoczął proces budowy państwowości ruskiej. W 988 roku przyjął chrzest wraz ze swoimi

⁵ W ten sposób powstała tak zwana teoria normańska głosząca, iż państwo staroruskie powstało w wyniku działań czynników zewnętrznych w postaci najazdu Waregów. Zdaniem niektórych historyków nazwa Rusowie odnosi się do nazwy Waregowie. Za twórców tej teorii uważa się dwóch historyków niemieckich: Gottlieba Bayera i Gerharda Friedricha Müllera (XVIII wiek). Z czasem powstała inna, stojąca w opozycji do niemieckiej szkoły, teoria słowiańska autorstwa dwóch wybitnych historyków rosyjskich: Wasyla Tatiszczewa i Michaiła Łomonosowa, na plan pierwszy wysuwająca czynnik wewnętrzny. Według nich zadecydował on o powstaniu państwa ruskiego. Do dnia dzisiejszego kwestia ta stanowi element politycznych sporów. W historiografii amerykańskiej i zachodnioeuropejskiej kładzie się nacisk na teorię normańską, w rosyjskiej zaś odwrotnie – na słowiańską. Warto przypomnieć, iż zwolennikiem teorii normańskiej, przy pomocy której chciał uzasadnić swoje wschodnie podboje, był Adolf Hitler. Teoria ta, mocno skompromitowana w wyniku wydarzeń drugiej wojny światowej, w czasach współczesnych w krajach niechętnych Rosji z powrotem odżywa. Szerzej L. Bazyłow, P. Wiczorkiewicz, *Historia Rosji*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2008, s. 20–23, zob. L. Bazyłow, *Historia...*, op. cit., s. 76–79.

⁶ W 907 roku książę Oleg wyprawił się na Konstantynopol. Władający wówczas cesarstwem Leon VI Filozof nie tylko zgodził się na zapłacenie okupu, ale również na podpisanie pierwszego w dziejach Rusi traktatu handlowego. *Ibidem*, s. 81–82.

⁷ L. Bazyłow, P. Wiczorkiewicz, *Historia...*, op. cit., s. 25.

poddanymi, co niosło za sobą poważne korzyści polityczne, w tym najważniejszą: umożliwienie przystąpienia do wspólnoty chrześcijańskich władców Europy. Co prawda chrzest odbył się w obrządku wschodnim, niemniej jednak zapewniał ochronę przed oskarżeniami o pogaństwo. Dawał też szansę na uzyskanie większych niż do tej pory wpływów na politykę prowadzoną przez cesarstwo wschodnie. Być może pierwsi historyczni przywódcy Rusi liczyli na to, że uda im się doprowadzić do zjednoczenia Bizancjum z ziemiami ruskimi, co przyczyniłoby się do budowy nowego cesarstwa. Rządy kolejnych władców Rusi wydają się o tym świadczyć⁸.

W latach 1019–1054 na tronie kijowskim zasiadał jeden z najwybitniejszych władców w historii Rusi Jarosław, nazwany potem przez potomnych Mądrym⁹. Położył on wielkie zasługi pod budowę imperium rosyjskiego. Rozwiązał ostatecznie kwestię zagrożenia zewnętrznego ze strony Pieczyngów, odnosząc nad nimi w 1036 roku wielkie zwycięstwo, po którym Pieczyngowie nie odzyskali już swojej dawnej pozycji i przestali zagrażać Rosji. To za jego czasów podjęto ostatnią próbę podboju Bizancjum, co świadczy nie tylko o możliwościach państwa ruskiego, ale również aspiracjach samego władcy. Odegrał on również znaczącą rolę w historii naszego kraju, najpierw będąc poważnym zagrożeniem dla integralności Polski, by w drugiej części swoich rządów przyczynić się do wzmocnienia państwowości poprzez pomoc udzieloną Kazimierzowi Odnowicielowi w walce ze zbuntowanym Masławem (Mieciąwem)¹⁰. Śmierć Jarosława położyła kres budowie wielkiej Rusi. Jego synowie

⁸ Było to tym łatwiejsze, że Cesarstwo Bizantyjskie toczyło wówczas zaciekle walki z plemionami chcącymi się przedostać się na tereny kontrolowane przez Bizancjum. Największe zagrożenie stanowili Bułgarzy. To właśnie na skutek ich najazdów cesarstwo zmuszone zostało do poproszenia Włodzimierza o pomoc wojskową. Ten w zamian za to zażądał małżeństwa z bizantyjską księżniczką Anną, co wiązało się z koniecznością chrztu. Po udzieleniu Bizancjum pomocy, dzięki której udało się odeprzeć agresję ze strony Bułgarów, władca cesarstwa wschodniego Bazyl II, zwany również Bułgarobójcą, dążył do zerwania umowy. W odpowiedzi Włodzimierz najechał Krym, będący jedną z prowincji cesarstwa wschodniego i zajął Cherson, zmuszając tym samym cesarza do ustępstw. To na Krymie prawdopodobnie wziął on chrzest i zawarł związek małżeński z Anną. Od tej pory Ruś stała się filarem prawosławia na wschodzie Europy. Ibidem, s. 87–89. Szerzej na temat politycznych koncepcji staroruskich władców w odniesieniu do Konstantynopola A. Andrusiewicz, *Mit Rosji. Studia z dziejów i filozofii rosyjskich elit*, t. 1, Rzeszów 1994.

W swojej historii Rosji E.F. Szmurło tak pisze o politycznych aspektach chrztu Rusi: „Ochrzczenie Rusi było aktem politycznej mądrości ze strony kniazia Włodzimierza [...], krótko mówiąc, Włodzimierzowi rzymska wiara w danym momencie była nieprzydatna [...]. Włodzimierz wziął nową wiarę z takiego miejsca, które okazało się najwygodniejsze”. E.F. Szmurło, *Istorija...*, op. cit., s. 33–34 (tłumaczenie własne autora).

⁹ Jarosław Mądry w znacznym stopniu przyczynił się do upowszechnienia nauki wśród elit kraju. Pod przymusem dzieci możnowładców rosyjskich były posyłane do szkół, w których uczyło między innymi gramatyki. W okresie jego panowania rozwinęło się też piśmiennictwo staroruskie. Na rządach Jarosława Mądrego zyskała też Cerkiew, która objęta była mecenatem ze strony władcy. J. Ochmański, *Dzieje Rosji do roku 1891*, Poznań 1983, s. 31.

¹⁰ Szerzej J. Bieniak, *Państwo Mieciawa. Studium analityczne*, Warszawa 2010, s. 123–141.

nie byli w stanie utrzymać dziedzictwa po ojcu. Dotyczyło to zarówno sfery terytorialnej, jak również militarnej, nie mówiąc już o innych aspektach życia: politycznym, gospodarczym i kulturowym. Pierwsze lata rządów upłynęły następcom Jarosława w zgodzie, którą utrwalił kodeks praw zwany „Prawdą Jarosławowiczów”. Następne lata nie były już pomyślne. Przyczyniły się do tego najazdy wojowniczych plemion Połowców pustoszących ziemie ruskie¹¹.

Fatalny dla Rusi okres przerwały na pewien czas rządy ostatniego wielkiego ruskiego władcy epoki średniowiecza Włodzimierza Monomacha, który zdaniem wielu historyków przyczynił się w sposób istotny do podniesienia „dzieła ojców” z upadku, jednocząc większość ziem ruskich. Poświadczeniem siły i znaczenia Monomacha na Wschodzie było przesłanie mu przez władcę Biznacjum Aleksego I Komnena nakrycia głowy z sobolego futra obszytego złotem i ozdobionego licznymi drogimi kamieniami. Można to było uznać za symbol władzy, a zarazem znaczenia Rusi jako kluczowego dla cesarstwa podmiotu ówczesnych relacji międzynarodowych. W czasach późniejszych prezent ten odegra kluczową rolę jako istotny element regaliów królewskich, świadczący o potęgde państwa ruskiego. Będzie pełnił funkcję swoistych relikwii. Za rządów Włodzimierza Monomacha państwo ruskie osiągnęło także istotny rozwój piśmiennictwa. To właśnie Włodzimierzowi Monomachowi przypisuje się przeredagowanie pierwszych zdań *Powieści dorocznej*, sam również nie stronił od pióra, co odróżniało go na korzyść od wielu współczesnych mu europejskich władców. Niedługo po jego śmierci Ruś rozpadła się na szereg małych ośrodków feudalnych, a na następny okres świetności przyszło jej czekać do czasów Piotra Wielkiego¹².

W 1223 roku doszło do wydarzenia brzemiennego w skutki dla państwa ruskiego¹³. W bitwie pod Kałką połączone siły Połowców i książąt ruskich poniosły klęskę z wojskami mongolskimi. Początkowo Mongołowie nie spożytkowali politycznie tego zwycięstwa, ukierunkowali bowiem oni ostrze podboju przeciwko Bułgarom, ale już w latach 40. XIII wieku cała Ruś znalazła się pod panowaniem Mongołów tworzących Złotą Orde. Wówczas na ponad 200 lat książęta ruscy i ich poddani zmuszeni zostali do zaakceptowania zwierzch-

¹¹ L. Bazylow, *Historia...*, op. cit., s. 100.

¹² *Ibidem*, s. 100–101.

¹³ W tym okresie ziemiom ruskim oraz ludności zamieszkującej znajdujące się pod ruską jurysdykcją obszary zagrażało równie wielkie jak mongolskie niebezpieczeństwo ze strony połączonych sił krzyżackich i szwedzkich. W 1240 roku książę Aleksander Perejaśławski pokonał nad rzeką Newą wojska szwedzkie, zyskując przydomek „Newski”. W tym samym czasie zwyciężył również Krzyżaków podczas bitwy na zamrzniętym Jeziorze Czudzkim (potem stała się ona kanwą dla licznych książek, audycji telewizyjnych, a nawet filmu radzieckiego). Gdy jednak zetknął się z siłami mongolskimi, zdając sobie sprawę z położenia, w jakim znalazły się ziemie ruskie, postanowił nie przeciwstawiać się najeźdźcom, uznając ich zwierzchnictwo. *Ibidem*, s. 131–134.

nictwa mongolskiego¹⁴. W XIV wieku, korzystając z danej im przez Mongołów pewnej swobody w zakresie polityki wewnętrznej, władcy ruscy zaczęli myśleć o ponownym zjednoczeniu ziem i wyzwoleniu się spod jarzma mongolskiego. Na pierwszy plan wysunęło się Księstwo Moskiewskie, na czele którego stanął Dymitr Doński. Odparł on liczne najazdy ze strony Litwy chcącej przyłączyć te ziemie do swojego państwa, wreszcie w 1380 roku zadał Złotej Ordzie klęskę w bitwie na Kulikowym Polu. Wydarzenie to, choć nie przyniosło od razu wymiernych rezultatów, stało się punktem zwrotnym w dziejach Rusi. Niemniej jednak aż przez następne sto lat utrzymywała się, choć w zdecydowanie mniejszym niż przed Kulikowym Polem stopniu, zależność Rusi od Złotej Ordy¹⁵.

Dopiero za rządów Iwana III Ruś ostatecznie zrzuciła obce jarzmo. Władca ten zdołał również wzmocnić państwo ruskie, zawierając związek małżeński z bratanicą ostatniego cesarza bizantyjskiego¹⁶. To właśnie za jego rządów pojawiła się idea „Trzeciego Rzymu”. Idea ta, choć w mocno zmienionym kształcie, przetrwała do czasów współczesnych, będąc nadal istotną częścią rosyjskiej myśli politycznej¹⁷. Pojawił się też symbol dwugłowego orła, o którego

¹⁴ Władcy rosyjscy znajdujący się przez blisko 200 lat pod zwierzchnictwem mongolskim toczyli pomiędzy sobą spory o tak zwany jarłyk, będący symbolem panowania nad resztą ziem ruskich, ale panowania, co trzeba podkreślić, nie w pełni suwerennego, bo ograniczonego zwierzchnictwem mongolskich chanów. Droga różnego rodzaju zabiegów dyplomatycznych, a często podstępów i zdrady, do władzy doszli książęta moskiewscy (pierwszym był Iwan zwany Kaletą). B. Zientara, *Dawna Rosja*, Warszawa 1995, s. 62.

¹⁵ Bitwa rozegrana 8.09.1380 roku na Kulikowym Polu po dzień dzisiejszy stanowi bardzo istotną datę w dziejach Rosji, a jej rocznica jest obchodzona jako dzień pamięci narodowej służący krzewieniu rosyjskiego patriotyzmu. Klęska, jaką Dymitr nazwany po bitwie dla upamiętnienia zwycięstwa, Dońskim (Kulikowe Pole leży bowiem u ujścia Niepriady do Donu) zadał wojskom tatarskim pod dowództwem Mamaja (będącego najprawdopodobniej chanem), stała się, jak pisze o tym wydarzeniu Ludwik Bazylow: „Jednym z najważniejszych czynników w procesie konsolidowania się świadomości narodowej i w zrozumieniu idei jedności ziem ruskich, mimo że ani Nowogród, ani Twer, ani oczywiście Riazan, ani Niżny Nowogród, ani Smoleńsk nie udzieliły żadnej pomocy Dymitrowi. Tym silniej zaznaczać się będzie odtąd rola Moskwy w realizowaniu zabiegów zjednoczeniowych”. L. Bazylow, *Historia...*, op. cit., s. 148; zob. L. Bazylow, P. Wiczorkiewicz, *Historia...*, op. cit., s. 56–57; zob. też na temat samej bitwy, jej znaczenia oraz politycznych następstw M. Heller, *Historia Imperium Rosyjskiego*, Warszawa 2005, s. 93–107; L. Podhorecki, *Kulikowe Pole 1380*, Warszawa 2008; I. Afremow, *Kulikowo Pole*, Moskwa 1949.

¹⁶ W 1453 roku Cesarstwo Bizantyjskie, ograniczone praktycznie do Konstantynopola i jego przyległości, przestało istnieć wskutek najazdu wojsk tureckich pod dowództwem Sulejmana Wspaniałego. Szerzej na temat rządów Iwana III i formowania się rosyjskiej doktryny państwowej K. Chojnicka, *Narodziny rosyjskiej doktryny państwowej. Zofia Paleolog – między Bizancjum, Rzymem a Moskwą*, Kraków 2001.

¹⁷ Już z końcem XV stulecia powstaje, nie bez wpływu słowiańszczyzny południowej, teoria, iż Moskwa jest „Trzecim Rzymem”. Filoteusz Ihumen monasteru pskowskiego rozwija ją w swoim liście do Iwana III: „A więc Rzym pierwszy upadł wskutek swej herezji, Rzym drugi Carogród, zajęty został przez izmaelitów, potomków Agary, a święta apostolska cerkiew trzeciego Rzymu – Moskwa – błyszcząca na cały świat jaśniej od słońca. Car Moskwy jest jedynym carem chrześcijańskim na ziemi. Dwa Rzymy upadły, trzeci stoi, a czwarte nie będzie”. Cyt. za J. Kucharzewski, *Od białego do czerwonego caratu*, Londyn 1989, s. 15; zob. M. Heller, *Historia...*, op. cit., s. 114–125.

pochozenie po dzień dzisiejszy trwają w Rosji spory pomiędzy historykami. Niektórzy twierdzą, iż występował on już w XIV wieku jako element monet ruskich (monety Tweru, monety moskiewskie z czasów Wasilija II i Iwana III), inni mówią w tym kontekście o przejściu symboliki cesarstwa bizantyjskiego, co miałyby podkreślić znaczenie Rosji jako kontynuatorki tradycji upadłego cesarstwa¹⁸. Dzieło Iwana III rozwijał (po kilkudziesięciu latach po jego śmierci), umacniając państwo, Iwan nazwany przez potomnych Groźnym. Należy jednak podkreślić, iż pomimo niewątpliwych zasług położonych przez niego dla wzmocnienia pozycji państwa rosyjskiego, to właśnie charakter jego autorytarnych rządów przyczynił się do tak zwanej wielkiej smuty, wskutek której państwo ruskie stanęło po jego śmierci na skraju upadku¹⁹. Apogeum „wielkiej smuty” nastąpiło z początkiem XVII wieku, kiedy Moskwa została opanowana przez wojska polskie. Okupacja Kremla przez Polaków nie trwała jednak zbyt długo. Naprędce zwerbrowane wojska ruskie razem z pospolitym ruszeniem wyparły oddziały polskie z Moskwy²⁰. W wyniku tych wydarzeń na tronie carskim zasiadł Michał Romanow, którego panowanie dało początek wielkiej dynastii Romanowów. Jej przedstawiciele zarządzili rosyjskim imperium przez blisko 300 lat aż do abdykacji cara Mikołaja II w 1918 roku. Od chwili przejścia rządów przez Michała Romanowa rosyjskie elity polityczne konsekwentnie zaczęły budować mocarstwową pozycję państwa. Rozwój terytorialny dokonywał się we wszystkich możliwych kierunkach. W XVI wieku rozpoczął się proces kolonizacji Syberii, zakończony dotarciem aż na Alaskę, która do XIX stulecia stanowiła część domeny imperium Romanowów. Kluczowym dla rozwoju państwa rosyjskiego okresem w jego dziejach okazały się rządy Piotra I. To właśnie ten przywódca w latach 1700–1725 spowodował, iż Rosja z kraju będącego dla Zachodu odległymi peryferiami stała się pierwszorzędnym europejskim mocarstwem. Ukoronowaniem jego polityki było zwycięstwo wojsk rosyjskich w bitwie ze Szwedami pod Połtawą w 1709 roku. Wydarzenie to symbolicznie otwiera okres rosyjskiej dominacji w Europie, która z przerwami w pewnym sensie trwa po dzień dzisiejszy. W 1721 roku car Piotr I przyjął tytuł imperatora. Jeszcze większe zasługi niż w dziedzinie

¹⁸ Szerzej K. Chojnicka, *Narodziny...*, op. cit., s. 117–138.

¹⁹ Ten niewątpliwie szalony władca (przekłwał „ostrym okuciem swej historycznej laski” stopy poddanych) doprowadził do sporządzenia wykazów rodzin możnowładców rosyjskich. Stworzył też podwaliny pod nowy porządek prawny, doprowadził do zmian w dziedzinie obronności kraju oraz administracji. Dokonał teń szeregu podbojów w Azji, starł się również z Polakami i Litwinami, walcząc o wpływy na Północy Europy (konkretnie o region Bałtyku). Szerzej na temat charakteru Iwana Groźnego oraz jego sposobu widzenia świata B. Żytko, *Semiotyka dziejów Rosji*, Łódź 1993, s. 91–92.

²⁰ Szerzej na temat obecności wojsk polskich na Kremlu, a także wojen polsko-rosyjskich początku XVII wieku M. Kubala, T. Ścieżor, *Moskwa w rękach Polaków. Pamiętniki dowódców i oficerów garnizonu polskiego w Moskwie w latach 1610–1612*, Kryspinów 1995; zob. T. Bohun, *Moskwa 1612*, Warszawa 2005.

wzmocnienia potencjału obronnego państwa czy też w jego rozwoju terytorialnym położył Piotr I w zakresie reform wewnętrznych, które miały w jego zamierzeniach upodobnić Rosję do takich ówczesnych potęg jak Francja czy też Wielka Brytania przy jednoczesnym zachowaniu relacji na linii poddany–państwo²¹. Niezwykle korzystne dla wzmocnienia pozycji wewnętrznej i zewnętrznej państwa rosyjskiego okazały się rządy carycy Katarzyny II. To za jej panowania imperium rosyjskie wspólnie z Prusami i Austrią dokonało trzech kolejnych rozbiorów Polski, pozbywając się w ten sposób jednego z potencjalnych konkurentów do odgrywania wiodącej roli w Europie²². Rządy jej następców, jak choćby Aleksandra I, ugruntowały pozycję Rosji jako kluczowego podmiotu występującego na arenie międzynarodowej w charakterze europejskiej potęgi. Zwycięstwo w wojnie z Napoleonem Bonaparte w 1812 roku przyczyniło się do dalszego umocnienia pozycji Rosji jako światowego mocarstwa. Sukces Rosjan w wojnie, która przeszła do historii tego państwa, narodu jako pierwsza wojna ojczyźniana, stanowiło jednak zdaniem wielu historyków apogeum możliwości rosyjskiego samodzierżawia²³. Następne lata mimo dalszych nabytków terytorialnych oraz tych mierzonych demografią nie były już tak jednoznacznie pomyślne dla rosyjskiego imperium. Udało się co prawda przyłączyć obszary należące do rozproszonych chanatów w Azji Centralnej, na innych jednak polach Rosja zbyt często ponosiła porażki, aby

²¹ Oprócz niekwestionowanych zasług dla wzrostu znaczenia Rosji na arenie międzynarodowej oraz umocnienia militarnej siły państwa Piotr I położył również fundamenty pod przebudowę gospodarczą kraju. Na przestrzeni 25 lat panowania Piotra I Wielkiego rosyjskie imperium wzbogaciło się o liczne ośrodki przemysłowe leżące zarówno w centrum państwa, jak również w regionach odległych od Petersburga czy też Moskwy, np.: hutnictwo na Uralu, kopalnie rud srebra i żelaza w okolicach jeziora Bajkał, manufaktury obróbki żelaza w regionie ołonieckim (okolice jeziora Ładoga). W wyniku wprowadzonych przez cara reform poprawiła się też sytuacja rosyjskiej wsi, skąd coraz częściej za zgodą panów chłopci pańszczyźniani wyruszyli do innych miejsc imperium w poszukiwaniu pracy. Car niechętnie odnosił się do importu towarów z zagranicy, na które nakładał wysokie cła, chroniąc w ten sposób własny rynek. Jednocześnie wspierał on eksport (produkty rolne, drewno, skóry, futra). Rozwinęły się też takie gałęzie przemysłu, jak jedwabnictwo, papiernictwo, wyrób dywanów. Poprawiono i rozbudowano infrastrukturę połączeń transportowych. To właśnie w okresie jego rządów rozpoczęto budowę kanału śródlądowego łączącego Wołgę z Donem. Piotr I zreformował również finanse publiczne, administrację, Cerkiew i sądownictwo. Niemal wszystkie dziedziny życia społecznego objęte zostały przez rosyjskiego imperatora reformami. Szerzej L. Bazyłow, *Historia...*, op. cit., s. 292–319.

²² Austria wzięła udział w I i III rozbiorze Polski. Prusy i Rosja we wszystkich trzech odsłonach politycznego dramatu.

Caryca Katarzyna II panowała w Rosji w latach 1762–1796. W wyniku jej rządów nastąpiło umocnienie władzy centralnej i wzmocnienie pozycji Rosji na arenie międzynarodowej. Katarzyna II starała się wzorem Piotra I przeprowadzić reformy wewnętrzne. Między innymi podjęła ona próbę stworzenia nowego kodeksu praw, co było koniecznością, wzięwszy pod uwagę, iż ostatni kodeks wprowadzono w 1649 roku. L. Bazyłow, *Historia...*, op. cit., s. 335–355.

²³ Szerzej na temat panowania cara Aleksandra I ibidem, s. 83–133.

nie dostrzec, iż przyjęty w niej model władzy ulega powolnej erozji²⁴. Porażka w wojnie krymskiej (1853–1856) z koalicją państw zachodnich była znamienym przykładem kresu rosyjskich planów w zakresie ekspansji w kierunku europejskim. Zmusiło to Rosję do respektowania w ramach prowadzonej przez to państwo polityki zagranicznej opinii takich ówczesnych potęg, jak: Anglia, Francja, Prusy, czy też w mniejszym zakresie Austria²⁵. Próby rozbudowy rosyjskiego mocarstwa kosztem przeżywającego swój ostateczny zmierzch Imperium Osmańskiego, nabytki terytorialne w Azji Centralnej spotykały się z jednoznacznym sprzeciwem ze strony innych kluczowych europejskich potęg. Rosja mimo kontynuacji ekspansywnej polityki stawała się coraz mniej znaczącym podmiotem relacji międzynarodowych. W polityce wewnętrznej panował marazm determinowany konserwatywnymi, nieidącymi z duchem zmian rządami kolejnych carów dynastii Romanowów²⁶.

Końcowe akordy zwiastujące zmierzch panowania rosyjskich carów wybrzmiały w 1904 roku, kiedy imperium rosyjskie rozpoczęło wojnę ze wschodzącą potęgą – Krajem Kwitnącej Wiśni. Wojna z Japonią, traktowana przez Rosję jako konflikt o charakterze lokalnym z łatwo dającym się przewidzieć skutkiem w postaci zwycięstwa rosyjskiego oręża nad „krajem samurajów”, zakończyła się jednak hańbiącą klęską²⁷. Po dziś dzień symbolem bohaterstwa żołnierza rosyjskiego, które nie przyniosło jednak upragnionego zwy-

²⁴ Pierwszym sygnałem świadczącym o tym, iż w Rosji konieczne są zmiany, było powstanie dekabrystów w 1825 roku. Spis tajnych stowarzyszeń, a także lista ważniejszych przywódców buntu znajdują się w książce E.F. Szmurło, *Istorija...*, op. cit., s. 350–354. O tym istotnym, choć zbyt mało znanym wydarzeniu nakreślono w Rosji w 2005 roku kilkuodcinkowy dokument historyczny, który został wyemitowany w rosyjskiej telewizji publicznej RTR na przełomie stycznia i lutego 2006 roku.

²⁵ Szerzej M. Klimecki, *Krym 1854–1855*, Warszawa 2006.

²⁶ W XIX wieku na terenie imperium rosyjskiego doszło do licznych powstań oraz lokalnych buntów o różnorodnym charakterze. W Królestwie Polskim Rosjanie dwukrotnie (nie licząc epopei napoleońskiej) zmuszeni byli do tłumienia wystąpień o charakterze narodowym (1830–1831 oraz 1863–1865). W Rosji doszło najpierw do powstania dekabrystów w 1825 roku, a potem do fali wystąpień na tak zwanym Zakaukaziu, które trwały nieprzerwanie przez pierwszą połowę XIX wieku i zakończyły się około 1864 roku porażką powstańców okupioną jednak poważnymi stratami wojsk carskich. Armia rosyjska musiała też toczyć boje ze społecznościami zamieszkującymi Azję Centralną podczas prób kolonizacji tego regionu. W latach 80. XIX wieku narodziły się w Rosji radykalne ruchy polityczne, które używały terroryzmu jako broni w walce o swoje ideały (w 1883 roku w zamachu terrorystycznym zginął car Aleksander II, w 1901 roku z rąk terrorystów ten sam los spotkał ministra oświaty Mikołaja Bogolepowa, w 1902 roku śmierć z rąk terrorystów poniósł minister spraw wewnętrznych Dymitr Sipiagin, a w 1904 szef MSW Aleksander Plehwe itd.). Szerzej J. Smaga, *Rosja w XX stuleciu*, Kraków 2002, s. 11; zob. L. Baumgarten, *Marzyciele i carobójcy*, Warszawa 1960.

²⁷ E.F. Szmurło w swojej historii Rosji pisze, iż: „Japonia proponowała nam pokojowe rozwiązanie sporu, domagając się znacznie mniej niż to, co w efekcie wojny przyszło nam później oddać”. W dalszej części swoich rozważań zauważa, iż „Wojna z Japonią [...] była prowadzona bez dostatecznego przygotowania, a motywy były na tyle niejasne [...], że nie dało się z niej zrobić wojny popularnej w społeczeństwie rosyjskim”. Nie neguje jednak idei rosyjskiej ekspansji

cięstwa, stały się bitwy pod Cuszimą i Port Arthur. Bezpośrednim skutkiem klęski w wojnie z cesarstwem japońskim było wzmocnienie na terenie Rosji tendencji rewolucyjnych. Doprowadziło to do rozlania się rewolucji 1905 roku na cały kraj²⁸. 22 stycznia 1905 roku, w czasie pokojowej manifestacji zdesperowanych Rosjan żądających reform, Mikołaj II wydał rozkaz otwarcia ognia, nie szukając alternatywy dla rozwiązania konfliktu narastającego od lat, a niezauważonego przez elity polityczne imperium. „Krwawa niedziela” 22 stycznia 1905 roku stała się złą wróżbą dla dalszych rządów carskich nad imperium rosyjskim²⁹.

Mimo pewnego ożywienia w gospodarce, co zaowocowało poważnymi jak na początek XX wieku i możliwości Rosji inwestycjami (budowa linii kolejowej łączącej rosyjski wschód z europejską częścią imperium – tak zwana kolej transsyberyjska), sytuacja ogółu ludności nie ulegała poprawie³⁰. Bogaciły się

na Daleki Wschód zapoczątkowanej wyprawą Jeremaka. E.F. Szmurło, *Istorija...*, op. cit., s. 423 (tłumaczenie własne autora).

²⁸ Klęska poniesiona w wojnie z Japonią wzmocniła antycarskie nastroje społeczeństwa zmęczonego nieskuteczną polityką wewnętrzną, jak również zewnętrzną prowadzoną przez samodzierżawcę i jego zaplecze polityczne. Należy jednak zauważyć, że już podczas walk, kiedy zwycięstwo Japonii nie było jeszcze przesądzone, w Rosji rozpoczęły się zamieszki i strajki. Być może chęcią przełamania marazmu w polityce wewnętrznej można tłumaczyć decyzję o wojnie z Japonią. Dlatego, chcąc uśmierzyć bunt wewnętrzny, car zdecydował się na rozmowy pokojowe z Tokio. 23 sierpnia 1905 roku Rosja podpisała porozumienie pokojowe z Japonią w amerykańskim mieście Portsmouth, przyznając się tym samym do klęski, choć, co należy przyznać, warunki pokojowe były dla Rosji w obliczu wydarzeń determinowanych wojną korzystne. Ibidem, s. 425.

²⁹ N. Davies uważa, iż nieprzerwana rosyjska ekspansja była spowodowana „kolosalną niedołężnością” w polityce wewnętrznej oraz „militarystycznymi tendencjami” będącymi częścią tradycji rosyjskiej. Jak pisze dalej N. Davies: „największy kraj na świecie potrzebował coraz większego dopływu ziem i ludzi do zrównoważenia własnego poczucia niepewności, do przeprowadzenia operacji, jakich inni dokonywali, używając o wiele mniejszych środków”. Cyt. za N. Davies, *Europa*, Kraków 1998, s. 701. Józef Smaga uważa, iż rosnący nacisk ze strony rosyjskich elit na pozyskiwanie nowych ziem to typowy przykład „bulimia politica” – „psiego głodu”, czyli olbrzymiego organizmu mogącego się utrzymać tylko przez ciągłe podboje kosztem innych państw. J. Smaga, *Rosja...*, op. cit., s. 10. Należy jednak zauważyć, że tendencja kolonialna przeważała wówczas w wielu innych krajach chcących odgrywać znaczącą rolę w świecie i nie była typowa tylko dla rosyjskiej strategii. Przykładem jest polityka prowadzona przez: Wielką Brytanię, Francję, Włochy, Niemcy i do pewnego stopnia USA.

³⁰ Pomimo budowy kolejnych odcinków linii kolejowych łączących poszczególne części imperium sieć kolejowa w Rosji u schyłku XIX wieku liczyła zaledwie 70 tys. km, zaś rocznie oddawano około 100 km nowych tras (po 1911 roku nastąpiło pewne przyspieszenie). Znacznie lepsze wyniki osiągnięto w innych działach gospodarczych. Pomiedzy 1900 a 1913 rokiem obroty towarowe w handlu zagranicznym wzrosły o 150%, zaś eksport w analogicznym okresie zwiększył się o ponad 200%. Należy jednak pamiętać, iż baza wzrostu była stosunkowo niska. Zwiększyły się również opłaty związane z obsługą długu zagranicznego, osiągając w 1913 roku 400 mln rubli rocznie przy wartości całego rosyjskiego eksportu zaledwie blisko 1,5 mld rubli rocznie. Rosja musiała także zadośćuczynić żądaniom przedsiębiorców przewozowych podnoszących stale opłaty za przesył rosyjskich towarów. Słusznie więc zauważa Ludwik Bazylow, podsumowując ostatni okres rządów Romanowów w Rosji: „Były więc w ekonomice Rosji całe sploty bardzo różnych cech – postępu i zacofania, którego nie potrafiono przezwyciężyć. Przodującym krajom

za to elity. Towarzyszące temu skandale, jak choćby tolerowanie quasi-rządów Rasputina, dopełniały tylko fatalnego wizerunku ostatnich lat panowania cara Mikołaja II. Wybuch pierwszej wojny światowej wydawał się ostatnią nadzieją domu carskiego na odwrócenie kart historii. Początkowo armia rosyjska odnosiła sukcesy, jednak już w 1915 roku na wielu odcinkach frontu nastąpił odwrót. Bitwa pod Tannenbergiem wśród jezior mazurskich niedaleko od słynnych pól Grunwaldu stanowiła pewną cezurę czasową, po której nastąpić miało już tylko niekończące się pasmo klęsk. Co gorsza, elity władzy w Rosji pogrążyły się w coraz większym marazmie decyzyjnym i w hedonistycznym trybie życia, nie wierząc w możliwość upadku imperium, pewne swojej bezkarności. Przejęcie dowództwa nad armią rosyjską przez cara, nieprzejawiającego większych talentów dowódczych, dopełniło jedynie obrazu katastrofy, do której nieuchronnie zmierzała Rosja³¹.

W 1917 roku imperium rosyjskim wstrząsnęły dwie rewolucje. Pierwszą – lutową – Rosja przetrwała, choć zakończyła się abdykacją cara. Druga – październikowa – przyniosła za sobą zwycięstwo bolszewików, legła również u podstaw narodzin nowego bytu państwowego, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich³². Aż do połowy lat 20. XX wieku (w niektórych częściach imperium dłużej) trwała krwawa wojna domowa. Choć linie podziału nie zawsze były czytelne, można przyjąć, iż główny ciężar walk przypadł w udziale szeroko rozumianej frakcji białych oraz bolszewików³³. Mimo pomocy, której państwa zachodnie udzielały przeciwnikom rewolucjonistów, młoda władza radziecka radziła sobie całkiem dobrze, czego nie można powiedzieć o społeczeństwie, gospodarce czy kulturze. Rozmiar zniszczeń był ogromny. Tylko wskutek wielkiego zaangażowania społeczeństwa, bezwzględного zaprowadzenia przez aparat bezpieczeństwa postulowanych przez władzę przemian udało się z powrotem (przy wykorzystaniu sprzyjającej sytuacji międzynarodowej) przywrócić państwu radzieckiemu istotne miejsce wśród potęg światowych. Koszty przekształceń ustrojowych, gospodarczych, wreszcie społecznych były jednak olbrzymie. Oblicza się, iż mogły one sięgnąć wielu milionów istnień ludzkich, co było spowodowane głównie głodem i licznymi choroba-

Zachodu Rosja nie dotrzymywała kroku”. E.F. Szmurło, *Istoria...*, op. cit., s. 403–404 (tłumaczenie własne autora).

³¹ Szerzej na temat udziału wojsk rosyjskich w pierwszej wojnie światowej L. Bazyłow, *Historia...*, op. cit., s. 477–490.

³² Ibidem, s. 491–508. Szerzej na temat wydarzeń rewolucyjnych w Rosji w 1917 roku R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, Warszawa 2005.

³³ Szerzej na temat niektórych aspektów działań militarnych, dyplomatycznych, wywiadowczych w czasie wojny domowej w Rosji J. Dołgopółow, *Wojna bez linii frontu*, Warszawa 1985, s. 5–101; zob. też B. Owsianko, *Prowokatorzy i spiskowcy*, Warszawa 1968; R. Pipes, *Rosja bolszewików*, Warszawa 2005, s. 3–149; R. Wojna, *W ogniu rosyjskiej wojny wewnętrznej 1918–1920*, Warszawa 1975.

mi, choć, co należy podkreślić, nie brakowało w tym bilansie również licznych ofiar kolejnych stalinowskich czystek. Szczególnie tragiczne w skutkach okazały się lata tak zwanego wielkiego głodu na Ukrainie, kiedy śmierć poniosło kilka milionów Ukraińców. Ocena tych wydarzeń po dzień dzisiejszy dzieli historyków rosyjskich i ukraińskich³⁴. Tragiczna i fatalna w skutkach okazała się również stalinowska czystka w armii i aparacie bezpieczeństwa zapoczątkowana w 1937 roku, w wyniku której wiele tysięcy radzieckich oficerów straciło życie lub zostało zesłanych do obozów pracy. Osłabiło to w sposób istotny potencjał obronny państwa radzieckiego w przededniu drugiej wojny światowej. Ideologia odbijała się również w negatywny sposób niemal we wszystkich sektorach radzieckiej gospodarki. Bardzo źle przez radzieckich rolników została przyjęta decyzja o powszechnej, przymusowej kolektywizacji. Jej rezultatem obok upadku sektora rolnego były również liczne bunty ludności wiejskiej tłumione siłą. Powszechne stały się niedobory żywności powstałe wskutek utopijnych, błędnych założeń programu nacjonalizacji bezkrytycznie głoszonego przez aktyw KPZR z Józefem Stalinem na czele. Nie można jednak zapominać o sukcesach, które choć często okupione gigantycznym wysiłkiem, przyniosły efekt w postaci odbudowy mocarstwowej pozycji państwa radzieckiego. W imponującym tempie rozwijała się gospodarka, w Magnitogorsku powstał potężny przemysł metalurgiczny, kosztem licznych ofiar wśród pracowników często rekrutujących się z więźniów łagrów; rozbudowano infrastrukturę, w tym sieć transportową (kanał łączący Wołgę z Morzem Białym); ZSRR wszedł na ścieżkę nowych technologii w przemyśle zbrojeniowym, czego dowodami są czołg T-34, wyrzutnia rakiet „Katiusza”, haubicoarmata 122 mm. Stopniowo państwu radzieckiemu udało się również odzyskać utracone pozycje na arenie międzynarodowej. Wymierne korzyści gospodarcze i politycz-

³⁴ „Hołodomor”, czyli „wielki głód”, miał miejsce na Ukrainie w latach 1932–1933, choć mieszkańcy republiki jeszcze przez kilka lat odczuwali jego skutki (choroby dziesiątkowały osłabione głodem społeczeństwo). Pochłonął on od 3 do 4 mln ofiar, choć są również i tacy badacze historii, którzy wymieniają liczbę 10 mln. Sprzeczne opinie panują również co do przyczyn „Hołodomoru”. Niektórzy historycy uważają, iż został on sztucznie wywołany przez Józefa Stalina w celu ukarania Ukraińców za ich odrębność i niechęć wobec stalinowskiej polityki. Inne teorie na temat „Hołodomoru” zakładają, iż był on wynikiem fatalnej polityki aparatu stalinowskiego wobec wsi, polegającej na powszechnej kolektywizacji. Przymusowe kontyngenty na żywność były coraz wyższe (tłumaczono to potrzebami przemysłu obronnego), co wywołało z czasem klęskę głodu. Jeden z uczestników tamtych wydarzeń Fedor Kowałenko (ukraiński rolnik ze wsi Lutenka) tak wspomina te tragiczne lata: „W listopadzie i grudniu 1932 roku zabrali zboże, co do ziarenka, zabrali nam ziemniaki, wszystko zabrali, nawet fasolę, wszystko, co mieliśmy na stryżku. Takie drobne suszone gruszki mieliśmy, takie małe jabłuszka, wiśnie – wszystko zabrali, co do jednej”. Rozmiar tragedii ukraińskiego „Hołodomoru” pogłębiały jeszcze represje radzieckiego aparatu bezpieczeństwa, w wyniku których w latach 1932–1933 aresztowano blisko 200 tys. mieszkańców Ukrainy. Cyt. za S. Kulczycki, *Hołodomor pamiętamy*, „Forum” 2005, nr 49, s. 52–53; zob. też idem, *Hołodomor – wielki głód na Ukrainie w latach 1932–1933 jako ludobójstwo*, Warszawa 2008; J. Bruski, *Hołodomor 1932–1933. Wielki głód na Ukrainie w dokumentach polskiej dyplomacji i wywiadu*, Warszawa 2009.

ne przyniósł rosyjsko-niemiecki sojusz będący skutkiem Rapallo³⁵. Również pakt Ribbentrop–Mołotow z sierpnia 1939 roku wydawał się potwierdzać tezę o słuszności obranej linii w polityce zagranicznej ZSRR. Z perspektywy czasu trudno jednak odnaleźć w nim głębszą myśl polityczną, poza tymczasowym zaspokojeniem radzieckich ambicji terytorialnych.

22 czerwca 1941 roku ZSRR, którego trzonem była Rosja, zmuszone zostało do zmierzenia się z kolejnym na przestrzeni wieków groźnym przeciwnikiem, jakim były hitlerowskie Niemcy. Kosztem około 27 milionów ofiar, ogromnych zniszczeń tej części kraju, która znalazła się pod niemiecką okupacją, odniesiono wielkie zwycięstwo. ZSRR obok USA stało się głównym rozgrywającym w polityce światowej. Koszty sukcesu okazały się jednak olbrzymie, i to nie tylko te poniesione w wyniku działań wojennych. Na skutek nowego układu sił, który wyodrębnił się po drugiej wojnie światowej, przez następne 45 lat po jej zakończeniu nie dane było Rosji przystąpić do spokojnej, stopniowej odbudowy kraju ze zniszczeń, budowy nowoczesnego państwa i narodu. Rosja z wojny „gorącej”, mierzonej krwią żołnierzy i cywilów, weszła w fazę zimnej wojny, która trwała blisko pół wieku³⁶.

Po śmierci Józefa Stalina w 1953 roku ścisłemu kierownictwu radzieckiemu nie udało się szybko wyłonić przywódcy. Ostry konflikt o władzę przyniósł śmierć owianego złą sławą Berii oraz wielu jego współpracowników z resortów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa. W wyniku wojny na szczytach władzy kierownictwo w państwie radzieckim objął Nikita Chruszczow. Swoje rządy rozpoczął od próby obalenia starego, stalinowskiego porządku. Na XX zjeździe KPZR wygłosił słynny referat piętnujący kult jednostki, będący próbą rozrachunku ze stalinowską spuścizną. Ujawnienie ogromu zbrodni stalinowskich przed międzynarodową opinią publiczną (w ZSRR referat praktycznie został utajniony i był znany tylko nielicznym spośród elit władzy) oraz potępienie kultu jednostki jako metody sprawowania rządów wstrząsnęło systemem komunistycznym nie tylko w Europie, ale i na świecie. Od tego właśnie momentu można mówić o wyraźnym spadku znaczenia ko-

³⁵ Szerzej J. Smaga, *Rosja...*, op. cit., s. 19–46; zob. B. Owsianko, *Prowokatorzy i spiskowcy*, op. cit.

³⁶ Po dzień dzisiejszy trwają na świecie (w samej Rosji też) spory o liczbę obywateli ZSRR, którzy utracili życie w wyniku drugiej wojny światowej. Po zakończeniu działań bojowych w ZSRR oceniono liczbę zabitych na 7 mln. Gdy do władzy doszedł Nikita Chruszczow liczbę tę skorygowano do blisko 20 mln ofiar. W czasach rządów Michaiła Gorbaczowa liczbę zabitych podniesiono do około 26–27 mln, co uważa się dziś za najbardziej obiektywny, tragiczny bilans strat ludzkich poniesionych przez ZSRR. Niektórzy historycy próbują dopisać do tragicznego bilansu tak zwane straty pośrednie (np.: brak urodzin), podnosząc liczbę ofiar do niebotycznych rozmiarów 48–50 milionów. J. Smaga, *Rosja...*, op. cit., s. 146–149. Szerzej na temat rosyjskiej wojny ojczyźnianej widzianej w odmienny sposób od stereotypów upowszechnionych w czasach radzieckich G. Popow, *O wojnie ojczyźnianej 1941–1945*, Warszawa 2005; B. Sokołow, *Prawda i mity Wielkiej Wojny Ojczyźnianej*, Warszawa 2013.

munistycznych partii w Europie Zachodniej, które nie potrafiły się odnaleźć w nowej poststalinowskiej rzeczywistości. Referat przyczynił się też do erozji systemów polityczno-ekonomicznych w państwach bloku komunistycznego skupionych w Układzie Warszawskim³⁷. Poststalinowska odwilż w ZSRR zaowocowała polskim październikiem i powstaniem węgierskim zakończonym krwawą interwencją wojsk radzieckich, w wyniku której życie straciło kilka tysięcy osób, a kilkadziesiąt tysięcy zostało rannych. Wielu mieszkańców tego państwa zmuszonych zostało do opuszczenia ojczyzny, ponad 200 uczestników wydarzeń straciło życie w wyniku wyroków sądów węgierskich, tysiące poddano represjom. Mit ZSRR, strażnika pokoju, państwa stanowiącego zapórę przed ekspansjonistycznym imperializmem, uległ zachwianiu³⁸. Po okresie rządów Nikity Chruszczowa, próbie sił z USA w czasie „kryzysu raketowego” do władzy doszedł Leonid Breżniew znany ze swoich konserwatywnych poglądów. To za jego rządów sformułowano słynną „Doktrynę Breżniewa”, dokument dający ZSRR możliwość interwencji w każdym z krajów satelickich w przypadku zagrożenia socjalistycznego porządku. Szybko zresztą nadarzyła się okazja do praktycznej realizacji tych teoretycznych zapisów. W 1968 roku doszło do interwencji w Czechosłowacji. Okazała się ona dla Czechosłowaków mniej krwawa niż węgierska, ale politycznie równie dotkliwa. Podobnie jak to miało miejsce w przeszłości, państwo radzieckie przy użyciu siły zmusiło CSRF do uległości i zaakceptowania politycznego stanu rzeczy, w którym głównym rozdającym i kontrolującym prawie wszystkie przejawy aktywności społecznej był Kreml. Od momentu stłumienia Praskiej Wiosny wszystkie narody znajdujące się w orbicie wpływów państwa radzieckiego musiały się liczyć z konsekwencjami polityczno-militarnymi w postaci interwencji zbrojnej³⁹. Krótkotrwałe okresy odprężenia w polityce światowej, jak choćby czas, kiedy zawierano porozumienia helsińskie, nie były w stanie zapewnić stałego pokoju, stabilizacji Europie, czy szerzej – światu. W coraz większym stopniu społeczeństwa państw Układu Warszawskiego dotykała apatia i powszechna bierność wobec wydarzeń politycznych, przerywana krótkimi okresami buntów tłumionych z reguły bez udziału wojsk radzieckich, ale za przyzwoleniem i zachętą ze strony aparatu kremłowskiego. W 1979 roku oddziały Armii Czerwonej wkroczyły na teren Afganistanu uważanego przez elity kremłowskie za strefę wpływów państwa radzieckiego. Nikt wówczas nie przypuszczał, iż operacja afgańska, która w pierwszych miesiącach trwania przyniosła Kremlowi kilka istotnych sukcesów, skończy się fiaskiem i przyspieszy upadek imperium. Mudżahedini afgańscy wspierani w wydatny sposób przez USA toczyli partyzancką wojnę z interweniującymi po stronie komunistów afgańskich

³⁷ A. Tatomir, W. Kurkiewicz, W. Żurawski (red.), *Dzieje Polski*, Warszawa 1967, s. 319, 399.

³⁸ V. Sebestyen, *Dwanaście dni. Rewolucja węgierska 1956*, Warszawa 2006.

³⁹ J. Kowalczyk, *Afganistan*, Warszawa 1994, s. 6.

siłami radzieckimi. Po raz kolejny w historii wojen okazało się, iż posiadanie nawet najdoskonalszej regularnej armii nie gwarantuje sukcesu w starciu z siłami irredenty mającymi oparcie w ludności cywilnej. Wojna ta spowodowała olbrzymie zniszczenia w Afganistanie. W fatalny sposób odbiła się również na budżecie państwa radzieckiego, osłabionego w dodatku spadającymi na globalnym rynku paliw cenami za surowce energetyczne. Wywołała też powszechne potępienie dla działań podejmowanych przez ZSRR wobec innych podmiotów relacji międzynarodowych. Sytuacja ta została w umiejętny sposób wykorzystana przez USA do osłabienia pozycji wielkiego konkurenta, którym bez wątpienia był ZSRR. Jednym z przykładów ostracyzmu politycznego wobec państwa radzieckiego okazał się bojkot olimpiady w Moskwie w 1980 roku przez ekipy sportowe państw zachodnich⁴⁰. Śmierć Leonida Breżniewa, wybór Jurija Andropowa (1983–1984), a potem w krótkim okresie w wyniku śmierci schorowanego genseka Konstantina Czernienki (1984) pogłębiły tylko chaos w zarządzaniu coraz bardziej zmurszałym aparatem państwowym⁴¹. Gdy 11 marca 1985 roku sekretarzem KPZR został Michaił Gorbaczow wydawało się, że jest on w stanie przeprowadzić reformy konieczne dla uratowania państwa radzieckiego. Było już jednak za późno. Kilkuletni okres rządów Michaiła Gorbaczowa oraz nieudolne próby przeprowadzenia reform przyspieszyły upadek imperium. 26 grudnia 1991 roku przestało ono istnieć, choć tak naprawdę już na przełomie lat 80. i 90. XX wieku niewiele mechanizmów władzy sprawnie funkcjonowało⁴². Znany amerykański politolog Richard Pipes w jednym ze swoich esejów *Związek Sowiecki dryfuje*, opublikowanym już u schyłku istnienia państwa radzieckiego w 1991 roku, przyczyny jego upadku oraz próby reformowania imperium podsumował w następujący sposób:

Imperium sowieckie aż do niedawna skutecznie chroniło się przed owymi destrukcyjnymi procesami za pomocą wyjątkowego systemu kontroli społeczeństwa. Sześć lat temu jednak jego przywódcy zdali sobie sprawę, że za tę stabilizację Związek

⁴⁰ Kreml odpowiedział na ten bojkot cztery lata później bojkotem Olimpiady w Los Angeles w 1984 roku. Ibidem, s. 10.

⁴¹ Zarówno Jurij Andropow, jak i Konstantin Czernienko wywodzili się z tak zwanej starej gwardii aparatu KPZR. Brali udział w działaniach na froncie wschodnim drugiej wojny światowej. Jurij Andropow koordynował operacje wojskowe za linią frontu, zaś Konstantin Czernienko zajmował się działaniami na rzecz wzmocnienia pozycji partii komunistycznej w strukturach władzy, w tym również i Armii Czerwonej. Ich następcą Michaił Gorbaczow nie był już związany z etosem wojny ojczyźnianej. W mniejszym stopniu niż poprzednicy identyfikował się z imperium zbudowanym na mitach zwycięskiej rewolucji październikowej oraz pokonaniu faszyzmu. Z czasem okazało się jednak, iż próba nowatorskich, jak na warunki radzieckie, zmian przyczyniła się do jeszcze większej destabilizacji i upadku. Za jego główne przyczyny podaje się kosztowny wyścig zbrojeń z USA, spadek cen na światowym rynku paliw, dążenia narodów ZSRR do niepodległości, niewydajny system gospodarczy, w końcu zmierzch idei komunistycznej. W. Sienkiewicz, *Rosja*, Warszawa 2005, s. 26, 61, 97–98.

⁴² Szerzej S. Plokhyy, *Ostatnie imperium. Historia upadku Związku Sowieckiego*, Kraków 2015.

Radziecki zapłacił ogromną cenę w postaci zastoju swojej gospodarki i publicznej apatii, które razem zagroziły przekształceniem się tego kraju w drugorzędne państwo. Sowieccy przywódcy uznali, iż trzeba to zmienić, ale nie mieli żadnego programu [...], zdawali się zakładać, iż cały system jest zasadniczo dobry i można go będzie naprawić przez zastrzyk nowej energii [...]. Gejdar Alijew powiedział, że [...] Gorbaczow został wybrany na szefa partii, ponieważ wydawał się bardziej energiczny niż jego rywale i oczekiwano, że użyje on owej energii do rozwinięcia komunizmu⁴³.

Oczywiście przyczyn upadku ZSRR było znacznie więcej niż tylko kwestie związane z obowiązywaniem fatalnego dla tego państwa systemu polityczno-ekonomicznego⁴⁴. Jedną z takich przyczyn było naturalne dążenie elit politycznych poszczególnych republik (w tym także elit komunistycznych) do coraz większej samodzielności⁴⁵. W przypadku państw nadbałtyckich można nawet śmiało mówić o dążeniu co prawda wąskich politycznie grup (ze względu na grożące za takie działania represje) do pełnej suwerenności. Podobne zdanie można wyrazić na temat aspiracji gruzińskich. Inaczej sytuacja kształtowała się na Ukrainie czy też na Białorusi, gdzie tendencje odśrodkowe były słabsze, co nie znaczy, że w ogóle nie występowały. Procesy separatystyczne były najmniej widoczne w radzieckich republikach Azji Środkowej, ale i tam w latach 80. XX wieku pojawiły się pierwsze symptomy dążeń do samodzielności. Należy przy tym podkreślić, że procesy dezintegracyjne zachodzące w ZSRR były wspierane przez emigrantów z republik radzieckich, którzy z różnych powodów uciekli na Zachód przed władzami komunistycznymi. Środowiska te mogły przez cały okres zimnej wojny liczyć na hojność zachodnich fundacji zajmujących się prawami człowieka, jak również państw, w których zamieszkali. Często, niestety, ich działalność była najmniej moni-

⁴³ Cyt. za R. Pipes, *Rosja, komunizm i świat*, Kraków 2002, s. 165.

⁴⁴ Do przyczyn wewnętrznych można zaliczyć między innymi: korupcję i nepotyzm. (Po śmierci Leonida Breżniewa wyszły na jaw olbrzymie malwersacje finansowe dokonywane w przemyśle bawełnianym przez odpowiedzialnych za jego rozwój miejscowych notabli partyjnych. Przywódca Uzbekistanu Szaraf Raszydow w obawie przed śledztwem prowadzonym przez aparat centralny popełnił samobójstwo). Innym problemem trawiącym ZSRR była plaga alkoholizmu (znamienne jest to, że w RSRF była ona większa niż w innych republikach związkowych. I tak w stosunku do Armenii śmiertelność w RSRF była z powodu nadużywania alkoholu 15-krotnie wyższa niż w Armenii, zaś w stosunku do Azerbejdżanu aż 35-krotnie wyższa). J. Smaga, *Rosja...*, op. cit., s. 280.

⁴⁵ Mimo krachu polityki narodowościowej Michaił Gorbaczow zdołał wygłosić na XXVII zjeździe KPZR referat, w którym stwierdził, iż: „Raz na zawsze zniesiony został ucisk i dyskryminacja narodowościowa we wszystkich formach i postaciach. W świadomości dziesiątków milionów ludzi powstała i utrwaliła się niewzruszona przyjaźń narodów”. J. Smaga, *Rosja...*, op. cit., s. 277–278. Jak widać, były to słowa, delikatnie mówiąc, rozmiągające się rzeczywistością. Z tego samego okresu co przemówienie sekretarza KPZR pochodzi list jednego z Rosjan mieszkających na stałe w Uzbekistanie: „Pozostać tu nie możemy. Żyjemy jak na becze prochu [...]. Gdzie my Rosjanie mamy się podziąć?”. Ibidem, s. 278.

torowana, a w niektórych przypadkach wręcz stymulowana przez zachodnie ośrodki wywiadowcze, co wielokrotnie kończyło się skandalami politycznymi wykorzystywanymi propagandowo przez władze radzieckie. W działaniach tego typu przodowały dysponujące gigantycznym budżetem służącym walce z ZSRR władze amerykańskie⁴⁶. Inną przyczyną upadku imperium była porażka Moskwy w wyścigu militarno-technologicznym zapoczątkowanym przez Ronalda Reagana, prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w latach 1980–1988, a więc w okresie najbardziej kluczowym dla stosunków na linii Moskwa–Waszyngton⁴⁷. Jeden z głównych zwolenników utrzymywania twardej linii wobec Kremla Richard Pipes tak oceniał strategię USA wobec ZSRR w epoce rządów Ronalda Reagana:

Mogę tylko to powiedzieć, że moja strategia polegała, najkrócej mówiąc, na tym, by tak przycisnąć Rosję, aby ta dążyła do reform. Nie tylko zresztą wyścigiem zbrojeń, ale także propagandą, naciskiem psychologicznym, odmawianiem im pomocy ekonomicznej. Im gorzej będzie Rosji, mnie się wydawało, tym szybciej będą musieli wziąć kurs na reformy [...], najgorszą rzeczą w tej sytuacji wydawało mi się kontynuowanie polityki *détente*, faktycznego wspierania przez Zachód sowieckiego reżimu [...], im bardziej Rosja jest stabilna, im bardziej pewna siebie, tym bardziej jest agresywna na zewnątrz. Rosja, która jest niepewna siebie, która ma problemy wewnętrzne, robi się mniej agresywna – tak, że w naszym interesie jest, aby Rosja była zdestabilizowana, aby miała trudności wewnętrzne. Wydaje mi się, że doświadczenie ostatnich lat potwierdziło, iż jest to podejście słuszne⁴⁸.

Nie bez wpływu na sytuację w ZSRR pozostawała również erozja systemu polityczno-ekonomicznego państw Układu Warszawskiego zapoczątkowana w latach 80. XX wieku wydarzeniami w Polsce. Suma tych przyczyn musiała w rezultacie doprowadzić do poważnych zmian. Niewielu jednak przypuszczało, iż dojdzie do rozpadu imperium radzieckiego oraz że proces ten będzie miał tak szybki, dynamiczny przebieg. Mimo że nie odbył się całkowicie bezkrwawo, można ocenić, iż jak na skalę zjawiska, miało ono relatywnie pokojowy charakter. Stare radzieckie i nowe rosyjskie elity polityczne stosunkowo biernie, biorąc pod uwagę wcześniejsze doświadczenia, przypatrywały się dekompozycji państwa. Próby interwencji w ten

⁴⁶ W latach 40. i 50. XX wieku radzieckie organa bezpieczeństwa toczyły walki o charakterze nieregularnym z nacjonalistyczną partyzantką. Główną areną walk były państwa nadbałtyckie oraz Zachodnia Ukraina. Szerzej G. Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942–1960*, Warszawa 2004; G. Motyka et al., *Wojna po wojnie. Antysowieckie podziemie w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1953*, Warszawa 2012.

⁴⁷ Do elementów tej strategii należał program „Gwiezdných Wojen”. Jeden z doradców prezydenta Ronalda Reagana McFarlane wyraził opinię, iż program ten był swoistym mirażem, pułapką, która miała wciągnąć ZSRR w wyniszczający wyścig zbrojeń. L. Zyblikiewicz, *USA*, Warszawa 2005, s. 413.

⁴⁸ R. Pipes, *Rosja...*, op. cit., s. 220–221.

proces, czego przykładami są ataki na wieżę telewizyjną w Wilnie przez rosyjskie siły specjalne, czy też krwawe stłumienie manifestacji w Tbilisi, zakończyły się kompromitacją struktur siłowych. Będące chlubą państwa radzieckiego siły zbrojne coraz bardziej pogrążyły się w chaosie. Zjawiska patologiczne przeniknęły niemal wszystkie sfery życia państwa. Proces upadku imperium, który wielu polityków i politologów oceniało jeszcze w latach 80. XX wieku na dekady, trwał zaledwie kilkanaście miesięcy. Nie zawsze i nie przez wszystkich był on oceniany pozytywnie. Podczas gdy jedni mogli się cieszyć odzyskaną suwerennością, innym przyszło doświadczyć goryczy wojen, głodu czy w najlepszym razie marginalizacji. Zmienił się też układ polityczny na wielkiej szachownicy. Jedyne supermocarstwem zostały Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Państwa Europy Środkowo-Wschodniej odzyskały suwerenność, republiki radzieckie ogłosiły niepodległość, niektórzy politolodzy zaczęli mówić nawet o końcu historii. Szybko jednak suma problemów związanych z upadkiem ZSRR okazała się zbyt duża, aby móc wykorzystać zwycięstwo odniesione przez Zachód w zimnej wojnie. Zamiast pokoju i stabilizacji państwom zachodnim przyszło się zmierzyć z konfliktem cywilizacji. Radykalny islam pokazał swoje fanatyczne oblicze, terroryzm stał się źródłem trosk polityków z czołowych stolic świata. Na politycznej mapie świata pojawiła się z powrotem Rosja, stając się do pewnego stopnia kontynuatorką tradycji zarówno carskich, jak i radzieckich. Mimo olbrzymich problemów i wyzwań z żelazną konsekwencją odbudowuje ona swoją mocarstwową pozycję⁴⁹.

⁴⁹ J. Smaga, *Rosja...*, op. cit., s. 300–301.

4. Federacja Rosyjska: 1991–2005

W sierpniu 1991 roku doszło do próby przewrotu polityczno-militarnego przy użyciu wojska oraz sił specjalnych przez wpływową grupę polityków oraz wojskowych. Głównym celem puczystów było przejęcie władzy z rąk Michaiła Gorbaczowa oraz zahamowanie tendencji odśrodkowych, które z dużą siłą ujawniły się w ZSRR. Zarówno wojsko, jak i społeczeństwo nie poparły puczystów. Wydarzenie to wyznaczyło kres marzeniom o możliwości zachowania państwa radzieckiego. W wyniku nieudanego zamachu stanu wyraźnie wzmocniła się pozycja Borysa Jelcyna, przywódcy reaktywowanej po latach Rosji¹. Do annałów historii przeszedł za to Michaił Gorbaczow cieszący się poważnym poparciem na Zachodzie, w kraju zaś przyjmowany z niechęcią. Do końca 1991 roku pełnił on marionetkowy urząd prezydenta ZSRR. Pierwszy przywódca od blisko 70 lat suwerennej Rosji Borys Jelcyn okazał się politykiem zbyt słabym, aby móc opanować postępujący rozkład państwa. Należy przy tym jednak podkreślić, iż zadania stojące wówczas przed Rosją nie były w pełni możliwe do realizacji. Podjęte przez niego próby reformy systemu gospodarczego zakończyły się porażką. W grudniu 1991 roku uwolniono w Rosji ceny, co spowodowało ich wzrost aż o 1000%. Na przestrzeni kilku miesięcy, wskutek decyzji podjętych przez kremłowską ekipę władzy chcącą ratować gospodarkę przez natychmiastowe wprowadzenie mechanizmów wolnorynkowych, mieszkańcy Rosji utracili praktycznie wszystkie swoje oszczędności zdeponowane w bankach. Kolejną decyzją Borysa Jelcyna i jego współpracowników, w tym w szczególności Jegora Gajdara, autora rosyjskiej odmiany gospodarczej terapii szokowej, była powszechna prywatyzacja, która przekształciła się w grabież majątku państwowego. To wówczas powstały oligarchiczne fortuny Bierzowskiego i Chodorkowskiego. Aby móc korzystać z dobrodziejstw wolnego rynku, należało znaleźć się w ścisłym otoczeniu Borysa Jelcyna. Z czasem zaczęto mówić o rosyjskich elitach polityczno-biznesowych jako o „klanie Jelcyna”. Wynikiem drastycznego zmniejszenia finansowania rosyjskich sił zbrojnych był spadek liczby zamówień dla sektora zbrojeniowego, który zatrudniał

¹ L. Bazyłow, P. Wieczorkiewicz, *Historia Rosji*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2008, s. 559–567.

w ZSRR (wraz z zakładami kooperującymi) aż 55 milionów ludzi. Według ekspertów branży zbrojeniowej mógł on wynieść aż 70%. Zakłady zbrojeniowe wytwarzające czołgi zmniejszyły produkcję, *de facto* ją wygaszając, przemysł stoczniowy przestał produkować na potrzeby rosyjskiej floty, lotnictwo mogło liczyć jedynie na pojedyncze sztuki nowych lub modernizowanych samolotów bojowych, okręty podwodne, duma rosyjskiej marynarki wojennej, rdzewiały u portowych nabrzeży, nie starczyło bowiem środków finansowych na ich eksploatację². Udało się wprawdzie osiągnąć wymienialność rubla, zaś 2/3 rosyjskiego PKB wytwarzane było już nie przez państwowe molochy, tylko przez firmy prywatne, lecz nie zmienia to tragicznego obrazu tamtych dni, gdy blisko połowa Rosjan znalazła się na skraju przeżycia³.

Szybko narastał również kolejny konflikt o władzę. W październiku 1993 roku doszło do zapomnianych już dziś wydarzeń znanych w historii jako „rozstrzelanie parlamentu”. Wybrana zgodnie z prawem, choć jeszcze w minionym systemie, Rada Najwyższa nie zgodziła się z decyzją Borysa Jelcyna rozwiązującą parlament. Wielu deputowanych postanowiło zaprotestować przeciwko takiemu stanowi rzeczy. Prezydent Rosji nakazał otoczyć parlament siłami porządkowymi i nikogo nie wpuszczać do środka. Pozwolił jedynie na opuszczenie gmachu przez deputowanych, licząc, iż konflikt rozwiąże się po jego myśli. 3 października 1993 roku demonstranci reprezentujący szerokie spektrum sił politycznych, będących w opozycji do rządów Borysa Jelcyna przerwali kordon bezpieczeństwa okalający parlament i przystąpili do próby przejęcia władzy. Początkowo udało im się osiągnąć kilka sukcesów: w ich rękach znalazła się część budynków rządowych, rozbroili też pilnujące parlamentu jednostki OMON-u. Momentem przełomowym okazał się nieudany szturm na budynki należące do telewizji państwowej Ostankino. Ochroniające je wojsko odpowiedziało ogniem skierowanym w stronę szturmujących. Następnego dnia ściągnięte w trybie pilnym jednostki wojskowe, w tym oddziały pancerne, rozpoczęły ostrzał budynku parlamentu. W gmachu wybuchł pożar. Zginęło co najmniej 146 osób. Borys Jelcyn triumfował. Jego oponenci, którzy dwa lata wcześniej wraz z nim bronili demokracji w tak zwanym Białym Domu, przewodniczący Rady Najwyższej Rusłan Chasbulatow oraz wiceprezydent Aleksandr Ruckoj (wybrany wcześniej bardziej symbolicznie niż faktycznie przez Radę Najwyższą na prezydenta), zostali aresztowani. Zachód, przychylny Borysowi Jelcynowi, poparł rozwiązanie siłowe, nie potępiając przy tym rosyjskiego przywódcy. Jego rządy w Rosji określano jako „demokratyczną dyktaturę”⁴. Jednak to właśnie od tego momentu prestiż Borysa Jelcyna zaczął słabnąć. W kraju dało się zauważyć wzrost znaczenia opozycji,

² J. Smaga, *Rosja w XX stuleciu*, Kraków 2002, s. 300–301.

³ *Ibidem*.

⁴ A. Skrzypek, *Druga smuta. Zarys dziejów Rosji 1985–2004*, Warszawa 2004, s. 92–93.

co potwierdziło przeprowadzone w grudniu 1993 roku referendum konstytucyjne. Mimo że zakończyło się po myśli prezydenta Rosji, wyniki (aż 41,6% przeciw) wskazywały na coraz wyraźniejszą niechęć obywateli wobec władz. Razem z referendum przeprowadzono wybory do Dumy – izby niższej rosyjskiego parlamentu. Pomimo agresywnej kampanii w środkach masowego przekazu nawołujących do głosowania na reprezentującą interesy jelicynowskiego klanu partię Wybór Rosji nie udało się jej zdominować Dumy. Mało tego, ponad 180 foteli parlamentarnych w liczącej 450 miejsc izbie niższej przypadło niechętnym Kremlowi komunistom oraz zbliżonym do nich ideologicznie agrariuszom, a także nowej nacjonalistycznej formacji – liberalnym demokratom Władimira Żyrinowskiego⁵. W lutym 1994 roku izba niższa rosyjskiego parlamentu ogłosiła amnestię dla uczestników wydarzeń z lat 1991–1993. Zrobiła to mimo nieskrywanej niechęci prezydenta Federacji Rosyjskiej dla takiego rozwiązania. Był to wyraźny sygnał zmian w mentalności rosyjskich elit politycznych i ich podejściu do oceny wydarzeń sprzed kilku lat, spowodowanych fatalnymi dla kraju rządami ekipy władzy skupionej wokół Borysa Jelcyna⁶. Reprezentujący interesy jelicynowskiego klanu rząd Wiktora Czernomyrdina mimo prób wprowadzenia koniecznych dla kraju reform nie był w stanie opanować postępującego kryzysu gospodarczego, a szczególnie upadku systemu finansowego. W końcu lat 90. XX wieku rosyjskie rezerwy walutowe wynosiły zaledwie 10 miliardów USD, a więc były mniejsze niż rezerwy większości spośród znajdujących w rękach prywatnych koncernów zachodnich. Rosyjska gospodarka zdawała się staczać na dno. Nawet sam premier, wypowiadając się o sytuacji w państwie, powtarzał: „Miało być lepiej, a wyszło jak zwykle”⁷. Przeprowadzone w 1996 roku wybory prezydenckie stały się polityczną farsą. Otoczenie prezydenta Borysa Jelcyna zrobiło wszystko, by nie wygrał w nich jego oponent, lider komunistów Giennadij Żuganow. Aby osiągnąć zwycięstwo, nie przebierano w środkach. Ciężko chory Borys Jelcyn był przedstawiany jako osoba w pełni sprawna i gotowa do rządzenia państwem, pomimo iż nawet postronnym obserwatorom życia poli-

⁵ Ibidem, s. 97–99. Kolejne wybory do Dumy w grudniu 1995 roku powiększyły jeszcze stan posiadania ugrupowań niechętnych Borysowi Jelcynowi. Komuniści uzyskali wówczas ponad 30% miejsc w Dumie. Ibidem, s. 112.

⁶ Przyniosło to później efekt w postaci negatywnej oceny demokracji przez obywateli rosyjskich. O ile na początku lat 90. XX wieku wydawało się, że społeczeństwo rosyjskie w pewnym stopniu akceptuje demokrację, o tyle już w 1998 roku wyniki badań opinii publicznej przyniosły bardzo niekorzystne dla demokratów wyniki. Jeszcze dwa lata wcześniej reformy demokratyczne popierało 52,3% uczestników sondażu, w 1998 roku wskaźnik poparcia dla nich wyniósł tylko 32,9%. Jeszcze gorzej było z oceną działalności rosyjskich demokratów – współczynnik akceptowalności wyniósł 13%. Amerykański badacz kwestii rosyjskich A. Brown krótko, lecz dobitnie scharakteryzował postawę Rosjan wobec demokracji: „jeśli to jest demokracja, to my jej nie chcemy”. Cyt. za: M. Nizioł, *Dylematy kulturowe międzynarodowej roli Rosji*, Lublin 2004, s. 107.

⁷ A. Skrzypek, *Druga smuta...*, op. cit., s. 101.

tycznego w Rosji analogie z przywódcami radzieckimi nasuwały się same. W kampanii wyborczej korzystano też z pomocy zachodnich specjalistów od marketingu politycznego oraz z kredytów, które Zachód udzielił rosyjskiej elicie władzy, aby uspokoić przynajmniej na czas wyborów sytuację w Federacji Rosyjskiej, a tym samym wesprzeć w walce o fotel prezydencki Borysa Jelcy-na⁸. Sama procedura liczenia głosów przekształciła się w farsę. Mimo to zwycięstwo Jelcy-na i jego wybór na drugą kadencję nikogo ze względów pragmatycznych ani w Rosji, ani na Zachodzie nie zdziwił. Kolejne lata rządów schorowanego przywódcy przyniosły za sobą pogłębienie negatywnych dla Rosji tendencji w polityce wewnętrznej i zagranicznej. Wzrost korupcji, spadek rosyjskiego PKB, pogrążanie się Rosji w chaosie i utrata międzynarodowego prestiżu, czego przykładem była przegrana wojna z niewielką zbuntowaną północnokaukaską republiką Czeczenii (1994–1996). Przy okazji ten niewielki z pozoru konflikt obnażył słabość rosyjskich struktur siłowych, w tym przerażająco niskie morale wojskowych⁹. Rosyjska smuta wydawała się nie mieć końca. Niektórzy z ekspertów zaczęli w ramach analiz i prognoz dokonywać hipotetycznego, choć ich zdaniem nieuniknionego, podziału terytorium Rosji na poszczególne części, z których miały się wyłonić przyszłe państwa. Wydawało się, iż rozpad państwa rosyjskiego jest tylko kwestią czasu. Kolejne zdarzenia, które wstrząsnęły Rosją, zdawały się to tylko potwierdzać. Rok 1998 przyniósł Rosji załamanie gospodarcze, pozbawiając ją praktycznie rezerw walutowych. 17 sierpnia 1998 roku wartość rosyjskiego rubla spadła aż o 75%¹⁰. Kraj stanął na krawędzi bankructwa. Jedyną grupą posiadającą pieniądze, a zarazem olbrzymi wpływ na władzę w państwie, byli oligarchowie. To właśnie w ich rękach znajdowało się większość rosyjskich aktywów. Władimir Gusiński, Borys Bierzowski, Michaił Chodorkowski to tylko ci spośród oligarchów, których wpływ na wydarzenia w państwie zdawał się niepodważalny¹¹. Wydawało się, że dla Rosji nie ma już ratunku. Praktycznie w każdej chwili można się było spodziewać kryzysu państwowości, analogia do ZSRR była wyraźna. Sytuację tą obrazują liczne wypowiedzi z tamtych dni, w tym opinia przewodniczącego tatarskiego parlamentu Farta Muchameszta: „Na Tatarstan należy patrzeć nie jak na część Federacji, lecz jako na równoprawne

⁸ Międzynarodowy Fundusz Walutowy przekazał Federacji Rosyjskiej w 1996 roku kredyt w wysokości 9 mld USD, mimo iż władze rosyjskie były oskarżane przez tę instytucję o marnotrawienie (lub defraudację) dotychczas przyznanych przez zachodnie instytucje finansowe środków. Ibidem, s. 114; zob. J. Kiwerska, *Gra o Europę*, Poznań 2000, s. 284.

⁹ Szerzej na temat konfliktu rosyjsko-czeczeńskiego Z. Czarnota, Z. Moszumański, *Czeczenia 94–95*, Warszawa 1996; zob. S. Ciesielski, *Rosja–Czeczenia. Dwa stulecia konfliktu*, Wrocław 2002.

¹⁰ J. Smaga, *Rosja...*, op. cit., s. 301.

¹¹ Szerzej na temat systemu oligarchicznego w Federacji Rosyjskiej A. Skrzypek, *Druga smuta...*, op. cit., s. 103–117.

z Rosją państwo”¹². Na efekty takich wypowiedzi nie trzeba było długo czekać. Tatarstan jednostronnie ogłosił, iż staje się obszarem celnym, obywatele rosyjscy nie mogą bez zgody władz tatarskich kupować aktywów miejscowych przedsiębiorstw, tatarskie elity polityczne postanowiły samodzielnie decydować o wysokości podatków oraz o ich przeznaczeniu. Inne republiki Federacji Rosyjskiej również dążyły do samodzielności. Jakucja uzyskała zgodę na samodzielną eksploatację złóż diamentów, Baszkiria na wydobywanie ropy naftowej¹³. W takich właśnie dramatycznych okolicznościach Borys Jelcyn powołał na stanowisko premiera bliżej nieznanego szerokiego ogółowi, w tym nawet wytrawnym sowietologom, byłego pracownika KGB, a potem FSB Władimira Putina¹⁴. Nie zdążył on nawet w pełni przejąć swoich obowiązków, gdy czeczeńscy separatyści przypuścili atak na sąsiadujący z Czeczenią Dagestan. Ich celem było utworzenie islamskiego państwa – kalifatu przez oderwanie od Federacji Rosyjskiej Północnego Kaukazu. Te wydarzenia i zamachy terrorystyczne przeprowadzone przez islamistów w Moskwie oraz na obszarach sąsiadujących z Czeczenią dopełniły tragicznego obrazu rządów ekipy Borysa Jelcyna. Z zaskakującą stanowczością, jak na ówczesną sytuację, na wydarzenia te zareagował nowy rosyjski premier. Skoordynował i przeprowadził skuteczny atak na islamskich ekstremistów w Dagestanie, wypierając ich z obszaru republiki. Nie zawahał się przed powtórą interwencją w Czeczenii¹⁵. W samym otoczeniu Borysa Jelcyna działania te wzbudziły obawy przed możliwością utraty władzy. Obawiano się, iż silny dzięki poparciu społecznemu Władimir Putin może obalić kremlowską kamarylę. Ich czas jednak minął. Putin triumfował. Armia i aparat bezpieczeństwa opowiedziały się za nim. Na dalszy polityczny rozwój wypadków nie trzeba było długo czekać.

W noc sylwestrową 1999/2000 przejął on władzę z rąk schorowanego, bezradnego w nowej sytuacji Borysa Jelcyna. Przewidywany rozpad Rosji nie nastąpił, zbuntowane republiki powróciły do swojej dawnej roli jako części składowe odbudowującej mocarstwową pozycję Rosji. Niewielu ekspertów prognozowało Rosji sukces gospodarczy w postaci ustabilizowania sytuacji ekonomicznej. A już chyba nikt nie zakładał, iż w noc sylwestrową 2005/2006 Rosja będzie się mogła pochwalić piątymi na świecie rezerwami walutowymi szacowanymi na 300 miliardów USD. Dysponująca potężnymi zasobami surowców strategicznych Rosja stała się z powrotem ważnym graczem międzynarodowym, stopniowo i konsekwentnie odbudowującym swoją potęgę. Jeszcze raz w historii Rosji okazało się, iż kraj ten wymyka się jednoznaczny

¹² Ibidem, s. 104.

¹³ Ibidem.

¹⁴ Szerzej na temat fenomenu Władimira Putina G. Liparteliani, *Prawda o Putinie*, Warszawa 2001.

¹⁵ Szerzej S. Ciesielski, *Rosja...*, op. cit., s. 315–375.

ocenom i to, co dla Rosjan jest wielką smutą, inni błędnie biorą za kres możliwości tego potężnego państwa.

4.1. Potencjał, zasoby surowcowe Federacji Rosyjskiej

O Rosji zwykle się potocznie mówić jako o kraju posiadającym dostęp do całej tablicy Mendelejewa. Być może w tym twierdzeniu jest trochę przesady, niemniej jednak trudno nie przyznać, iż Rosja pozostaje światowym potentatem pod względem ilości i wielkości pokładów surowców strategicznych. Stanowi to poważny atut rosyjskiej strategii odbudowy mocarstwowej pozycji Rosji w zakresie międzynarodowych stosunków gospodarczych. Zarazem jednak jest również przeszkodą w modernizowaniu rosyjskiej ekonomiki. Gospodarka rosyjska zbliżona jest do monokulturowego systemu ekonomicznego państwa, w którym o stabilności budżetu stanowią zyski pochodzące ze sprzedaży ropy naftowej i gazu ziemnego. Niskie ceny za surowce na światowym rynku paliw przekładają się automatycznie na bilans zysków i strat rosyjskiej gospodarki. Takie uzależnienie jest niezwykle groźne dla systemu ekonomicznego kraju i stabilności państwa. Dotychczasowe próby zmiany tego stanu rzeczy podejmowane przez kolejne ekipy władzy nie przyniosły efektów. Wprost przeciwnie, to za rządów Władimira Putina ropa naftowa i gaz ziemny stanowiły kluczowe narzędzie kreacji zewnętrznych relacji ekonomiczno-politycznych.

Do najpoważniejszych zasobów surowców naturalnych o znaczeniu strategicznym należą zapasy rosyjskiego gazu ziemnego i ropy naftowej. Dlatego też w rosyjskiej strategii energetycznej ropa i gaz zajmują kluczowe miejsce¹⁶. Rosyjskie zasoby gazu ziemnego szacowane są na 47,5 biliona metrów sześciennych. Stanowi to blisko 30% całości zasobów błękitnego paliwa na świecie. Według niektórych źródeł, wielkość pokładów gazu ziemnego będącego w dyspozycji rosyjskiego państwa może być jeszcze większa, tzn. stanowić blisko 50% wszystkich zasobów gazu ziemnego na naszej planecie. Blisko 75% zasobów gazu ziemnego znajduje się we własności koncernu energetycznego Gazprom, co stanowi wygodne narzędzie kreacji polityczno-ekonomicznej rzeczywistości w rękach państwa. Nie kryją tego sami Rosjanie:

Gaz wydobywany w Rosji i ogrzewający pół świata zawsze był bronią, niebezpieczną bronią [...] rosyjskie czołgi opuściły Europę, a rury zostały. Strach też. W końcu to broń. Były zastępca prezesa zarządu Gazpromu Wiaczesław Szeremiet również powtarzał, że gazowi blisko do broni: pali, wybucha i truje. Długość rur Gazpromu

¹⁶ Szerzej o założeniach rosyjskiej strategii energetycznej: <http://www.mte.gov.ru/files/103/1354.strategy.pdf> (dostęp: 11.05.05).

tylko na terytorium Rosji wynosi 463 tysiące kilometrów. To dziesięć razy więcej niż długość równika¹⁷.

Najwięcej gazu ziemnego Federacja Rosyjska wydobywa ze złóż położonych na Syberii Zachodniej – blisko 90%. Błękitne paliwo jest również eksploatowane na Kaukazie oraz Powołżu. Znaczne zasoby surowca znajdują się także na Morzu Barentsa i Syberii Wschodniej. Wielkie nadzieje strona rosyjska wiąże z wydobyciem surowca w regionie arktycznym, w którym może się znajdować do 30% zasobów gazu ziemnego naszej planety. W 2005 roku wydobycie surowca sięgało 640 miliardów metrów sześciennych, z czego blisko 200 miliardów metrów sześciennych trafiało na eksport. Rosjanie dysponują również rozbudowaną siecią gazociągów, zarówno tych o charakterze wewnętrznym, jak również przebiegających przez kraje trzecie – państwa tranzytowe. Część z nich pochodzi z czasów radzieckich. Wraz z przyjściem do władzy Władimira Putina rozpoczęła się budowa nowych instalacji. Głównym politycznym, a zarazem ekonomicznym celem jest uniezależnienie się rosyjskiego dostawcy od niechętnych Rosji państw tranzytowych – Ukrainy oraz Polski¹⁸. Z początkiem XXI wieku Władimir Putin rozpoczął wdrażanie strategii energetycznej polegającej na stopniowym pogłębianiu zależności europejskiego rynku paliw od dostaw rosyjskiego gazu. Początków tak rozumianej strategii należałoby szukać już wcześniej, w czasach radzieckich, kiedy zbudowano pierwsze połączenia gazowe z państwami europejskimi. Należy przyznać, iż strona rosyjska osiągnęła poważne sukcesy w tym zakresie. W przypadku realizacji rosyjskiej polityki energetycznej w relacji do państw UE Rosjanie koncentrowali się na miękkich źródłach nacisku w postaci polityki zachęt cenowych, lobbowaniu swoich interesów wśród polityków zachodnich i dziennikarzy. Wobec krajów byłego ZSRR Rosjanie nie wahali się używać argumentów siłowych w postaci wstrzymania dostaw surowca w celu narzucenia korzystnych dla nich rozwiązań. Wszystko to wchodziło w skład niepisanej strategii walki o wpływy na Starym Kontynencie¹⁹.

W połowie pierwszej dekady XXI stulecia Federacja Rosyjska była drugim po Arabii Saudyjskiej producentem ropy naftowej. W 2004 roku wielkość wydobycia wyniosła 450 milionów ton surowca. W analogicznym okresie na

¹⁷ W. Paniuszkin, M. Zygar, *Gazprom – rosyjska broń*, Warszawa 2008, s. 1–3.

¹⁸ R. Kłaczyński, *Ropa naftowa i gaz ziemny obszaru postradzieckiego. Rola i znaczenie surowców energetycznych w polityce Kremla*, Kraków 2010, s. 34–53; zob. P. Gębski (red.), *Federacja Rosyjska. Przewodnik dla przedsiębiorców*, Warszawa 2006, s. 10; A. Łoskot, *Potencjał eksportowy obszaru postradzieckiego – jego znaczenie i podstawowe problemy związane z pełnym wykorzystaniem*, [w:] A. Łabuszewska (red.), *Kłopotliwe bogactwo – sytuacja i perspektywy sektorów ropy i gazu na obszarze byłego ZSRR*, Prace OSW nr 12, Warszawa 2003, s. 9; E. Wyciszekiewicz, *Perspektywy współpracy energetycznej w regionie Azji Północno-Wschodniej*, „Materiały Studialne PISM” 2006, nr 2, s. 11.

¹⁹ A. Łoskot-Strachota, *Ekspansja Gazpromu w UE – kooperacja czy dominacja*, Raport OSW, Warszawa 2009, s. 8.

eksport przeznaczono 250 milionów ton czarnego złota. Rosyjskie zasoby tego surowca są szacowane na blisko 8,2 biliona ton, co stanowi 6% wszystkich zasobów ropy naftowej na naszej planecie. W 2000 roku wielkość wydobycia ropy naftowej przez rosyjskie firmy eksploatacyjne przełożyła się na blisko 10% całości światowej produkcji. Najprawdopodobniej jednak rosyjskie złoża czarnego złota są znacznie większe, niż wskazują obecne szacunki. Nie zakończono jeszcze badań Syberii Wschodniej, wciąż nie wiadomo, jak wielkie są rosyjskie złoża arktyczne. Tylko w 2002 roku odkryto 2 tysiące nowych miejsc występowania surowca, z czego próby eksploatacyjne przeprowadzono na zaledwie 1,1 tysiącu odkrytych złóż. Ropa naftowa występuje również na Syberii Zachodniej, Uralu, Powołżu, Kaukazie Północnym, Tatarstanie, obwodach permskim i samarskim. Należy przy tym jednak zaznaczyć, iż występujące na Syberii Zachodniej pokłady ropy naftowej są w znacznym stopniu wyeksploatowane. Stopień ich zużycia określa się na 85%. Gigantyczne pokłady ropy naftowej zalegają na Syberii Wschodniej, w tym w Jakucji, Kraju Krasnodarskim, Irkucku. Wielkie nadzieje strona rosyjska wiąże również z produkcją surowca z szelfów Morza Barentsa oraz Karskiego. Produkcją ropy naftowej w Federacji Rosyjskiej zajmują się zarówno firmy prywatne, jak i państwowe. Do najważniejszych producentów surowca w 2004 roku należały następujące przedsiębiorstwa branży naftowej: Łukoil, Rosnieft, Sibnieft, Gazprom, Rusnieft, TNK-BP. Najwięcej surowca wydobył Łukoil. W przypadku tego konsorcjum wydobycie czarnego złota zamknęło się w 2004 roku liczbą 85 milionów ton. W przeciwieństwie do rosyjskiego rynku gazu ziemnego rynek ropy nie jest zdominowany przez jedno przedsiębiorstwo. Rolę państwa w kształtowaniu procesów mających miejsce na rosyjskim rynku czarnego złota należy ocenić jako kluczową. Zbyt wielka samodzielność może doprowadzić do interwencji ze strony państwa starającego się wykorzystywać ropę naftową jako narzędzie kreowania sytuacji politycznej i ekonomicznej w ramach szeroko definiowanej strategii polityki zagranicznej. Boleśnie przekonał się o tym rosyjski potentat Michaił Chodorkowski, który skazany przez rosyjski wymiar sprawiedliwości na karę więzienia za malwersacje finansowe, większą część zasądzonego wyroku zmuszony był odbyć. Likwidacji uległa też jego firma Jukos, będąca w połowie pierwszej dekady XXI wieku drugim pod względem wielkości zasobów i produkcji koncernem rosyjskiej branży naftowej. Należy jednak przyznać, iż w przeciwieństwie do gazu ziemnego możliwości wykorzystania ropy naftowej jako narzędzia wpływu są znacznie bardziej ograniczone. Ropa naftowa jest bowiem surowcem o większej dostępności niż gaz ziemny. W praktyce czarne złoto można nabyć na globalnym rynku paliw bez konieczności zawierania długoterminowych umów, obwarowanych licznymi zapisami chroniącymi eksportera surowca. Innym czynnikiem wpływającym na ocenę ropy naftowej jako narzędzia polityczno-ekonomicznej reakcji jest

istnienie rozbudowanego rynku paliw gotowych. Dlatego też kluczowym celem państwa rosyjskiego w ramach eksploatacji złóż czarnego złota pozostaje jednak zysk. Wpływa to podobnie jak w przypadku gazu ziemnego na umocnienie się monokulturowych tendencji w rosyjskiej gospodarce. Rosyjska ropa naftowa trafia do państw importerów surowca dzięki istniejącej sieci połączeń rurociągowych o łącznej długości 68 tysięcy kilometrów. Na rynki trzecie trafia w ten sposób blisko 93% całości rosyjskiego eksportu ropy naftowej oraz 50% produktów ropopochodnych. Rosjanie dostarczają surowiec, wykorzystując również kolej oraz transport morski. W połowie pierwszej dekady XXI stulecia rozpoczęto modernizację istniejącej oraz budowę nowej infrastruktury służącej przerobowi ropy naftowej, w tym zwłaszcza rafinerii. Przykładem jest udana inwestycja w Primorsku niedaleko Petersburga o łącznych mocach przesyłowych 70 milionów ton ropy naftowej i 10 milionów ton paliw oraz produktów ropopochodnych²⁰.

Rosja posiada również znaczące zasoby złota, węgla kamiennego, uranu, miedzi, boksytu, niklu, manganu, chromu, cynku, ołowiu oraz innych strategicznie ważnych dla gospodarki surowców²¹. Oblicza się, że złoża węgla kamiennego będące w dyspozycji Federacji Rosyjskiej stanowią 19% wszystkich zasobów światowych tego surowca. Szacuje się, iż Federacja Rosyjska posiada dostęp do 160 miliardów ton węgla²². Wielkość pokładów antracytu oraz węgla bitumicznego szacunki określają na 49 miliardów ton²³. Z początkiem XXI wieku produkcja węgla kamiennego w Rosji stanowiła 5,4% całego światowego wydobycia. Sytuuje to Federację Rosyjską wśród największych producentów węgla kamiennego w świecie. W 2001 roku Federacja Rosyjska wydobyla łącznie 269 milionów ton tego surowca. Według zestawień dotyczących produkcji węgla kamiennego na świecie państwo rosyjskie zajmuje piąte miejsce w tej klasyfikacji²⁴. Złóża węgla kamiennego znajdują się zarówno w części europejskiej Federacji Rosyjskiej: Zagłębiu Kuzbaskim, jak również na obszarach azjatyckich państwa rosyjskiego: Syberii Wschodniej. Surowiec występuje również na Dalekiej Północy. Największe pokłady węgla w Federacji Rosyjskiej znajdują się w Zagłębiu Kuźnieckim położonym na Syberii Zachodniej. Surowiec pochodzący z tego rejonu Rosji wydobywany

²⁰ R. Kłaczyński, *Ropa...*, op. cit., s. 53–58; K. Stala-Szlugaj, U. Lorenz, *Rynek surowców energetycznych w Rosji – cz. II: ropa naftowa i gaz ziemny*, „Przegląd Górniczy” 2010, nr 11, s. 32–38.

²¹ M. Czajkowski, *Rosja w Europie. Polityka bezpieczeństwa europejskiego Federacji Rosyjskiej*, Kraków 2003, s. 29.

²² A. Głowacki, A. Stępień-Kuczyńska (red.), *Rosja Putina*, Łódź 2004, s. 322; zob. P. Gębski (red.), *Federacja...*, op. cit., s. 10.

²³ K. Stala-Szlugaj, U. Lorenz, *Rynek surowców energetycznych w Rosji – cz. I: węgiel*, „Przegląd Górniczy” 2009, nr 11–12, s. 15.

²⁴ Rok wcześniej rosyjskie kopalnie wydobły 258 mln ton surowca. A. Głowacki, A. Stępień-Kuczyńska (red.), *Rosja...*, op. cit., s. 322.

jest zarówno metodą odkrywkową, jak też podziemną. Węgiel charakteryzuje się bardzo dobrą jakością. Wydobywają go prawie wyłącznie prywatne firmy. Problemem pozostaje jednak transport surowca na odległe europejskie rynki zbytu. Długość linii zaopatrzeniowych w niektórych przypadkach wynosi blisko 4,5 tysiąca kilometrów. Opłacalność eksportu surowca zależy więc od cen dyktowanych przez globalny rynek węgla²⁵. Wśród problemów związanych z wydobyciem omawianego surowca na uwagę zasługują kwestie klimatyczne. Trudne warunki w zimie w ujemny sposób wpływają na wydajność kopalń, powodują problemy transportowe. Przewóz węgla kamiennego w Rosji odbywa się przede wszystkim pociągami. Pomimo rozwoju rosyjskich kolei w dalszym ciągu zbyt mało jest tras mogących być alternatywą w stosunku do już istniejących. Stąd też częste zatory, które przyczyniają się do opóźnień w dostawach, co wpływa na konieczność płacenia kar umownych, podwyższając koszty transportu²⁶. Większość z eksploatowanych przez Rosję złóż surowca zalega na stosunkowo niskich pokładach. Ekonomiczny sens produkcji węgla kamiennego jest związany z cenami za surowce naturalne na światowym rynku kopalin. W pierwszej dekadzie XXI wieku relatywnie wysokie ceny utrzymywały się na rynku ropy naftowej i gazu ziemnego, przez co ceny węgla mogącego te surowce do pewnego stopnia zastępować jako ich substytut, były również wysokie. Produkcja węgla kamiennego była więc dla Federacji Rosyjskiej opłacalna²⁷. Największymi rynkami zbytu rosyjskiego węgla kamiennego są: Niemcy, Wielka Brytania, Japonia, Korea Południowa oraz Polska²⁸.

Federacja Rosyjska dysponuje też strategicznie ważnymi zasobami węgla brunatnego. Najbardziej wydajne pokłady surowca znajdują się w Zagłębiu Podmoskiewskim oraz Kańsko-Aczyńskim w Kraju Krasnodarskim²⁹. Wielkość produkcji węgla brunatnego w Federacji Rosyjskiej szacuje się na ponad 120 milionów ton rocznie³⁰.

Niezwykle bogaty w surowce jest rosyjski Daleki Wschód. Znajdują się tam istotne dla gospodarki rosyjskiej pokłady srebra, łożu, rudy cyny, a także diamentów. Największe złoża złota są w obwodach: kamczackim, amurskim i magadańskim. W obwodzie magadańskim występują za to najprawdopodobniej największe pokłady srebra na świecie. Ich wielkość oblicza się na 10,5

²⁵ K. Stala-Szlugaj, U. Lorenz, *Rynek surowców...*, cz. I, op. cit., s. 15.

²⁶ Ibidem, s. 18.

²⁷ M. Czajkowski, *Rosja...*, op. cit., s. 29.

²⁸ K. Stala-Szlugaj, U. Lorenz, *Rynek surowców...*, cz. I, op. cit., s. 17.

²⁹ P. Gębski (red.), *Federacja...*, op. cit., s. 11.

³⁰ *Bogactwo Rosji w surowce naturalne*, <http://freeisoft.pl/2014/11/bogactwo-rosji-w-surowce-naturalne/> (dostęp: 11.05.05).

miliona ton³¹. Rosja zajmuje trzecie miejsce na naszej planecie w produkcji złota. Roczne wydobycie tego kruszca szacuje się na blisko 250 ton³². W Rosji pozyskuje się rocznie blisko 42 miliony uncji srebra, co daje Federacji siódme miejsce na globalnym rynku handlu srebrem. Jest ono jednak wykorzystywane głównie na potrzeby rynku wewnętrznego³³.

Istotnym, choć w dalszym ciągu niewykorzystanym w dostatecznym stopniu bogactwem kraju, jest ziemia. Oblicza się, iż w obecnej chwili areał pól uprawnych stanowi około 8% całej powierzchni kraju. Należy jednak pamiętać, iż w czasach ZSRR areał pól uprawnych stanowił około 10% całości terytorium Rosji, zaś najlepsze gatunkowo gleby przeznaczone pod uprawę znajdowały się w części europejskiej państwa radzieckiego, głównie na Ukrainie i Białorusi. Obecnie Rosja wykorzystuje dla potrzeb rolnictwa pas ziemi pomiędzy Morzem Czarnym a Zatoką Fińską oraz obszar znajdujący się na linii Petersburg – masyw górski Uralu. Gleba pod uprawę znajduje się również w części azjatyckiej na Nizinie Zachodniosyberyjskiej na wschód od Krasnojarska. Pas ziem uprawnych rozciąga się na szerokości około 400 kilometrów³⁴.

Innym bogactwem naturalnym, z którego słynie od XVII wieku Rosja, jest drewno³⁵. Obszary leśne w Rosji zajmują około 45% powierzchni całego kraju. Zasoby leśne zdaniem rosyjskich ekspertów wynoszą blisko 80 milionów metrów sześciennych drewna³⁶. Według danych statystycznych Federacja Rosyjska dysponuje około 20% wszystkich zasobów globalnego rynku dREW-

³¹ P. Gębski (red.), *Federacja...*, op. cit., s. 11.

³² *Bogactwo Rosji w surowce...*, op. cit., s. 2.

³³ Ibidem.

³⁴ M. Czajkowski, *Rosja...*, op. cit., s. 29; zob. P. Gębski (red.), *Federacja...*, op. cit., s. 11.

³⁵ W przemyśle związanym z obróbką drewna (tartaczynym, drzewnym, celulozowo-papierniczym) osiągnięto w 2004 roku wzrost produkcji tylko o 2,8%. Jest to związane z deficytem surowca oraz z ostrzejszymi niż w czasach radzieckich normami ochrony środowiska. Dzieje się tak, pomimo iż popyt na wyroby z drewna pochodzące z Rosji nie słabnie. Podobna sytuacja ma również miejsce na rosyjskim wewnętrznym rynku obrotu drewnem. Wraz ze wzrostem rosyjskiej gospodarki rośnie również zapotrzebowanie na drewno. Szerzej K. Simonov w raporcie Instytutu Wschodniego: K. Simonov (red.), *Raport z transformacji. Rosja 2004*, Warszawa 2005, s. 64.

Ważnym krokiem na drodze do unormowania gospodarki leśnej było wprowadzenie w życie kodeksu leśnego. Obowiązujące w nim zasady są korzystne dla nowych grup kapitałowych chcących czynnie uczestniczyć w kreowaniu tej części gospodarki. W tym segmencie rynku w połowie pierwszej dekady XXI stulecia obecne były dwie duże spółki zajmujące się gospodarką leśną. Pierwsza – Ilim Palp – zarządzana przez Zachara Smuszkina jest liderem rynku drzewnego z obrotami rocznymi sięgającymi 1 mld USD. Druga to Continental Management. Na jej czele stoi niezwykle wpływowy rosyjski oligarcha Oleg Deripaska. W 2004 roku do rozgrywki o wpływy w gospodarce leśnej dołączyła jeszcze grupa kapitałowa związana z „siłowikami”. Na jej czele stoi Władimir Kogan znany Władimirowi Putinowi z czasów, gdy ten ostatni działał w administracji Petersburga. Właśnie Władimir Kogan swoją postawą i wskutek możliwości, które daje mu wsparcie elit kremlowskich, doprowadził do podziału wpływów w gospodarce leśnej. Najwięcej stracił na tym Oleg Deripaska (około 100 mln USD). Ibidem, s. 65.

³⁶ P. Gębski (red.), *Federacja...*, op. cit., s. 11.

na, zaś biorąc pod uwagę same tylko drzewa iglaste, wielkość ta wzrasta do 50%. W roku 2001 Federacja Rosyjska wyprodukowała 77,7 miliona metrów sześciennych tego surowca, co dało jej czwarte miejsce wśród największych producentów drewna na świecie³⁷. Największe obszary leśne znajdują się w północnej europejskiej części Rosji oraz na Syberii. Ze względu na trudne warunki klimatyczne oraz słabą sieć transportową są one w dalszym ciągu w nieprzemyślany sposób wykorzystywane przez rosyjskich przedsiębiorców zajmujących się tym segmentem gospodarki. Najbardziej eksploatowanymi obszarami leśnymi są Centralny Ural oraz południowa część Niziny Zachodniosyberyjskiej. Tereny te zostały już niestety mocno wyeksploatowane i biorąc pod uwagę konieczność ochrony środowiska naturalnego, wielkość wyciębu drzew będzie się raczej na tym obszarze zmniejszać³⁸.

Kolejnym rosyjskim bogactwem naturalnym są rzeki – szczególnie istotne dla gospodarki ze względu na swój potencjał energetyczny³⁹. Do najważniejszych dla produkcji rosyjskiej białej energii zaliczamy rzeki: Wołgę, Don (w części europejskiej), Ob, Jenisej, Lenę i Angarę (w części azjatyckiej). Łącznie biała energia to 15% całej wyprodukowanej w ten sposób energii elektrycznej na obszarze Federacji Rosyjskiej. Rosyjska produkcja w tym segmencie rynku stanowi 6,7% całej światowej produkcji energii elektrycznej⁴⁰. Ogółem w 2001 roku Rosja wyprodukowała 888 miliardów kilowatogodzin energii, co daje jej wśród światowych producentów czwarte miejsce⁴¹. Rosyjskie rzeki stanowią też ważny element w sieci transportowej kraju. Przewozi się nimi, wykorzystując dogodne warunki naturalne, szereg towarów. Już w czasach radzieckich istniała rozbudowana żegluga śródlądowa. W połowie pierwszej dekady XXI wieku wymagała ona jednak gruntownej modernizacji oraz zakupów nowych jednostek. Rzeki stanowią dla Rosji również nieprzebrane łowiska ryb, przy których połowie i przetwórstwie pracuje wielu Rosjan.

Potencjał rosyjskiej gospodarki jest również mierzony możliwością eksploatacji zasobów mórz i oceanów, a nie tylko postrzegany przez pryzmat produkcji ropy naftowej i gazu ziemnego. Rosja posiada dostęp do największego

³⁷ W 2002 roku produkcja była większa i wyniosła 80,6 mln m³. A. Głowacki, A. Stępień-Kuczyńska (red.), *Rosja...*, op. cit., s. 322.

³⁸ M. Czajkowski, *Rosja...*, op. cit., s. 29.

³⁹ Produkcja energii elektrycznej w elektrowniach wodnych, wiatrowych i słonecznych to 21% całej produkcji energii w Rosji. 64% energii produkuje się w elektrowniach przy pomocy tradycyjnych źródeł (ropa, gaz, węgiel). 15% energii jest produkowane w Federacji Rosyjskiej z wykorzystaniem do tego celu elektrowni atomowych. Szerzej na temat energii atomowej oraz problemów związanych z jej wykorzystaniem J. Kowalska-Iszkowska, W. Rogacin, *Reakcja łańcuchowa*, „Newsweek” 2004, nr 48.

⁴⁰ M. Czajkowski, *Rosja...*, op. cit., s. 29–30; zob. na temat rosyjskiego systemu rzecznooceanicznego oraz jego wykorzystania w zakresie produkcji energii P. Gębski (red.), *Federacja...*, op. cit., s. 11.

⁴¹ A. Głowacki, A. Stępień-Kuczyńska (red.), *Rosja...*, op. cit., s. 322.

zdaniem ekspertów łowiska ryb na Morzu Barentsa oraz analogicznie dużego w pobliżu Wysp Kurylskich. Istotnym bogactwem Rosji jest również kawior. Federacja Rosyjska jest jego największym producentem na świecie. Duże ilości kawioru pochodzą z okolic Morza Kaspijskiego. Władze rosyjskie od dawna zmagają się z przemysłem surowca, jego nielegalną dystrybucją. Z końcem lat 90. XX stulecia w rosyjskich sferach rządowych pojawiły się pomysły mające na celu wprowadzenie akcyzy na ten cenny przysmak⁴².

4.2. Gospodarka i finanse Federacji Rosyjskiej

Sytuacja ekonomiczna kraju i stan jego finansów w dalszym ciągu są w dużym stopniu determinowane schedą po ZSRR. Sytuacja zmieniała się przez lata, a rosyjski system ekonomiczny dostosowywał się do wymagań wolnego rynku. W dalszym ciągu pozostaje jednak wiele do zrobienia. Zerwanie z gospodarką nakazowo-rozdzielczą okazało się przedsięwzięciem niezwykle trudnym, a przede wszystkim kosztownym społecznie. Dlatego kolejne reformy podejmowane przez rosyjskie elity władzy znajdują co najmniej niechętny odbiór społeczny. Trudno przestawić ukształtowane w czasach radzieckich społeczeństwo w relatywnie krótkim okresie na tory gospodarki wolnorynkowej. Na to potrzeba czasu i wymiany pokoleniowej. Lata 90. XX wieku upłynęły na próbie ratowania Federacji Rosyjskiej pogrążającej się w permanentnym, jak się wydawało, kryzysie. Dopiero dojście do władzy Władimira Putina zmieniło ten stan rzeczy. Nie wymusiło jednak wszystkich koniecznych zmian w systemie zarządzania gospodarką. W dalszym ciągu Federacja Rosyjska czeka na kluczowe dla jej rozwoju ekonomicznego reformy.

Po załamaniu się systemu finansowo-gospodarczego państwa w 1998 roku gospodarka Federacji Rosyjskiej zaczęła wykazywać tendencje wzrostowe⁴³.

⁴² W 2002 roku rosyjski minister rolnictwa Aleksiej Gordiejew poinformował opinię publiczną, iż 1200 ton kawioru rocznie trafia na rynek nielegalnymi kanałami dystrybucji. Zaledwie 10 ton kawioru rocznie pochodziło wówczas z legalnych źródeł. Aby zapobiec przemytowi, podjęto decyzję (według zasad obowiązujących kraje będące uczestnikami Konwencji waszyngtońskiej) o przyznaniu dla państw regionu Morza Kaspijskiego kwoty eksportowej kawioru w wielkości 22 ton. Warto podkreślić, że aż 90% kawioru sprzedawanego na świecie pochodzi z obszaru Morza Kaspijskiego. W porozumieniu z władzami reprezentującymi państwa basenu kaspijskiego UE podjęła decyzję o wprowadzeniu specjalnej etykiety na opakowania z kawiolem, co miało uniemożliwić wprowadzenie kawioru do obrotu przy wykorzystaniu nielegalnych źródeł. Szerzej *Rosja wyeksportuje 22 tony kawioru z Morza Kaspijskiego*, <http://www.money.pl/archiwum/wiadomosci/artukul/Rosja> (dostęp: 17.10.05); zob. *Unia Europejska rozprawi się z przemysłem kawioru z Morza Kaspijskiego*, <http://www.biolog.pl/article2505.html> (dostęp: 17.10.05).

⁴³ Rok 1998 był dla Rosji czasem wielkiego kryzysu gospodarczo-finansowego. Analizując statystyki lat poprzednich, trudno nie odnieść wrażenia, iż kryzys ekonomiczny stał się wartością

W latach 1998–2004 rosyjskie PKB wzrosło o 35%, wskutek tego osiągnięty został poziom z roku 1990, kiedy Rosja była jeszcze częścią państwa radzieckiego⁴⁴. Dane rosyjskiego urzędu statystycznego wskazują, iż w 2004 roku 60% całego PKB stanowiły usługi, co świadczy o istotnej transformacji gospo-

stałą dla rosyjskiej gospodarki ostatniej dekady XX wieku. Według „Russia Market Investor” w latach 1993–1995 rosyjskie PKB spadło aż o 8,1%. Rok później rosyjska gospodarka odnotowała kolejny ekonomiczny „dołek”. Spadek PKB wyniósł aż 5%. W 1997 roku wydawało się, iż najgorsze rosyjska gospodarka ma już za sobą, PKB bowiem wzrosło o 0,9% i wtedy właśnie doszło do kryzysu roku 1998. Inne wskaźniki gospodarcze były również złe. W latach 1993–1995 nastąpił wzrost cen artykułów przemysłowych o 388,2%, rezerwy walutowe wynosiły zaledwie 8,1 mld USD. Dług zagraniczny wyraźnie przekraczał wielkość eksportu. E. Halizak, *Region Azji i Pacyfiku w polityce międzynarodowej*, [w:] K. Gawlikowski, M. Ławacz (red.), *Azja Wschodnia na przełomie XX i XXI wieku. Stosunki międzynarodowe i gospodarcze. Studia i szkice*, Warszawa 2004, s. 213; zob. na temat genezy, przebiegu i skutków rosyjskiego kryzysu w 1998 roku M. Dimitriew, S. Aleksaszanko, *Perspektywy gospodarki rosyjskiej po kryzysie i wyborach*, „Zeszyty BRE-Bank – CASE”, 2000, nr 47; P. Augustynowicz, *Wzrost pokryzysowy i jego skutki dla obecnej sytuacji gospodarczej w Rosji*, Lublin 2005; J. Hayder, *Rosyjski kryzys finansowy*, „Polityka Wschodnia” 2002, nr 2, s. 145–166; zob. na temat sytuacji społeczno-ekonomicznej państwa rosyjskiego przed kryzysem 1998 roku L. Chodow, *Sytuacja społeczno-ekonomiczna Rosji*, „Polityka Wschodnia” 1996, nr 2, s. 55–66; A. Klepacz, *Cechy kryzysu społeczno-gospodarczego w Rosji*, „Polityka Wschodnia” 1999, nr 1, s. 55–76; zob. na temat sytuacji ekonomicznej w Rosji na tle jej kontaktów gospodarczych z zagranicą M. Dieriabina, *Transformacja systemowa w Rosji a jej zagraniczne stosunki ekonomiczne*, „Polityka Wschodnia” 1996, nr 2, s. 43–54; J. Kleer, *Rosja – jaki model gospodarki rynkowej?*, „Polityka Wschodnia” 1995, nr 1–2, s. 37–56; idem, *Gospodarka Rosji*, „Polityka Wschodnia” 1999, nr 2, s. 7–34.

⁴⁴ Według danych Mieżgosudarstwiennowo Statisticzieskowo Komiteta SNG PKB Rosji wzrosło w 2003 w stosunku do 2002 roku o 7,3%, zaś w 2004 w stosunku do roku poprzedniego o 7,1%. Analogicznie wzrost produkcji wyniósł w 2003 (do 2002) 7%, zaś w 2004 (do 2003) 6%. Przewóz towarów zwiększył się w 2004 roku w stosunku do 2003 roku o 3%. Eksport do krajów WNP wzrósł w 2004 roku w stosunku do roku 2003 o 43%. Rok wcześniej wzrost był również imponujący i wyniósł 30%. Eksport do krajów spoza WNP w 2004 roku wzrósł o 34%, w 2003 w stosunku do 2002 roku zwiększył się o 24%. Import rosyjskich towarów w 2004 roku z krajów WNP wzrósł o 35% (rok wcześniej o 29%). Import z krajów spoza przestrzeni postradzieckiej w 2004 roku wzrósł o 31% (rok wcześniej o 23%). Ogółem wartość rosyjskiego importu w 2004 roku wyniosła 130 mld USD, zaś eksportu 204 mld USD. Mieżgosudarstwiennyj Statisticzieskij Komitet SNG, <http://cisstat.com/rus/rus.htm> (dostęp: 14.04.05); zob. na temat rosyjskiego PKB w latach 1996–2004 P. Augustynowicz, *Wzrost...*, op. cit., s. 1; *Riealnyj WWP w stranach Baltii i SNG 1990–2002*, [w:] M. Dombrowski, *Prablenny razwitia stran SNG*, Cienr socjalno-ekonomiczieskich isliedowanij (CASE), Warszawa 2004, s. 10; zob. dane na temat rosyjskiego PKB w latach 2003–2005. P. Gębski (red.), *Federacja...*, op. cit., s. 34–35; zob. dane na temat rosyjskiego importu i eksportu I. Wiśniewska, T. Dąbrowski, *Współpraca gospodarcza Rosja–Niemcy*, [w:] M. Menkiszak, T. Dąbrowski, P. Buras (red.), *Stosunki Rosja–Niemcy w latach 1998–2005*, Raport OSW i CSM, Warszawa 2006, s. 27; A. Włodkowska, *Polityka Federacji Rosyjskiej na obszarze WNP*, Toruń 2006, s. 160; *Economy*, The World Factbook – Russia, Central Intelligence Agency (CIA), <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/print/tx.html> (dostęp: 14.04.05).

Istotnym elementem dotyczącym wzrostu PKB jest jego struktura czasowa. W miesiącach późnojesiennych i zimowych PKB Rosji wyraźnie zwalnia. W 2004 roku sytuacja uległa zmianie, co zachodni analitycy wiązali ze wzrostem fiskalizmu rosyjskiego państwa oraz ze zmniejszeniem (będącym pochodną fiskalizmu) ilości wydobywanych surowców. W pierwszym kwartale 2004 roku wzrost wynosił 7,8%, w drugim 6,9%, w trzecim 6,2%, zaś w czwartym 4,5%. K. Simonov (red.), *Raport...*, op. cit., s. 1.

darczej kraju, która dokonała się podczas pierwszej kadencji rządów Władimira Putina⁴⁵. Niektórzy eksperci odnoszą się jednak do powyższych danych sceptycznie. Problem tkwi w sposobie przeliczania. Rosjanie korzystają przy obliczeniach z tak zwanych cen transferowych, które z jednej strony zaniżają wartość produkcji, z drugiej strony podnoszą wartość usług. Niemniej jednak tendencja polegająca na wzroście udziału ze strony sektora usług w tworzeniu PKB jest widoczna. Należy przy tym nadmienić, iż znacząca część rosyjskiego PKB jest w dalszym ciągu wytwarzana przez przemysł. Łączna wartość wkładu produkcji przemysłowej w rosyjskie PKB w połowie pierwszej dekady XXI wieku wyniosła blisko 40%. Najbardziej wydajną branżą rosyjskiego przemysłu od lat niezmiennie pozostaje sektor naftowo-gazowy⁴⁶.

W ostatnich latach Rosja może się również pochwalić przyzwoitą dynamiką wzrostu produkcji. W roku 2000 w odniesieniu do roku poprzedniego odnotowano 12% jej przyrost. W roku 2002 wzrost ten trochę zwolnił, co przełożyło się na zwiększenie produkcji o 4%. W coraz większym stopniu motorem napędowym rosyjskiej gospodarki jest eksport towarów, głównie surowców energetycznych i broni. W 2004 roku Rosja wyeksportowała towary na sumę 204 miliardów USD. Największą część eksportu stanowią nośniki energii, bo aż 57%. Kolejne miejsca zajmują: eksport metali – 17%, maszyn i urządzeń oraz środków transportu – 8%, środków wytwarzanych w przemyśle chemicznym – 7%, drewna i celulozy – 4%, innych produktów nieobjętych

Interesująco kształtuje się struktura wydatków rosyjskiego budżetu. Według założeń na 2005 rok najwięcej środków miało być przeznaczonych na transfery międzybudżetowe, bo aż 31%, na drugim miejscu znajdują się wydatki na obronę narodową, stanowiąc 17% wszystkich wydatków budżetowych (wzrost w stosunku do 2004 roku o 27,7%), na trzecim miejscu bezpieczeństwo narodowe 13% (wzrost w stosunku do roku 2004 aż o 26%). Na końcu listy wydatków budżetowych znajdują się: kultura 1% (co i tak jest wzrostem w porównaniu z 2004 rokiem o 17,2%) i ochrona środowiska 0,1%. Zmniejszeniu uległy wydatki na oświatę o 14,5% w stosunku do roku 2004 i na ochronę środowiska o 8,4%. Uwidoczniła się więc tendencja zwiększenia wydatków na resorty siłowe. Ibidem, s. 5.

⁴⁵ E. Paszyc, I. Wiśniewska, *Gospodarka rosyjska pod rządami Putina. Czynniki wzrostu i hamulce rozwoju*, Prace OSW nr 20, Warszawa 2005, s. 10; zob. *Naminalnyj abiem prazwiediennowao WWP w tiekuszczich cienach mrd.rublij 1995–2004*, Rosyjski Urząd Statystyczny, http://www.gks.ru/bgd/free/b01_19/IssWWW.exe/Stg/d000/i000010r.htm (dostęp: 14.04.05); *Dinamika realnowo abiema prazwiediennowo WWP w % priedyduščiemu godu*, Rosyjski Urząd Statystyczny, http://www.gks.ru/bgd/free/b01_19/IssWWW.exe/Stg/d000/i000640r.htm (dostęp: 14.04.05).

⁴⁶ E. Paszyc, I. Wiśniewska, *Gospodarka...*, op. cit., s. 10; por. rosyjskie PKB z lat 1996, 1999 z PKB wybranych państw świata (w tym krajów WNP): *Riezultaty mieždunarodnych sopostawlienij WWP Rasijskoj Fiedieracji i drugich stran po danym za 1996, 1999 god*, Rosyjski Urząd Statystyczny, http://www.gks.ru/bgd/free/b01_19/IssWWW.exe/Stg/d000/i000010.r.htm (dostęp: 14.04.05); zob. *O mieždunarodnych sopostawlienijach WWP za 2002 god*, http://www.gks.ru/bgd/free/b01_19/IssWWW.exe/Stg/d000/i030860r.htm (dostęp: 14.04.05).

zestawieniem – 7%⁴⁷. Zwiększa się również import⁴⁸. Analizując dane dotyczące obrotów towarowych, należy zwrócić uwagę na wyraźny wzrost eksportu rosyjskich towarów przy znacznie mniejszym wzroście importu. W dużym stopniu stan taki był wynikiem zwiększenia się popytu i zmniejszenia podaży ropy naftowej na światowym rynku paliw. W 2004 roku Federacja Rosyjska sprowadziła towary o wartości 130 miliardów USD. W strukturze importu dominują: maszyny, urządzenia i środki transportu – 41%, produkty rolno-spożywcze – 18%, wyroby przemysłu chemicznego – 16%, metale i produkty z nich wytwarzane – 8%, drewno i celuloza – 4%, produkty mineralne – 4%, tekstylia – 4%, inne nieobjęte zestawieniem produkty – 5%⁴⁹. W ostatniej dekadzie XX wieku rosyjscy ekonomiści mieli poważne problemy ze skokowo rosnącą inflacją. Udało się ją zahamować dopiero w pierwszych latach otwierającej XXI wiek dekady. Pomimo jej systematycznego spadku w połowie pierwszej dekady XXI wieku dalej wyrażała się dwucyfrowym wynikiem. Negatywnie wpływało to na procesy zachodzące w rosyjskiej gospodarce, hamowało napływ inwestycji z zagranicy, wywoływało wrażenie braku pełnej stabilizacji rosyjskiego systemu ekonomicznego. W 2004 roku wskutek podwyżek płac oraz napływu dużej ilości obcych środków płatniczych, co było pochodną koniunktury na światowym rynku surowców energetycznych, inflacja wyniosła 11,7%. Odnotowano więc wyraźny spadek w stosunku do początku kadencji prezydenta Władimira Putina, kiedy wynosiła ona 20,2%, nie udało się jednak osiągnąć celu inflacyjnego w postaci jej jednocyfrowej wartości. Do tego w dalszym ciągu zagrożenie wzrostem inflacji było wysokie⁵⁰. W pierwszej otwierającej XXI wiek dekadzie wzrosła również wartość inwestycji zagranicznych w rosyjską gospodarkę. Wskutek nie do końca uregulowanych kwestii własnościowych oraz niezbyt przejrzystego prawa nie była ona jednak zbyt duża. W roku 2003 zagraniczne podmioty gospodarcze zainwestowały w rosyjską gospodarkę 7,9 miliarda USD. W 2004 było to już 11,7 miliarda USD. W porównaniu do krajów Unii Europejskiej czy też ChRL w dalszym ciągu nie można powiedzieć o boomie inwestycyjnym. Zbyt niski kapitał, jego koncentracja na branży naftowej skłaniają do refleksji nad struk-

⁴⁷ E. Paszyc, I. Wiśniewska, *Gospodarka...*, op. cit., s. 10; zob. dane na temat rosyjskiej produkcji w latach 1999–2004 *Obiem przemysłowo-przemysłowości po 10 głównych branżach przemysłowości, milion rubli, Rossijskaja Fiedieracija znaczenie pokazitiela za god*, Rosyjski Urząd Statystyczny, http://www.gks.ru/scripts/db_inet/dbinet.egi (dostęp: 14.04.05).

⁴⁸ W pierwszych latach otwierającej XXI wiek dekady wyjątkowo dynamicznie rozwijał się w Rosji przemysł samochodowy. W Federacji Rosyjskiej na dużą skalę inwestowały czołowe koncerny samochodowe świata chcące wykorzystać gospodarczą koniunkturę. Szerzej K. Simonov (red.), *Raport...*, op. cit., s. 87.

⁴⁹ E. Paszyc, I. Wiśniewska, *Gospodarka...*, op. cit., s. 10.

⁵⁰ Ibidem, s. 9; zob. na temat wskaźników inflacji w latach 1995–2004 P. Gębski (red.), *Federacja...*, op. cit., s. 36.

turą rosyjskiej gospodarki⁵¹. W pierwszych latach rządów Władimira Putina zwiększyły się, i to w sposób znaczący, dochody statystycznego Rosjanina. W 2004 roku średnia miesięczna płaca wyniosła 210 USD. Zmniejszyła się również skala ubóstwa⁵². Na przestrzeni zaledwie kilku lat udało się ją doprowadzić poniżej 20%. Niskie jest również bezrobocie. W 2004 roku kształtowało się ono na poziomie 8%⁵³. Część miejsc pracy była nadal utrzymywana dzięki dotacjom państwowym. Z każdym jednak rokiem rządów Władimira Putina skala i zasięg dotacji ulegały zmniejszeniu. Państwo rosyjskie starało się przechodzić od modelu gospodarki centralnie sterowanej na mechanizmy wolnorynkowe. Negatywnym elementem przemian było utrzymywanie się olbrzymiego rozwarstwienia w dochodach poszczególnych grup rosyjskiego społeczeństwa. W 2004 roku 20% najzamożniejszych ludzi w Rosji wypracowywało 48% wszystkich rosyjskich dochodów. W analogicznym okresie dochody grupy osób dysponujących największym kapitałem wzrosły o 12%, podczas gdy reszty społeczeństwa zaledwie o 6%⁵⁴. W dalszym ciągu problemem pozostawało oprocentowanie wkładów finansowych ludności. Rok 2004 przyniósł jednak pożądane zmiany. Udało się ustabilizować rosyjski rynek finansowy. Rosjanie z powrotem zaufali bankom i zaczęli umieszczać środki finansowe na lokatach. Ci jednak, którzy pieniądze na lokatach trzymali w epoce rządów Borysa Jelcyna, ponieśli dotkliwie straty. Najmniejsze były tych, którzy na kontach zdeponowali rodzimą walutę. Poniesione straty obliczane za rok 2003 jako rok wkładu kapitału wyniosły 0,96%. W zdecydowanie gorszej sytuacji znaleźli się depozytariusze, którzy ulokowali na kontach obcą walutę. Rachunki dolarowe przyniosły stratę rzędu 10,56%, zaś rachunki w euro – 2,69%⁵⁵. Najwięcej pieniędzy Rosjanie zdeponowali w bankach z większościowym udziałem kapitału rosyjskiego. I tak kapitał prywatny został ulokowany między innymi w: Sbiorbanku, Alfa-Banku, Gazprombanku, Banku Moskwy, Wniesztorbanku, Rosbanku⁵⁶.

⁵¹ E. Paszyc, I. Wiśniewska, *Gospodarka...*, op. cit., s. 19–20.

⁵² Znalazło to przełożenie we wzroście dochodów realnych ludności. W roku 2003 uległy one zwiększeniu w stosunku do roku 2002 o 14,5%. W roku 2004 w stosunku do roku 2003 dochody ludności wzrosły o 9%. K. Simonov (red.), *Raport...*, op. cit., s. 36; zob. na temat dochodów Rosjan P. Gębski (red.), *Federacja...*, op. cit., s. 36.

⁵³ E. Paszyc, I. Wiśniewska, *Gospodarka...*, op. cit., s. 8.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 10.

⁵⁵ K. Simonov (red.), *Raport...*, op. cit., s. 65.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 66. Szerzej na temat rosyjskiego systemu bankowego (w tym bilansu handlowego, wielkości wkładów, oprocentowania) na stronach internetowych Centralnego Banku Rosyjskiej Federacji, <http://www.cbr.ru> (dostęp: 18.04.05); zob. na temat rosyjskiego zadłużenia zagranicznego *Wniesznij dołg Rassijskoj Fiedieracji w 2000–2004 godach*, http://www.cbr.ru/statistics/credit_statistics/print.asp?file-debt_04.htm (dostęp: 18.04.05); P. Gębski (red.), *Federacja...*, op. cit., s. 102–105.

W okresie rządów Władimira Putina nastąpiła również znacząca poprawa ściągальności podatków. System podatkowy uległ znacznemu uproszczeniu wskutek wprowadzenia tak zwanego podatku liniowego. Ważną rolę w zwiększeniu dochodów budżetu państwa pełnią podatki pośrednie. W 2002 roku podatki w systemie uproszczonym płacono 180 tysięcy przedsiębiorstw, w 2003 już 640 tysięcy przedsiębiorstw. Przełożyło się to w sposób znaczący na wpływy do budżetu państwa. O ile w 2002 roku z podatków w systemie uproszczonym wpłynęło 7,9 miliarda rubli, o tyle w 2003 roku wpływy wyniosły aż 17,2 miliarda rubli. W planach rosyjskiego rządu było również zmniejszenie skali podatku VAT do wysokości 16% (z 18%)⁵⁷. Ceną tak definiowanej polityki fiskalnej stała się jednak likwidacja większości ulg w podatku pośrednim, ponieważ zdaniem rosyjskiego rządu większość przedsiębiorców nagminnie wykorzystywała wszelkiego rodzaju luki w prawie podatkowym po to, by nie płacić podatków, co zmniejszało znacząco wpływy do budżetu. W 2004 roku rosyjski budżet został zasilony aż o 748,95 miliarda rubli z tytułu podatku VAT, co stanowiło wzrost uzyskanych w ten sposób dochodów o 21% w stosunku do roku 2003⁵⁸. Część ekspertów zachodnich krytykuje jednak rosyjski system podatkowy. Według nich jest nieprzejrzysty i nie przystaje do zasad, którymi kierują się rządy państw Europy Zachodniej. Wątpliwości zagranicznych ekspertów dotyczyły również systemu bankowego. Kością niezgody pozostawała decyzja o likwidacji większości ulg. Należy jednak zaznaczyć, iż w nowoczesnych gospodarkach wolnorynkowych coraz częściej odchodzi się od ulg w podatkach i dąży się do skonstruowania jak najprostszego systemu podatkowego. Innym elementem krytyki, z którą spotkali się Rosjanie, były zbyt wysokie stawki podatkowe pobierane przez rosyjskie urzędy skarbowe od surowców naturalnych eksportowanych za granicę. Od grudnia 2004 roku obciążenia podatkowe w zakresie sprzedaży ropy naftowej wynosiły 101 USD od tony eksportowanego surowca i były znacznie wyższe niż w czasach, gdy władzę sprawował Borys Jelcyn. Jego następcą starał się wykorzystywać prosperity na światowym rynku paliw w celu realizacji najważniejszych zadań budżetowych. Poprzednik sprzyjał firmom, co spotykało się z częstymi zarzutami korupcji, nepotyzmu. Według rosyjskiego prawa podatkowego odnoszącego się do eksportu ropy naftowej 90% dochodów uzyskiwanych przez firmy eksportujące ten surowiec powyżej 25 USD za baryłkę trafia do budżetu państwa. Nadmierny fiskalizm doprowadził jednak do tego, że wzrost wpływów do budżetu państwa był zauważalny, zarazem firmy będące płatnikami spowolniły inwestycje, przez co zdaniem części ekspertów nie rozwijały się dostatecznie dobrze. Miało to przełożenie na zmniejszający się wzrost wydobycia ropy naftowej i gazu ziemnego. Niemniej jednak w dalszym ciągu mogliśmy mówić

⁵⁷ K. Simonov (red.), *Raport...*, s. 43.

⁵⁸ Ibidem.

o wroście⁵⁹. W wyniku kolejnych zmian podatkowych osłabieniu uległa też pozycja regionów. Do tej pory uczestniczyły one w dużym stopniu w podziale dochodów uzyskiwanych w wyniku poboru podatków. Procesy centralizacji władzy doprowadziły do sytuacji, w której rosyjskie regiony nie miały możliwości uzyskiwania dochodów z tytułu podatku wodnego oraz dochodów w wysokości 1,5% z 24% podatku od zysku⁶⁰. Zmniejszono też dotacje budżetowe dla regionów. Według nowego prawa tylko te regiony, które przeznaczają na płać dla sfery budżetowej, obowiązkowe ubezpieczenia zdrowotne, zasiłki mieszkaniowe, gospodarkę komunalną nie mniej niż 60% swojego budżetu, mogły liczyć na dotacje ze strony państwa⁶¹. Wszystkie te działania mimo kontrowersji, które wywoływały, ustabilizowały jednak sytuację rosyjskiej gospodarki. Wydaje się, iż ważnym krokiem na drodze reformy podatkowej było też pozbawienie gubernatorów możliwości udzielania podmiotom prywatnym ulg w podatkach. Często zdarzało się tak, iż zamiast pożądaných inwestycji stymulujących gospodarkę w regionie na skutek takiego prawa krzepły miejscowe mafijne struktury gospodarcze. Sformułowane za czasów rządów Borysa Jelcyna zasady rządzące gospodarką przyczyniły się niestety do pogłębienia zjawisk patologicznych w postaci nepotyzmu oraz korupcji. Władimirowi Putinowi nie udało się ich zlikwidować, można jednak odnieść wrażenie, iż ograniczono niekorzystne procesy w tej dziedzinie życia społecznego. W jakim stopniu to się udało i czy tendencje te będą stałe, pokaże czas.

Dobre wyniki uzyskiwane w rosyjskiej gospodarce w pierwszych latach otwierającej XXI wiek dekady przełożyły się na wzrost dochodów ludności w poszczególnych regionach kraju. Problemem pozostawało jednak nierównomierne rozłożenie dochodów w wymiarze indywidualnym i w ramach dysproporcji pomiędzy regionami. W Moskwie w 1994 roku dochód na jednego mieszkańca stolicy wynosił 691 rubli, a w 2000 roku było to już 9291 rubli. Dla porównania w regionie iwanowskim średni dochód na mieszkańca wynosił w 1994 roku 114 rubli, zaś w roku 2000 wzrósł zaledwie do 912 rubli⁶². Problemem pozostaje więc utrzymująca się dysproporcja między głównymi ośrodkami handlu i przemysłu Rosji a regionami pozbawionymi możliwości szybkiego rozwoju. Już w połowie pierwszej dekady XXI wieku wprowadzenie reform zmniejszających dysproporcje wydawało się koniecznością. Od teorii do praktyki często droga jest daleka. Tak również było i w tym przypadku. A przecież jest to zjawisko na tyle groźne, iż przekłada się ono w sposób bezpośredni

⁵⁹ Ibidem; zob. na temat rosyjskiego systemu podatkowego P. Gębski (red.), *Federacja...*, op. cit., s. 121–142.

⁶⁰ K. Simonov (red.), *Raport...*, op. cit., s. 43.

⁶¹ Ibidem.

⁶² P. Biełousow, *Ekonomiczieskaja istorija Rossiji XX wiek. Dramaticzeskij krizis w kance stoletia*, t. 5, Moskwa 2006, s. 406.

na: patologie społeczne, brak odpowiedniego wykształcenia, pociągający za sobą ograniczone perspektywy, odpływ siły roboczej do regionów bogatszych, a przez to wyludnienie olbrzymich obszarów Rosji. Wracając do danych statystycznych, należy jeszcze zauważyć, iż drugi na liście najbogatszych miejsc w Rosji region tiumeński ma ponad dwukrotnie mniejszy dochód na mieszkańca niż Moskwa. Dominacja stolicy jest więc bezsporna, co przyczynia się do wzrostu antagonizmów wśród samych Rosjan, powoduje niechęć szerokich mas społecznych w stosunku do Moskwy uważanej za bastion „szemranego kapitalizmu”, w którym zjawiska nepotyzmu i korupcji są powszechne⁶³.

Branżą przynoszącą państwu rosyjskiemu największe korzyści w pierwszych latach rządów Władimira Putina był sektor naftowo-gazowy. Zresztą taka tendencja utrzymuje się już od końca epoki rządów Leonida Breżniewa. Żaden z kolejnych rosyjskich przywódców nie zmienił sposobu myślenia Rosjan o celach, dla których wykorzystuje się bogactwa naturalne. Dlatego też wśród ekspertów od rynku paliw mnożą się opinie o rabunkowej eksploatacji pokładów surowców energetycznych. W 2004 roku aż 20% rosyjskiego PKB otrzymywano z zysków, które przynosił sektor energetyczny. Znalazło to przełożenie w postaci 50% wartości całej rosyjskiej produkcji przemysłowej. Ponad 30% wszystkich inwestycji lokowanych w Rosji przypadało na sektor związany z ropą naftową i gazem ziemnym. W 1999 roku dochody ze sprzedaży ropy naftowej i wyrobów z niej pochodzących oraz gazu ziemnego stanowiły około 40% wszystkich dochodów pochodzących z eksportu. Na koniec 2004 roku wskaźnik ten zwiększył się aż do 60%.

Rosyjski przemysł naftowy tworzą 42 rafinerie. Ich moc przetwórcza według stanu na 2004 roku wynosiła 270 milionów ton surowca rocznie. Rosyjskie rafinerie nie były jednak modernizowane od upadku ZSRR. Dopiero wraz z nadejściem rządów Władimira Putina podjęto niezbędne w tym zakresie reformy. Największe rafinerie ropy naftowej znajdują się w Omsku, Angarsku, Niżnym Nowogrodzie. Największymi producentami ropy naftowej w Federacji Rosyjskiej były w 2004 roku Łukoil, Jukos, TNK-BP. Łukoil oraz Jukos wydobły po blisko 85 milionów ton ropy naftowej, TNK-BP około 70 milionów ton. W 2005 roku rosyjskie władze rozpoczęły proces dekompozycji naftowego konsorcjum Jukos, którego właścicielem był niepokorny wobec polityki Władimira Putina Michaił Chodorkowski. Na przestrzeni dwóch lat firma ta przestała istnieć, a jej majątek został podzielony pomiędzy firmy wydobywcze kontrolowane przez państwo. Rosyjskie przedsiębiorstwa naftowe są realną konkurencją dla światowych potentatów branżowych z Wielkiej Brytanii oraz USA. Zakres ich działalności nie ogranicza się tylko do terytorium państwa rosyjskiego. Prowadzą interesy w tych częściach naszego globu, gdzie istnieje możliwość wydobycia ropy naftowej lub znajdują się jej odbiorcy. Część

⁶³ Ibidem, s. 406.

z wypracowanych przez rosyjskie konsorcja środków jest inwestowana w inne dochodowe sektory gospodarcze w Rosji i za granicą⁶⁴. Problemem rosyjskiego sektora naftowego u progu XXI stulecia pozostawał brak odpowiednich terminali do przesyłu. Przez całą ostatnią dekadę XX wieku strona rosyjska korzystała z portów przystosowanych do przeładunku ropy naftowej w Odesie, Windawie, Kłajpedzie i Butyndze. Porty te wskutek zmian, do których doszło w wyniku rozpadu ZSRR, znalazły się jednak poza granicami Federacji Rosyjskiej. W zasadzie jedynym niezamarzającym terminalem służącym do transportu czarnego złota był Noworosyjsk nad Morzem Czarnym, przez który surowiec trafiał na europejski rynek paliw. Dopiero otwarcie terminalu w Primorsku nieopodal Petersburga zmieniło ten stan rzeczy, zwiększając w sposób znaczący możliwości przesyłowe Federacji Rosyjskiej. Już w trakcie pierwszej kadencji Władimira Putina Rosjanie postawili na dywersyfikację linii przesyłowych ropy naftowej. Przykładem jest budowa ropociągu BTS omijającego Białoruś oraz państwa nadbałtyckie. Strona rosyjska zmniejszyła w ten sposób zależność od państw tranzytowych. Słusznie zauważa więc E. Wyciszkievicz: „Zmniejszenie zależności od tranzytu przez państwa trzecie zostało podyktowane zarówno rachunkiem ekonomicznym, jak i założeniami strategicznymi”⁶⁵. W latach 1999–2004 rosyjski monopolista w zakresie przesyłu ropy naftowej zwiększył swoje moce przesyłowe o 100 milionów ton. Należy to uznać za ważny sukces władz rosyjskich.

Przemysł wydobywczy odpowiedzialny za produkcję gazu ziemnego ogranicza się w zasadzie do jednej firmy – Gazpromu. Koncern ten należy do czołowej dziesiątki największych koncernów świata. W najlepszym dla siebie okresie otwierającej XXI wiek dekady jego kapitalizacja przekraczała 300 miliardów USD, a więc była wyższa niż PKB części liczących się gospodarczo państw Starego Kontynentu. Gazprom stanowi dla władz rosyjskich wygodne narzędzie kreacji sytuacji polityczno-gospodarczej w kraju i poza jego granicami. Koncern inwestuje zarówno w projekty energetyczne, jak również w inne dochodowe lub mające marketingowy potencjał branże oraz przedsięwzięcia. Gazprom jest właścicielem pakietów akcji wpływowych rosyjskich mediów, klubów sportowych, w tym znanego na arenie międzynarodowej klubu piłkarskiego Zenit Petersburg. W stosunku do rosyjskich władz, bezpośrednio zaś Gazpromu, na globalnym rynku paliw formułowane są zarzuty o nieuczciwą konkurencję. Państwa wchodzące w skład UE powołują się przy tym na Europejską Kartę Energetyczną, według założeń której Rosjanie powinni zgodnie z zasadami konkurencyjności: „podwyższyć ceny wewnętrzne za gaz, ujedno-

⁶⁴ P. Gębski (red.), *Federacja...*, op. cit., s. 42–43.

⁶⁵ Cyt. za E. Wyciszkievicz, *Rosyjski sektor naftowo-gazowy – uwarunkowania wewnętrzne i perspektywy rozwoju*, [w:] idem (red.), *Geopolityka rurociągów. Współzależność energetyczna a stosunki między państwowe na obszarze postsowieckim*, Warszawa 2008, s. 32.

licić taryfy zagraniczne i wewnętrzne w ramach przesyłu gazu, obniżyć cła eksportowe, zabezpieczyć bezkolizyjność tranzytu gazu za pośrednictwem rosyjskich gazociągów, stworzyć możliwość budowy prywatnych gazociągów⁶⁶. Strona rosyjska nie ma jednak zamiaru dostosowywać się do powyższych uwag, gdyż utrzymywanie *status quo* jest dla niej niezmiernie korzystne. Poglądy na wykorzystanie sektora gazu ziemnego (do pewnego stopnia ropy naftowej) można zdaniem E. Wyciszkiwicza ująć w następujący sposób:

- Bogactwa naturalne mają decydujący wpływ na pozycję międzynarodową i rozwój gospodarczy Rosji;
- Centralne planowanie powinno stanowić główny instrument zarządzania; państwo powinno mieć prawo do interwencji bez względu na strukturę praw własności, gdy tylko pojawia się zagrożenie dla bezpieczeństwa;
- Zakup aktywów energetycznych przez podmioty obce jest dopuszczalny, pod warunkiem że nie pozwala na przejęcie kontroli nad planami strategicznymi rosyjskich spółek; spółki energetyczne stanowią naturalne przedłużenie polityki państwa, a co za tym idzie, nie powinny znajdować się pod kontrolą obcego kapitału, gdyż stanowiłyby to zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego⁶⁷.

Gospodarka rosyjska zmierzała coraz bardziej w kierunku monokulturowego modelu ekonomicznego. Wraz ze wzrostem zysków, który przekładał się na wzrost wydatków budżetowych, rosły niestety obawy przed ewentualnym kryzysem wywołanym spadkiem cen za surowce energetyczne na globalnym rynku paliw⁶⁸. Zbyt silne powiązanie wyników uzyskiwanych w gospodarce rosyjskiej z koniunkturą na światowych rynkach obrotu surowcami staje się swoistym mieczem Damoklesa wiszącym nad głowami rosyjskich elit władzy⁶⁹. Według założeń twórców liberalnych modeli gospodarczych nowoczesna gospodarka powinna się opierać na zróżnicowanych, mocno zdywersyfikowanych źródłach dochodów po to, by zniwelować ewentualne straty wynikające ze złej koniunktury w danej branży gospodarczej. Rząd rosyjski był do pewnego stopnia świadomy tych zagrożeń i starał im się przeciwdzia-

⁶⁶ P. Gębski (red.), *Federacja...*, op. cit., s. 44–45.

⁶⁷ Cyt. za E. Wyciszkiwicza, *Rosyjski sektor...*, op. cit., s. 45–46.

⁶⁸ E. Paszyc, I. Wiśniewska, *Gospodarka...*, op. cit., s. 11–14. Wskutek napływu środków finansowych do budżetu państwa Rosja mogła w 2004 roku ograniczyć aż o ponad 75% ilość pożyczanych z zagranicy pieniędzy. Pożyczka miała wynieść 3,6 mld USD, a przewidywania na rok 2004 wskutek napływu środków pozwoliły ją zredukować do 1,1 mld USD. Rząd rosyjski zrezygnował też z emisji obligacji (2,5 mld USD). *Mają ropę, nie pożyczają*, „Gazeta Wyborcza”, 28–29.08.04.

⁶⁹ W 2004 roku średnia cena ropy za baryłkę „Urals” wyniosła 34,6 USD, co stanowiło wzrost o 26,7% w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego. Dochody uzyskane z eksportu rosyjskiego (którego kluczową częścią są zyski ze sprzedaży ropy naftowej i gazu ziemnego) wzrosły aż o 133,8%. Udział tak zwanych nośników energii w strukturze eksportu w roku 2004 wyniósł 57%. K. Simonov (red.), *Raport...*, s. 57.

łać. W połowie pierwszej dekady XXI wieku powstał fundusz stabilizacyjny, na którym lokowano środki pochodzące ze sprzedaży ropy naftowej. W przypadku dekonjunktury miano po nie sięgnąć jako po strategiczną rezerwę państwa. Rozwiązanie to należy traktować jako doraźne. Eksperci obliczają, iż w przypadku dłuższej niż dwa lata dekonjunktury środki z funduszu uległyby wyczerpaniu⁷⁰.

Istotne miejsce w gospodarce rosyjskiej zarówno za rządów Borysa Jelcyna, jak również jego następcy zajmował przemysł ciężki. Jest to zresztą schedą po państwie radzieckim, dla którego przemysł ciężki obok sektora energetycznego stanowił kluczowy komponent gospodarki. Funkcjonowanie przemysłu ciężkiego było koniecznością w sytuacji zapotrzebowania na jego wyroby przemysłu obronnego. Dlatego wraz ze spadkiem liczby zamówień w ostatniej dekadzie XX wieku ze strony rosyjskich sił zbrojnych przemysł ciężki przeżył poważny kryzys. Jego modernizację i rozbudowę podjęto dopiero z początkiem XXI stulecia, co było związane z pojawieniem się koniunktury na wyroby przemysłu zbrojeniowego oraz nową wizją rozwoju rosyjskich sił zbrojnych formułowaną przez Władimira Putina. Głównym sektorem rosyjskiego przemysłu ciężkiego od lat 30. XX stulecia pozostaje hutnictwo żelaza. Wyroby tej branży rosyjskiego przemysłu ciężkiego stanowią 2,4% całego rosyjskiego PKB, co daje Rosji czwarte miejsce wśród największych hutniczych potęg świata⁷¹. W połowie pierwszej dekady XXI wieku poprawiła się koniunktura na globalnym rynku żelaza i stali, co stanowiło dodatkowy bodziec dla rosyjskich firm do modernizacji procesu produkcyjnego w celu podniesienia rentowności, zwiększenia eksportu. Przykładem jest unowocześnienie hutniczego zagłębia w Magnitogorsku, które od momentu wdrożenia reform zalicza się do największych i najnowocześniejszych przedsiębiorstw na świecie. Rosyjski eksport żelaza, stali oraz innych wyrobów hutniczych pozostaje opłacalny, co ma związek z relatywnie niskimi kosztami produkcji. Wynikają one w dużej mierze z szerokiego dostępu do złóż surowców oraz niskich kosztów energetycznych ich przetworzenia, ponieważ opłaty za energię (energia elektryczna, gaz) są w dalszym ciągu w Federacji Rosyjskiej subsydiowane przez państwo. Warunki dla dalszego rozwoju hutnictwa są więc korzystne, z tym jednak zastrzeżeniem, iż rosyjskie huty muszą przejść proces kompleksowej modernizacji, ponieważ rosyjskie hutnictwo charakteryzuje się dużym stopniem zużycia środków produkcji sięgającym 70%⁷². Innym problemem pozostaje zawartość rosyjskiego hutniczego pakietu eksportowego, w skład którego wchodzi głównie wyroby niskoprzetworzone. Niemniej jednak eksport rosyjskich wyrobów hutniczych utrzymuje od 2000 roku stałą

⁷⁰ E. Paszyc, I. Wiśniewska, *Gospodarka...*, op. cit., s. 8–9, 11–14.

⁷¹ Ibidem, s. 14.

⁷² Ibidem.

tendencję wzrostową. W 2000 roku było to ponad 50 milionów ton wyrobów stalowych, zaś w roku 2003 już prawie 60 milionów ton⁷³.

Ważne miejsce w rosyjskiej gospodarce zajmowało również hutnictwo metali nieżelaznych. Produkcja hutnicza w tym segmencie stanowiła blisko 3,4% całej rosyjskiej produkcji. W 2004 roku Rosja zajmowała trzecie miejsce na świecie pod względem produkcji aluminium, co przekłada się na około 20% światowej produkcji⁷⁴. Aż 40% światowego zapotrzebowania na nikiel zapewnia rosyjski holding Norylski Nikiel. Jest on również liderem światowych rankingów w produkcji platynoidów i miedzi. Rosyjska produkcja w segmencie metali nieżelaznych trafia blisko w 70% na eksport, w przypadku aluminium aż w 80%⁷⁵. Rynek metali nieżelaznych był i w dalszym ciągu jest bardzo chłonny, przez co sektor ten ma olbrzymie perspektywy rozwoju. Podobnie jak w przypadku hutnictwa metali żelaznych rozwojowi hutnictwa metali nieżelaznych sprzyjają niskie koszty produkcji. Innym istotnym elementem przemawiającym na korzyść zakładów zajmujących się produkcją metali nieżelaznych w Rosji jest to, że są one relatywnie nowoczesne, ponieważ większość z nich była budowana w latach 80. XX wieku, w związku z czym koszty modernizacji nie są tak wysokie jak w przypadku hutnictwa żelaza⁷⁶.

Jeszcze większe znaczenie dla rosyjskiej gospodarki posiadał przemysł maszynowy. W 2004 roku był on odpowiedzialny za wytworzenie 5,2% PKB. Zakłady przemysłu maszynowego w Rosji z początkiem XXI stulecia zatrudniały 4 miliony pracowników. W 2004 roku łączna wielkość obrotów finansowych przemysłu maszynowego stanowiła 55 miliardów USD⁷⁷. Najważniejszą częścią sektora jest ciężki przemysł maszynowy. Przetrwiał on kryzys i zwiększył swój eksport w ciągu kilku lat aż o 30%⁷⁸. Duży popyt na wyroby przemysłu maszynowego zarówno w kraju, jak i za granicą, niskie koszty produkcji, konieczność korzystania importerów z rosyjskiego serwisu decydują o powodzeniu finansowych przedsięwzięć w branży maszynowej. Za granicę i na rynek krajowy trafiają maszyny górnicze, sprzęt dla elektrowni wodnych i atomowych, maszyny dla taboru kolejowego oraz rolnictwa⁷⁹. Ponieważ większa część zakładów z tej branży powstała w latach 80. XX wieku, można mówić o stosunkowo nowoczesnych technologiach produkcji. Pewne problemy ciężki przemysł maszynowy miał w ostatnich latach w produkcji

⁷³ Ibidem; zob. na temat rosyjskiego przemysłu metalurgicznego P. Gębski (red.), *Federacja...*, op. cit., s. 47–49, 54.

⁷⁴ E. Paszyc, I. Wiśniewska, *Gospodarka...*, op. cit., s. 15.

⁷⁵ Ibidem.

⁷⁶ Ibidem.

⁷⁷ Ibidem.

⁷⁸ Ibidem.

⁷⁹ Ibidem. Zob. na temat przemysłu maszynowego P. Gębski (red.), *Federacja...*, op. cit., s. 54.

samochodów i samolotów, ale i w tym przypadku można być ostrożnym optymistą, zwłaszcza że rosyjskie biura projektowe dostały liczne zlecenia na projekty nowych konstrukcji lotniczych i samochodowych oraz części do nich⁸⁰. W dalszym ciągu jednak rosyjski przemysł maszynowy wymaga dofinansowania, nowych technologii i lepszego marketingu produktów, szczególnie na rynkach, gdzie jeszcze kilkanaście lat temu jego produkty były obecne, a skąd po przemianach początku lat 90. XX wieku znikły. Przyczyn takiego stanu rzeczy można upatrywać zarówno wśród czynników gospodarczych, jak i politycznych. Wyzwaniem dla rosyjskiego przemysłu maszynowego stało się z czasem wstąpienie do WTO. Większość barier ograniczających wolny handel zostało wówczas zniesionych, przez co rosyjski przemysł maszynowy (dotyczyło to również innych segmentów rosyjskiej gospodarki) był zmuszony do zwiększenia konkurencyjności swojej produkcji. Skłoniło to decydentów odpowiedzialnych za jego funkcjonowanie do podjęcia działań koncentrujących się na jego dalszej modernizacji, jak również walki o rynki zbytu dla rosyjskich produktów⁸¹.

Ważne miejsce w rosyjskiej gospodarce od lat zajmuje sektor rolno-spożywczy. W 2004 roku wytworzył on 3,5% rosyjskiego PKB. Posiada blisko 30 gałęzi, z których na plan pierwszy wysuwają się cukrownictwo, branża zbożowo-mączna, mięsna, spirytusowa i tytoniowa. Rosyjscy rolnicy i producenci żywności mają w wyłącznej dyspozycji prawie 200 milionów hektarów ziemi rolnej⁸². W ZSRR sektor rolniczy wskutek licznych, dodajmy nieudanych i niezgodnych z ekonomicznym rozsądkiem, reform (sowchozy i kowchozy) stał się przykładem negatywnego wpływu ideologii na gospodarkę. Koszty takiego stanu rzeczy były wysokie, wliczając w to śmierć kilku milionów obywateli państwa radzieckiego (ukraiński Hołodomor). Epoka rządów Borysa Jelcyna pogłębiła zapaść w słabo zresztą funkcjonującym sektorze rolnym. Dlatego też pomimo wyraźnej tendencji wzrostowej w 2004 roku produkcja rolna osiągnęła zaledwie 75% produkcji rolnej z czasów radzieckich. Obrazuje to skalę problemów, z którymi przyszło się zmagać nowej ekipie władzy. Zaniedbania sięgają wielu lat i potrzeba długiego okresu, aby rolnictwo mogło stać się wizytówką (a takie możliwości są) rosyjskiej gospodarki⁸³. Już w pierwszym okresie rządów Władimira Putina rozpoczęła się kompleksowa reforma sektora rolnego państwa. Rosyjscy deputowani przyjęli Kodeks ziemski, który umożliwił przejęcie ziemi na własność. Przyczyniło się to do powstania szeregu firm rolniczych zajmujących się głównie produkcją na rynek wewnętrz-

⁸⁰ Ibidem, s. 55–56.

⁸¹ E. Paszyc, I. Wiśniewska, *Gospodarka...*, op. cit., s. 15.

⁸² Ibidem, s. 16; zob. na temat rosyjskiego rolnictwa P. Gębski (red.), *Federacja...*, op. cit., s. 33–38; zob. na temat rosyjskiego przemysłu spożywczego ibidem, s. 56–58.

⁸³ E. Paszyc, I. Wiśniewska, *Gospodarka...*, op. cit., s. 16.

ny⁸⁴. Rosja z importera zboża stała się jego eksporterem. Niedobory w produkcji rolnej są nadal jednak uzupełniane przez koncerny zagraniczne, które do pewnego stopnia opanowały rosyjski rynek handlu produktami rolno-spożywczymi. Coca-Cola, PepsiCo, Nestle, Danone są obecne w Rosji od początku lat 90. XX wieku. Coraz większe wpływy zyskują jednak koncerny rodzime, takie jak Alfa Eco zajmujący się produkcją cukru oraz spirytusu, Krasnyj Oktiabr wytwarzający słodczyce, czy też Oczakow zajmujący się produkcją coraz bardziej popularnego w Rosji piwa. Rozwija się rynek rodzimego kwasu chlebowego, który wypiera popularne marki zachodnie. Kwas chlebowy zaczyna również trafiać na rynki zewnętrzne, ciesząc się coraz większą popularnością. Rynek mleka oraz wyrobów mleczarskich w dużym stopniu jest zdominowany przez rosyjski koncern Wimm-Bill-Dann. Ta zajmująca miejsce w pierwszej trzydziestce największych korporacji rosyjskich firma ma 8% udział w rynku produktów mleczarskich⁸⁵.

Niezwykle istotny w rosyjskiej gospodarce jest sektor zajmujący się produkcją energii elektrycznej. Stanowi on część szeroko definiowanego rosyjskiego systemu energetycznego państwa. Trudno sobie wyobrazić strategię odbudowy mocarstwowej pozycji Rosji bez udziału w niej sektora odpowiedzialnego za produkcję energii. Celem rosyjskich elit politycznych jest doprowadzenie do sytuacji, w wyniku której Federacja Rosyjska stanie się największym wytwórcą ropy naftowej, gazu ziemnego i energii elektrycznej na świecie. Rosjanie uzyskują w ten sposób strategiczny wpływ na procesy polityczno-ekonomiczne zachodzące na świecie zarówno w wymiarze ekonomicznym, jak również politycznym. W skład systemu energetycznego Rosji wchodzi 440 elektrowni konwencjonalnych oraz 10 elektrowni atomowych, posiadających 30 reaktorów. Potencjał rosyjskiego systemu energetycznego sytuuje go na czwartym miejscu na świecie. Aż 68% energii elektrycznej pochodzi z elektrowni konwencjonalnych, 21,5% przypada na elektrownie wodne, a tylko 10% na elektrownie atomowe. Sektor produkcji energii elektrycznej stanowi *de facto* własność wielkiej państwowej firmy RAO JES (Jedynje Energeticzieskije Sistiemy Rossiji). Ponad 70% wytworzonej w Rosji energii elektrycznej pochodzi z elektrowni należących do RAO JES. Pozostałe 30% wytwarzane jest przez regionalnych producentów energii elektrycznej (np.: Irkuckenergo). RAO JES jest także w zasadzie jedynym dysponentem sieci przesyłowych (96,3%), których łączna długość wynosi około 2,7 miliona kilometrów. RAO JES jest także największym producentem energii ciepl-

⁸⁴ W marcu 2001 roku rosyjski parlament przegłosował tak zwany Kodeks ziemski. W dalszym ciągu występują jednak w Rosji istotne problemy prawne z nabywaniem ziemi rolnej. Kodeks ziemski i idące za nim zmiany mimo przeszkód i problemów oddziałują jednak pozytywnie na rozwój rosyjskiego rolnictwa. Świadczą o tym wyniki uzyskiwane w sektorze rolnym. M. Menkiszak, *Rok Putina*, Prace OSW nr 2, Warszawa 2001, s. 10.

⁸⁵ E. Paszyc, I. Wiśniewska, *Gospodarka...*, op. cit., s. 16.

nej. Dla Rosjan rozwój systemu energetycznego państwa jest bez wątpienia priorytetem. Ponieważ większość reaktorów atomowych ma ponad 20 lat, elektrownie atomowe wymagają gruntownej modernizacji. Do 2020 roku Federalna Agencja Atomowa ma przekazać poważne środki finansowe na rozwój rosyjskiej energetyki, w tym budowę i modernizację kilku bloków elektrowni jądrowych. Według założeń Federalnej Agencji Atomowej w 2020 roku elektrownie atomowe mają dostarczać do systemu energetycznego państwa blisko 300 miliardów kilowatogodzin energii rocznie. Przełożyłoby się to na 200% wzrost produkcji w relacji do 2004 roku. Aż 14 miliardów USD zamierza przeznaczyć RAO JES na rozbudowę i modernizację systemu elektrowni wodnych. Wraz z dojściem do władzy Władimira Putina Rosjanie rozpoczęli na dużą skalę realizację strategii odbudowy mocarstwowej pozycji Rosji przez rozbudowę sektora energetycznego⁸⁶.

Ze względu na położenie i wielkość państwa niezwykle istotne znaczenie dla rozwoju rosyjskiej gospodarki posiada sektor transportowy. To przez terytorium Rosji wiodą główne szlaki handlowe łączące Europę z Azją. Aż trzy z dziesięciu najważniejszych paneuropejskich korytarzy transportowych przechodzi przez terytorium Federacji Rosyjskiej. Dwa z czterech euroazjatyckich korytarzy transportowych to szlaki umożliwiające transport towarów tylko za pośrednictwem partnera rosyjskiego. Ważnym elementem rosyjskiej sieci transportowej są także połączenia „Primorje – 1” i „Primorje – 2”, które biegną z północno-wschodnich Chin do portów w rosyjskim Kraju Primorskim. Umożliwiają one połączenie ze wspomnianymi powyżej euroazjatyckimi szlakami transportowymi⁸⁷. Najbardziej znanym szlakiem transportowym, i jednocześnie jednym z najdłuższych na świecie, biegnącym przez terytorium Rosji jest Transsyberyjska Magistrala Kolejowa. O jej rozmiarach niech świadczy fakt, że przebiega ona przez osiem stref czasowych. Jej łączna długość to 9288 kilometrów. Magistrala ta łączy się z Magistralą Bajkalsko-Amurską (BAM) oraz trasą kolejową biegnącą do Ułan Bator i Pekinu⁸⁸.

Kolej jest podstawowym środkiem transportu w Rosji. Długość rosyjskiej sieci kolejowej wynosi 85,4 tysiąca kilometrów. Pod tym względem Rosja ustępuje miejsca tylko USA. Aż 92% wszystkich towarów przewożonych w ramach transportu wewnętrznego lub przez Federację Rosyjską do państw trzecich jest transportowanych rosyjskimi kolejami państwowymi. Również 44% wszystkich przewozów pasażerskich na terytorium państwa rosyjskiego przypada na kolej. Od chwili przejścia władzy przez Władimira Putina

⁸⁶ Szerzej na temat rosyjskiego sektora energii elektrycznej P. Gębski (red.), *Federacja...*, op. cit., s. 64–67.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 79.

⁸⁸ Zob. trasę przebiegu Transsyberyjskiej Magistrali Kolejowej http://www.irkutsk-bajkal.com/tourspl_transsib.htm (dostęp: 11.04.05).

rosyjskie koleje są poddawane dogłębnej modernizacji⁸⁹. Innym rodzajem transportu, który odgrywa istotną rolę w gospodarce rosyjskiej, jest transport drogowy. Łączna długość dróg w Rosji to 905 tysięcy kilometrów, z czego 541 tysięcy kilometrów posiada nawierzchnię utwardzoną. Rosyjska sieć drogowa jest słabo rozwinięta. Pod względem wskaźnika określającego gęstość sieci drogowej Rosja zajmuje ostatnie miejsce wśród krajów WNP. W 2004 roku opracowano program Drogi Rosji XXI wieku, którego celem jest modernizacja istniejących szlaków drogowych oraz budowa nowych połączeń. Założenia tego programu mają zostać zrealizowane do 2025 roku, jest to konieczne, ponieważ rosyjski transport drogowy ma zaledwie 2% udział w całym sektorze transportowym⁹⁰. Bardzo ważne miejsce w transporcie towarowym i osobowym zajmuje rosyjski transport lotniczy. Obejmuje on 800 tysięcy kilometrów tras. W skład systemu transportu lotniczego wchodzi 210 przewoźników, 393 porty lotnicze, w tym 70 o znaczeniu międzynarodowym. W sektorze lotniczym pracuje około 223 tysiące osób. Głównym problemem rosyjskiego lotnictwa jest konieczność unowocześnienia parku maszynowego, a także modernizacja i rozbudowa portów lotniczych. Największym rosyjskim przewoźnikiem jest Aeroflot – Rosyjskie Linie Lotnicze S.A. Obecnie Aeroflot posiada flotę powietrzną składającą się z 83 samolotów pasażerskich i transportowych. Rosjanie przewidywali, iż w latach 2005–2010 uda im się pozyskać 30 samolotów, których zasięg wynosiłby 2300 kilometrów. Tak też się stało. Rosyjskie władze inwestują także w nowatorskie projekty lotnicze. Przykładem tak rozumianej strategii jest niezwykle udany zdaniem ekspertów projekt samolotu pasażerskiego Suchoj 100⁹¹. Ze względu na rozległy dostęp do mórz i oceanów Rosja posiada potężną flotę pasażerską i transportową. Przez rosyjskie porty morskie przechodzi około 75% wszystkich transakcji rosyjskiego handlu zagranicznego. Łącznie Rosja posiada 44 porty morskie, niestety 20 spośród nich zamarza, a więc nie mogą obsługiwać morskich połączeń pasażerskich i transportowych przez cały rok. Do najważniejszych rosyjskich portów zaliczamy: Sankt Petersburg, Primorsk, Ust-Lugę, Wyborg, Wysock, Kaliningrad, Soczi, Władywostok. Największym rosyjskim portem jest Noworosyjsk. W skali roku jego moce przerobowe sięgają ponad 100 milionów ton towarów. Największym rosyjskim armatorem jest Sovkomflot. Posiada on 77 statków, w tym aż 33 tankowce. Flota tej firmy jest stosunkowo nowa, średni wiek statku wynosi bowiem 7,7 roku⁹². Uzupełnieniem transportu morskiego jest transport śródlądowy. Łączna długość śródlądowych dróg wodnych

⁸⁹ P. Gębski (red.), *Federacja...*, op. cit., s. 71–72.

⁹⁰ Ibidem, s. 72–73.

⁹¹ Szerzej na stronach internetowych Państwowej Służby Lotnictwa Cywilnego Rosji <http://www.gsga.ru> (dostęp: 11.04.05).

⁹² P. Gębski (red.), *Federacja...*, op. cit., s. 75–77.

wynosi 102 tysiące kilometrów. To najdłuższa przystosowana do transportu wodnego sieć na świecie. W jej ramach działa 128 portów rzecznych i 700 urządzeń hydrotechnicznych. Problemem w pełnej eksploatacji sieci transportu wodnego jest zamarzanie zimą części rzek, co powoduje wymierne straty. Rosyjscy armatorzy muszą te straty włączać do bilansu ekonomicznego, podraża to więc koszty transportu. Największe wodne połączenia śródlądowe Federacji Rosyjskiej to Kama i Wołga. Nad Wołgą leżą największe rosyjskie porty rzeczne: Niżny Nowogród, Kazań, Wołgograd i Astrachań⁹³.

Niemal od początku lat 90. XX wieku niezależnie od kryzysu rozwijał się rosyjski sektor telekomunikacyjny. Według ekspertów należy on do najbardziej perspektywicznych działów rosyjskiej gospodarki. Pomimo szerokiej ekspansji na rosyjskim rynku telekomunikacyjnym zagranicznych firm branżowych w dalszym ciągu stopień dostępu statystycznego obywatela państwa do telefonu jest relatywnie niski w porównaniu z krajami zachodnimi. I tak na początku XXI stulecia na 100 mieszkańców Federacji Rosyjskiej przypadało zaledwie 30 linii telefonicznych (telefonia stacjonarna). W oczekiwaniu na dostęp do linii stacjonarnej znajduje się blisko 2,3 miliona mieszkańców Rosji. Rozległość obszaru państwa sprawia, że coraz większą popularnością cieszy się telefonia niestacjonarna. Obecnie liczba telefonów komórkowych zarejestrowanych w Rosji to 137,5 miliona. Według rosyjskich źródeł w 2005 roku na statystycznego Rosjanina przypadać miał jeden telefon komórkowy. Bardzo dobrze ukształtowała się w tym zakresie sytuacja w rosyjskich metropoliach. W Moskwie wskaźnik określający liczbę telefonów komórkowych na jednego mieszkańca wynosił w 2004 roku 145%, a w Petersburgu 125%. Dynamicznie rozwija się także internet. W połowie pierwszej dekady XXI wieku liczba użytkowników internetu zbliżała się do 30 milionów. W 2004 roku 16,5% mieszkańców Federacji Rosyjskiej miało regularny dostęp do sieci. Rosyjski rząd wspiera rozwój internetu – w 2001 roku przyjęte zostały założenia programu umożliwiającego szerszy dostęp do niego. Program zakładał, iż do 2010 roku rosyjskie władze przeznaczą 2,6 miliarda USD na ten cel. Z perspektywy czasu należy ocenić, iż założenia programu zostały w pełni zrealizowane⁹⁴.

Ważne miejsce w gospodarce rosyjskiej zajmuje kompleks przemysłu obronnego. Po trudnej dla tego strategicznego sektora rosyjskiej gospodarki ostatniej dekadzie XX stulecia, gdy załamał się wewnętrzny rynek handlu bronią, a także znacznie spadły obroty handlowe z zagranicą, w czasach rządów Władimira Putina z powrotem odzyskuje on utraconą pozycję. W dalszym ciągu przed osobami odpowiedzialnymi za funkcjonowanie przemysłu obronnego stoi wiele poważnych wyzwań. Są one związane z koniecznością

⁹³ Ibidem, s. 77–78.

⁹⁴ Szerzej na temat rozwoju rosyjskiego rynku telekomunikacyjnego ibidem, s. 67–70.

modernizacji parku maszynowego, rozwojem biur konstrukcyjnych, udoskonaleniem procesu produkcji oraz przeniesieniem całości procesu produkcyjnego na teren Federacji Rosyjskiej. Ten ostatni postulat jest szczególnie istotny, jeśli bierze się pod uwagę kwestie związane ze strategią bezpieczeństwa państwa⁹⁵. W ramach przemysłu obronnego możemy wyróżnić: przedsiębiorstwa przemysłowe ogólnego oraz specjalnego przeznaczenia, instytuty naukowo-badawcze oraz biura konstrukcyjne, poligony i centra badawcze. Zakres działalności kompleksu wojskowo-przemysłowego jest niezwykle szeroki – obejmuje sprawy związane z funkcjonowaniem armii, jak również kwestie pozawojskowe⁹⁶. Po rozpadzie państwa radzieckiego Federacja Rosyjska przejęła na własność 75,1% radzieckiego potencjału przemysłowego w segmencie militarnym oraz około 75% infrastruktury zbrojeniowej potrzebnej do produkcji. W kompleksie przemysłowo-wojskowym zatrudniono 75% personelu, który wcześniej pracował w zakładach zbrojeniowych ZSRR oraz 84% kadry wysoko wykwalifikowanej⁹⁷. Nawet jednak niewielka część produkcji znajdującej się poza granicami państwa wystarczy, by zahamować cały proces produkcyjny lub opóźnić jego zakończenie. Często stoją za tym względy polityczne. Efektem pogarszających się relacji na linii Moskwa–Kijów były zatory w przesyłce istotnych komponentów do wytwarzania uzbrojenia, które powstawały wskutek działań podjętych przez władze ukraińskie. Brak w systemie choćby jednego zakładu często wyklucza możliwość realizacji przyjętych zadań. W 2004 roku, pomimo wzrostu znaczenia przemysłu obronnego w strategii bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej, zdołano wyprodukować jedynie 17–20% potrzebnego uzbrojenia. Wynikało to ze słabości procesu produkcyjnego, braku odpowiednich materiałów, złej współpracy z kontrahentami oraz relatywnie niewielkich w stosunku do potrzeb środków finansowych

⁹⁵ Kompleks przemysłowo-wojskowy w czasach radzieckich zajmował powierzchnię 42 mln ha, co stanowiło prawie 2% powierzchni całego ZSRR. Aż 60% istniejących w państwie radzieckim przedsiębiorstw było zorientowanych na produkcję militarną. Na zapewnienie kompleksowi sprawnego działania wydawano od 80 do 90% zasobów materialnych (energia, gaz, rudy żelaza) i niematerialnych (kadra) całego ZSRR. Przekładało się to na 4/5 całej mocy produkcyjnej gospodarki radzieckiej, 3/4 zasobów siły roboczej, 9/10 potencjału państwa radzieckiego w zakresie wysoko wykwalifikowanych kadr naukowo-technicznych. I. Topolski, *Siła militarna w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, Lublin 2004, s. 54.

⁹⁶ W czasach radzieckich zaledwie 20% zakładów kompleksu przemysłowo-wojskowego pracowało na potrzeby cywilne. Między innymi w zakładach wchodzących w skład kompleksu obronnego wytwarzano: 100% radzieckich odbiorników telewizyjnych i radiowych, 100% magnetofonów i aparatów fotograficznych, 100% maszyn do szycia, 93–97% łodówek i zamrażarek, 86% tramwajów, 70–85% pralek, 40–85% motocykli, 70–80% odkurzaczy, 40% rowerów, 32% instalacji do wydobywania ropy naftowej i gazu ziemnego. Dane te świadczą o bardzo silnym powiązaniu produkcji cywilnej z produkcją na potrzeby wojska. Pokazują także stopień zmilitaryzowania przemysłu radzieckiego. P. Wieczorek, *Zmiany w polityce wojskowej ZSRR (I)*, „Wojsko i Wychowanie” 1991, nr 2–3, s. 59.

⁹⁷ Ibidem, s. 61.

przeznaczonych na produkcję. Dopiero w późniejszym okresie rządów Władimira Putina, mniej więcej od 2008 roku, nastąpił w tym zakresie poważny postęp. Pierwszy etap jego rządów (2000–2004) można uznać za czas, w którym rosyjskie elity polityczne z prezydentem na czele podjęły działania na rzecz zahamowania negatywnych procesów zachodzących w przemyśle obronnym. Przy całym krytycyzmie należy przyznać, iż z zadania tego udało się rosyjskim władzom wywiązać w stopniu zadowalającym⁹⁸. Za przykład współpracy pomiędzy Rosją a krajami wchodzącymi niegdyś w skład państwa radzieckiego, obrazujący zarazem skalę problemów, należy uznać kooperację aż 103 firm w produkcji nowoczesnych kompleksów obrony przeciwlotniczej S-300 PMU. Aż 700 fabryk reprezentujących region byłego ZSRR bierze udział w produkcji czołgów, zaś 568 firm w produkcji rosyjskiego samolotu myśliwskiego MIG-29. Najwięcej zakładów z krajów skupionych w WNP bierze udział w produkcji okrętów podwodnych o napędzie atomowym. Oblicza się, iż jest to około 2000 zakładów, z czego aż 1300 ma swoje siedziby na terenie Rosji, a 550 na terenie Ukrainy⁹⁹. Według danych z 1993 roku w zakładach zbrojeniowych oraz kooperujących z nimi w zakresie produkcji militarnej zakładach cywilnych łącznie było zatrudnionych 4,2 miliona osób¹⁰⁰. Upadek ZSRR i kryzys gospodarczy państwa rosyjskiego spowodował, iż kompleks przemysłowo-wojskowy produkował przez pierwszy okres (1990–1992), w praktyce jedynie wykorzystując zgromadzone wcześniej zapasy! W tym też czasie narodziła się w kręgach zwolenników idei atlantyzmu bezkrytyczna, nieuwzględniająca realiów koncepcja przejścia od produkcji zbrojeniowej do produkcji cywilnej, demilitaryzacji państwa rosyjskiego, i to w momencie gdy rosyjskim siłom zbrojnym przyszło się zmagać z separatyzmem czeczeńskim¹⁰¹. Wynikiem tak definiowanej racji stanu było wdrożenie szeregu programów mających na celu przekwalifikowanie zakładów zbrojeniowych na prowadzące produkcję

⁹⁸ Poza granicami Federacji Rosyjskiej znalazły się między innymi: kosmodrom Bajkonur (Kazachstan), poligon broni jądrowej w Semipałatyńsku (Kazachstan), kopalnie uranu w Kazachstanie, Tadżykistanie, Uzbekistanie, zakłady przemysłu elektronicznego (Białoruś, Ukraina), przemysł stoczniowy (Ukraina), fabryka sprzętu pancernego (Ukraina), zakłady produkujące części do rakiet balistycznych (Ukraina), zakłady lotnicze Antonow (Ukraina) oraz 40% zakładów remontowych rozproszonych po całym obszarze byłego ZSRR. Ibidem, s. 64, 86.

⁹⁹ Ibidem, s. 87.

¹⁰⁰ Zdecydowana większość osób była zatrudniona w przemyśle cywilnym kooperującym z zakładami zbrojeniowymi. Odpowiednio było to: 3,37 mln osób w przemyśle cywilnym wchodzącym w skład kompleksu przemysłowo-wojskowego i 0,845 mln osób w przemyśle zbrojeniowym. Ibidem, s. 63.

¹⁰¹ Ireneusz Topolski uważa, iż głównymi przyczynami niepowodzenia programu konwersji kompleksu przemysłowo-wojskowego były: brak politycznej woli działania ze strony przywódców rosyjskich we wdrażaniu programu, niechęć środowiska wojskowo-przemysłowego dla planowanych zmian, zbyt małe środki finansowe na realizację założeń programu, zmiany w strategii konwersji (zbyt częste i wywołujące chaos), brak związku pomiędzy programem restrukturyzacji sił zbrojnych a programem konwersji kompleksu przemysłowo-wojskowego. Ibidem, s. 86.

o charakterze cywilnym. W większości przypadków działania takie zakończyły się niepowodzeniem. Powodem tego było niedocenywanie roli, jaką kompleks ten odgrywał w rosyjskiej gospodarce, oraz polityczna strategia władz rosyjskich nie zawsze zgodna z racją stanu. Trudno też sobie wyobrazić, aby firmy produkujące niegdyś broń pancerną mogły się przestawić, nie uwzględniając reguł rządzących wolnym rynkiem, gdzie strona popytowa kreuje popyt, na rentowną, konkurencyjną wobec innych podmiotów produkcję cywilną. W praktyce lepiej było zlikwidować część produkcji, a w jej miejsce uruchomić nowe zakłady oparte na nowoczesnych technologiach oraz wysoko wykwalifikowanym personelu. Problemem był jednak permanentny brak środków oraz paraliż decyzyjny organów władzy. Wybierano więc półśrodki, co doprowadziło z czasem do poważnych trudności rosyjskiego kompleksu przemysłowo-wojskowego. Tak zwana konwersja kompleksu przemysłowo-wojskowego rozpoczęta w epoce rządów Michaiła Gorbaczowa, a kontynuowana, gdy u steru władzy znajdował się Borys Jelcyn, jest dziś krytycznie oceniana zarówno w Rosji, jak też wśród ekspertów wojskowych i ekonomistów poza granicami kraju. Największym błędem było wyraźne osłabienie potencjału naukowo-badawczo-przemysłowego. Skutki tego typu decyzji są odczuwalne również w czasach współczesnych, a na pewno już stanowiły poważne wyzwanie dla władz rosyjskich w okresie pierwszej kadencji prezydenckiej Władimira Putina. Rosja nadal cierpi na niedobór młodych specjalistów, co jest zjawiskiem wyjątkowo niekorzystnym. Lata rządów Borysa Jelcyna były więc dla rosyjskiego kompleksu przemysłowo-wojskowego fatalne¹⁰². Jednak już w 2004 roku można było mówić o wychodzeniu z kryzysu, co świadczy o determinacji władz rosyjskich oraz o poważnym napływie środków finansowych ze sprzedaży ropy naftowej i gazu ziemnego¹⁰³. Obecnie wydaje się, iż najostrzejszą fazę kryzysu kompleks przemysłowo-wojskowy ma już za sobą¹⁰⁴. Innym charakterystycznym zresztą dla całej branży przemysłu obronnego problemem, dotyczącym nie tylko Federacji Rosyjskiej, jest wyścig technologiczny wymuszający nieustanną modernizację produkcji, co w znacznej mierze podraża koszty wytworzenia produktu finalnego¹⁰⁵.

¹⁰² I. Topolski, *Siła...*, op. cit., s. 86.

¹⁰³ W 2004 roku Rosja wyeksportowała broń na sumę przekraczającą 5 mld USD. W ramach eksportu broni sprzedano między innymi: 36 myśliwców Su-27 oraz Su-30, 4 MIG-i 29, 80 czołgów T-90, okręty podwodne i nawodne dla Chin i Indii. M. Wojciechowski, *Rosja chce się zbroić i ma za co*, „Gazeta Wyborcza”, 4.10.04.

¹⁰⁴ Wielkość rosyjskiej produkcji zbrojeniowej w ostatnich latach rządów Borysa Jelcyna wynosiła zaledwie 19,2% poziomu produkcji z 1991 roku. Świadczy to o skali zapaści. I. Topolski, *Siła...*, op. cit., s. 81.

¹⁰⁵ Według danych na 2004 rok kompleks przemysłowo-wojskowy dzielił się na kilka kluczowych dla jego rozwoju gałęzi: przemysł lotniczy, stoczniowy, raketowo-kosmiczny, amunicyjny i chemii specjalnej, uzbrojenia konwencjonalnego, środków łączności, radiowy, elektroniczny,

Od momentu dojścia do władzy Władimira Putina wzrósł nacisk na rozwój nowych technologii. Rynek wysokich technologii ma dla Federacji Rosyjskiej szczególne znaczenie ze względu na przemysł wojskowy i kosmiczny. W pierwszej dekadzie otwierającej XXI wiek powstały liczne specjalne strefy ekonomiczne, inkubatory przedsiębiorczości, w których nowoczesne technologie zaczęły odgrywać kluczową rolę. Prezydent Władimir Putin w sposób jednoznaczny udzielił wsparcia dla strategii tworzenia zrębów nowoczesnej rosyjskiej gospodarki opartej na wysokich technologiach, podkreślając konieczność „stworzenia wielkiego projektu narodowego – parków informacyjno-technologicznych”, które będą wspierać rynek wysokich technologii. Jako element stymulujący rozwój rynku wysokich technologii prezydent wymienił między innymi: ulgi podatkowe oraz ulgi celne. W połowie otwierającej XXI wiek dekady prowadzone były prace nad sześcioma projektami uwzględniającymi wykorzystanie nowoczesnych, innowacyjnych technologii. Za miejsca realizacji władze rosyjskie wybrały: Dubno, Czernogołowce, Sankt-Petersburg, Nowosybirsk, Niżny Nowogród. Koszty stworzenia tego typu ośrodków wysokich technologii szacowane były na około 100–150 milionów USD, zaś czas realizacji projektów na 3 lata¹⁰⁶.

Wyzwaniem, przed którym stanęła u progu XXI wieku rosyjska gospodarka, był niedostatek elit naukowych. Rosja odziedziczyła po ZSRR dużą grupę naukowców, która jednak z powodu upływu czasu i coraz częstszych wyjazdów zagranicznych wykruszała się w szybkim tempie. Średnia wieku doktorów habilitowanych u progu XXI stulecia (było ich w Rosji 10 tysięcy) wynosiła ponad 60 lat. Średnia wieku doktorów (było ich 26 tysięcy) wynosiła około 50 lat. Średnia płaca w instytucjach naukowych Rosji z końcem lat 90. XX wieku sięgała zaledwie 6 tysięcy rubli. Wprowadzenie kompleksowej reformy w systemie oświaty i nauki, normującej kluczowe kwestie stało się więc koniecznością. W ramach zmian postanowiono zlikwidować te instytuty, których działalność nie przynosiła rosyjskiej nauce i państwu wymiernych korzyści, podjęto również działania na rzecz wprowadzenia dwustopniowego systemu studiów. Zmiany dotyczyły także systemu przyznawania stopni naukowych doktora oraz doktora habilitowanego. Z innych ciekawszych, re-

specjalnego przeznaczenia. Kompleks ten w kwietniu 1998 roku tworzyły 1762 fabryki, z czego 751 zakładów należało do państwa, 1011 firm miało status spółki akcyjnej (509 z udziałem państwa, 502 bez udziału państwa). Dwa lata później liczba firm będących częścią kompleksu przemysłowo-wojskowego zmniejszyła się do 1640. Można jednak przypuszczać, iż okres restrukturyzacji przedsiębiorstw zbrojeniowych Rosja ma już za sobą i liczba zakładów zajmujących się produkcją broni nie będzie ulegać znaczącym zmianom. Zakłady kompleksu przemysłowo-wojskowego należącego do Federacji Rosyjskiej są zlokalizowane w różnych częściach kraju. Najwięcej z nich znajduje się w okręgach: centralnym, północno-zachodnim, północnokaukaskim, nadwołżańskim, uralskim, syberyjskim, dalekowschodnim. Ibidem, s. 75–78.

¹⁰⁶ Szerzej K. Simonov (red.), *Raport...*, s. 87.

alizowanych w pierwszej dekadzie XXI wieku, projektów należy wymienić wsparcie finansowe państwa dla żołnierzy, pracowników aparatu bezpieczeństwa chcących podjąć studia. Ważnym elementem reformy było połączenie szeregu instytucji naukowych w większe organizmy w celu utworzenia silniejszych organizacyjnie, finansowo i naukowo grup badawczych. Przyczyniło się to z czasem do powstania innowacyjnych biur konstrukcyjnych i ośrodków badawczych, które wsparły rosyjską gospodarkę. Pozytywnie wpłynęło to również na rozwój kompleksu obronnego Federacji Rosyjskiej. Z upływem czasu pojawiły się również koncepcje podziału uczelni państwowych na kategorie. Według projektu do pierwszej kategorii zaliczono by 10–20 uniwersytetów narodowych osiągających bardzo dobre wyniki w różnych dziedzinach wiedzy. Do drugiej grupy 100–200 uczelni reprezentujących wysoki poziom, choć niekoniecznie we wszystkich segmentach. Trzecią grupę stanowiłaby reszta szkół wyższych o zróżnicowanym poziomie kształcenia. Najwięcej środków finansowych przeznaczano by na pierwszą grupę, z nią bowiem wiązano by najwięcej nadziei na sukcesy jej absolwentów w przyszłości. Problemem rosyjskiej oświaty pozostaje również szkolnictwo podstawowe i średnie. Długość roku szkolnego w Rosji wynosi około 160 dni, podczas gdy w krajach zachodnich około 200–240. Ta dysproporcja może doprowadzić do powiększenia się luki edukacyjnej pomiędzy Rosją a Zachodem. Również jednak i w tym przypadku nastąpiły pozytywne zmiany. Rosyjskie władze położyły nacisk na rozwój informatyki w szkołach podstawowych oraz średnich, a także naukę języków obcych¹⁰⁷.

Kryzys, jaki ogarnął rosyjską gospodarkę w 1998 roku, paradoksalnie przyczynił się do późniejszych jej sukcesów. W jego wyniku nastąpiła konieczna dewaluacja rubla, co przyniosło skutek w postaci wyraźnego spadku importu przy jednoczesnym silnym trendzie wzrostowym eksportu rosyjskich towarów¹⁰⁸. Rosyjscy przedsiębiorcy mogli wskutek poprawy sytuacji gospodarczej podjąć bardziej skuteczną niż dotychczas rywalizację na globalnym wolnym rynku. Z czasem na dewaluację rubla nałożyła się kolejna korzystna dla Rosjan tendencja. Na światowy rynek paliw wróciła koniunktura na surowce energetyczne, co spowodowało duży przyływ środków finansowych z tego tytułu do

¹⁰⁷ Reforma oświaty zdaniem jej inicjatorów miała na celu: zapewnienie ciągłości wszystkich ogniw, stopni i rodzajów kształcenia ogólnego i zawodowego, dawała możliwość szerokiego wyboru kierunku kształcenia, pozwalała na bezinwazyjne przejście pomiędzy różnego rodzaju szczeblami kształcenia (przedszkole – szkoła podstawowa, szkoła średnia – technika itd.). Nadrzędnym celem reformy było jednak położenie nacisku na podniesienie jakości kształcenia zawodowego. K. Simonov (red.), *Raport...*, s. 65; zob. P. Gębski (red.), *Federacja...*, op. cit., s. 87–88; P. Biełousow, *Dramaticzieskij...*, op. cit., s. 413–414.

¹⁰⁸ Na przestrzeni kilkunastu miesięcy przełomu 1998 i 1999 roku rosyjski rubel stracił na wartości około 70%. Siła nabywczą rosyjskiej waluty, którą dysponowali obywatele Federacji Rosyjskiej, uległa redukcji aż o 35%. E. Paszyc, I. Wiśniewska, *Gospodarka...*, op. cit., s. 16.

budżetu państwa. Ten ostatni nie dość, iż przestał być deficytowy jak w epoce rządów Borysa Jelcyna, z upływem lat rządów Władimira Putina zaczął wykazywać bilans dodatni, a więc stał się proficytowy¹⁰⁹. Przełożyło się to również na wzrost popytu na rynku wewnętrznym. Zwiększenie dochodu przeciętnego Rosjanina przyniosło skutek w postaci zwiększenia się presji popytowej, co w silny sposób zaczęło oddziaływać na stronę podażową rynku. W znaczącym stopniu wzrosły też inwestycje w gospodarkę rosyjską (w tak zwany kapitał podstawowy). W 2000 roku wzrost ten wyniósł 17%, a w kolejnych latach rósł po około 10% rocznie¹¹⁰. Zachodnie firmy, bo to od nich pochodziła największa część inwestycji, najchętniej lokowały środki w rosyjskim sektorze energetycznym, ten bowiem szybko akumulował poważne zyski. Inwestycje państwa rosyjskiego służyły poprawie infrastruktury transportowej i polepszeniu warunków życia mieszkańców obszarów Federacji Rosyjskiej oddalonych od głównych metropolii. Inwestycje te obejmowały szereg projektów zmierzających do uzyskania przez odległe od miast osady dostępu do bieżącej wody, energii, gazu. Tempo oraz dynamikę przemian rosyjskiej prowincji należy ocenić z perspektywy czasu jako duże. W latach 2003–2004 dynamika wzrostu inwestycji zagranicznych w gospodarkę rosyjską nie słabła. Średnia wielkość inwestycji we wskazanym powyżej okresie wyniosła 9 miliardów USD. Były to jednak wartości zdecydowanie niższe niż w przypadku zagranicznych inwestycji w chińską gospodarkę. Część zainwestowanych środków finansowych miało pochodzenie rosyjskie. Ponad 30% środków finansowych, które znalazły się z tytułu inwestycji w rosyjskiej gospodarce, pochodziło z Cypru stanowiącego enklawę podatkową, w której rosyjscy oligarchowie umieszczają wytransferowane z rosyjskiego systemu ekonomicznego pieniądze. Można więc w takim przypadku śmiało mówić o reinwestycji¹¹¹. Oznacza to, iż kapitał rosyjski, który był z Rosji epoki Borysa Jelcyna wywożony, w okresie rządów Władimira Putina zaczął do niej wracać. Trudno jednak powiedzieć, jak trwała okaże się ta tendencja. Problematyczny w związku z zachodnimi inwestycjami jest ich charakter. W większości są one nastawione na szybki zysk, co nie sprzyja stabilizacji rosyjskiej gospodarki. Uważa się, iż około 75% inwestycji jest realizowanych z myślą o rezultacie w postaci szybkiego zwrotu poniesionych nakładów ze znacznym zyskiem¹¹². Brak przejrzystości w inwestycjach powoduje też fakt, iż rosyjscy inwestorzy w dalszym ciągu

¹⁰⁹ Wzrost cen ropy naftowej z 30 USD do 65 USD przełożył się na zwiększenie zysków Federacji Rosyjskiej o około 280 mln USD dziennie. A. Lubowski, *Ropa: błogostawieństwo i przekleństwo Rosji*, „Gazeta Wyborcza”, 25.08.06, s. 12.

¹¹⁰ Ibidem, s. 13. Szerzej na temat inwestycji zagranicznych w gospodarkę rosyjską P. Gębski (red.), *Federacja...*, op. cit., s. 171–186.

¹¹¹ E. Paszyc, I. Wiśniewska, *Gospodarka...*, op. cit., s. 13.

¹¹² Ibidem.

korzystają z tak zwanych rajów podatkowych, do których są transferowane zyski pochodzące z realizowanych projektów. Oblicza się, iż w skali roku w pierwszej dekadzie XXI wieku z rosyjskiego systemu gospodarczego wypływało blisko 20 miliardów USD. W 2000 roku zanotowano rekordową sumę wytransferowanych pieniędzy: 25 miliardów USD¹¹³. W dużym stopniu jest to jednak powiązane z wchodzeniem na rynki zagraniczne rosyjskiego kapitału. I tak od rozpadu ZSRR do 2004 roku rosyjskie firmy zainwestowały za granicą około 60 miliardów USD. W latach 2003–2004 rosyjskie firmy zainwestowały za granicą kapitał o wartości 20 miliardów USD¹¹⁴. W rosyjską gospodarkę inwestują też firmy z WNP. Ze względu na słabość ich gospodarek wielkość tych inwestycji jest relatywnie niska. W 2004 roku poziom wszystkich inwestycji pochodzących z krajów WNP przekroczył po raz pierwszy miliard USD i wyniósł 1,1 miliarda USD. Najwięcej pomiędzy 2000 a 2002 rokiem zainwestowała w Rosji Ukraina. Poziom inwestycji ukraińskich niewiele przekraczała 116 milionów USD (w roku 2002). Biorąc jednak pod uwagę inwestycje państw byłego ZSRR w rosyjską gospodarkę, stanowiło to od 40% do 50% wszystkich środków zainwestowanych przez kraje postradzieckie. W latach 2003–2004 Ukraina straciła pierwsze miejsce wśród inwestorów na rzecz Białorusi oraz Kazachstanu. W 2004 roku Kazachstan wniósł do rosyjskiej gospodarki pakiet inwestycyjny w wysokości ponad 438 milionów USD, zaś Białoruś prawie 300 milionów USD. Obydwa te państwa zainwestowały w rosyjską gospodarkę aż 66,6% wszystkich środków, które w ramach inwestycji spłynęły z krajów byłego ZSRR. Najmniej inwestycji pochodzi z Armenii oraz Mołdawii. W 2004 roku z Armenii w ramach inwestycji napłynęło zaledwie 367 tysięcy USD, zaś z Mołdawii 3 miliony 51 tysięcy USD¹¹⁵. Pozytywnym czynnikiem wpływającym na stabilizację rosyjskich finansów, a co za tym idzie gospodarki, są terminowe, a ostatnio z dużym wyprzedzeniem spłacane przez państwo rosyjskie kolejne raty długów, które stanowiły w epoce rządów Borysa Jelcyna poważne obciążenie. W otwierającej XXI wiek dekadzie rosyjskie władze, wykorzystując koniunkturę na globalnym rynku paliw, postanowiły spłacić zobowiązania wobec klubu londyńskiego oraz paryskiego – największych wierzycieli Federacji Rosyjskiej. Zakończona sukcesem operacja wzmocniła międzynarodowy wizerunek Federacji Rosyjskiej. Zadłuża się za to sektor prywatny. Jest to związane z koniecznością inwestycji, działaniami na rzecz rozwoju, w końcu – dostępnością kredytów. W ostatnich latach zadłużenie sektora prywatnego wzrosło z 48 do 106 miliardów USD. Większą część pozyskanych z kredytów

¹¹³ Ibidem, s. 19–20.

¹¹⁴ Ibidem.

¹¹⁵ *Objem inwestycji Stran SNG w Ekonomiku Rossiji. Rossija w cifrach – 2005 god*, Rosyjski Urząd Statystyczny, <http://www.gks.ru/bgd/regl/brus05/IssWWW.exe/Stg/23-16.htm> (dostęp: 11.04.05).

środków rosyjskie firmy przeznaczyły na inwestycje¹¹⁶. Rosną dochody ludności rosyjskiej. W 2000 roku dochody realne Rosjan wzrosły o ponad 10%. W 2001 i 2002 rosły już nieco wolniej. Średni wzrost wynosił 8% w skali roku. Najwyższy wzrost zanotowano w 2003 roku, kiedy dochody realne zwiększyły się aż o 15%. W 2004 roku tendencja wzrostowa była kontynuowana i realne dochody Rosjan zwiększyły się o dalsze 6%¹¹⁷.

Mimo poważnych zmian, często mających znamiona gospodarczej terapii szokowej, w dalszym ciągu istotne znaczenie dla funkcjonowania gospodarki posiada państwo rosyjskie. Rosyjskie elity władzy pozostawiły sobie do dyspozycji wiele istotnych mechanizmów umożliwiających wpływ na funkcjonowanie gospodarki. Zarówno w latach 90. XX stulecia, jak i w pierwszej dekadzie XXI wieku zainteresowanie rosyjskich władz koncentrowało się na przemyśle odpowiedzialnym za produkcję, transport ropy naftowej i gazu ziemnego oraz tej części sektora energetycznego, która była odpowiedzialna za wytworzenie i dystrybucję energii elektrycznej. Ofiarą tak definiowanej polityki stała się spółka Jukos. To wielkie rosyjskie konsorcjum odpowiedzialne za produkcję i dystrybucję ropy naftowej chciało uzyskać dominujący wpływ na rosyjskim rynku paliw. W dodatku swoich ambicji politycznych nie krył również szef Jukosu Michaił Chodorkowski. Strategia firmy stała w sprzeczności z koncepcją wykorzystania przez państwo rosyjskie ropy naftowej i gazu ziemnego jako narzędzi wpływu. To ono zdaniem Władimira Putina powinno być głównym beneficjentem oraz dysponentem sytuacji na rynku paliw. Konflikt, który wybuchł wokół Jukosu, umocnił pozycję tak zwanych siłowików. Przywołał też do porządku rosyjskie elity biznesowe, które od tej pory starają się nie wpływać na politykę władz centralnych¹¹⁸. W ramach tej polityki Kreml wzmacnia również banki państwowe, wykorzystując je jako skuteczne narzędzie do kreacji rynku wewnętrznego oraz stymulowania procesów zachodzących w ramach polityki zagranicznej prowadzonej przez rosyjskie państwo. Rosyjskie władze konsekwentnie starają się również odzyskać pełnię kontroli nad polityką gospodarczą prowadzoną przez władze rosyjskich regionów. Te

¹¹⁶ E. Paszyc, I. Wiśniewska, *Gospodarka...*, op. cit., s. 19.

¹¹⁷ Ibidem, s. 18; zob. dane statystyczne Rosstatu za 2004 rok na stronach internetowych Rosyjskiego Urzędu Statystycznego: www.gks.ru (dostęp: 11.04.05).

¹¹⁸ W otwierającej XXI wiek dekadzie dał się zauważyć znaczący wzrost kontroli ze strony rosyjskiego państwa nad biznesem. Dokonuje się to przez wykorzystanie instytucji państwowych podległych rosyjskim władzom: prokuratury, organów ścigania, inspekcji podatkowych. Szczególnym przykładem takiego działania jest polityka prowadzona przez Ministerstwo Zasobów Naturalnych Federacji Rosyjskiej w zakresie przyznawania licencji. W jej wyniku anulowano wyniki przetargu na realizację „projektu sachalińskiego” przez Firmy ExxonMobil i Chevron Texaco. Następnie to samo ministerstwo przyznało wspomnianą licencję na zagospodarowanie złóż rosyjskiej firmie Surgutneftgaz. Podobne problemy zdarzają się w zakresie sporów toczonych przez Gazprom. Firma ta cieszy się dużą bezkarnością. E. Paszyc, I. Wiśniewska, *Gospodarka...*, op. cit., s. 22, 28.

ostatnie zresztą zarówno w czasach rządów Borysa Jelcyna, jak i Władimira Putina podlegały ostrej krytyce koncentrującej się na piętnowaniu nepotyzmu oraz korupcji. Niektórzy eksperci krytykują jednak tak definiowaną politykę, wskazując, iż centralizacja władzy państwowej prowadzi do negatywnych zjawisk w sferze gospodarczej i społecznej. W ich opinii konieczne są reformy polegające na przyznawaniu większej samodzielności regionom i samorządom. Trzeba jednak pamiętać, iż próby decentralizacji przez nadanie regionom większej autonomii, w czasie gdy u sterów władzy stał Borys Jelcyn, omal nie zakończyły się katastrofą w postaci rozpadu państwa. Często wysuwane są również zarzuty o tworzenie państwowych firm molochów, co przejawia się akumulacją praktyk monopolistycznych. W tym jednak przypadku można znaleźć analogie z Zachodem, gdzie trwa proces konsolidacji kapitału po to, aby móc uczynić firmy jeszcze bardziej ekspansywnymi i nastawionymi na ostrą konkurencję, choć, co należy przyznać, procesy te dotyczą firm prywatnych¹¹⁹. Wzmocnieniu uległa też kontrola nad przepływem środków finansowych w ramach obrotu wewnętrznego. Wszystkie te działania mają na celu zwiększenie kontroli państwa przy równoczesnym zachowaniu konkurencyjności. Nie wiadomo, w jakim stopniu możliwe jest pogodzenie tych dwóch sprzecznych ze sobą tendencji. Negatywnie na rosyjską gospodarkę wpływa niewątpliwie mentalność społeczeństwa. Mentalność ta, mająca genezę w czasach radzieckich, nie stymuluje pozytywnych przemian, opóźnia wprowadzenie koniecznych dla państwa reform, negatywnie oddziałuje na aktywność społeczną. Jej skutkiem jest deficyt tak potrzebnej rosyjskiej gospodarce przedsiębiorczości wśród obywateli rosyjskich. Dlatego też słabością rosyjskiej gospodarki pozostaje rozwinięty w niedostatecznym stopniu sektor małego biznesu. Oblicza się, iż spośród 70% wytwarzanego przez firmy prywatne rosyjskiego PKB tylko 10% wytwarzają małe firmy¹²⁰. Negatywną tendencją pierwszej dekady XXI wieku pozostawał również przyrost grupy osób niepracujących z powodu wejścia w wiek emerytalny lub nabycia praw rentowych. Na dwie osoby pracujące przypada jedna osoba nieaktywna zawodowo. Na problemy rynku pracy nakładają się również kwestie demograficzne związane z procesem braku odpowiedniej wymiany pokoleniowej, co jest spuścizną czasów radzieckich, ale także wynikiem fatalnego w skutkach okresu jelicynowskiej smuty. Rosyjski rynek pracy potrzebuje wykwalifikowanej siły roboczej, dlatego często sięga po gasterbeiterów, głównie z krajów WNP. Reasumując, należy stwierdzić, iż pozytywne czynniki określające stan gospodarki Federacji Rosyjskiej biorą górę nad elementami negatywnymi. Dobra koniunktura na surowce naturalne na światowym rynku paliw, będąca wynikiem niestabilnej sytuacji na Bliskim

¹¹⁹ 23 wielkie grupy o charakterze kapitałowo-przemysłowym zatrudniają 40% osób czynnych zawodowo, kontrolując przy tym 36% rosyjskiego rynku. Ibidem, s. 23.

¹²⁰ Czyli liczące do 100 pracowników. Ibidem.

Wschodzie oraz w krajach innych eksporterów surowców (Wenezuela, Nigeria), a także w związku ze wzrostem zapotrzebowania na surowce w wielu krajach świata, w tym w szczególności Azjatyckich Tygrysów i USA, przyniosła pozytywny skutek dla rosyjskiej gospodarki w postaci napływu poważnych środków finansowych. Koniunktura nie jest zjawiskiem trwałym, zaś monokulturowość gospodarza państwa wzbudza obawy o stabilność ekonomiczną kraju. Problemem wydaje się również opór części elit władzy i biznesu przed koniecznymi dla wzmocnienia gospodarki państwa reformami¹²¹. Reformy, konieczne zmiany strukturalne powinny jednak uwzględniać rosyjską specyfikę, gdyż pozostają często w opozycji do zachodnich wzorów definiujących wolny rynek. Bolesnie przekonała się o tym Rosja epoki Borysa Jelcyna¹²².

¹²¹ Oprócz reform restrukturyzujących gospodarke Federację Rosyjską czekają w przyszłości wyzwania związane z prywatyzacją części majątku państwowego. W 2004 roku we władaniu państwa pozostawało prawie 6 tys. przedsiębiorstw. Rosjanie w dalszym ciągu stosują strategię polegającą na dopuszczaniu do przedsiębiorstw państwowych kapitału zagranicznego w wielkości, która nie powoduje utraty przez państwo tak zwanego kapitału większościowego. Zgodnie z założeniami prywatyzacyjnymi na rok 2004 kapitał zachodni miał zostać dopuszczony do częściowej prywatyzacji Łukoilu (7,6% akcji), Magnitogorska (17,8%). Według założeń rosyjskiego projektu prywatyzacyjnego proces zmian własnościowych w rosyjskiej gospodarce miał się zakończyć do 2008 roku. Tak się jednak nie stało i jest to odkładane w dalszym ciągu na czas nieokreślony. W 2004 roku rosyjski budżet z tytułu prywatyzacji otrzymał blisko 40 mld rubli. Aerołot, Gazprom, Koleje Rosyjskie, Wnieszortorgbank to tylko część z wielkich firm czekających w kolejce do prywatyzacji. Szerzej K. Simonov (red.), *Raport...*, s. 35.

Wielkim zainteresowaniem ze strony firm zachodnich cieszyła się prywatyzacja rosyjskich zakładów związanych z sektorem energetycznym. Przykładem tego stało się zaangażowanie firmy ConocoPhillips w prywatyzację Łukoilu. Łącznie amerykańska firma zainwestowała lub zadeklarowała zainwestowanie w ramach procesów prywatyzacyjnych w Łukoil blisko 10 mld USD (w tym 2 mld USD na pakiet akcji Łukoil, 0,63 mld USD na zakup akcji tego przedsiębiorstwa na wolnym rynku w celu skupienia w swoim ręku 10% wartości całej firmy, 3 mld USD to inwestycje w projekt „Terytoria Północne”, kolejne 3 mld USD na powiększenie w przyszłości pakietu akcji firmy do 20% jej wartości). Celem współpracy tych dwóch firm było również zagospodarowanie złoża ropy naftowej Nienieckiego Okręgu Autonomicznego. W tym celu została powołana spółka Joint Venture, gdzie Amerykanie dysponowali 30%, zaś Rosjanie 70% pakietem akcji. Plany współpracy obejmowały również wspólną eksploatację złóż irackich, na co zezwolenie wydały rządy w Waszyngtonie, Moskwie i Bagdadzie. (Dla porównania ConocoPhillips wydobywa rocznie 46 mln ton ropy naftowej i 35,7 mld m³ gazu, zaś Łukoil wydobywa 81,5 mln ton ropy naftowej i 5,5 mld m³ gazu). Ibidem, s. 35–39.

Wielkiego rozmachu nabrały w pierwszej dekadzie XXI stulecia plany prywatyzacyjne Magnitogorskiego Kombinatu Hutniczego. Do wyścigu o akcje przedsiębiorstwa stanęły rosyjskie firmy: Gazprom (konkretnie Gameta – spółka, która zajmuje się aktywami Gazpromu w zakresie hutnictwa żelaza i stali), Nowolipiecki Kombinat Hutniczy, Czelabińska Grupa Stali „Meczel” (niektóre z nich wyrażały jawnie swoje zainteresowanie akcjami, a niektóre w celu ich nabycia prowadziły działania zakulisowe). Wygrała jednak opcja związana z kapitałem już obecnym w przedsiębiorstwie i kontrolującym większość akcji (ponad 60%), czyli MMK. Grupa kierowana przez Wiktora Rasznikowa zakupiła wystawione na sprzedaż akcje, zwiększając swój kapitał do 94% (wcześniej wykupiła akcje Magnitogorska – 16,58% od Grupy Stali „Meczel”, która widocznie zrezygnowała z ekspansywnych planów wobec prywatyzowanego giganta). Ibidem, s. 43.

¹²² Już w trakcie pierwszej kadencji rządów prezydenta Władimira Putina podjęto szereg istotnych reform: stworzenie systemu gwarancji wkładów bankowych, likwidacja (lub zamiana)

Odrębnym, niezwykle istotnym ze względu na skomplikowaną sieć powiązań, problemem dla rosyjskiej gospodarki pozostają relacje Federacji Rosyjskiej z krajami byłego ZSRR. W przeszłości Federacja Rosyjska często w tych relacjach opierała się na kalkulacjach politycznych. Rachunek ekonomiczny zysków i strat był w tym przypadku wartością drugorzędną. Mimo upływu wielu lat od rozpadu państwa radzieckiego strona rosyjska nadal używa narzędzia ekonomicznego do kreacji rzeczywistości polityczno-gospodarczej na obszarze byłego ZSRR. W dużym stopniu chodzi o naśladownictwo podobnych praktyk w państwach zachodnich. W kontaktach z krajami postradzieckimi narzędzie to jest wygodne, Federacja Rosyjska może bowiem, wykorzystując swoją przewagę, wymusić na niepokornych postradzieckich państwach korzystne dla siebie koncesje polityczno-gospodarcze. Głównym środkiem nacisku ze strony władz rosyjskich na państwa trzecie pozostają surowce energetyczne, od których w dużym stopniu jest uzależnionych szereg krajów postradzieckich. Przykładem tego są częste konflikty z europejskimi krajami byłego ZSRR ogniskujące się wokół ceny za gaz i kwestii technicznych związanych z jego transportem. Zarówno w ostatniej dekadzie XX wieku, jak również pierwszej XXI wieku Rosja prowadziła wobec tych państw politykę subsydiowania ich gospodarek tanim gazem, w zamian żądając jednak aktywów w strategicznych przedsiębiorstwach należących do tych państw i pewnej uległości politycznej, wyrażającej się na przykład rezygnacją z członkostwa w NATO oraz UE. Warto jednak podkreślić, iż problemy w kontaktach gospodarczych na linii Federacja Rosyjska – kraje byłego ZSRR nie są wyłącznie wynikiem rosyjskiej polityki odbudowy mocarstwowej pozycji. W większości przypadków państwa postradzieckie nie potrafiły wziąć na siebie ciężaru wprowadzenia

ulg, reforma emerytalna, reforma transportu kolejowego, ustanowienie kontroli państwa nad środkami finansowymi w posiadaniu jednostek budżetowych, wyodrębnienie cen za wydobycie i transport gazu, prywatyzacja części instytucji ochrony zdrowia, ograniczenie zakresu licencjonowania działalności gospodarczej, likwidacja barier w przemieszczaniu się ludzi i towarów pomiędzy regionami, regulacje prawne dotyczące nacjonalizacji majątku, kodeks podatkowy, ustanowienie sądownictwa administracyjnego, reforma systemu bankowego (zwiększenie konkurencji na rynku międzybankowym, przyjęcie międzynarodowych rozwiązań w zakresie rachunkowości bankowej, reforma systemu sądownictwa (w tym zniesienie dożywotniej nominacji sędziów), reforma administracyjna, reforma systemu partyjnego, nowa ordynacja wyborcza do parlamentu, rozgraniczenie praw organów federalnych i regionalnych władzy wykonawczej. M. Menkiszak, *Rok...*, op. cit., s. 19–21.

W swoim wystąpieniu „Rosja na styku tysiącleci” wygłoszonym na zjeździe prokremlowskiej partii Jedność 29 grudnia 1999 roku premier Władimir Putin powiedział między innymi: „Rosja wyczerpała limit wstrząsów i rewolucji; cierpliwość narodu osiągnęła kres: należy sformułować strategię odrodzenia i rozkwitu Rosji i realizować ją ewolucyjnie w warunkach stabilizacji i bez pogarszania warunków życia [...] nie można kopiować cudzych doświadczeń; Rosja musi szukać własnej drogi odnowy łączącej uniwersalne zasady gospodarki rynkowej i demokracji z rosyjskimi realiami”. Ibidem, s. 17. W dalszej części przemówienia prezydent Rosji położył między innymi nacisk na konieczność szybkiego rozwoju ekonomicznego i społecznego kraju, stworzenie podstaw tak zwanej ideologii wzrostu. Ibidem.

wolnego rynku. Obawa przed brakiem finansowego i politycznego wsparcia ze strony Federacji Rosyjskiej przeważała nad koniecznością przeprowadzenia reform. Sposób uprawiania polityki przez rządy państw postradzieckich również pozostawia wiele do życzenia. Nieefektywne metody rządzenia, brak zrozumienia dla mechanizmów wolnorynkowych, w końcu niekompetentne elity polityczne poszczególnych krajów byłego ZSRR – wszystko to dopełnia niekorzystnego obrazu rzeczywistości. Musi to wywoływać i wciąż wywołuje nowe konflikty. Celem rosyjskiej polityki gospodarczej na obszarze postradzieckim będzie w najbliższych latach przejęcie aktywów większości przedsiębiorstw zajmujących się wydobywaniem, eksploatacją, a także przesyłem ropy naftowej i gazu ziemnego. Stanowi to konsekwencję przyjętej przez Władimira Putina strategii mającej na celu budowę mocarstwa energetycznego. Warto przy tym podkreślić, iż strona rosyjska w coraz mniejszym stopniu kieruje się względami ideologicznymi, o wyborze modelu zachowań decyduje pragmatyzm. Jeśli dokona się chłodnej kalkulacji, główną rolę pełni czynnik ekonomiczny z uwzględnieniem priorytetowego celu, którym jest odbudowa mocarstwowej pozycji Rosji, nie tylko na obszarze postradzieckim, ale również w szerszym, globalnym kontekście.

Ocena sytuacji gospodarczej Federacji Rosyjskiej w okresie pierwszej kadencji Władimira Putina wzbudzała wiele kontrowersji, w szczególności wśród zachodnich ekspertów. Według nich można wyodrębnić dwa scenariusze rozwoju sytuacji w rosyjskiej gospodarce¹²³. Pierwszy, pesymistyczny, zakłada, iż Federacji Rosyjskiej nie uda się przeprowadzić reform całego systemu gospodarczego za wyjątkiem dochodowego sektora energetycznego, który pozostanie nadal głównym i praktycznie jedynym źródłem dochodów dla budżetu państwa. W przypadku nadejścia dekonjunkury nastąpi kryzys, a w jego rezultacie dochody mieszkańców będą rosły bardzo wolno lub nawet zaczną spadać. Poziom życia statystycznego Rosjanina będzie się obniżał, co może prowadzić do napięć społecznych. W scenariuszu pesymistycznym zakłada się wariant, w którym przy spadku cen za surowce energetyczne gospodarka rosyjska popadnie w kryzys, zaś instytucje państwowe ulegną daleko posuniętej dekompozycji. Rosja w myśl tej części pesymistycznego scenariusza stanie się państwem izolowanym i wstrząsanym wewnętrznymi sporami narodowościowymi, które mogą zdaniem amerykańskich ekspertów doprowadzić do rozpadu państwa¹²⁴. Jednak ci sami specjaliści uważają, iż w przypadku zrealizowania wariantu optymistycznego w gospodarce Rosję stać będzie na ofensywę dyplomatyczną, powrót na salony polityki międzynarodowej. Według tego scenariusza ceny za surowce pozostaną na wysokim poziomie zapewniającym ciągły dopływ środków do rosyjskiego budżetu. Ten ostatni

¹²³ P. Bielousow, *Ekonomiczieskaja...*, op. cit., s. 434–435.

¹²⁴ Ibidem, s. 435.

będzie zbilansowany, co umożliwi wprowadzenie przyjętej przez rosyjskie władze strategii. Federacja Rosyjska może zdaniem ekspertów wykorzystać te środki na modernizację gospodarki oraz wprowadzenie szerszych niż do tej pory reform gospodarczych. W związku z tym łatwiej będzie o napływ dodatkowych środków finansowych z Zachodu w ramach inwestycji w rozwijającą się w szybkim tempie gospodarkę. Rosyjskie władze mogłyby przeprowadzić wówczas w szerszym zakresie niż obecnie dywersyfikację dochodów budżetowych, które nie pochodziłyby już w tak dużym stopniu jak w okresie pierwszej kadencji prezydenta Władimira Putina ze sprzedaży ropy naftowej i gazu ziemnego. W myśl tej prognozy strona rosyjska przeznaczyłaby nadwyżki budżetowe na rozwój naukowy i technologiczny państwa, co pozwoliłoby utrzymać wysoki wzrost gospodarczy przez wiele lat. Zdaniem amerykańskich ekonomistów Rosja mogłaby, dysponując środkami finansowymi pochodzącymi już nie tylko z eksportu surowców, ale również z dochodów uzyskiwanych przez inne zmodernizowane sektory gospodarcze państwa, przeznaczyć część z nich na projekty zmierzające do poprawy sytuacji demograficznej państwa. Zmniejszanie się populacji Rosjan można by wówczas znacznie ograniczyć. Część wykwalifikowanej siły roboczej strona rosyjska, korzystając z wygospodarowanych środków, mogłaby pozyskać wśród napływających do Rosji emigrantów z krajów byłego ZSRR. Za ich zatrudnieniem przemawia choćby znajomość języka rosyjskiego oraz realiów rosyjskiego rynku pracy¹²⁵.

Gospodarka rosyjska przeszła długą drogę od stanu bliskiego katastrofie finansowej w 1998 roku do stabilizacji i dynamicznego rozwoju pod koniec pierwszej kadencji prezydenckiej Władimira Putina. Skala przeprowadzonych reform jest imponująca, diagnozy stawiane przez otoczenie prezydenta dotyczące przyszłych wektorów rozwoju gospodarczego kraju, uwzględniając przy tym otoczenie wewnętrzne, należy uznać za słuszne. Postęp, jaki się dokonał w ciągu kilku kluczowych dla Federacji Rosyjskiej lat przełomu wieków, jest zauważalny – choćby przez pryzmat wzrostu dochodów statystycznego Rosjanina i zmniejszenia się skali ubóstwa. Państwo stało się silniejsze, położono fundamenty pod odbudowę mocarstwowej pozycji zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i w relacjach ze światem zewnętrznym. Rosja utrzyma zapewne przodownictwo w produkcji energii elektrycznej, przez co będzie jej eksporterem między innymi wskutek niedoborów energetycznych w państwach Europy Zachodniej, które nie potrafiły się uporać z tym problemem. Innym kluczowym wskaźnikiem przemawiającym za optymistycznym scenariuszem dla rosyjskiej gospodarki są dane ekonomiczne dotyczące zapotrzebowania na gaz ziemny i ropę naftową na przestrzeni kilkunastu lat. I tak w 2020 roku 38% potrzebnej energii będzie pochodzić z ropy naftowej, 24% z gazu ziemnego, 22% z węgla, 7% z elektrowni atomowych, zaś 9% ze źródeł alter-

¹²⁵ Ibidem.

natywnych. Co prawda zapotrzebowanie na surowce energetyczne zmalało, ale i tak wzrost, jaki wystąpił w tym zakresie w latach 1971–2000 (180% w stosunku do lat 1941–1970), jest na tyle duży, iż następne zwiększenie zapotrzebowania może spowodować problemy z podażą surowców¹²⁶. Dziać się tak będzie nie tylko dlatego, iż surowców tych nie ma, ale głównie z takiego powodu, że z różnych przyczyn są trudno dostępne (głębokość zalegania, obszar, na jakim występują, bezpieczeństwo wydobywania i przesyłu surowca), a przez to ich źródła są drogie w eksploatacji. Dlatego też Rosja jawi się jako najbardziej stabilne źródło dostaw. Nie można jednak zapominać o problemach, które nie zostały jeszcze rozwiązane. Wątpliwości wzbudza autorytarny model władzy, który sprawdza się za rządów Władimira Putina, niekoniecznie zaś musi za rządów jego następcy. Monokulturowy model gospodarczy jest faktem trudnym do zanegowania nawet przez najbardziej przychylnych Federacji Rosyjskiej ekspertów. Energochłonność gospodarki państwa, przerost zatrudnienia w zakładach państwowych, brak dostępu do nowych technologii, szczególnie mocno odczuwalny w przemyśle cywilnym, to czynniki będące obciążeniem dla rosyjskiego systemu ekonomicznego. Rosja nadal potrzebuje głębokich reform, wytyczenia drogi rozwoju. Przede wszystkim od niej samej zależy, w jakim stopniu wykorzysta stojące przed nią wyzwania i czy jej elitom uda się zrealizować plany odbudowy mocarstwowej pozycji również w aspekcie ekonomicznym.

4.3. Polityka wewnętrzna Federacji Rosyjskiej

Po okresie zaawansowanego rozpadu struktur państwa, który groził dekompozycją terytorialną Federacji Rosyjskiej, czas rządów ekipy Władimira Putina przyniósł znaczące wzmocnienie struktur władzy centralnej. Wzmocnieniu uległ też aparat władzy w regionach, z tym jednak zastrzeżeniem, iż jego budowę oparto na zasadzie dekoncentracji władzy wynikającej z hierarchicznego podporządkowania organom państwa, wykluczając dominujący w tym zakresie na Zachodzie model decentralizacji. Podpisanie umów związkowych pomiędzy centrum a regionami, w tym również z Czeczenią, gdzie kosztem ofiar i zniszczeń wojennych udało się w końcu nowym rosyjskim władzom zaprowadzić porządek konstytucyjny, zakończyło pierwszy okres scalania terytoriów należących do Federacji Rosyjskiej. Kolejnym krokiem na drodze do umocnienia centrum była reforma regionalna, w wyniku której decydujący

¹²⁶ Należy przy tym dodać, że baza wyjściowa jest na tyle duża, iż każde zwiększenie zapotrzebowania wyraża się milionami ton, a nie jak w przeszłości tysiącami. Szerzej P. Bielousow, *Ekonomiczieskaja...*, op. cit., s. 427.

wpływ na obsadę stanowisk gubernatorów otrzymał prezydent. Reforma ta wprowadzona w życie wraz z nową ordynacją wyborczą preferującą silne organizacyjnie partie wyraźnie wpłynęła na osłabienie tendencji separatystycznych. Władimir Putin od chwili przejścia władzy dążył do centralizacji, którą uważał i w dalszym ciągu uznaje za niezbędny element na drodze do modernizacji państwa rosyjskiego, jego wzmocnienia, a wreszcie przygotowania Federacji Rosyjskiej do odgrywania roli mocarstwa globalnego¹²⁷.

Kolejnym istotnym elementem polityki Władimira Putina jest odpowiednie, adekwatne do wyzwań stojących przed państwem rosyjskim, wzmocnienie organów odpowiadających za bezpieczeństwo. Od 2000 roku wzrastają nakłady na armię. Rośnie też jej znaczenie dla rosyjskiej strategii odbudowy pozycji mocarstwowej, w końcu również prestiż¹²⁸. Coraz więcej środków przekazywanych jest na Federalną Służbę Bezpieczeństwa Rosji i pokrewne jej instytucje odpowiadające za bezpieczeństwo i porządek¹²⁹. Kolejne istot-

¹²⁷ O potrzebie silnej władzy mówił Władimir Putin w okresie poprzedzającym przejście władzy prezydenckiej, gdy sprawował funkcję premiera. Tak definiowana strategia polityczna miała być osiągnięta między innymi przez: racjonalizację struktur władzy, podniesienie profesjonalizmu i dyscypliny kadr urzędniczych Federacji Rosyjskiej, stawianie przy obsadzie stanowisk na specjalistów, walkę z korupcją, umocnienie wymiaru sprawiedliwości oraz organów odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego, wzmocnienie władzy wykonawczej przy jednoczesnym zapewnieniu kontroli ze strony społeczeństwa. M. Menkiszak, *Rok...*, op. cit., s. 18.

Istotne znaczenie w kreowaniu strategii wewnętrznej państwa odgrywa nostalgia mieszkańców Federacji Rosyjskiej za ZSRR (uwzględniając to, Władimir Putin przywrócił część symboliki radzieckiej). W sondażu przeprowadzonym po Nowym Roku 2005 aż 67% Rosjan przyznało, iż żałuje, że ZSRR się rozpadło, tylko 26% badanych było odmiennego zdania. Podobny sondaż przeprowadzony wśród Ukraińców wykazał, że 50% pośród badanych wyraża żal z powodu upadku państwa radzieckiego, ale zdecydowanie więcej niż w analogicznym sondażu rosyjskim Ukraińców nie martwi się tym faktem (39%). *Tęsknota za ZSRR*, „Gazeta Wyborcza”, 4.01.05.

Prof. Jurij Afanasjew słusznie zauważa, iż: „Rosjanie rozczarowali się do przemian, które nastąpiły po upadku ZSRR – do demokracji i wolnego rynku. Próbują więc uciec do czasów, kiedy Rosja była wielkim imperium. Dlatego i zwykli ludzie, i władze za nic nie chcą na nowo oceniać paktu Ribbentrop–Mołotow, Katynia, Jały”. Cyt. za W. Radziwinowicz, *Świetlana przeszłość*, „Gazeta Wyborcza”, 26–28.03.05, s. 18.

¹²⁸ W 1999 roku zamówienia od armii rosyjskiej dla przemysłu obronnego Rosji wynosiły zaledwie około 2,5 mld USD. W 2005 roku osiągnęły wartość ponad 8 mld USD. Zostały one przeznaczone na badania naukowe (w celach militarnych) prowadzone przez instytuty rosyjskie (zwiększeniu nakładów na badania towarzyszyło ograniczenie liczby realizowanych projektów ze 150 do około 30. Władze rosyjskie wyszły z założenia, iż wraz ze środkami finansowymi musi iść podniesienie efektywności). W ramach kolejnych realizowanych zamówień armia otrzymała samoloty, czołgi, śmigłowce bojowe, ciężarówki. Prowadzone były prace nad supernowoczesnym okrętem IV generacji „Jurij Dołgorukij”, które z czasem zakończyły się sukcesem w postaci budowy całej serii tych nowoczesnych jednostek bojowych floty. M. Wojciechowski, *Rosja chce...*, op. cit., z. 14.

¹²⁹ Tak zwane resorty siłowe zawsze odgrywały istotną rolę w polityce Rosji: najpierw epoki carów, a potem ZSRR. Po chwilowym ich osłabieniu w okresie rządów Władimira Putina z powrotem stały się fundamentem władzy w Rosji. W ramach reformy aparatu bezpieczeństwa zwiększono rolę Rady Bezpieczeństwa przez dołączenie do jej składu reprezentantów struktur siłowych, niemniej jednak trudno pozbyć się wrażenia, że najważniejsze decyzje z zakresu bezpieczeństwa

ne wzmocnienie struktur siłowych, w tym w szczególności aparatu bezpieczeństwa, nastąpiło po tragicznym w skutkach zamachu terrorystycznym na szkołę w Biesłanie w Osetii Północnej. Wtedy prezydent Federacji Rosyjskiej w następujący sposób określił priorytety państwa w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego:

Jedność kraju to główny warunek pokonania terroru. Za najważniejszy czynnik wzmocnienia państwa uważam jednolitość władzy wykonawczej. By zagwarantować jedność władzy i konsekwentny rozwój federacjonizmu, konieczne jest wspólne uczestniczenie Federacji i jej regionów w formowaniu organów władzy w regionach [...]. Potrzebna jest taka organizacja systemu bezpieczeństwa, by był on zdolny uprzedzać ataki i likwidować terrorystów w ich matczyniach. A – jeśli trzeba – dosięgać ich za granicą¹³⁰.

W krótkim czasie władze rosyjskie przeszły do czynów. Już w grudniu 2004 roku ekipa kremlowska przygotowała projekt ustawy o stanie zagrożenia terrorystycznego. Wzorem USA postanowiono w drodze wyjątku zawieszając na czas trwania alertu terrorystycznego część swobód obywatelskich. Dlatego w momencie wystąpienia zagrożenia terrorystycznego dowódca operacji antyterrorystycznej ma prawo ogłoszenia wspomnianego stanu zagrożenia i zawieszenia części swobód, takich jak prawo do zgromadzeń w miejscach pu-

narodowego zapadają w dalszym ciągu na Kremlu w gronie najbliższych współpracowników prezydenta Rosji. Wyraźnie uległa zwiększeniu liczba wojskowych i przedstawicieli FSB w aparacie administracyjnym oraz w biznesie. Wzrosło również znaczenie prokuratury oraz inspekcji podatkowej. M. Menkiszak, *Rok...*, op. cit., s. 13–14.

¹³⁰ Cyt. za M. Wojciechowski, *Rosja à la Putin*, „Gazeta Wyborcza”, 14.09.04, nr 216, s. 18. Na apel Kremla dotyczący zwiększenia czujności ze strony społeczeństwa po zamachu terrorystycznym w Biesłanie („w sprawie organizacji dobrowolnych struktur porządku publicznego”) oraz o bardziej skuteczne niż dotychczas współdziałanie z organami bezpieczeństwa w prowadzonej przez nie walce z terroryzmem powstało szereg organizacji o charakterze paramilitarnym. Jedną z takich organizacji „Antyterror” założoną przez znanego aktora Aristarcha Liwanowa (grającego w przeszłości rolę agenta tropiącego zachodnich szpiegów) za główny cel swojej działalności przyjęła stworzenie sieci społecznych punktów kontroli, za pośrednictwem których FSB otrzymywałaby informacje o podejrzanych osobach, mogących być zamieszanych w działania antypaństwowe, jak również o osobach prowadzących „amoralny tryb życia”. Przedstawiciele takiej organizacji zdaniem autora pomysłu mieliby również kontrolować dokumenty osób w środkach miejskiej komunikacji. Działania takie już wówczas świadczyły o wzrastającym znaczeniu organów bezpieczeństwa publicznego oraz o społecznej aprobacie dla tak zdefiniowanej na nowo ich roli. Do pewnego stopnia można było to również interpretować jako obawę Rosjan przed słabością tych organów. M. Wojciechowski, *Spółeczna sieć donosicieli*, „Gazeta Wyborcza”, 4.10.04.

Według dziennikarza „Gazety Wyborczej” Wacława Radziwiłowicza: „Putin od początku rządów wzmacnia i jednoczy służby specjalne, które Jelcyń osłabił i rozdzielił. Od kilku miesięcy mówi się, że ma zamiar znów przywrócić Łubiance jej dawną wszechmoc. Teraz przyszedł dogodny moment na taki krok. Jak wynika z błyskawicznych sondaży przeprowadzonych w ostatnim czasie przez media moskiewskie, dziś zdecydowana większość Rosjan zaakceptowałaby wzmocnienie roli służb specjalnych w państwie i nadanie im szerokich uprawnień”. Cyt. za W. Radziwiłowicz, *Recepta Putina*, „Gazeta Wyborcza”, 6.09.04, s. 5.

blicznych. Dodatkowo FSB otrzymało zezwolenie na prowadzenie podsłuchu rozmów telefonicznych, wydawanie przepisów porządkowych dotyczących swobody przemieszczania się, ograniczanie wstępu dziennikarzom na teren objęty operacją antyterrorystyczną oraz cenzurowanie relacji z pola walki realizowanych przez dziennikarzy. Szczególnie te ostatnie zapisy wzbudziły w Rosji kontrowersje, które jednak zostały w odpowiedni sposób stłumione przez aparat propagandowy państwa¹³¹.

Szczególną rolę w Rosji, podobnie jak miało to miejsce w okresie imperium rosyjskiego, a później radzieckiego, odgrywa armia. Siły zbrojne Federacji Rosyjskiej stanowią pod względem możliwości militarnych drugą potęgę świata, ustępując tylko armii amerykańskiej. Rosja jako jedyne obok USA mocarstwo posiada możliwość odpowiedzi militarnej z użyciem broni jądrowej na atak ze strony przeciwnika używającego broni niekonwencjonalnej¹³². Siły konwencjonalne Federacji Rosyjskiej składają się z wojsk lądowych, powietrznych i morskich. Według stanu na 2003 rok wojska lądowe liczyły około 321 tysięcy żołnierzy i oficerów. Dysponowały one prawie 22 tysiącami czołgów i 20 tysiącami 746 systemami artyleryjskimi. Siły powietrzne liczyły 184 tysiące żołnierzy oraz oficerów. Miały do dyspozycji 3448 samolotów (z wyłączeniem lotnictwa strategicznego: Tu-22 M/MR) oraz 1900 zestawów systemów obrony przeciwlotniczej. W marynarce wojennej służyło 171 tysięcy osób. Na jej wyposażenie składały się: 34 taktyczne okręty podwodne (między innymi: klasy *Akula*, *Victor III*), 35 dużych jednostek nadwodnych (lotniskowiec *Kuzniecowa*, krążowniki klasy *Kirow*, *Sława*, *Kara*, niszczyciele klasy *Sowremiennyj*), 108 okrętów patrolowych oraz 436 okrętów pomocniczych. W wyposażeniu marynarki wojennej znajdowało się również 217 samolotów i 80 śmigłowców. Skomplikowana struktura Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej powoduje, iż poza nimi znajdują się również inne formacje zbrojne o dużej liczebności i stosunkowo dobrym wyposażeniu. Są to między innymi: wojska będące w dyspozycji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Wojska Ochrony Pogranicza Ministerstwa Bezpieczeństwa FR, Wojska Kolejowe Federalnej Służby Wojsk Kolejowych FR, Wojska Federalnej Agencji Łączności Rządowej i Informacji, Wojska Obrony Cywilnej Ministerstwa Obrony Cywilnej, Sytuacji Nadzwyczajnej i Likwidacji Następstw Klęsk Żywiolowych. Łącznie w Rosji istnieją aż 23 struktury posiadające własne siły zbrojne¹³³. Niezwykle trud-

¹³¹ Szerzej T. Bielecki, *Więcej władzy w ręce specszuż*, „Gazeta Wyborcza”, 29.10.04.

¹³² Również w segmencie sił niekonwencjonalnych Federacja wdrożyła kluczowe dla jego przyszłości reformy. Rosja w momencie dojścia do władzy prezydenta Władimira Putina przyspieszyła program budowy supernowoczesnych rakiet zdolnych przełamać obronę każdego przeciwnika (głównie chodzi o tarczę antyrakietową USA). Od 2005 roku w uzbrojeniu armii Federacji Rosyjskiej znajdują się rakiety *Topol-M*. Budżet wojsk nuklearnych i rakietowych w 2005 roku uległ zwiększeniu o 25%. B. Węgłarczyk, *Rosja stawia na atom*, „Gazeta Wyborcza”, 19.04.05.

¹³³ Dane wedle stanu na rok 2001. I. Topolski, *Siła...*, op. cit., s. 115–116.

no, ze względu na obowiązującą tajemnicę wojskową oraz powszechną wśród Rosjan, a wyniesioną jeszcze z czasów radzieckich nieufność, jest ustalić ich liczebność oraz stan uzbrojenia. W przypadku Wojsk Wewnętrznych MSW FR przyjmuje się, iż ich liczebność według stanu na rok 2001 wynosiła około 150 tysięcy żołnierzy, na wyposażeniu których było między innymi: 69 czołgów i 1700 transporterów opancerzonych¹³⁴. Niewiele mniej liczne są podlegające strukturom bezpieczeństwa Wojska Ochrony Pogranicza. W ich skład wchodziło 140 tysięcy żołnierzy, na wyposażeniu których znajdowało się między innymi: 1000 transporterów opancerzonych, 200 śmigłowców, 237 okrętów patrolowych oraz 7 fregat¹³⁵. W skład oddziałów specjalnego przeznaczenia FSB wchodziło między innymi 4 tysiące żołnierzy formacji Alfa, Beta, Zenit¹³⁶. Istotne miejsce w Siłach Zbrojnych Federacji Rosyjskiej zajmuje również wywiad. Niegdyś uważany za najlepszy na świecie, w epoce rządów Borysa Jelcyna stracił bardzo na swojej świetności. W latach 1991–1992 zlikwidowano, głównie z przyczyn finansowych, około 30 tak zwanych rezydentur, ograniczając również zatrudnienie w aparacie centralnym wywiadu o około 40%¹³⁷. Tyle liczby obrazujące w jakiejś mierze kondycję armii rosyjskiej. Przeszła ona długą drogę od momentu, kiedy Armię Czerwoną uważano za niezwyciężoną aż do katastrofalnej w skutkach interwencji w Czeczenii. Zawsze jednak cieszyła się ona prestiżem społecznym, czego dowodem są gremialnie obchodzone kolejne Dni Obrońcy Ojczyzny, czy też rocznice upamiętniające koniec drugiej wojny światowej. Po okresie destabilizacji rosyjskich sił zbrojnych wywołanej między innymi brakiem funduszy, kiedy ich potencjał bojowy uległ znacznemu osłabieniu, w ciągu kilku lat sytuacja armii Federacji Rosyjskiej poprawiła się. W roku 2004 znacznie zwiększono wydatki na obronę. Rezultatem tego jest przeznaczenie w budżecie państwa 8 miliardów USD na zakupy nowego oraz modernizację będącego na wyposażeniu sił zbrojnych sprzętu wojskowego. Reformująca się armia rosyjska w przyszłości będzie stanowić w dużym stopniu o sile państwa. Zakres możliwości jej wykorzystania jest szeroki, począwszy od problemów wynikających z polityki wewnętrznej, jak choćby zagrożenie separatyzmem, po użycie jej jako narzędzia kreacji relacji zewnętrznych. Siły Zbrojne Federacji Rosyjskiej brały udział praktycznie we wszystkich misjach pokojowych na obszarze WNP. Interweniowały również w innych newralgicznych dla swojej strategii i racji stanu miejscach na świecie. Zapewniają one bezpieczeństwo i stabilizację państwa. Znaczenie sił zbrojnych zostało dostrzeżone i ujęte w koncepcji polityki zagranicznej

¹³⁴ Ibidem, s. 116–117.

¹³⁵ Ibidem, s. 173.

¹³⁶ Ibidem.

¹³⁷ Ibidem, s. 122.

Federacji Rosyjskiej z 2000 roku¹³⁸. Nie oznacza to jednak, iż armia rosyjska nie ma żadnych problemów. Wciąż nakłady na nią są zbyt niskie w stosunku do potrzeb, nie zawsze dobrze funkcjonuje nadzór nad żołnierzami z poboru, czego przykładem jest przetaczająca się przez armię tak zwana fala¹³⁹. Wielu żołnierzy nie wytrzymuje warunków służby w Siłach Zbrojnych Federacji Rosyjskiej. Często są więc przypadki samobójstw lub dezercji. Zbyt wolno przebiega proces przechodzenia poszczególnych jednostek sił zbrojnych na tak zwane kontrakty. Trudno jednak nie zauważyć, iż ta olbrzymia machina wojenna za czasów rządów Władimira Putina nabrała pewnego rozmachu. Spierać się można raczej o tempo koniecznych zmian i sposoby realizacji postawionych przed Siłami Zbrojnymi Federacji Rosyjskiej celów. Główny wektor zmian należy uznać za słuszny, zwłaszcza w obliczu rosyjskiej strategii obudowy mocarstwowej pozycji w ujęciu nie tylko regionalnym, ale szerszym – globalnym.

W okresie pierwszej kadencji prezydenckiej Władimira Putina wzmocnieniu uległo także prezydenckie zaplecze polityczne. Niezwykle mocna, autokratyczna prezydentura Władimira Putina jest wspierana przez silne polityczne zaplecze w rosyjskiej Dumie oraz Radzie Federacji. Również większość władz regionalnych, samorządowych swój polityczny rodowód czerpie z kręgu władzy prezydenckiej¹⁴⁰. W rezultacie rosyjski przywódca ma doskonałe, niczym niemal nieograniczone pole politycznego manewru. Władimir Putin nie waha się podejmować kontrowersyjnych decyzji, wykorzystując nie tylko przychylne mu zaplecze polityczne, ale również opinię publiczną. Poparcie, którym się cieszy rosyjski przywódca, od lat utrzymuje się na niezmiennie wysokim poziomie. W marcu 2004 roku na kilkanaście dni przed wyborami prezydencki-

¹³⁸ Koncepcja ta w zakresie zadań postawionych przed siłami zbrojnymi oraz politykami decydującymi o kierunkach rozwoju armii obejmuje między innymi: zapewnienie bezpieczeństwa państwa, ochronę suwerenności i integralności terytorialnej kraju, rozwój i utrzymanie na dostatecznie wysokim poziomie potencjału militarnego państwa, podjęcie skutecznych działań w zakresie wykrywania, uprzedzania i przerywania działalności wywiadowczej i dywersyjnej obcych państw przeciwko Rosji. Szerzej I. Topolski, *Siła...*, op. cit., s. 140–141.

Jednym z elementów mających na celu przystosowanie nowej armii do wymagań współczesnego pola walki jest szkolenie nowych kadr. W Rosji szkolenie to zaczyna się stosunkowo wcześnie. Szkoły wojskowe dla młodzieży wspierane są z budżetu państwa. Zastępca naczelnika szkoły suworowskiej (szkoły przygotowującej przyszłe kadry dla armii) w ten sposób widzi sens istnienia takich instytucji: „Stawiamy na wychowanie patriotów i prawych ludzi [...], nawet jeśli nasi absolwenci nie wybiorą kariery oficerskiej, to i tak będziemy szczęśliwi, że wychowaliśmy uczciwych Rosjan”. Cyt. za M. Kacewicz, *Armia w krótkich spodenkach*, „Newsweek” 2004, nr 20, s. 48.

¹³⁹ Dlatego też wielu młodych rosyjskich poborowych stara się uniknąć służby wojskowej. Oblicza się, iż około 70% Rosjan wskutek korupcji i nepotyzmu nie trafia do sił zbrojnych. M. Wojciechowski, *Rosja chce...*, op. cit., s. 12.

¹⁴⁰ W wyniku wyborów do Dumy, które odbyły się 7 grudnia 2003 roku, ponad 2/3 miejsc w izbie niższej rosyjskiego parlamentu zdobyła prokremlowska partia Wspólna Rosja. J. Rogoża, *Putin po reelekcji. Polityka Kremla w drugiej kadencji Władimira Putina*, Prace OSW nr 16, Warszawa 2004, s. 30.

mi Władimir Putin odwołał z zajmowanego stanowiska premiera Michaiła Kasjanowa kojarzonego jeszcze z ekipą byłego prezydenta Borysa Jelcyna¹⁴¹. Na jego miejsce powołany został Michaił Fradkow pełniący do tej pory funkcję przedstawiciela Rosji przy Unii Europejskiej. Był to wyraźny sygnał dalszego umacniania się władzy prezydenta Federacji Rosyjskiej, który dążył do realizacji koncepcji, w myśl której władza rady ministrów koncentrowałaby się na technicznej stronie realizacji decyzji wypracowanych na Kremlu¹⁴². Tak definiowana polityka wewnętrzna cieszy się poparciem rosyjskiej opinii publicznej. Świadczy o nim doskonały wynik wyborczy, który 14 marca 2004 roku Władimir Putin uzyskał w głosowaniu prezydenckim, zwyciężając w pierwszej turze dzięki 71,3% poparciu¹⁴³. Opozycyjne wobec Wspólnej Rosji, a co za tym idzie, i wobec ośrodka władzy na Kremlu ugrupowania polityczne były w okresie pierwszej kadencji oraz początku drugiej reprezentowane w bardzo wąskim zakresie. W parlamencie po kilku deputowanych posiadały Jabłoko oraz Sojusz Sił Prawych. Inne ugrupowania opozycyjne miały charakter koncesjonowany, a zgłaszane przez nie zastrzeżenia do polityki Kremla ograniczały się do werbalnej, dodajmy, delikatnej krytyki, przez co nie stanowiły zagrożenia dla władz centralnych. Należą do nich Rodina oraz Liberalni Demokraci. Zarówno jedno, jak i drugie ugrupowanie miało charakter silnie nacjonalistyczny. Głoszone przez nie idee i programy stanowiły wygodny dla władz rosyjskich argument w kontaktach z Zachodem, wobec którego obecne rosyjskie kierownictwo na tle nacjonalistów mogło uchodzić za umiarkowane w swoich poglądach i działaniach¹⁴⁴. Odrębną siłą opozycyjną są komuniści.

¹⁴¹ Wielu przedstawicieli ekipy Borysa Jelcyna na przestrzeni kilku lat rządów Władimira Putina rozstało się z władzą. Wśród nich byli: Aleksander Wołoszyn – szef administracji prezydenta, Jewgienij Adamow – minister energetyki jądrowej. W ich miejsce przyszli przedstawiciele tak zwanych czekistów uzupełnieni liberałami (German Grief – jeden z głównych strategów rozwoju rosyjskiej gospodarki). Wykaz osób związanych z kremłowskim kręgiem władzy M. Menkiszak, *Rok...*, op. cit., s. 22.

¹⁴² Niektórzy komentatorzy wiązali decyzję rosyjskiego prezydenta z obawą przed zbytnią niezależnością Michaiła Kasjanowa, który zdradzał ambicje odgrywania większej roli na rosyjskiej arenie politycznej. J. Rogoża, *Putin...*, op. cit., s. 31.

¹⁴³ Ibidem.

¹⁴⁴ W przeprowadzonym w końcu grudnia 2004 roku przez rosyjski ośrodek badania opinii publicznej ROMIR Monitoring sondażu największym poparciem cieszyła się Wspólna Rosja, na którą chęć głosowania deklarowało 32,8% ankietowanych, drugie miejsce zajmowała KPRF z 9,6% poparcia, na trzecim miejscu uplasowali się Liberalni Demokraci (Władimira Żirinowskiego) z 6,3% poparcia, na czwartym miejscu znalazła się Ojczyzna (Rodina) z 3,7%, dopiero na piątym miejscu znalazł się Sojusz Sił Prawicowych z 2,9% poparcia, na szóstym miejscu było Jabłoko 1,9%. Warto odnotować, że 16,2% respondentów głosowałoby przeciwko wszystkim powyższym ugrupowaniom. Dał się również zauważyć dalszy spadek popularności ugrupowań liberalno-demokratycznych. O ile w wyborach do Dumy Jabłoko uzyskało 4,3% głosów, o tyle kilka miesięcy później dał się zauważyć dalszy spadek poparcia i marginalizacja ugrupowania. W 2004 roku narodził się pomysł zjednoczenia sił liberalno-demokratycznych w jeden blok, który miałby możliwość uzyskania dobrego, dwucyfrowego wyniku w wyborach do izby niższej rosyjskie-

Opierają się oni na sentymencie do przeszłości. Z czasem elektorat komunistów będzie się zmniejszał zarówno z przyczyn naturalnych, jak również czysto pragmatycznych, wynikających z przejęcia części wygodnej dla obecnych elit władzy frazeologii z okresu państwa radzieckiego. Nie będą więc stanowić w przyszłości przeciwwagi dla obecnego układu kremlowskiego. W wielu aspektach rosyjskiej polityki wewnętrznej komuniści wspierają działania podejmowane przez elity władzy z Władimirem Putinem na czele¹⁴⁵. Ten ostatni w ramach realizowanej strategii politycznej skupił w swoich rękach olbrzymią władzę. Często więc spotyka się z oskarżeniami tak formułowanej wizji rozwoju relacji wewnętrznych ze strony nieprzychylnych zachodnich mediów i instytucji pozarządowych, głównie tych walczących o prawa człowieka¹⁴⁶. W kraju jednak głosy krytyczne słychać rzadko. Większości Rosjan odpowiada taki model sprawowania rządów. Problemem rosyjskiej sceny politycznej okazało się pojawienie się na niej w ostatniej dekadzie XX wieku relatywnie dużej liczby ugrupowań nacjonalistycznych. Coraz częściej na ulicach rosyj-

go parlamentu. Wiele obiecywano sobie po bloku Garri Kasparowa, którego celem miało być wyłonienie kandydata mogącego wygrać w wyborach prezydenckich w 2008 roku z wybranym przez Władimira Putina pretendentem do schedy po nim. Starania byłego rosyjskiego arcymistrza szachowego poniosły kompletne fiasko: *Rossijanie razlubili Rodinu*, http://www.gazeta.ru/2004/12/21/oa_143290.shtml (dostęp: 11.04.05).

¹⁴⁵ Relatywnie duże wsparcie społeczne udzielane komunistom przy biernej postawie wobec władz nie przyczyniło się jednak do zawarcia trwałego politycznego rozejmu. Kreml podjął bowiem działania osłabiające komunistyczną opozycję. Wskutek zakulisowych działań rosyjskich elit władzy wśród komunistów doszło do kilku rozłamów (lub prób wywołania rozłamów). W 2002 roku szeregi Komunistycznej Partii Federacji Rosyjskiej opuścił jeden z jej liderów Giennadij Sielezniow, który potem utworzył Partię Odrodzenia Rosji (nie odniosła większego sukcesu na scenie politycznej kraju). W 2003 roku kolejny istotny dla KPRF polityk Siergiej Głaziew odszedł z niej, by założyć partię Ojczyzna, która odebrała komunistom część głosów w czasie wyborów do Dumy, co pozwoliło niemal całkowicie opanować niższą izbę parlamentu rosyjskiej partii władzy (Jedność). W 2004 roku Giennadij Siemigin założył konkurencyjną dla KPRF Partię Komunistyczną. Kreml stara się wspomagać (np. przez nagłośnienie w mediach) tego typu inicjatywy, wzmacniając pośrednio swoje zaplecze polityczne. Schematyczną, cykliczną, ale przynoszącą efekty strategią partii władzy było powoływanie do politycznego życia przed wyborami partii o charakterze liberalnym (np. Nowa Prawica) odbierających głosy ugrupowaniom demokratycznym. Żywot takich ugrupowań był zazwyczaj krótki. Jeśli nawet dostały się one do parlamentu, to ich członkowie szybko zasilali szeregi partii władzy. J. Rogoża, *Putin...*, op. cit., s. 33.

¹⁴⁶ Komisarz Unii Europejskiej Benita Ferrero-Waldner podczas ubiegania się o to stanowisko powiedziała między innymi: „Rosja cofa się na drodze demokracji [...], z Rosją należy rozmawiać twardo, bo to jest formą dialogu [...] oraz otwarcie [...] poza znaczeniem politycznym, jakie ma dla nas Rosja, jest także ważne, by były tam respektowane prawa człowieka, a demokracja zapuściła mocne korzenie [...], to do Unii należy, by głośno o tym mówić”. Słowa te nie zostały jednak zamienione w czyny przez panią komisarz. Unia Europejska, jak również Rada Europy bardzo często krytykują Rosję, za krytyką jednak nie idą żadne poważniejsze działania, widoczny jest brak spójnej strategii wobec „rosyjskiego wyzwania” w polityce państw szeroko definiowanego Zachodu. Cyt. za R. Sołtyk, *Twardo z Moskwą*, „Gazeta Wyborcza”, 6.10.04, s. 10; zob. K. Stefanowicz, A.R. Bartnicki, *Mentalne i polityczne bariery rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Rosji*, [w:] idem (red.), *Wschód w globalnej i regionalnej polityce międzynarodowej*, Toruń 2009, s. 96–105.

skich miast słychać było hasło „Rosja dla Rosjan”. Działo się to w kraju, który mocno ucierpiał w wyniku drugiej wojny światowej, a za swój nadrzędny cel uznawał walkę z odradzającymi się w świecie zjawiskami ksenofobii, faszyzmu czy rasizmu. W badaniach nastrojów społecznych hasła głoszące potrzebę pozbycia się z kraju „obcych” zyskały w kończącej XX wiek dekadzie zaskakująco wielu zwolenników. W 1998 roku postulat ten popierało 46% Rosjan. W 2004 roku liczba popierających te poglądy sięgnęła 60%, co świadczyło o poważnym problemie społecznym. Do pewnego stopnia można to jednak tłumaczyć zamachami terrorystycznymi dokonywanymi przez mieszkańców Kaukazu i obawami przed islamizacją. Wraz ze spadkiem liczby zagrożeń związanych z działaniami grup terrorystycznych czy separatystycznych odsetek osób deklarujących niechęć do „obcych” powinna jednak spadać¹⁴⁷. Inne popularne hasła nacjonalistów rosyjskich to: „Precz z nielegalnymi emigrantami – rusofobiami, kundlami żydofaszyzmu i wrogami rosyjskości”, czy też: „W Rosji rosyjskie porządki”¹⁴⁸. Oczywiście, również i w Europie Zachodniej przetaczała się fala ksenofobicznej niechęci do obcokrajowców, ale zjawisko to nie miało masowego charakteru. W Rosji u progu XXI stulecia te zjawiska przybierały niepokojące formy. Do ważniejszych organizacji nacjonalistycznych należały wówczas: Rodina, LDPR, Euroazjatycki Związek Młodzieży, Ruch przeciw Nielegalnej Emigracji (organizacja ta występowała również pod szyldem Grupa obywateli Aleksieja Michałowa)¹⁴⁹. Na drugim biegunie rozwijały się w Rosji sekty religijne. W zagubionym po przemianach lat 90. XX wieku społeczeństwie rosyjskim nietrudno było znaleźć osoby chętne do poszukiwania łatwych odpowiedzi na trudne pytania. Sekty, wykorzystując rosyjską przestrzeń, skupiały coraz większe rzesze osób, co w przyszłości, biorąc

¹⁴⁷ M. Żeleznowa, *Zapach szowinizmu*, „Newsweek” 2005, nr 47.

¹⁴⁸ Cyt. za ibidem, s. 50.

¹⁴⁹ Programy polityczne rosyjskich organizacji nacjonalistycznych formułowane u progu XXI stulecia miały mocno populistyczny charakter: osoby, które wejdą w związki małżeńskie z obcokrajowcem, zostaną uznane również za obcokrajowców z rosyjskim obywatelstwem, zakaz amnestionowania nielegalnych emigrantów, ograniczenie lub zakaz handlu dla osób niebędących obywatelami rosyjskimi (głównie chodzi o emigrantów z tak zwanego południa byłego ZSRR: Azerbejdżan, Tadżykistan). Ibidem.

Niektórzy politolodzy i dziennikarze zaliczają do ugrupowań o charakterze nacjonalistycznym młodzieżową organizację Nasi będącą satelitą prokremlowskiego ruchu Jedność. Jednak ugrupowanie to często występowało przeciwko formacjom o charakterze skrajnie nacjonalistycznym posługującym się symboliką faszystowską. Podczas gdy w Moskwie demonstrowali skrajni nacjonalisci, Nasi zajmowali się obdarowywaniem przechodniów kwiatami, sadzeniem drzewek, malowaniem ławek i urządzeń infrastruktury miejskiej. Ibidem. Szerzej na temat problemów związanych z rozrachunkiem z przeszłością oraz wzrostem znaczenia ruchów radykalnych A. Applebaum, *Zatruta pamiątka*, „Newsweek” 2005, nr 45.

pod uwagę doświadczenia japońskie czy też chińskie, może stanowić pewne zagrożenie dla stabilności wewnętrznej państwa¹⁵⁰.

Wielu obserwatorów życia politycznego Rosji już wówczas uważało, iż monopolizacja władzy *de facto* miała służyć sprawnemu przeprowadzeniu prezydenckiej kampanii wyborczej w 2008 roku¹⁵¹. Wykorzystując wydarzenia w Biesłanie, które obnażyły słabość władz regionalnych, Władimir Putin przeprowadził reformę tych struktur¹⁵². W jej wyniku dokonano zmiany spo-

¹⁵⁰ Przykładem skutecznie działającej w ostatniej dekadzie XX wieku sekty jest Kościół Ostatniego Testamentu, któremu przewodził charyzmatyczny jurodiwy Wissarion. W przeszłości milicjant (przyjechał z Uzbekistanu po 1991 roku z rodziną do Rosji), uważający się za proroka, skupił wokół siebie około 4,5 tys. bezgranicznie oddanych mu wiernych. Miejscem ich działalności stał się rejon Abakanu w Kraju Krasnodarskim (konkretnie Pietropawłowka). Jurodiwy Wissarion uważał, iż: „Słowo sekta zyskało dziwny, negatywny wydźwięk, a oznacza ono po prostu szkołę, [...] to jest ruch religijny”. Inny członek sekty z entuzjazmem wypowiadał się na temat jej działalności: „Zmieniamy samych siebie i tworzymy przyszłość całej ludzkości [...] nawet w głuszy nie jest ciężko, gdyż duch Nauczyciela napemnia życie taką łaską, że masz wrażenie, iż żyjesz w domu Ojca niebieskiego”. Jak pisze korespondent radia RMF: „Jego nauczanie trafiło na podatny grunt – w czasach zamętu po upadku ZSRR Rosjanie poszukiwali ideologii, która tłumaczyłaby, jak żyć. Na nagłe zapotrzebowanie odpowiedziało kilkuset proroków, cudotwórców i uzdrowicieli [...] w połowie lat 90. XX wieku liczebność członków alternatywnych ruchów religijnych szacowano na ok. 200–250 tysięcy osób”. Co gorsza 2/3 osób należących do sekt wywodzi się z rosyjskiej inteligencji, co jest bardzo złym sygnałem dla państwa. W Moskwie przy Cerkwi prawosławnej działa Centrum Opieki nad Duszami, które zajmuje się świadczeniem opieki dla osób będących ofiarami sekt. Szerzej A. Zaucha, *Prorok z tajgi*, „Newsweek” 2004, nr 19, s. 30–33.

¹⁵¹ J. Rogoża, *Putin...*, op. cit., s. 32. Tak zwany problem roku 2008 próbował wykorzystać znany arcymistrz szachowy Garri Kasparow. W 2003 roku ogłosił powstanie bloku politycznego Komitet 2008, który miał wyłonić kandydata na prezydenta będącego alternatywą wobec kremłowskiego układu władzy: „Naszym obowiązkiem jest stworzyć alternatywę dla Putina. Jeśli w następnych wyborach też nie będzie żadnej alternatywy, to demokracja w Rosji nie odrodzi się przez wiele lat, a wybory być może zostaną w ogóle zlikwidowane”. Cyt. za M. Wojciechowski, *Mistrz szachów szachuje Putina*, „Gazeta Wyborcza”, 12–13.03.05, s. 8.

Niektórzy wpływowi członkowie rosyjskiej elity politycznej chcieli wprowadzić zapis o tymczasowości reformy regionalnej. Miałaby ona obowiązywać do czasu, kiedy na terytorium rosyjskim zapanuje bezpieczeństwo i porządek. Jednym z wnioskodawców takiego projektu był przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej Aleksander Wieszniakow. Zaproponował on dziesięcioletni okres obowiązywania nowych norm. Przy okazji potwierdził konstytucyjność proponowanych przez Kreml zmian. Dodał, iż reforma regionalna powinna być uzupełniona o nowe prawo antykorupcyjne. Pewne ryzyko widział w błędach kadrowych, które mogą się pojawić wskutek odgórnej nominacji: „Odpowiedzialność za reformy prezydent bierze na siebie, Putin idzie na ryzyko, ale to jego prawo”. Cyt. za A. Wieszniakow, *Wieszniakow przedłożył ograniczyć naznaczenie gubernatorów diesiatu godami* (tłumaczenie własne autora), s. 1, <http://lenta.ru/russia/2004/10/05/veshnyakov/> (dostęp: 6.10.04).

Według ośrodka badań opinii publicznej WCIOM 19% Rosjan nie zgadza się z proponowanymi zmianami, 29% Rosjan raczej jest im przeciwna, 39% aprobuje zmiany, 13% nie ma w tej kwestii wyrobionej opinii. Sondaż przeprowadzono w październiku 2004 roku. Ibidem.

¹⁵² Uzasadniając konieczność tej reformy, Władimir Putin powiedział między innymi: „Musimy pamiętać, że inspiratorzy, organizatorzy i wykonawcy zamachów chcą przede wszystkim rozpadu Rosji. Cały system władzy wykonawczej powinien być nie tylko dostosowany do pracy w sytuacjach kryzysowych, ale całkowicie przebudowany”. Przemówienie to wygłosił kilka dni po tragedii w Biesłanie i było skierowane do Rady Państwa. W. Wojciechowski, *Rosja à la Putin*,

sobu elekcji przywódców regionów¹⁵³. Od zmian w 2004 roku kandydaturę na stanowisko szefa regionu wysuwa prezydent Federacji Rosyjskiej, akceptują ją zaś lokalne parlamenty. Początkowo reforma ta budziła spore kontrowersje. 75% spośród ankietowanych Rosjan wolała mieć bezpośredni wpływ na wybór szefa swojego regionu¹⁵⁴. Reakcja kremlowskiego ośrodka władzy była

op. cit., s. 18; zob. A. Zaucha, *Kremlowska Szkoła Walki*, „Newsweek” 2004, nr 38; idem, *Putino-kracja*, „Newsweek” 2004, nr 39.

Rozpad Federacji Rosyjskiej jest problemem, który zajmował istotne miejsce w polityce rosyjskiej ostatniej dekady XX wieku. Amerykańska Agencja Wywiadowcza (CIA) opublikowała w tej kwestii prognozę: „Globalne tendencje rozwoju do roku 2015”. Wysnuwa w niej tezę o nieuchronnym rozpadzie Rosji, który ma nastąpić do 2015 roku. Według amerykańskich analityków Rosja podzieli się na 8 państw (Republikę Kaukaską ze stolicą w Stawropolu, Republikę Nadwołżańską – Saratów, Republikę Rosyjską – Moskwa, Republikę Zachodniorosyjską – Petersburg, Republikę Uralską – Jekaterynburg, Republikę Zachodniosyberyjską – Krasnojarsk, Demokratyczną Republikę Sacha – Jakuck, Republikę Dalekowschodnią – Władywostok). W taki sposób Amerykanie widzieli przyszłość Rosji w roku 2000. Nie przewidzieli jednak wzrostu cen za surowce, wojny z terroryzmem ani zahamowania tendencji odśrodkowych w państwie rosyjskim pod rządami Władimira Putina. Szerzej S. Jurjew, *Apokalipsa świętego George’a*, „Forum” 2004, nr 21. Więcej na temat rządów Władimira Putina, w których integralność terytorialna zajmuje ważne miejsce, P. Robinson, *Białogwardzista Putin*, „Forum” 2004, nr 12; A. Gordijew, M. Fiszman, *Sto dni prezydenta*, „Newsweek” 2004, nr 27; B. Tumanow, *Requiem dla Trzeciego Rzymu*, „Forum” 2005, nr 40.

Na temat ewentualnego rozpadu Rosji snuł również rozważania historyk i politolog Roman Szporluk: „Rosja znajduje się między młotem a kowadłem. Jeżeli porzuci marzenia o przywództwie roli narodu rosyjskiego na wschodzie Europy, zyska mocny grunt pod nogami i szanse na odbudowę normalnego europejskiego narodu, współpracującego z innymi bez szczególnych kompleksów. W zamian może jej jednak zagrozić kolejna secesja narodów zamieszkujących republikę rosyjską”. Szerzej w wywiadzie, którego Roman Szporluk udzielił tygodnikowi „Europa – Tygodnik Idei”. Cyt. za J. Wróbel, *Rosja nie odnalazła się w przestrzeni postimperialnej*, „Europa – Tygodnik Idei” 2005, nr 1, s. 20.

¹⁵³ W przeprowadzonych po zamachu w Biesłanie badaniach opinii publicznej aż 50% Rosjan było gotowych na zawieszenie niektórych praw obywatelskich wynikających z Konstytucji. 89% Rosjan było gotowych zgodzić się na częstsze niż do tej pory kontrole dokumentów. 57% Rosjan nie miało nic przeciwko zakładaniu podsłuchów telefonicznych. Aż 59% Rosjan było gotowych wyrazić zgodę na ograniczenie wolności mediów. 82% Rosjan nie miało nic przeciwko organizowaniu przez rosyjskie służby specjalne zamachów na ekstremistów czeczeńskich przebywających za granicą (tak jak w przypadku byłego prezydenta Czeczenii Selima Chana Jandarbijewa zabitego w 2004 roku w Katarze). Prawie 75% Rosjan nie widziało również nic złego w zamykaniu gazet i organizacji pozarządowych zbyt ostro krytykujących politykę rosyjskiego państwa w dziedzinie bezpieczeństwa. M. Wojciechowski, *Rosja ucieka od wolności*, „Gazeta Wyborcza”, 6.10.04.

¹⁵⁴ Krytyka pochodziła z rosyjskich kręgów liberalnych. Siergiej Mitrochin, wiceprzewodniczący liberalnej partii Jabłoko, miał następujące zdanie na temat reformy regionalnych struktur władzy: „Putin, zamiast zrobić porządek w strukturach odpowiadających za bezpieczeństwo, likwiduje ostatnie instytucje, które mogą sprawować nad nimi kontrolę. Zamiast umacniać instytucje federacyjne, które mogą zapewnić spokój w regionach, on je likwiduje. Po wprowadzeniu zmian postulowanych przez prezydenta powstanie nieefektywny system władzy, który cofnie nas do rządów biurokracji. To tragedia Rosji”. S. Mitrochin, *Dla Gazety*, „Gazeta Wyborcza”, 12.11.04, s. 44.

Odmiennie zdanie na temat tej reformy miał Andranik Migranian, politolog przychylny ekipie kremlowskiej. Według niego celem reformy regionalnej było niedopuszczenie do rozprzestrzenienia się terroryzmu na cały Kaukaz oraz wzmocnienie władzy: „Putin próbuje stworzyć bardziej efektywny system władzy, który odpowie na stojące przed Rosją wyzwania. Inną sprawą jest

szybka. Z kręgu osób związanych z prezydentem Władimirem Putinem nadzedł sygnał, iż będzie on wspierał te kandydatury, które pochodzą z nominacji większości partyjnej w lokalnych parlamentach¹⁵⁵. Z czasem okazało się, że reforma ta nie spowodowała większych zawirowań na scenie politycznej, zaś jej cel w postaci umocnienia centrum został zrealizowany¹⁵⁶. Nie wolno przy tym również zapominać, iż obok oczywistych ambicji ośrodka kremłowskiego obejmujących potrzebę pełnej monopolizacji władzy argumentem przemawiającym za reformą było też zapobieżenie mogącym się odrodzić w przyszłości ruchom odśrodkowym¹⁵⁷. Korzystając z nadarzającej się okazji, zmieniono także ordynację wyborczą do Dumy. Dotychczasowy system mieszany zastąpiono systemem proporcjonalnym¹⁵⁸. Celem takiego działania miało być stworzenie przejrzystego, silnego systemu partyjnego. Część z ekspertów zajmujących się rosyjską sceną polityczną dostrzegało w tej decyzji pragnienie kremłowskiego ośrodka władzy osłabienia wpływów mniejszych ugrupowań politycznych o charakterze demokratycznym oraz prozachodnim¹⁵⁹. Faktycznie podniesie-

rzecz jasna skuteczność działań Putina”. M. Wojciechowski, *Putin chce wzmocnić państwo*, „Gazeta Wyborcza”, 14.09.04, s. 16.

Podobnie jak w przypadku reformy regionalnej również reforma ordynacji wyborczej do Dumy wzbudziła powszechny niepokój w środowisku politycznym, dzieląc je na obozy zwolenników i przeciwników reformy. Liberalny polityk Władimir Ryzkow (jeden z nielicznych polityków obozu demokratycznego zasiadający w Dumie) negatywnie odniósł się do reformy: „Przyszła Duma nie będzie mieć żadnego autorytetu w regionach. Zasiadą w niej wyłącznie prokremłowskie marionetki”. Politolog związany z Kremlem Siergiej Markow bagatelizował natomiast problem, twierdząc, iż zmiany mają charakter tymczasowy wymuszony sytuacją po zamachu w Biesłanie. Cyt. za M. Wojciechowski, *Rosja à la Putin*, op. cit., s. 9.

¹⁵⁵ J. Rogoża, *Putin...*, op. cit., s. 32.

¹⁵⁶ Niektóre z propozycji zgłaszanych przez polityków reprezentujących kremłowski ośrodek władzy, zmierzające do umocnienia centralnego aparatu władzy oraz poszerzenia kompetencji gubernatorów, szły w swojej wymowie i treści znacznie dalej. Prezydent Tatarstanu (Mintimer Szajmijew) wystąpił z propozycją, aby zastąpić wybory municypalne zasadą mianowania na stanowiska prezydenta, burmistrza miast przez gubernatora. Propozycja ta jednak nie zyskała akceptacji ze strony środowisk politycznych. E. Ljubarskaja, *Duma ukriepliła rukowodiaszczuju i naprawliajuszczuju rol parti*, <http://vip.lenta.ru/news/2004/10/13/party/> (dostęp: 11.04.05).

¹⁵⁷ W swoim wystąpieniu w listopadzie 2004 roku prezydent Władimir Putin bronił wprowadzonych po akcji terrorystycznej w Biesłanie reform politycznych, mówiąc: „Patrząc z trwogą, jak ostatnio w naszych regionach rosną wpływy różnych grup gospodarczych i klanów. Trzeba uzdrowić ten system [...] w Rosji brakuje społeczeństwa obywatelskiego i rozwiniętego systemu partyjnego. Ludzie głosują na polityków przyjemnych, a nie na idee i poglądy. Zgłoszone przez nas poprawki to zmienią”. W dalszej części przemówienia prezydent Rosji stanowczo odrzucił pogłoski o przygotowanych zmianach w konstytucji mających umożliwić mu wybór na III kadencję. M. Wojciechowski, *Co się zmieni w Rosji? Putin tłumaczy reformy*, „Gazeta Wyborcza”, 19.11.04.

¹⁵⁸ Szerzej na temat reformy systemu partyjnego w Rosji E. Ljubarskaja, *Duma ukriepliła...*, op. cit.

¹⁵⁹ Jako argument przemawiający za tezą o dyskryminacji mniejszych ugrupowań politycznych podaje się również normy zawarte w ustawie, które określają zwiększenie liczby członków partii potrzebnych w celu jej rejestracji do liczby 50 tys. W dodatku partia musi posiadać

nie progę wyborczego z 5 do 7% i likwidacja okręgów jednomandatowych wymusiła na uczestnikach sceny politycznej tworzenie silnych partii lub koalicji mniejszych ugrupowań. Zawarty w nowej ordynacji zapis obniżający próg wyborczy w przypadku gdyby tylko dwóm partiom udało się wprowadzić swoich parlamentarzystów do izby niższej rosyjskiego parlamentu, w niewielkim tylko stopniu osłabia wymowę przyjętych przez rosyjską władzę rozwiązań. *De facto* eliminowały one z życia politycznego rozdrobnione, rozbite siły, reprezentujące atlantycką wizję kierunku rozwoju Rosji¹⁶⁰. Kolejnym pomysłem władz rosyjskich było powołanie do życia tak zwanej Izby Społecznej, czyli czegoś na kształt trzeciej izby parlamentu rosyjskiego. Według pomysłodawców Izba Społeczna miała się zająć opiniowaniem ustaw, korzystaniem z możliwości zgłaszania projektów ustaw dotyczących praw człowieka i swobód obywatelskich. Instytucja ta miała się również zająć pełnieniem funkcji mediatora pomiędzy władzą a społeczeństwem. Według przyjętych rozwiązań prawnych w skład Izby Społecznej wchodzić: przedstawiciele organizacji pozarządowych, związków zawodowych oraz wybitnych osobistości ze świata kultury i nauki. Prezydent Rosji ma możliwość doboru 1/3 całego składu Izby, reszta miejsc przypada osobom mającym zaufanie władz regionalnych¹⁶¹. Dopelnieniem reform w tym zakresie jest ustawa o referendum. Ogranicza ona w sposób istotny możliwość organizowania referendum o charakterze ogólnokrajowym, wprowadzając wielostopniową rejestrację grup chcących zorgani-

w każdym regionie swoje przedstawicielstwo i odpowiednią liczbę członków. J. Rogoża, *Putin...*, op. cit., s. 33.

Zapis o konieczności posiadania przez partię 50 tys. członków był wynikiem kompromisu pomiędzy różnymi koncepcjami. Niektóre z nich zakładały zwiększenie wymaganej do rejestracji liczby członków do 100 tys. Przewodniczący komisji wyborczej kompromis w postaci zmniejszenia wymaganej liczby członków partii na 50 tys. nazwał: „pozytywnym krokiem”. Wypowiedział się także na temat kampanii wyborczej w mediach elektronicznych. Uznał, iż najlepszą formą kampanii medialnej będą debaty, jednak, jak zastrzegł, wybór partnerów w debacie nie może prowadzić do sytuacji, w której lider rankingów toczyłby spory polityczne z outsiderami. *Głowa CIK występuje przeciw uwielicznemu minimalnej liczbie partii*, <http://lenta.ru/russia/2004/10/18/veshyakov/> (dostęp: 11.10.04). Szerzej na temat reformy systemu partyjnego w Rosji: *Putin zakończył s karłowatymi partiami roszcierkom piera*, <http://www.lenta.ru/russia/2004/12/22/party/> (dostęp: 10.01.05).

¹⁶⁰ J. Rogoża, *Putin...*, s. 32.

¹⁶¹ Część politologów zajmujących się problematyką rosyjską uważa, iż Izba Społeczna miała na celu odwrócenie uwagi od zapędów autorytarnych obecnej ekipy władzy. Według komentatora tygodnika „Włast” Dmitrija Kamyszewa: „Izba Społeczna ma być pocieszeniem dla Rosjan: oto władza chce ich jednak wysłuchiwać, i to w kwestii praw obywatelskich [...], kiedy więc Kreml poprasza do Izby Społecznej znanych aktorów, pisarzy, to telewizywnie uznają, iż wszystko jest w porządku. I że ci, którzy do Izby się nie dostali [autor ma na myśli przedstawicieli niezależnych organizacji pozarządowych krytykujących politykę władz], to jacyś szkodliwi krzykacze, którym odbierze się lokal czy których zmusi się do ponownej rejestracji na warunkach nie do spełnienia”. D. Kamyszew, *Rosjanie dadzą się nabrać na tę Izbę*, „Gazeta Wyborcza”, 23.12.04. Szerzej na temat Izby Społecznej T. Bielecki, *Izba Putina*, „Gazeta Wyborcza”, 23.12.04.

zować referendum oraz wyznaczając konkretne terminy na realizację inicjatywy¹⁶². 9 czerwca 2004 roku Duma podjęła decyzję o przyjęciu projektu ustawy O zgromadzeniach, wiecach, demonstracjach i manifestacjach, która zwiększa listę wymogów koniecznych do spełnienia, aby otrzymać zgodę na organizację spotkania masowego¹⁶³. Innym elementem umacniania władzy prezydenckiej było zwiększenie kompetencji głowy państwa w zakresie powoływania ponad połowy członków sędziowskiego kolegium kwalifikacyjnego, w którego gestii znajduje się między innymi prawo zawieszania immunitetów sędziowskich¹⁶⁴. Prezydent uzyskał także prawo powoływania dyrektora generalnego departamentu sądowego Sądu Najwyższego odpowiedzialnego między innymi za sprawy obsady ważnych stanowisk związanych z wymiarem sprawiedliwości oraz za kwestie finansowe rosyjskiej Temidy¹⁶⁵.

Charakterystyczną cechą rządów w Rosji, jak również w ZSRR, było częste zrzucanie odpowiedzialności za błędy popełnione przez władze centralne na aparat administracji. Stanowiło to wygodne wytłumaczenie na użytek opinii publicznej niepowodzeń władzy i jej nietrafnych decyzji. Działania takie można było zaobserwować również w czasach prezydentury Borysa Jelcyna i Władimira Putina. Za przykład mogą posłużyć transmitowane przez środki masowego przekazu odprawy urzędników administracji centralnej oraz regionalnej, podczas których prezydent Federacji Rosyjskiej w sposób bezwzględny krytykuje, a bywa, że wymierza kary swoim podwładnym. W epoce rządów obecnego prezydenta Rosji podjęto jednak działania mające usprawnić aparat urzędniczy. Dlatego w celu zmodyfikowania działania gabinetu ministrów 8 marca 2004 roku Władimir Putin podpisał dekret wprowadzający nową jego strukturę¹⁶⁶. W wyniku przyjętej reformy doprowadzono do znaczącej redukcji liczby ministerstw. Od 2004 roku rząd rosyjski składa się z 17 ministerstw, co jest liczbą mniejszą aż o 13 w stosunku do poprzedniej struktury rady ministrów. Redukcji uległa też liczba wicepremierów z sześciu do jednego. Ograniczono również liczbę wiceministrów. Reforma ta przyniosła pewne oszczędności oraz usprawniła kierowanie rządem, choć pojawiły się głosy o chaosie, który w początkowym okresie wywołała swoim wejściem w życie¹⁶⁷. Pod koniec marca prezydent dokonał też niewielkiej reformy podlegającej mu administracji prezydenckiej. W jej wyniku zmniejszono liczbę urzędników. Administracja prezydenta zajmuje ważne miejsce w systemie po-

¹⁶² J. Rogoża, *Putin...*, op. cit., s. 33.

¹⁶³ Ibidem.

¹⁶⁴ Ibidem.

¹⁶⁵ Ibidem.

¹⁶⁶ Ibidem, s. 34.

¹⁶⁷ Ibidem.

litycznym Rosji, gdyż w kręgu osób bliskich Władimirowi Putinowi zapadają najważniejsze decyzje¹⁶⁸.

Charakterystyczne dla nowych rosyjskich władz jest umiejętne prowadzenie operacji propagandowych, mających na celu umocnienie struktur władzy, eliminację złych skutków oddziaływania na opinię publiczną przez opozycję. Większość mediów znajduje się w orbicie wpływów kremlowskiego kręgu władzy. Spotyka się to często z formułowanymi przez siły demokratyczne oraz wspierające je organizacje zachodnie zarzutami podważania przez władzę fundamentalnych zasad demokracji¹⁶⁹. Trudno jednak nie za-

¹⁶⁸ Ibidem.

¹⁶⁹ Prezydent Federacji Rosyjskiej swoimi działaniami wobec mediów przysporzył sobie wielu wrogów. Oleg Panfilow, dyrektor Centrum Dziennikarstwa Ekstremalnego, ekspert ds. mediów, w taki sposób komentował jeden z konfliktów wokół prasy (Kara będąca wynikiem orzeczenia sądu – 10 mln USD, dla dziennika „Kommiersant” za niezgodne z prawdą artykuły o Alfa-Banku i jego właścicielu): „Wszystko wskazuje na to, że za akcją Alfa-Banku stoi rzeczywistość Kreml. W bardzo podobny sposób niszczone niezależne media na początku rządów Putina pięć lat temu. Wpędzano je w długi, przypomniano sobie o niespłaconych kredytach, sprzedawano nowym inwestorom, po czym doprowadzano do upadłości. Alfa-Bank całkowicie skompromitował się swoimi działaniami, a «Kommiersant» pokazał klasę, wydając gazetę z białymi plamami. Mam nadzieję, że w krytycznej sytuacji Borys Bierzewski znajdzie dodatkowe środki na ratowanie najlepszego dziennika w Rosji”. W zasadzie ostatnie zdanie w pełni tłumaczyło przyczyny chłodnego stosunku Kremla do „Kommiersanta”. Z dużą więc ostrożnością należy podchodzić do tematu łamania wolności słowa w Rosji, gdy w szaty obrońców słowa ubierają się osoby podejrzane o liczne malwersacje finansowe takie jak Borys Bierzewski. Cyt. za M. Wojciechowski, *Białe plamy Kommiersanta*, „Gazeta Wyborcza”, 1.02.05, s. 8.

Gazety rosyjskie wydawane w wielkich miastach cieszyły się zarówno w ostatniej dekadzie XX wieku, jak i pierwszej dekadzie nowego stulecia względną niezależnością. Sytuacja w rosyjskich regionach była jednak w tym zakresie zdecydowanie bardziej skomplikowana. W grę wchodziły tutaj bowiem nie tylko kwestie polityczne, ale również walka o sfery wpływów w lokalnym biznesie. W 2002 roku w Togliatti został zabity redaktor naczelny gazety „Przegląd Togliatski”. Zasłynęła ona z szeregu artykułów podających w wątpliwość uczciwość miejscowych władz (brały one udział w niejasnych transakcjach biznesowych dotyczących zakładów AvtoVAZ). Rok po śmierci redaktora naczelnego gazety jego następcą Aleksiej Sidorow, kontynuujący dziennikarskie śledztwo swojego poprzednika, również zginął w zorganizowanym na niego zamachu. Igor Jakowienko z Rosyjskiego Związku Dziennikarzy uważa, iż: „Dziennikarzy prasowych, szczególnie w małych, lokalnych gazetach, łatwo zastraszyć bądź kupić. W takich miastach jak Togliatti lokalna elita, biznesmeni, dyrektorzy największych przedsiębiorstw, prokuratorzy i urzędnicy to jedna, nietykalna klika i dla nich wszystkich dziennikarze, poza pochlebcami, są wrogami. Taka koalicja jest naprawdę wszechwładna i może stosować dowolne metody”. Cyt. za M. Kacewicz, *Cmentarz wolnego słowa*, „Newsweek” 2004, nr 32, s. 20.

Adam Michnik w wywiadzie udzielonym rosyjskiej prasie („Nowaja Gazieta”) tak widzi przyszłość prasy w Rosji: „Mam nadzieję, że Putin zdaje sobie sprawę, że przyszłością dla Rosji jest cywilizacja zachodnia. Mam nadzieję, że wasz prezydent rozumie, iż istnienie opozycyjnej prasy jest niezbędne. Taka prasa jest potrzebna nie tylko opozycji, ale także rządowi. Tymczasem z roku na rok niezależnych gazet i programów telewizyjnych w Rosji jest coraz mniej. Ale ja mimo to mam nadzieję [...] to, co się u was dzieje to walka z klanowością prasy”. Cyt. za A. Lewina, J. Iwanowa, *Lepszy Putin niż Rasputin*, „Forum” 2004, nr 16, s. 19.

Po upadku ZSRR w Rosji szybko rozwinął się rynek prasowy. Największą popularnością cieszyła się prasa brukowa, oderwana od polityki, zajmująca się głównie skandalami wywoływanymi przez rosyjskich celebrytów. Szerzej na temat prasy w Rosji (wielkości nakładów, struktury

uważyć, iż działania władz rosyjskich w tym zakresie umożliwiły realizację przyjętej strategii, co byłoby niezwykle trudne, gdyby właścicielami mediów byli w dalszym ciągu Władimir Gusiński i Borys Bierzowski. Kiedy w 2000 roku Władimir Putin doszedł do władzy, w zasadzie tylko jeden kanał telewizyjny (RTR) był przychylny politycznej wizji realizowanej przez nowe władze. Inny kanał telewizji rosyjskiej (ORT), pomimo iż większość udziałów należała do państwa (51%), był *de facto* kontrolowany przez wspomnianego już Borysa Bierzowskiego. Kolejny kanał telewizji (NTV) w całości kontrolował nieprzyjazny nowej elicie władzy Władimir Gusiński. Mniejsze stacje telewizyjne podporządkowane były głównie lobby gospodarczo-finansowemu, wskutek czego realizowały politykę poszczególnych oligarchów, a ich stosunek do Kremla był w danym momencie wykładnią stosunku ich właścicieli do władz centralnych¹⁷⁰. Relatywnie szybko nowa elita władzy rozprawiła się z oligarchami mającymi wpływ na media. Najpierw do ucieczki za granicę został zmuszony Borys Bierzowski, podobnie zresztą jak mający problemy z rosyjskim wymiarem sprawiedliwości Władimir Gusiński. Obydwie stacje telewizyjne znalazły się pod kontrolą kremlowskiego kręgu władzy. Na stanowisko wicedyrektora NTV powołano Tamarę Gawriłową, którą Władimir Putin znał z okresu działalności w latach 90. XX wieku w aparacie administracji mera Petersburga Sobczaka. Likwidacji uległy też nieprzychylnie Kremlowi programy publicystyczne nadawane przez tę stację, np.: „Namiedni” (Wolność słowa)¹⁷¹. Wraz z dojściem do władzy nowej ekipy pojawiły się plany utworzenia komitetu do spraw koncesji, który wydawałby zezwolenia na prowadzenie działalności przez media (telewizja i radio). Celem takiego działania miałyby być zdaniem jednych porządkowanie rynku mediów, zdaniem innych ich kontrola zmierzająca do absolutnego monopolu na informację.

własnościowej, politycznych wpływów, prawa prasowego) Ł. Donaj, *Prasa w Federacji Rosyjskiej*, „Rocznik Wschodni” 2001, nr 7, s. 43–58; zob. J. Adamowski, *Rosyjskie media i dziennikarstwo czasów przelomu (1985–1997)*, Warszawa 1997, s. 83; S. Popowski, *Wolność i kontrola. Rosyjski rynek prasy*, „Rzeczpospolita”, 9.12.93.

Borys Niemcow (niezujący już polityk rosyjskiej opozycji demokratycznej) oraz Władimir Pribyłowski w wywiadzie udzielonym „Gazecie Wyborczej” w 2005 roku wymieniali następujące problemy związane z wolnością słowa w Rosji epoki Władimira Putina: sprawa Babickiego (dziennikarza radia „Swoboda” aresztowanego za kontakty z rebeliantami na Kaukazie), sprawa Gusińskiego (kwestia przejścia od niego telewizji NTV), przejęcie kontroli nad telewizją ORT, likwidacja „starej” NTV w maju 2001 roku, poprawki wniesione przez Kreml do ustawy o mediach ograniczające możliwość swobodnej wypowiedzi: maj–czerwiec 2003, wymiana kierownictwa w NTV na początku 2003 roku, zwolnienie z funkcji redaktora Leonida Parfionowa za jego wywiad (nie ukazał się) z Selimem Chanem Jandarbijewem (byłym prezydentem Czeczenii przebywającym wówczas na emigracji w Katarze), wycofanie z emisji programu *Wolność słowa* z ramówki telewizji NTV. B. Niemcow, W. Pribyłowski, *Prawda według Putina*, „Gazeta Wyborcza”, 19–20.02.05.

¹⁷⁰ K. Pełczyńska-Nałęcz, *Rosja*, Raport OSW, Warszawa 2001, s. 7–8.

¹⁷¹ J. Rogoża, *Putin...*, op. cit., s. 34.

Stanowisko szefa komitetu miało przypaść kremlowskiej ekipie „siłowników”. Wśród kandydatów na nie wymieniano Borysa Bojarskowa¹⁷². O ile w przypadku telewizji można mówić o dominacji kremlowskiego kręgu władzy, o tyle rosyjska prasa cieszy się znacznymi swobodami demokratycznymi. Wśród rosyjskich tytułów na rynku prasowym istnieje spora konkurencja. W Rosji wychodzi prasa zarówno o charakterze liberalnym, jak i o preferencjach komunistycznych czy nacjonalistycznych. W Federacji Rosyjskiej istnieje wolny rynek w postaci szeregu kanałów telewizyjnych oraz radiowych nadawanych przez satelitę albo za pośrednictwem lokalnych środków przekazu. Przykładem lokalnego medium jest radio „Echo Moskwy” o charakterze liberalnym, często krytycznie odnoszące się do działań Kremla¹⁷³.

Niezwykle istotnym wyzwaniem dla rosyjskiej polityki wewnętrznej pierwszego okresu rządów Władimira Putina była kwestia ułożenia relacji na linii Kreml–oligarchowie¹⁷⁴. Szybko bogacący się dyrektorzy, akcjonariusze,

¹⁷² Ibidem.

¹⁷³ Rządzący Moskwą w czasach Borysa Jelcyna oraz pierwszej kadencji Władimira Putina Jurij Łużkow oraz były szef Federalnej Agencji Łączności i Informatyzacji Rządowej Władimir Matiuchin zastanawiali się nad zwiększeniem kontroli ze strony państwa nad rosyjskim internetem. Ze względu na problemy techniczne (nieudane doświadczenia chińskie, amerykańskie) związane z tym przedsięwzięciem zaniechano realizacji tego pomysłu. Ibidem, s. 34, 41.

¹⁷⁴ Olga Krysztanowska, szef Ośrodka Badania Elit w Instytucie Socjologii Rosyjskiej Akademii Nauk, twierdziła na temat drugiej kadencji Władimira Putina: „Najważniejsza jest gospodarka. Jeśli Putinowi uda się wprowadzić Rosję do grupy państw szybko rozwijających się, nagrodą będzie światowe uznanie. Nawet jeśli odejdziemy od demokracji. Jeśli chodzi o racjonalizację, taki program nie zostanie ogłoszony publicznie. Za to realnie, na szczeblu regionalnym – i owszem. Jakichś tam złych oligarchów pozbawi się majątków różnymi sposobami – poprzez bankructwa, przestępstwa kryminalne, niekończące się kontrole i groźby represji [...], przypuszczam, że powstanie współczesne państwo autorytarne, które potrafi się wpisać w procesy globalizacji [...], przetrwają różne elementy demokracji sterowanej – system wielopartyjny, alternatywne wybory [...], na placu boju pozostanie silna prezydencka partia w centrum i dwie słabsze po bokach – rzekomo krytyczne wobec centrum – z prawa i lewa”. W dalszej części wywiadu udzielonego „Gazecie Wyborczej” Olga Krysztanowska odniosła się do samej postaci prezydenta Rosji: „Największym talentem Putina jest umiejętność podobania się ludziom. Niczym Kopuszek na balu – prosty skromny chłopak z biednej rodziny nagle trafia na Kreml [...], umie łagodnie żartować i twardo postępować [...], jest mądry, dobrze przemawia [...], jest ideowo amorficzny, ani lewicowy, ani prawicowy. Nie wywołuje niechęci ani jednym, ani drugim. Kto marzy o silnej władzy, widzi w nim skuteczniejszego Jurija Andropowa. Kto pragnie odrodzenia mocarstwowego statusu Rosji, tego cieszą sukcesy prezydenta na arenie międzynarodowej. Dla Zachodu Putin to orędownik wolnego rynku i demokracji. Dla biednych – rycerz walczący z oligarchami. Dla biurokratów – zarządca, który umie pracować z ludźmi. Dla czekistów po prostu swój chłop. Każdy widzi w nim to, co chce dostrzec. Putin to zwierciadło [...], pod rządami Putina państwo się wzmocniło, rozrosło, poszerzyło swą kontrolę nad wszystkimi sferami życia. Moim zdaniem Putin uważa, że Rosji bliższy jest model chiński niż zachodni. Model rynku bez demokracji”. Rosyjska politolog przytacza też zgodną opinię Rosjan na temat przywódcy, którą można odnaleźć w badaniach opinii publicznej: „Bo Putin jest normalny! Nie musimy się za niego wstydzić”. W dalszej części swojej wypowiedzi Olga Krysztanowska podaje typowy jej zdaniem przykład działań kremlowskiego kręgu władzy wobec obywateli, czyli sprawę koncernu Jukos. W jej opinii zamierzenie władz (co uwidoczniło się szczególnie w przypadku Jukosu) jest wzmocnienie roli

członkowie rad nadzorczych wielkich przedsiębiorstw zyskali za czasów rządów ekipy Borysa Jelcyna niezwykle silny wpływ na władzę. Nowy przywódca rosyjski w znacznym stopniu go ograniczył, ale i tak pozostaje w dalszym ciągu duży. Według analiz Banku Światowego 23 największych rosyjskich oligarchów kontroluje aż 35% obrotów całego rosyjskiego przemysłu. To bardzo dużo, ale zdecydowanie mniej niż za czasów prezydentury Borysa Jelcyna, kiedy podobna grupa oligarchów kontrolowała około 50% obrotów przemysłu. Rosyjscy oligarchowie inwestują swoje środki finansowe głównie w sektor ropy naftowej i gazu ziemnego, metali, motoryzację i banki. Co ciekawe, do rosyjskich bogaczy należy zaledwie 2% rynku usług, który obecnie z niezwykłą dynamiką rozwija się w Rosji¹⁷⁵. Coraz częściej inwestują oni na rynkach

państwa we wszystkich sferach życia. Uderzenie w oligarchów mających pewne wpływy w państwie rosyjskim, jak również posiadających możliwości oddziaływania na sytuację polityczną kraju (przez środki finansowe) było ostatnim istotnym elementem umacniającym władzę centralną. Cyt. za O. Krysztanowska, *Rosyjska piramida władzy*, „Gazeta Wyborcza”, 14–15.08.04.

Jukos był jedną z największych rosyjskich firm zajmujących się eksploatacją i przesyłem ropy naftowej. W 2004 roku, w szczytowym dla siebie okresie wydobycia czarnego złota, produkował on 72 mln baryłek surowca dziennie. Roczne przychody Jukosu to 16,27 mld USD (w 2003 roku). Oskarżenia o niepłacenie podatków, pomimo iż w dużej mierze zgodne z prawdą, przez wielu zostały potraktowane jako polityczne uderzenie Kremla w rosyjski biznes: „na nowym podziale własności – po myśli nowej ekipy trzymającej dziś władzę na Kremlu – na tym polega tajemnica sprawy Jukosu. Podatki były tylko pretekstem”. Cyt. za M. Wojciechowski, *Podatki to pretekst*, „Gazeta Wyborcza”, 20.12.04, s. 11; zob. też A. Kublik, *Perła Jukosu została zlicytowana*, „Gazeta Wyborcza”, 20.12.04; M. Wojciechowski, *Jukos bliski końca*, „Gazeta Wyborcza”, 4.11.04, s. 16.

¹⁷⁵ Ch. Caryl, M. Kacewicz, A. Piotrowicz, *Zawód oligarcha*, „Newsweek” 2004, nr 17. Szerzej na temat obaw biznesu rosyjskiego przed działaniami kremlowskiego ośrodka władzy zmierzającymi do zmniejszenia wpływów oligarchów na politykę rosyjskich władz M. Kacewicz, S. Koczot, *Komercyjny proletariat*, „Newsweek” 2004, nr 29.

Oligarchowie słyną w Rosji z wystawnego trybu życia. To właśnie za ich sprawą powstała Rublowka – tak nazywa się podmoskiewska miejscowość, gdzie według zamierzeń pomysłodawców projektu ma zamieszkać 30 tys. bogatych Rosjan. Metr kwadratowy powierzchni działki kosztuje 1000 USD. A. Zaucha, *Nowy Wspaniały Świat*, „Newsweek” 2005, nr 51–52. Szerzej na temat rosyjskiej elity biznesu oraz dysproporcji na linii Moskwa – reszta miast Federacji Rosyjskiej (w tym roli mera Jurija Łużkowa), jak również odradzającej się w Rosji mody na powrót do tradycji arystokratycznych M. Kacewicz, *Moskwa to ja*, „Newsweek” 2004, nr 16; M. Kacewicz, A. Zaucha, *Mały człowiek od dużej kasy*, „Newsweek” 2005, nr 48; M. Kacewicz, *Kruchy beton*, „Newsweek” 2004, nr 14; idem, *Żagle pod Kremlen*, „Newsweek” 2004, nr 31; W. Portnikow, *Sufity walą się na bogatych*, „Polityka” 2004, nr 12; A. Zaucha, *Jaśnie pan obywatel*, „Newsweek” 2004, nr 11; M. Kacewicz, *Księżniczka Anastazja*, „Newsweek” 2004, nr 9.

Rosyjscy oligarchowie, a także biznesmeni średniej klasy są niezwykle pożądanymi turystami. Do Tajlandii np. wyjechało w 2004 roku ponad 70 tys. Rosjan. Specjaliści z branży turystycznej uważają, że w przeciągu kilku lat liczba turystów z Rosji chcących odwiedzić Tajlandię zwiększy się do 1,5 mln. Średnio Rosjanie wydają podczas pobytu w Tajlandii 85 USD dziennie (co sytuuje ich na pierwszym miejscu pod względem ilości wydawanych środków finansowych). Szerzej N. Radłowa, *My zdiesi turysty*, „Forum” 2004, nr 25.

Kolejne fale kryzysu w gospodarce i sferze finansów, które przetoczyły się przez Rosję w latach 90. XX wieku, spowodowały, iż statystyczny Rosjanin nie jest zainteresowany oszczędzaniem. Według danych na rok 2004 większość aktywów finansowych statystycznego Rosjanina było przeznaczanych na konsumpcję. Wzrost wynagrodzeń przełożył się na inwestycje w sieci

zagranicznych, czego najlepszym przykładem jest Roman Abramowicz, twórca potęgi londyńskiego klubu piłkarskiego Chelsea¹⁷⁶. Zdaniem wielu ekspertów w celu uzdrowienia sytuacji wewnętrznej Federacji Rosyjskiej niezbędne są reformy mające na celu rozbięcie monopolistycznych trustów należących do oligarchów, te bowiem ograniczają rozwój zdrowego biznesu¹⁷⁷.

Jednym z większych problemów rosyjskiej polityki wewnętrznej, blokujących rozwój społeczeństwa obywatelskiego, jest brak przedstawicieli inteligencji w rosyjskiej klasie średniej. Zresztą ta ostanía jest zbyt słabo rozwinięta jak na współczesne warunki, określające dobrobyt społeczny. Czasy radzieckie były dla niej niezwykle trudne. Czystki, zsyłki, zakazy administracyjne stanowiły dzień powszedni rosyjskiej inteligencji. Od rozpadu państwa radzieckiego z przyczyn ekonomicznych uległa ona marginalizacji. Nowej ekipie rządzącej nie udało się w wystarczającym stopniu zahamować postępującego z dużą dynamiką procesu polaryzacji ekonomicznej społeczeństwa. Rozwarstwienie jest w Rosji nadal duże, dotyczy nie tylko grup społecznych, ale również rosyjskich regionów, aglomeracji miejskich. Bogata Moskwa i biedna prowincja są najlepszym tego przykładem. Wzmaga to niestety i tak już zakorzenione od lat w państwie rosyjskim antagonizmy pomiędzy poszczególnymi regionami, ośrodkami miejskimi spoglądającymi z zazdrością na bogacącą się w szybkim tempie Moskwę i zgłaszającymi roszczenia finansowe wobec centrum, często jednak niemożliwe do spełnienia¹⁷⁸.

marketów, galerii handlowych. Według rosyjskiego Urzędu Statystycznego w 2003 roku obroty w handlu detalicznym w Moskwie wyniosły 33 mld USD, co stanowiło 28% całości rosyjskich obrotów detalicznych. Według ekspertów, gdyby do tego bilansu doliczyć obroty w szarej strefie usług, Moskwianie wydali około 60 mld USD (czyli prawie tyle samo co mieszkańcy Paryża). W 2003 roku w Moskwie działały 34 sieci handlowe skupiające 400 sklepów spożywczych i 40 sieci handlowych skupiających sklepy innych branż związanych z usługami. W Rosji (tym samym również w Moskwie) działają wielkie sieci zagraniczne: Ikea, Metro, Auchan, Ramstore. Do głosu zaczynają dochodzić również rosyjskie sieci handlowe (np.: Siódmy Kontynent w Moskwie). P. Fischer, *Duże jest piękne*, „Forum” 2004, nr 13.

Średnia powierzchnia centrów handlowych w Rosji w przeliczeniu na jednego mieszkańca w dalszym ciągu jest niska. Obecnie na tysiąc mieszkańców Federacji Rosyjskiej przypada 16,4 m² powierzchni handlowej. Dla porównania w Polsce na tysiąc mieszkańców przypada 110,9 m² powierzchni handlowej, w Norwegii (rekordziście) aż 796,6 m². Jednak na Ukrainie jest to tylko 3,4 m². M. Wielgo, *Szał zakupów w Europie*, „Gazeta Wyborcza”, 31.03.06.

¹⁷⁶ Szerzej na temat udziału rosyjskiego biznesu w finansowaniu sportu w kraju i za granicą P. Oriechin, *Futbol, ropa i nawozy*, „Forum” 2004, nr 19.

¹⁷⁷ Do najbogatszych oligarchów w Rosji według stanu na rok 2004 należeli: Wagit Alekpirow (nafta) dysponujący majątkiem o wartości 13,2 mld USD, Roman Abramowicz (nafta, aluminium) – 6,3 mld USD, Władimir Bogdanow (nafta) – 5,3 mld USD, Władimir Poganin (metale) – 4,5 mld USD, Michaił Friedman (nafta) – 3,5 mld USD, Władimir Kadannikow (motoryzacja) – 3,2 mld USD, Aleksiej Mordaszow (metale) – 2,4 mld USD, Oleg Deripaska (aluminium, drewno) – 2,1 mld USD, Wiktor Wekselberg (aluminium, nafta) – 1,8 mld USD. Ibidem, s. 46–47.

¹⁷⁸ Szerzej M. Nizioł, *Dylematy kulturowe...*, op. cit., s. 90–93.

Wyzwaniem dla rosyjskiej polityki wewnętrznej pozostaje rosnący wpływ radykalnego islamu na wchodzące w skład Federacji Rosyjskiej republiki Północnego Kaukazu¹⁷⁹. Co prawda w wyniku podjętej przez strukturę siłowe interwencji w Czeczenii w 1999 roku zdołano rozbić główne siły separatystów czeczeńskich i islamskich radykałów, nie udało się jednak w całości wyeliminować wszystkich radykalnych organizacji islamskich. W 2004 roku islamscy radykałowie nie byli już w stanie zagrozić integralności terytorialnej Federacji Rosyjskiej. Wykorzystując jednak jako narzędzie służące dezorganizacji życia państwa zamachy terrorystyczne i rajdy niewielkich grup bojowników, w dalszym ciągu byli w stanie podtrzymywać stan braku poczucia bezpieczeństwa. Trudno zgodzić się z opinią, iż na Kaukazie Północnym Rosjanie toczą wojnę, dlatego że faktycznie bardzo rzadko dochodzi tam do starć na większą skalę, jednak trudno też zaakceptować opinię prezydenta Władimira Putina o pełnej stabilizacji w regionie. Za pomocą poważnych środków wojskowych i przy wsparciu części klanów udało się ustabilizować sytuację w Czeczenii, która już w 2004 roku była relatywnie najbardziej bezpieczną republiką wchodzącą w skład Kaukazu Północnego. Część z działających w Czeczenii bojowników wskutek silnej infiltracji podziemia przez struktury bezpieczeństwa przeniosła się do Dagestanu oraz Inguszetii. W samej Czeczenii tamtejszy aparat władzy dobrze radzi sobie z próbami zakłócenia porządku. Świadczy o tym malejąca

¹⁷⁹ Duże skupiska ludności uznającej islam za swoją religię występują na południu Rosji. W Adygei, Karaczajo-Czerkiesji, Kabardyno-Bałkarii muzułmanie to około połowy całej liczby ludności. W Osetii Północnej odsetek ten jest mniejszy i sięga około 10%. Największe skupiska wyznawców islamu zlokalizowane są w Dagestanie (90% mieszkańców to muzułmanie), Inguszetii (90%), Czeczenii (97%). Wyznawcy islamu mają w stosunku do czasów radzieckich szerokie możliwości realizowania praktyk religijnych. W Czeczenii działa około 400 meczetów, w Dagestanie jest ich około 1585 (pracuje w nich 2400 imamów i muezzinów), w Inguszetii działa około 400 meczetów. We wszystkich wymienionych regionach Rosji działa szkolnictwo religijne. W Dagestanie kształcą się w ramach szkół religijnych około 14 tys. studentów. Wykształcenie uzyskują w 15 szkołach wyższych, które posiadają liczne filie na terenie republiki. Dodatkowo szkolnictwo w duchu religijnym wspierają szkoły wyższe w Pakistanie i Malezji, gdzie kształcą się około 1 tys. młodych Dagestańczyków. W Dagestanie wydawana jest również prasa muzułmańska, telewizja i radio nadają często programy o tematyce religijnej. Nieco gorzej ze względu na toczone działania zbrojne przedstawiała się w otwierającej XXI wiek dekadzie sytuacja w Czeczenii. Obecnie i ona powoli wraca do normy, odżywa życie religijne w republice. O ile jednak islamiści, którzy godzą się z obecnością rosyjską na południowych rubieżach Federacji, mogą odbywać bez większych przeszkód praktyki religijne, o tyle działające nielegalnie bractwa wahabickie są poddawane ostrej inwigilacji. Wynika to z rekrutacji z tego typu środowisk bojowników islamskich, którzy otwarcie w formie zbrojnej występują potem przeciwko Rosji. Należy również nadmienić, iż władze poszczególnych republik Północnego Kaukazu deklarują przywiązanie do islamu (np.: Ramzan Kadyrow w Czeczenii). Szerzej na temat islamu w Rosji P. Grochmański, *Islam w Czeczenii*, [w:] A. Łabuszewska (red.), *Islam na obszarze postradzieckim*, Prace OSW nr 7, Warszawa 2003, s. 48–53; W. Górecki, *Islam w Inguszetii*, [w:] ibidem, s. 53–56; M. Zygala, *Islam w Dagestanie*, [w:] ibidem, s. 56–61; W. Górecki, *Islam na Kaukazie północno-zachodnim. Adygeja, Karaczajo-Czerkiesja, Kabardyno-Bałkaria, Osetia Północna*, [w:] ibidem, s. 42–48.

z roku na rok liczba zamachów¹⁸⁰. Gorzej sytuacja kształtuje się w pozostałych republikach Kaukazu Północnego, gdzie jeszcze w latach 90. XX wieku nie dochodziło do większych incydentów. Najbardziej zagrożony zamachami terrorystycznymi jest Dagestan, republika sąsiadująca z Czechenią, gdzie dosyć często dochodzi do takich zdarzeń. Niemniej jednak sytuacja jest nieporównanie korzystniejsza dla Federacji Rosyjskiej od tej z okresu rządów Borysa Jelcyna, kiedy separatyści wspierani przez radykalnych islamistów faktycznie kontrolowali całą Czechenię, będąc w stanie skutecznie przeciwstawić się rosyjskim siłom zbrojnym. Wydaje się, iż islamscy radykałowie rosyjskiej części Kaukazu są jednak zbyt słabi, aby na większą skalę zdestabilizować sytuację w regionie, mogą jednak przypominać o sobie, przeprowadzając spektakularne akcje natury wojskowej lub ataki terrorystyczne¹⁸¹. Moskwa stara się

¹⁸⁰ Wspierające rosyjskie siły zbrojne oraz aparat bezpieczeństwa siły czecheńskie są skupione w milicji (liczebność około 12 tys. ludzi) oraz w siłach specjalnych (Czecheński OMON, Pułk im. Achmeda Kadyrowa), których liczebność jest oceniana na około 2 tys. osób. To właśnie *de facto* na nich spoczywa główny ciężar zapewnienia bezpieczeństwa i porządku na terenie republiki. Rosyjskie wojska interweniują tam w coraz bardziej ograniczonym zakresie, dbając bardziej o stronę logistyczną operacji lub o wsparcie w postaci lotnictwa niż czynne zwalczanie bojowników przy użyciu własnych formacji militarnych. M. Falkowski, *Czechenia*, [w:] A. Łabuszewska (red.), *Konflikty zbrojne na obszarze postradzieckim*, Warszawa 2003, s. 31–37.

¹⁸¹ Rosja niemal od trzech stuleci (z pewnymi przerwami) zmagana jest z ruchami separatystycznymi w regionie Kaukazu Północnego. Konflikt w Czechenii zaognił się w typowy dla tego regionu sposób. Rozpad ZSRR i chaos z tym związany, który zapanował w państwie rosyjskim, spowodował, iż straciła ona rzeczywistą kontrolę nad niektórymi regionami kraju, w tym nad Czechenią. Pozostawione na terenie republiki arsenały broni pozwoliły uzbroić się szerokiej rzeszy niechętnych Moskwie islamskich radykałów i będących zwolennikami budowy państwa narodowego separatystom. W wyniku drugiej interwencji zbrojnej, wspartej przez część ugrupowań czecheńskich, Rosji udało się spacyfikować separatystyczne nastroje na terenie Czechenii. Jednak skutkiem ubocznym był wzrost znaczenia fundamentalistów islamskich, którzy przez zamachy terrorystyczne i wojnę partyzancką chcą utworzyć na terenie nie tylko Czechenii, ale i całego Zakaukazia kalifat. Pomimo likwidacji dużej części istniejących grup oporu wobec Rosji w dalszym ciągu na terenie republik zakaukaskich dochodzi do potyczek zbrojnych oraz zamachów terrorystycznych. W przeciwieństwie jednak do lat minionych liczba zamachów maleje. Paradoksalnie w obecnej chwili bardziej stabilną sytuacją polityczną i militarną może pochwalić się Czechenia niż sąsiadujący z nią Dagestan. Szerzej R. Ciesielski, *Rosja–Czechenia. Dwa stulecia konfliktu*, Wrocław 2004.

Na temat sytuacji w Czechenii głos zabrał także uważany przez część ekspertów rosyjskiej sceny politycznej za przywódcę demokratycznej opozycji (kandydat na prezydenta w wyborach 2008 roku) G. Kasparow: „Putin celowo destabilizuje sytuację w kraju i za granicą. Nie zależy mu, by rozwiązać problem Czechenii. Powód? Dzięki temu ceny ropy idą w górę. I o to chodzi”. Tego typu emocjonalne wypowiedzi G. Kasparowa (przywódca Komitetu Wolny Wybór 2008 oraz Zjednoczonego Frontu Obywatelskiego Rosji) nie przysparzały jednak temu politykowi na terenie Federacji zwolenników. Zresztą problem Czechenii po względnym zaprowadzeniu porządku w republice przez Władimira Putina przestał być popularny wśród rosyjskich partii politycznych, skupiających się na innych problemach kraju. Przyczynili się do tego sami separatyści czecheńscy swoimi zamachami terrorystycznymi, które spotkały się z powszechną dezaprobatą na świecie. Cyt. za G. Kasparow, *Mit stabilności*, „Newsweek” 2005, nr 49, s. 32; zob. też J. Giziński, G. Ślubowski, A. Zaucha, *Kaukaska pętla śmierci*, „Newsweek” 2004, nr 37. Szerzej na temat stosunku ugrupowań demokratycznych do kwestii wojny z terroryzmem oraz konfliktu czecheń-

wykorzystać konflikt w Czeczenii i wokół niej do celów politycznych, przedstawiając go jako część wojny ze światowym terroryzmem, wskazując na powiązania Czeczenów z międzynarodowymi komórkami terrorystycznymi. Zadanie w tym zakresie ułatwili im czeczeńscy rebelianci, odrzucając hasła narodowyzwoleńcze, przechodząc na pozycje skrajnie fundamentalistyczne. Gdy zaczęli posługiwać się terrorem jako narzędziem walki, nie mogli już liczyć na wsparcie przychylnego im dotąd szeroko rozumianego Zachodu. Ataki terrorystyczne przeprowadzone w Moskwie (teatr na Dubrowce, metro) i w Osetii Północnej (Biesłan) spowodowały, iż kwestia czeczeńska nie stanowi już większego problemu dla Rosji w jej polityce międzynarodowej, przez to wpływa stabilizująco na działania władz wewnątrz kraju, rozwiązuje im bowiem ręce przy podejmowaniu decyzji w szeregu kwestii¹⁸². Walka z terroryzmem pozostaje jednak mimo niewątpliwych sukcesów, które rosyjski aparat bezpieczeństwa osiągnął w kwestii jego neutralizacji, kluczowym problemem. Znajduje to odzwierciedlenie w Koncepcji bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej zatwierdzonej w 2000 roku przez rosyjskie władze:

Walka z nim [terroryzmem] powinna być prowadzona na podstawie ogólnopaństwowego kompleksu kontrposunięć, a w wymiarze międzynarodowym poprzez

skiego w rozmowie A. Samotorowej z Iriną Hakamadą (Sojusz Sił Prawicowych) A. Samotorowa, *Nic, tylko strach*, „Newsweek” 2004, nr 36.

¹⁸² M. Falkowski, *Czeczenia*, op. cit., s. 35–36.

Od chwili zwycięstwa odniesionego przez stronę rosyjską w wojnie ze zbuntowaną czeczeńską republiką dogasający konflikt rosyjsko-czeczeński bywa jedynie sporadycznie wykorzystywany przez stronę zachodnią w jej politycznych grach z kremlowskim kręgiem władzy. Takim przykładem były (są) orzeczenia Trybunału ds. Praw Człowieka w Strasburgu w sprawie łamania praw człowieka przez Rosję w Czeczenii. Na rozpatrzenie czeka już w Trybunale 120 spraw założonych przez mieszkańców Czeczenii. Tatiana Kasatkina z Centrum Obrony Praw Człowieka „Memoriał” na temat procesów odbywających się przed Trybunałem ma następującą opinię: „my nie uważamy, że Trybunał w Strasburgu to panaceum na ich ból [Czeczenów]. Wolelibyśmy nie zwracać się do niego. Chcemy, aby wyroki takie jak ten (w sprawie zbombardowania kolumny cywili przez rosyjskie samoloty wojskowe, w wyniku czego życie, zdrowie lub mienie utracili czeczeńscy uchodźcy, zaś o odszkodowania wystąpili ich krewni) zmusiły do pracy nasz system sądowy, żeby obywatele Rosji mogli dochodzić prawdy i sprawiedliwości w swoim kraju”. Władze rosyjskie na podobne kwestie reagują w sposób zróżnicowany. Niekiedy przyznają się do winy, niekiedy odmawiają spełnienia roszczeń prawnych. Cyt. za W. Radziwinowicz, *Rosja winna łamania praw*, „Gazeta Wyborcza”, 25.02.05, s. 9. Szerzej na temat sytuacji więźniów w Czeczenii A. Politowska, *Cele śmierci*, „Forum” 2004, nr 22.

Tylko nieliczne rosyjskie organizacje społeczne przeciwstawiły się w sposób otwarty operacjom wojskowym prowadzonym na obszarze Kaukazu Północnego. Jedną z nich była Zjednoczona Partia Ludowa Matek Żołnierzy. Za swój główny cel uznała doprowadzenie do jak najszybszego zakończenia działań wojennych oraz utworzenie w miejsce armii z poboru wojska zawodowego. „Matki” chciały także, aby zwiększono kontrolę nad działaniami armii (fała) oraz nad jej wydatkami (korupcja). Nacjonalistyczny deputowany do Dumy oskarżył „Matki”, mówiąc, iż: „dostają rocznie miliony dolarów z Waszyngtonu, zajmują się szpiegostwem, współpracują z terrorystami i nic nie robią poza osłabianiem obronności Rosji”. Cyt. za M. Wojciechowski, *Partia matek żołnierzy*, „Gazeta Wyborcza”, 8.11.04, s. 8.

efektywną współpracę z państwami i instytucjami powołanymi do zwalczania terroryzmu¹⁸³.

Problemem o strategicznym znaczeniu pozostaje od momentu upadku ZSRR malejąca liczba mieszkańców kraju. Niektóre dane szacunkowe dotyczące perspektyw demograficznych dla Federacji Rosyjskiej były jeszcze na początku XXI wieku zatrważające. W wyniku licznych patologii społecznych (alkoholizm) i fatalnej kondycji zdrowotnej społeczeństwa rosyjskiego (AIDS) przewidywano, że jeśli niebezpieczna w skutkach tendencja spadku liczby ludności Federacji Rosyjskiej nie ulegnie zahamowaniu, w 2050 roku kraj ten będzie zamieszkiwać jedynie 101 milionów mieszkańców¹⁸⁴. Najbardziej nieprzychylnie Federacji Rosyjskiej prognozy zaniżały tę liczbę nawet do 75 milionów¹⁸⁵. Niektórzy uważają, że jeżeli odpowiednie organa państwa rosyjskiego nie zaczną przeciwdziałać rozprzestrzenianiu się groźnych epidemii (w tym AIDS), do 2045 roku z tego powodu może umrzeć w Rosji nawet 20 milionów jej mieszkańców¹⁸⁶. Nawet jeśli opinie te są kreowane na wyrost, niebezpie-

¹⁸³ A. Bryc, *Cele polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, Toruń 2004, s. 89.

¹⁸⁴ Według danych UNAIDS/WHO w pierwszej połowie 2001 roku w Rosji było 129 tys. (zarejestrowanych) chorych na AIDS. W 2002 roku liczba ta zwiększyła się aż o 80% i wyniosła już 200 tys. Najprawdopodobniej liczba zakażonych wirusem HIV w Rosji jest znacznie wyższa i przekracza milion osób. Według badań przeprowadzonych na osobach zażywających narkotyki w Togliatti (milionowe miasto rosyjskie słynące z produkcji samochodów osobowych Łada) aż 56% procent narkomanów było zarażonych śmiertelnym wirusem. Co gorsza, tylko 25% spośród nich zdawało sobie z tego sprawę. Problemem pozostaje tak zwana druga fala AIDS, która dotyczy już nie tylko środowisk najbardziej zagrożonych wirusem (narkomani, prostytutki), ale także innych grup społecznych. Mogłoby to doprowadzić do masowej epidemii AIDS, zaś sytuacja w Rosji przypominać tę w niektórych państwach afrykańskich. Czajkowski, *Rosja...*, op. cit., s. 46–47; zob. raport UNAIDS/WHO www.unaids.org/worldaidsday/20002/press/update/epiupdate_en.pdf 2003.02.25 (dostęp: 14.04.05).

Według prognoz Banku Światowego w 2020 roku w Rosji może być od 5,4 do 14,5 mln osób zakażonych wirusem HIV. T. Bielecki, *Krótki żywot Rosjanina*, „Gazeta Wyborcza”, 19–20.02.05.

Oprócz epidemii wywołanej wirusem HIV Rosji zagrażają także typowe dla państw tego regionu patologie społeczne jak alkoholizm czy prostytucja. Szczególnie szybko szerzy się prostytucja nieletnich. W Rosji zajętej rozwiązywaniem szeregu innych problemów kwestia ta zeszła na dalszy plan. Oblicza się, iż w obecnej chwili w Rosji nawet milion dzieci może być wykorzystywanych seksualnie. Szerzej A. Zaucha, *Raj dla pedofilów*, „Newsweek” 2004, nr 23.

¹⁸⁵ Zajmująca się rosyjskimi problemami demograficznymi Walentyna Bodrowa tak określa obecną sytuację demograficzną Rosji, charakteryzującą się jej zdaniem: „przyspieszonym spadkiem płodności w latach 90.; wzrostem wskaźnika śmiertelności szczególnie pośród mężczyzn w wieku produkcyjnym i śmiertelności z przyczyn nienaturalnych; stabilizacją na wysokim poziomie wskaźnika śmiertelności niemowląt; wzrostem śmiertelności noworodków; wzrostem liczby rozwodów, połączonym ze spadkiem ilości zawieranych małżeństw; wzrostem liczby samotnych rodziców”. Cyt. za M. Czajkowski, *Rosja w Europie...*, op. cit., s. 43; zob. M. Nizioł, *Dylematy...*, op. cit., s. 94–95. W 2002 roku statystycznie na 2 urodzenia przypadały 3 zgony. E. Paszyc, I. Wiśniewska, *Gospodarka...*, op. cit., s. 23–24.

¹⁸⁶ Władimir Putin powołał do działania w sprawie AIDS specjalną grupę roboczą, której celem ma być zapobieganie rozprzestrzenianiu się tej epidemii oraz walka z jej skutkami. M. Kacewicz, Ł. Bąk, *Śmiertelne żniwo*, „Newsweek” 2004, nr 10.

czeństwo istnieje i jest realne, nie znamy do końca jedynie jego skali. Rosyjskie władze próbują zapobiegać tym tendencjom, umożliwiając osiedlanie się obywateli byłych republik radzieckich narodowości rosyjskiej na obszarze państwa rosyjskiego. Coraz częściej mówi się też o wydawaniu zgody na pobyt stały obywatelom byłych radzieckich republik niebędących Rosjanami, ale spełniających pewne kryteria takie jak znajomość języka czy zatrudnienie na terenie Federacji Rosyjskiej. Wydaje się, iż w zakresie migracji mieszkańców republik byłego ZSRR do Rosji istnieją poważne rezerwy. Problem jednak w tym, iż nie są one niewyczerpane i nie wystarczą do wypełnienia powstałej luki demograficznej, co najwyżej osłabią nieco konsekwencje katastrofalnego niżu. Innym problemem z tym związanym jest niechęć osób chcących osiedlić się na terytorium Federacji do wybierania na miejsce docelowe swojej migracji tych regionów Rosji, które są położone z dala od wielkich aglomeracji miejskich takich jak Moskwa czy Petersburg. Rosyjskim władzom zależy jednak na tym, aby nowi mieszkańcy osiedlali się na Dalekim Wschodzie i na południu Rosji, czyli w miejscach, gdzie liczba mieszkańców narodowości rosyjskiej jest niska. W niektórych regionach państwa na kilometr kwadratowy przypada od dwóch do ośmiu mieszkańców. Drugim czynnikiem stymulującym takie postępowanie jest obawa przed kolonizacją południowo-wschodnich rubieży Rosji przez olbrzymią rzeszę Chińczyków. Wydaje się jednak, iż w tym przypadku zagrożenie to jest na razie hipotetyczne¹⁸⁷. Niejednoznacznie w tym kontekście rysują się oskarżenia wobec Rosji o chęć reaktywowania ZSRR. Gdyby bowiem strona rosyjska miała takie plany, starałaby się nie dopuścić do emigracji ludności narodowości rosyjskiej z republik byłego ZSRR na obszar Federacji Rosyjskiej. Ludność rosyjska zamieszkująca tereny byłych republik związkowych zawsze stanowiła forpocztę Kremla w ramach jego kolonizacyjnych działań. To na niej władza rosyjska mogła zawsze polegać. W obecnej chwili wskutek często nieprzychylnych polityki państw postradzieckich, złej sytuacji materialnej i braku perspektyw ludzie ci często decydują się na opuszczenie krajów, z którymi związali swój los niekiedy na długie lata. Może to oznaczać, iż w kremlowskich kręgach władzy górę wzięła koncepcja budowy państwa narodowego, ewentualnie zebrania ziem rosyjskich w jeden organizm¹⁸⁸. Próba wypełnienia luki demograficznej spowodowanej fatalnym

¹⁸⁷ W 1998 roku do Rosji przybyło 434 tys. Chińczyków, podczas gdy w analogicznym okresie do Chin wyjechało 692 tys. Rosjan. Co prawda istnieje również nielegalna emigracja, niemniej jednak nie należy przeceniać skali tego zjawiska. A. Bryc, *Cele...*, op. cit., s. 85–86.

¹⁸⁸ Przykładem dyskryminacji mniejszości rosyjskiej jest polityka władz Łotwy, starających się pod pretekstem ochrony własnej tożsamości narodowej niezgodnie z normami praw człowieka wyrugować język rosyjski z życia społeczno-polityczno-gospodarczego. Rosjanie zamieszkujący Łotwę, jak również rząd rosyjski często podnoszą te kwestie na forum międzynarodowym. Jak na razie bez większego skutku. O sytuacji Rosjan na Łotwie, statusie ludności rosyjskiej zamieszkującej to nadbałtyckie państwo *Getto dla Rosjan*, „Bałtyjskaja Gazeta” 2004, nr 8, [w:] A. Andrusie-

bilansem przyrostu naturalnego i wysoką umieralnością jest jednak zadaniem trudnym, obliczonym na długi okres¹⁸⁹. Emigranci potrafili zapełnić ją jedynie w 10%. Dlatego też Federacja Rosyjska forsuje coraz nowsze plany związane z próbami przyciągnięcia na swoje terytorium emigrantów nie tylko narodowości rosyjskiej. Problemem dla Federacji Rosyjskiej może się okazać spadek liczby ludności pochodzenia rosyjskiego w samej Federacji. Co prawda nie jest on aż tak znaczny jak w krajach postradzieckich, ale w niektórych regionach jest to zjawisko zauważalne. W szczególności dotyczy to obszaru Kaukazu Północnego, gdzie przyrost ludności muzułmańskiej jest bardzo wysoki. Jeśli uwzględnimy wewnętrzne migracje i słaby przyrost naturalny ludności narodowości rosyjskiej, otrzymujemy obraz islamskiego Kaukazu. Problemem będzie tam nie tylko adaptacja do istniejących warunków dla mieszkańców Rosji, ale także brak akceptacji dla rozwiązań prawnych, etycznych. Może to doprowadzić do konfliktu o podłożu narodowościowym¹⁹⁰.

wicz (red.), *Polska i jej wschodni sąsiedzi*, Rzeszów 2005, s. 347–348. Szerzej na temat ludności rosyjskiej mieszkającej w państwach postradzieckich A. Maryański, *Ludność rosyjska w byłym ZSRR poza granicami Rosji*, Warszawa 1994.

¹⁸⁹ Pewna grupa obywateli krajów postradzieckich narodowości rosyjskiej nie wyraża zainteresowania powrotem do Federacji Rosyjskiej. Dzieje się tak zarówno z przyczyn ekonomicznych, rodzinnych, jak również do pewnego stopnia politycznych. Część mieszkańców byłego ZSRR (choć liczba ta z roku na rok maleje) uważa się za obywateli radzieckich i nie poczuwa się do narodowości rosyjskiej. Bardzo wiele osób jak na współczesne realia jako swoje obywatelstwo podaje radzieckie (dzieje się tak na przykład na Ukrainie i Białorusi). Dotyczy to głównie osób starszych, zdeterminowanych ideologicznie. Wiele z nich to kombatanci wojny ojczyźnianej, którzy nie chcą zaakceptować obecnego stanu rzeczy. Również w Rosji jest to zjawisko znane i dosyć powszechne. M. Czajkowski, *Rosja...*, op. cit., s. 47–48.

¹⁹⁰ Pomiędzy 1989 a 2002 rokiem liczba Rosjan zmalała ze 145,1 mln osób do 133 mln osób (łącznie o 12,1 mln osób). Spadek odnotowany poza Federacją Rosyjską, czyli tylko w samych krajach postradzieckich, był jeszcze większy, bo wyniósł on 32%, to jest 8,2 mln osób z 25,3 mln osób zamieszkujących dane kraje. Trzeba jednak zauważyć, iż wielu Rosjan w obawie przed przesładowaniami albo w związku z niekorzystną dla nich koniunkturą polityczną nie podaje swojej narodowości. Dlatego uzyskane liczby mogą być dla rosyjskiego bilansu narodowościowego na obszarze byłego ZSRR znacznie korzystniejsze. Należy się też spodziewać, iż pomimo prowadzonej przez kraje postradzieckie polityki asymilacyjnej oraz zachęt władz rosyjskich do powrotu na ojczyste ziemie tempo spadku liczby ludności narodowości rosyjskiej będzie relatywnie niskie. Szerzej L. Szerepka, *Etniczni Rosjanie w państwach powstałych po rozpadzie ZSRR. Komentarze OSW*, <http://www.osw.waw.pl/pub/koment/2006/01/060111c.htm> (dostęp: 10.01.06).

Ciekawym przejawem reemigracji do Rosji są powroty jej byłych obywateli narodowości żydowskiej, którzy wyjechali do Izraela na przełomie lat 80. i 90. XX wieku. Dzieje się tak wskutek złej sytuacji polityczno-gospodarczej w Izraelu, który nie zdołał zapewnić repatriantom mieszkania, pracy, podstawowych elementów pakietu socjalnego. Często więc osoby wracające z Izraela do Rosji zamieszkują w dużych miastach takich jak Moskwa czy też Petersburg. Rząd rosyjski woli jednak, aby powracający reemigranci zasiedlali mało zamieszkałe regiony Rosji, dlatego też chętnym udzielana jest pomoc materialna i logistyczna (mieszkania, praca). Na rosyjskim Dalekim Wschodzie istnieje od 1927 roku Żydowski Okręg Autonomiczny (w miejscowości Birobidżan, kilkadziesiąt kilometrów od Chabarowska). Obecnie jest on zamieszkały przez około 200 tys. mieszkańców, z których narodowość żydowską deklaruje zaledwie 3 tys. (faktycznie osób narodowości żydowskiej jest znacznie więcej). Jeden z mieszkańców okręgu tak wspomina

Bardzo ważne miejsce w polityce wewnętrznej Kremla obok sił zbrojnych zajmują również przedstawiciele resortów odpowiedzialnych za zapewnienie porządku i bezpieczeństwa na obszarze Federacji Rosyjskiej¹⁹¹. Prawie od początku rządów Władimira Putina uwidocznił się wpływ tak zwanych czekistów na różne segmenty władzy. Czekiści objęli i w dalszym ciągu przejmują ważne funkcje nie tylko w aparacie administracyjnym, ale również w sferze biznesu¹⁹². Szczególnym zainteresowaniem czekistów cieszą się przedsiębior-

przyczyny swojej reemigracji z Izraela do Rosji: „Problem w tym, że ludzie emigrowali z nadzieją na spokojne życie, a trafiali do kraju pogrążonego w wojnie i pełnego niezrozumiałych reguł [...] ja sam czułem się tam jak głuchy i ślepy”. Cyt. za G. Ślubowski, *Gwiazda Dawida nad Amurem*, „Newsweek” 2006, nr 12, s. 32.

¹⁹¹ Jednym z sukcesów rządów Władimira Putina jest rozbięcie zorganizowanych grup przestępczych, które za czasów jego poprzednika działały niemal jawnie i pozostawały bezkarne. Zjawisko to dotyczyło prawie całego terytorium Federacji Rosyjskiej. Szczególnie niebezpieczną formę przybrało w rosyjskich regionach, gdzie w latach 1990–2000 istniały kryminalne enklawy rządzone przez miejscowych bossów świata przestępczego. Według danych statystycznych w 2003 roku w relacji do roku 2002 liczba przestępstw dokonywanych przez mafie spadła o 20%. W dalszym ciągu jednak organizacje mafijne mają pewne znaczenie w Rosji. Uważa się, iż liczba ugrupowań przestępczych o mniejszym lub większym stopniu zorganizowania może sięgać 12 tys. Problemem pozostaje też kwestia wymuszeń (haraczy) od drobnych przedsiębiorców oraz korupcja w policji. Jednak czasy, kiedy mafia kontrolowała koncerny rosyjskie, a w jej rękach znajdowała się duża część rosyjskiego kapitału, już minęły. M. Kacewicz, A. Zaucha, *Niedźwiedź bez zębów*, „Newsweek” 2004, nr 8.

¹⁹² Według danych za rok 2004 funkcje w aparacie władzy sprawowali następujący przedstawiciele rosyjskiej służby bezpieczeństwa: generał Wiktor Iwanow (były zastępca dyrektora FSB), Władimir Osipow (przedstawiciel służb specjalnych zajmujących się ochroną łączności – FAPSI), generał Siergiej Strygin (IX zarząd KGB, do roku 2004 zajmował funkcję komendanta Kremla). Wszyscy wymienieni pełnią lub pełnili funkcje w Administracji Prezydenta. Generał Władysław Szerstiuk (dawniej FAPSI), generał Walentyn Sobolew (były zastępca dyrektora FSB), generał Oleg Czernow (pracownik KGB, a potem FSB w latach 1974–1998). Wszyscy wymienieni pracują lub pracowali w Radzie Bezpieczeństwa. Generał Raszid Nurgalijew (pełnił funkcję zastępcy dyrektora FSB) – w 2004 roku minister spraw wewnętrznych, generał Jewgienij Sołowiow (pełnił funkcję zastępcy dyrektora FSB) – w 2004 roku wiceminister spraw wewnętrznych, generał Władimir Sienin (od 1974 roku pracownik organów bezpieczeństwa) – w 2004 roku wiceminister sprawiedliwości, generał Aleksander Jelizarow (pracownik organów bezpieczeństwa do końca lat 90.) – w 2004 roku wiceminister sprawiedliwości, generał Siergiej Iwanow (były pracownik wywiadu KGB, zastępca dyrektora FSB) – w 2004 roku minister obrony, generał Władimir Matiuchin (były dyrektor FAPSI) – w 2004 roku wiceminister obrony, generał Michaił Dmitrijew (były pracownik wywiadu KGB i Wywiadu Zagranicznego Rosji) – w 2004 roku wiceminister obrony, generał Nikołaj Pankow (pracownik wywiadu) – w 2004 roku wiceminister obrony ds. kadrowych. Wymienieni byli pracownicy rosyjskich organów bezpieczeństwa wchodzą lub wchodzili w skład rządu. Generał Aleksander Zdanowicz (w FSB pracował jako rzecznik prasowy) – w 2004 roku zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu ds. Telewizji, Siergiej Stiepaszyn (pracował na stanowisku dyrektora Federalnej Służby Kontrwywiadu) – w 2004 roku prezes Izby Obrachunkowej, Andrzej Bieljaninow (pracował w aparacie KGB) – w 2004 roku zajmował stanowisko dyrektora generalnego Rosoboronexportu. W. Woronow, *Szpiedzy – elita władzy*, „Forum” 2004, nr 13.

Dyrektor FSB Nikołaj Patroszew tak charakteryzuje przyczyny, dla których wielu pracowników aparatu bezpieczeństwa znajduje zatrudnienie w urzędach cywilnych: „Zajęcie przez ludzi, którzy mają za sobą szkołę w organach bezpieczeństwa narodowego, ważnych pozycji w gabinetach ministrów i w urzędzie prezydenta było życiową koniecznością. To był niezbędny zastrzyk

stwa zajmujące się wydobywaniem i przesyłem ropy naftowej i gazu ziemnego. Dlatego zastępca przewodniczącego administracji prezydenckiej Igor Sieczin został oddelegowany do koncernu Rosneft, gdzie objął funkcję prezesa rady nadzorczej. Wicedyrektor Federalnej Służby Bezpieczeństwa został jednym z członków rady nadzorczej najbardziej wpływowej rosyjskiej instytucji finansowej – Wnieszekonombanku, inny przedstawiciel administracji kremlofskiej Wiktor Iwanow jest członkiem rady nadzorczej państwowej firmy Aero-flot. Rosyjscy czekici zainteresowali się również państwową koleją i w miarę szybko jej wiceprezesami zostali związani z organami bezpieczeństwa Władimir Bakunin i Georgij Korniłow¹⁹³. Czekici inicjują też szereg akcji politycznych mających na celu wzmocnienie władzy centralnej. Propagują więc działania kształtujące postawy patriotyczne wśród obywateli Federacji Rosyjskiej i poczucie pewnego zagrożenia ze strony państw ościennych niechętnych wzmocnieniu rosyjskiej siły i pozycji kraju na arenie międzynarodowej oraz w wymiarze wewnętrznym. Głoszenie tego typu poglądów i postaw wpływa na aprobatę przez dużą część społeczeństwa postaw izolacjonistycznych oraz zachowań wspierających rosyjską politykę zagraniczną. Hasła te jednak mają też negatywne konsekwencje w postaci braku podstaw do budowy społeczeństwa obywatelskiego, jak również niechęci do tak zwanych obcych, która czę-

świeżej krwi, którą należało wpompować w biurokratyczne struktury rosyjskich władz. Dzięki temu udało się zagospodarować i wykorzystać wielki potencjał twórczy i organizacyjny ludzi, którzy zachowali ducha służby państwowej, służby na rzecz państwa”. Ibidem, s. 10.

Generał FSB Aleksiej Szyszkow: „Kto, jeśli nie naczelnik regionalnej ekspozytury FSB, który dysponuje wiarygodnymi, zdobytymi w trybie operacyjnym informacjami, analizą sytuacji i profesjonalnymi prognozami, najlepiej orientuje się w tym, co dzieje się w jego regionie, zna słabe i mocne punkty gospodarki, niuanse rywalizacji politycznej, problemy społeczne? Uważam, że właśnie taki funkcjonariusz jest w stanie podejmować najbardziej odpowiedzialne decyzje dotyczące losów całego regionu. Jest do tej funkcji najlepiej przygotowany”. Ibidem.

Pułkownik FSB Aleksander Andrzejew (p.o. naczelnika FSB w obwodzie woroneskim) tak mówił o przechodzeniu pracowników woroneskiego FSB do pracy w urzędach cywilnych: „To są intelektualni, którzy mogą poradzić sobie na każdej linii, z każdym problemem”. Ibidem.

Generał Stanisław Woronow (zastępca naczelnika wydziału śledczego Federalnej Służby Bezpieczeństwa): „W trudnych czasach naród chce mieć we władzach ludzi w mundurach [...] wywodzący się z tej samej formacji, z systemu, który przez wszystkie te lata starali się unicestwić tak zwani demokraci. Ale organa bezpieczeństwa na szczęście nie dały się unicestwić i obecnie wzięły odpowiedzialność za odbudowę zrujnowanego państwa”. Ibidem.

Generał Wiktor Alidin (były naczelnik moskiewskiego wydziału FSB) tak widzi przyczyny powoływania na kluczowe stanowiska w aparacie władzy ludzi mających swój rodowód w organach bezpieczeństwa oraz akceptację społeczeństwa dla tego typu działań ze strony władz: „Nawet w mrocznych czasach największego skorumpowania całego aparatu państwa, kolektyw czekistów okazał się najuczciwszy, nieprzekupny, nie przeżarty chorobą korupcji. Ludzie mają zaufanie do naszych funkcjonariuszy, a nasi funkcjonariusze odpłacają się za to zaufanie swoją uczciwością”. Ibidem, s. 11. Na temat wpływów rosyjskich struktur siłowych na politykę, gospodarkę zob. A. Ostrowski, *Czekici trzymają gardę*, „Forum” 2004, nr 10.

¹⁹³ Szerzej I. Rogoża, *Putin...*, op. cit., s. 37–38.

sto zamienia się w agresję¹⁹⁴. Rosyjskie społeczeństwo niechętnie odnosi się do demokracji, uważając ją za przyczynę niepowodzeń państwa rosyjskiego, przy okazji przypisując też demokratom winę za rozpad ZSRR. Nie dziwią więc wyniki badań opinii publicznej świadczące o niechęci rosyjskiego społeczeństwa do demokracji. 60% Rosjan w ramach wojny z terroryzmem jest gotowa pozbyć się części gwarantowanych im przez konstytucję praw i wolności takich jak wolność przemieszczania się i swobodnego wyjazdu za granicę. Aż 59% Rosjan nie widzi problemu w zamykaniu mediów i likwidacji organizacji pozarządowych, które godziłyby w politykę Kremla wymierzoną w terrorystów. W celu zwiększenia możliwości oddziaływania zarówno na społeczeństwo, jak i na organa władzy czekiści podjęli starania o powołanie do życia jednego „superresortu bezpieczeństwa”. Stanowiłoby to nawiązanie do radzieckiego aparatu bezpieczeństwa. Inicjatywa ta, ze względu na opór części osób związanych z aparatem bezpieczeństwa, jak i możliwy negatywny wydźwięk społeczny w kraju i za granicą, nie zakończyła się powodzeniem. Niemniej jednak kremlowskiemu aparatowi władzy udało się doprowadzić do włączenia w skład Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federalnej Służby Granicznej. Sukcesem kończą się za to starania przedstawicieli resortów mających za zadanie zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego o środki finansowe. Od momentu dojścia do władzy Władimira Putina rosyjskie władze co roku zwiększają wydatki budżetowe na siły zbrojne i aparat bezpieczeństwa. I czynią to, warto przypomnieć, w coraz większym zakresie¹⁹⁵.

Jednym z problemów z pogranicza rosyjskiej polityki zagranicznej i wewnętrznej jest kwestia Kaliningradu. Obwód ten, mający blisko 15 tysięcy kilometrów kwadratowych powierzchni, od chwil wejścia Polski oraz Litwy do UE i NATO ze względu na położenie geograficzne otoczony jest przez państwa członkowskie reprezentujące zachodnie organizacje. Rosjanie wielokrotnie występowali o przyznanie mieszkającym w Kaliningradzie obywatelom

¹⁹⁴ W samej tylko Moskwie mieszka około 100 tys. osób, które przybyły z Czeczenii. W stonku do nich bardzo nieufnie, a niekiedy wrogo zachowuje się tak zwana moskiewska ulica. Dochodzi często do ataków na tak zwanych czarnych (pogardliwy termin, którym Rosjanie określają przybyszów z Kaukazu). M. Falkowski, *Czeczenia a Rosja. Znaczenie kwestii czeczeńskiej dla współczesnej Rosji*, Prace OSW nr 11, Warszawa 2003, s. 35–36, 42; zob. M. Wojciechowski, *W Rosji biją ludzi Kaukazu*, „Gazeta Wyborcza”, 11–12.09.04; A. Babchenko, *Obcy u siebie*, „Newsweek” 2005, nr 1; A. Lewinson, *Kaukaz podo mnoju. Kratkije zamietki po formirowaniju i prakticzieskomu ispolzowaniju obraza wraga w odnoszenii lic kawkazskoj nacyonalnosti*, <http://www.polit.ru/docs/618834.html> (dostęp: 14.05.05); zob. *O położeniu etniczeskich Czeczencew w Moskwie. Raport z 23.02.03. Human Rights Watch*, <http://www.hrw.org/russian/reports/russia/2003/chech-moscow.html> (dostęp: 14.05.05).

¹⁹⁵ W 2002 roku państwo rosyjskie wydało 15,1 mld USD na obronność i bezpieczeństwo wewnętrzne, w roku 2003 nastąpił wzrost wydatków do sumy 18 mld USD, w 2004 roku wydano już 23,2 mld USD, w 2005 roku wydano 30,9 mld USD. Ibidem, s. 42; zob. pozostałe dane statystyczne dotyczące rosyjskiej gospodarki w latach 1999–2005 na stronach internetowych www.economy.gov.ru (dostęp: 14.05.05).

Rosji możliwości przekraczania granicy bez wiz. Wspólnota przyznała mieszkańcom obwodu pewne uprawnienia, ale wiz nie wniosła. Problem z wizami uzmysłowił władzom rosyjskim trudną sytuację polityczną, gospodarczą, w końcu społeczną, w której znalazł się ten obszar. Kaliningrad dysponuje dostępem do poważnych bogactw naturalnych (ropa naftowa, bursztyn, węgiel). Doskonałe położenie geopolityczne zdaniem wielu ekspertów powoduje, iż w przyszłości ta część Federacji Rosyjskiej mogłaby się stać „Rosyjskim Hongkongiem”. Zbyt długo Kaliningrad znajdował się poza zainteresowaniem władz radzieckich, potem rosyjskich, aby można było w relatywnie krótkim okresie doprowadzić do jego rozkwitu. W czasach prezydentury Borysa Jelcyna obwód kaliningradzki był miejscem, gdzie nielegalnie wydobywano bursztyn, przemycano towary na terytoria krajów ościennych oraz załatwiano różne nielegalne interesy. Dopiero po dojściu do władzy nowej ekipy politycznej z budżetu centralnego zaczęto przeznaczać większe środki na modernizację regionu. Władimir Putin docenił znaczenie obwodu kaliningradzkiego dla rosyjskiej polityki wewnętrznej oraz, co szczególnie ważne, racji stanu, która nakazuje utrzymanie tego najbardziej wysuniętego na zachód punktu Rosji w jak najlepszej kondycji militarnej i gospodarczej. Od chwili przejścia władzy przez Władimira Putina obwód kaliningradzki rozwija się dynamicznie. Średnie tempo wzrostu PKB wyniosło tam w latach 1999–2003 8,9%. Eksport w pierwszym półroczu 2004 roku wzrósł w stosunku do pierwszego półrocza roku 2003 o 58,7%. W analogicznym okresie import zwiększył się o 37,8%¹⁹⁶. Rosyjski rząd pomaga w realizacji licznych projektów związanych z rozwojem infrastruktury obwodu. Władze centralne starają się nakłonić napływających do Federacji Rosyjskiej emigrantów, by osiedlali się na obszarze obwodu kaliningradzkiego. Wszystkie te działania podejmowane są w celu umocnienia swoich wpływów na tym północnym rosyjskim przyczółku. W dalszym ciągu obwód pozostaje ważną dla rosyjskiej marynarki wojennej bazą floty bałtyckiej, zwłaszcza w kontekście utraty portów w Tallinie, Rydze, Lipawie, Windawie, Kłajpedzie, które obecnie stanowią bazy nowo powstałych flot narodowych. Niemniej istotny jest fakt, że jedyny niezamarzający port rosyjskiej marynarki wojennej znajduje się w Bałtiju w obwodzie kaliningradzkim, co umożliwi swobodne operowanie jednostkom bojowym. Poważnym potencjałem dysponują również siły lądowe¹⁹⁷. Strategiczny projekt uczynienia z obwodu kaliningradzkiego rosyjskiej wizytówki wymaga jeszcze wielu na-

¹⁹⁶ P. Borowiec, *Sytuacja ekonomiczna obwodu kaliningradzkiego*, „Rocznik Wschodni” 2004, nr 10, s. 310; zob. idem, *Problemy społeczne obwodu kaliningradzkiego*, „Rocznik Wschodni” 2004, nr 10, s. 105–117; J.J. Komar, *Unio, daj korytarz*, „Gazeta Wyborcza”, 29.09.04.

¹⁹⁷ A. Kobieracki, Z. Lachowski, J.M. Nowak, *Między równowagą sił a bezpieczeństwem kooperatywnym w Europie*, Warszawa 1999, s. 54–56.

kładów finansowych oraz ciężkiej pracy organizacyjnej. Trudno jednak, biorąc pod uwagę lata 1999–2005, nie dostrzec zmian na lepsze¹⁹⁸.

Istotną rolę, choć nie tak znaczącą jak przed rewolucją październikową, odgrywa w Rosji Cerkiew prawosławna. Trudno jednak nie zauważyć, iż liczba osób deklarujących się jako wierzący praktykujący pozostaje w dalszym ciągu niewielka w stosunku do czasów carskich. Rola Cerkwi prawosławnej w życiu społecznym, do pewnego stopnia także i politycznym, systematycznie jednak rośnie, choć jest to wzrost w dużym stopniu kontrolowany przez państwo¹⁹⁹. Przywiązanie do Cerkwi wynika w dużej mierze z poszukiwań przez Rosjan fundamentów tożsamości narodowej i państwowej. Rosyjski teolog J. Kroton uważa, iż: „Dla większości Rosjan prawosławie jest nie tylko wiarą, ale przede wszystkim formą deklaracji narodowościowej”²⁰⁰. Duchowny Cerkwi prawosławnej ksiądz H. Paprocki twierdzi: „Prawosławie to nie tylko religia, ale także system wartości społeczno-politycznych, element narodowych dziejów”²⁰¹. Cerkiew rosyjska ma wymiar nie tylko religijny, ale również polityczny, co często jest wykorzystywane zarówno przez nią samą, jak również przez władze rosyjskie do różnego rodzaju gier politycznych²⁰². Jednym

¹⁹⁸ Szerzej K. Sawicki, *Obwód Kaliningradzki FR w ładzie międzynarodowym*, Toruń 2013.

¹⁹⁹ Liczbę wyznawców prawosławia, którzy co najmniej raz w miesiącu biorą udział w praktykach religijnych w cerkwi, określa się na 1,5% do 2% całości społeczeństwa rosyjskiego. A. Żebrowska, *Rejs*, „Gazeta Wyborcza”, 11.07.02. Zanotowano za to wzrost liczby osób deklarujących swoje przywiązanie do wiary prawosławnej. Pomiedzy 1988 a 1990 liczba osób deklarujących się jako wyznawcy prawosławia wzrosła z 10 do 29%. Pomiedzy 1993 a 1996 rokiem nastąpił kolejny przyrost liczby wiernych, w wyniku czego swoje przywiązanie do religii deklarowało już 40%. Według danych statystycznych w 1998 roku liczba Rosjan ochrzczonych wynosiła aż 96%. Zwiększyła się też w tym okresie (1998 rok) ponownie liczba osób deklarujących przywiązanie do wiary i wyniosła 45%. Niektóre źródła oceniają też liczbę osób deklarujących prawosławie jako swoje wyznanie na 75%. Wyniki badań pochodzą z sondaży przeprowadzanych w latach 1990–1996 przez ośrodki badań opinii publicznej z Finlandii i Rosji. M. Nizioł, *Dylematy kulturowe...*, op. cit., s. 76–77.

²⁰⁰ Ibidem, s. 77.

²⁰¹ Ibidem. Przykładem silnych związków Cerkwi z państwem były czasy rządów dynastii Romanowów. Nawet w trudnych dla siebie czasach radzieckich Cerkiew starała się zawierać daleko idące kompromisy z władzą. Przykładem jest metropolita starogrodzki Sergiusz, który opublikował w 1972 roku list otwarty do wiernych Cerkwi prawosławnej, wzywając ich do lojalności wobec władz radzieckich. Stało się tak wskutek pewnej liczby odmownych deklaracji ze strony wiernych innych Cerkwi rozłamowych (Prawdziwa Prawosławna Cerkiew, Rosyjska Cerkiew Prawosławna za Granicą) w sprawie wstępowania do kołchozów, organizacji komunistycznych działających na obszarze ZSRR oraz armii radzieckiej. W tej samej sprawie, potępiając działania Cerkwi, głos zabrał emigracyjny pisarz rosyjski Aleksander Sołżenicyn, który w tak zwanym *Liście wielkopostnym* skrytykował przywódców Cerkwi (patriarchę Pimena) za godzenie się na daleko idące kompromisy z władzami komunistycznymi (w liście padły zarzuty o służalstwo, niewolnicze poddaństwo itp.). Ibidem.

²⁰² Formalnie patriarcha Kościoła prawosławnego Aleksiej II w październiku 1993 roku w ramach podjętej wspólnie z katolikami, muzułmanami i staroobrzędowcami deklaracji o nieuczestniczeniu duchowieństwa w organach władzy stwierdził: „Cerkiew powinna być oddzielona od

z najważniejszych wyzwań, jakie stoją przed Cerkwią prawosławną, jest swoista walka o dusze w wkraczającym na tereny Federacji Kościołem katolickim. Stosunki pomiędzy patriarchatem moskiewskim a Watykanem nie są najlepsze²⁰³, co sprzyja tendencjom izolacjonistycznym lansowanym przez kremłowski ośrodek władzy. Taki stan rzeczy jest wygodny również dla samej Cerkwi. Antyzachodnie poglądy Cerkwi nie są zresztą rzeczą nową w tradycji i kulturze rosyjskiego prawosławia. D. Remnick w swojej książce *Zmartwychwstanie. Walka o nową Rosję* pisze, iż Kościół prawosławny jest odpowiedzialny za izolowanie narodu rosyjskiego od świata zachodniego. Podejrzewa, że jednym z czynników warunkujących takie zachowanie jest obawa Cerkwi przed utratą uprzywilejowanej pozycji, którą posiadała i posiada w dalszym ciągu w stosunku do Kościoła katolickiego²⁰⁴. Potwierdzeniem tego były poglądy głoszone przez metropolitę petersburskiego Joana, który w swoich wystąpieniach do wiernych w następujący sposób odnosił się do istniejących problemów na linii prawosławie–katolicyzm: „Święta Ruś i Zachód stały się światami-antypodami, światami-antagonistami wyznającymi diametralnie różne, całkowicie przeciwstawne sobie systemy wartości”²⁰⁵. W innych wypowiedziach upatrywał w Zachodzie Antychrysta, a w operacjach pokojowych ONZ widział nawiązanie do wypraw krzyżowych. Uważał, że Rosję przed katastrofą w postaci zdominowania jej przez Zachód ratuje jedynie „gigantyczny potencjał wojskowy” oraz „tradycja narodowego prawosławia”. W taki sposób nowa Rosja stara się, między innymi opierając się na Cerkwi, wskrziesić ideę Trzeciego Rzymu. Idea ta łączy się w pewnym stopniu z XIX-wiecznymi ideami mesjanistycznego posłannictwa, według których przeznaczeniem Rosji jest stwo-

państwa, wolna od jego wpływu na jej wewnętrzne sprawy i także sama nie powinna wtrącać się do politycznego życia państwa [...] jednak, gdy wymagają tego okoliczności, powinna wyrażać swój stosunek wobec zachodzących wydarzeń”. Oświadczenie to nie miało raczej związku z prowadzoną przez Cerkiew polityką umacniania rosyjskiego patriotyzmu (lub jak chce wielu – nacjonalizmu), lecz z faktem, iż niektórzy duchowni brali czynny udział w polityce rosyjskiej, zasiadając w organach państwowych. Przykładem tego był wykluczony w 1997 roku na podstawie decyzji Soboru Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej Gleb Jakunin, wchodzący w skład politycznej formacji Demokratycznej Rosji i zasiadający w ławach parlamentarnych duchowny Cerkwi prawosławnej. Ibidem, s. 83.

²⁰³ Pogorszyły się one po kolejnych wizytach papieża Jana Pawła II najpierw w Kazachstanie, a potem na Ukrainie. Podczas wizyty papieskiej na Ukrainie Aleksiej II spotkał się z A. Łukaszenką w Brześciu, gdzie sporo mówiono o konieczności zjednoczenia Rosji, Białorusi i Ukrainy. Aleksiej II powiedział wówczas między innymi: „Mam nadzieję, że również i inne kraje Wspólnoty Niepodległych Państw, zwłaszcza wielka i bratnia Ukraina, uświadomią sobie to niekwestionowane dobro wynikające z jedności”. W stosunku do odbywającej się papieskiej pielgrzymki wyraził opinię, iż: „może ostatecznie zerwać nić porozumienia między prawosławną Moskwą a katolickim Watykanem”. C. Goliński, *Rosyjski patriarcha Aleksiej II i białoruski prezydent wzywają do jedności z Rosją*, „Gazeta Wyborcza”, 24.06.01.

²⁰⁴ D. Remnick, *Zmartwychwstanie. Walka o nową Rosję*, Warszawa 1997, s. 354–355.

²⁰⁵ M. Nizioł, *Dylematy...*, op. cit., s. 79.

rzenie Królestwa Bożego na ziemi. W jej wyniku ukształtował się też sposób patrzenia na ekspansjonizm. Rosyjski ekspansjonizm według prawosławia ma charakter „pokojowy i ojcowski”, zaś zachodni stanowi jego absolutne przeciwieństwo i przybiera postać „agresywnego nacjonalizmu”²⁰⁶. Trudno jednak nie zauważyć, że niekorzystne czynniki wpływające na możliwość podjęcia dialogu pomiędzy światem katolickim a prawosławnym nie leżą tylko po stronie Moskwy. Zachód wielokrotnie dawał przykłady nieliczenia się ze zdaniem Rosji, gdy była słaba. Fatalne konsekwencje dla dialogu świata zachodniego chrześcijaństwa z Cerkwią prawosławną przyniosła operacja wojskowa w Kosowie, wymierzona w prawosławną Serbię. W jej trakcie dał się zauważyć brak większego zainteresowania i zrozumienia przebywających na terenie Kosowa wojsk misji pokojowej wobec tragicznego losu ludności serbskiej. Nie potrafiono, być może również nie chciano, zaangażować się w ochronę miejsc serbskiego dziedzictwa kulturowo-religijnego, w wyniku czego zniszczeniu uległa większość cerkwi. Wszystko to wzmaga tylko poczucie frustracji wyznawców prawosławia i potęguje nastroje ksenofobiczne. Trudno w takiej sytuacji o konstruktywny, pozbawiony niepotrzebnych emocji dialog. Dlatego też nie dziwi obecność Władimira Putina w cerkwi podczas ważnych świąt czy hojne dotacje ze strony rządu na odbudowę świątyń. Wszystkie te zabiegi mają na celu jednoczesne umocnienie Cerkwi i władzy, swoisty sojusz „tronu i krzyża”, z tym jednak zastrzeżeniem, iż to strona świecka jest niewątpliwym dominantem²⁰⁷. W Cerkwi, rozumianej jako instytucja życia społecznego i politycznego, wielu polityków rosyjskich widzi ostoję rosyjskości, a co za tym idzie – patriotyzmu²⁰⁸. Niektórzy uważają ją za swego rodzaju mur odgradzający tak zwany McŚwiat od Rosji. Wynika to w dużej mierze z historii stosunków na linii Cerkiew–państwo, gdzie ta pierwsza zajmowała miejsce charakteryzujące się dużym stopniem podporządkowania władzy świeckiej. A. Schmemann, teolog zajmujący się między innymi badaniem historii prawosławia, uważa, że Cerkiew prawosławną swoją postawą przyczyniła się w dużej mierze do realizacji tak zwanego teokratycznego snu, polegającego na zwycięstwie autorytarnych i despotycznych rządów w Rosji²⁰⁹.

²⁰⁶ Ibidem, s. 79–80.

²⁰⁷ Ibidem, s. 86.

²⁰⁸ Wiele rosyjskich ugrupowań politycznych podkreśla znaczenie czynnika religijnego w swoich programach. Nawet przywódca komunistów Gienadij Ziuganow uważał, iż Wielką Rosję można odbudować na fundamencie leninizmu połączonym z ideami prawosławia! Pojawiają się też opinie, że prawosławie będzie w przyszłości ideologią władzy rosyjskiej. Ibidem, s. 87–89.

²⁰⁹ Ibidem, s. 78.

4.4. Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej

Od chwili upadku ZSRR rozpoczęły się w Rosji prace nad stworzeniem przyszłej strategii określającej cele i zadania polityki zagranicznej. Nowe władze starały się również zdefiniować na nowo rosyjską rację stanu. Przeważały nastroje prozachodnie, proatlantyckie. Z czasem jednak stało się jasne, iż interesy strategiczne Federacji Rosyjskiej i szeroko rozumianego Zachodu wykluczają się na wielu płaszczyznach. Rosjanie nie byli jednak w stanie przeciwstawić się państwom zachodnim na arenie międzynarodowej. Stać ich było jedynie na wyrażanie protestów, a to za mało, by liczyć się w polityce globalnej, nie mówiąc już o możliwościach odbudowy mocarstwowej pozycji. Głównym celem rosyjskiej polityki zagranicznej ostatniej dekady XX wieku było utrzymanie wpływów na obszarze byłego ZSRR. Dopiero jednak dojście do władzy Władimira Putina i poprawa sytuacji wewnętrznej spowodowały, że realizacja części zapisanych celów polityki zagranicznej stała się realna.

Cele polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej zostały określone przez Radę Bezpieczeństwa w dokumencie *Koncepcja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej na rok 2000*²¹⁰. Ważny element polityki zagranicznej stanowi polityka bezpieczeństwa. Kwestia bezpieczeństwa w ujęciu wewnętrznym i zewnętrznym pozostaje kluczowym, nadrzędnym celem rosyjskiej racji stanu. Polityka bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej jest określana dokumentem o nazwie *Koncepcja bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej z 1997 roku* oraz jego modyfikacją z 2000 roku²¹¹. Uzupełnieniem rosyjskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa są *Doktryny wojenne Federacji Rosyjskiej z 1993 roku* oraz 2000 roku²¹². W zakresie ekonomicznym rosyjską politykę zagraniczną uzupełnia dokument: *Państwowa strategia ekonomiczna bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej z 1996 roku*²¹³. Innym ważnym dokumentem mającym pewien wpływ na politykę zagraniczną prowadzoną przez Rosję jest Kon-

²¹⁰ Dokument na stronach internetowych www.gov.ru/main/ministry/isp-vlast47.html zob. też <http://www.ln.mid.ru/nsosndoc.nsf/0e9272bafa34209743256c630042d1aa/fd86620b371b0cf7432560fb004872a7?OpenDocument> (dostęp: 18.07.05).

Koncepcja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej z 2000 roku miała źródło we wcześniejszej *Koncepcji polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej z 1993 roku*. Szerzej na temat tego dokumentu A. Włodkowska, *Polityka...*, op. cit., s. 111–115.

²¹¹ *Ibidem*, s. 115–117.

²¹² Zob. tekst dokumentu *Osnownyje polożenia wojennoj doktriny Rossijskoj Fiederacii, 02.11.93*, „Diplomaticzeskij Wiestnik” 1993, nr 23–24, s. 6–16; zob. tekst dokumentu *Wojennaja doktrina Rossijskoj Fiederacii, 21.04.00*, www.ln.mid.ru/nsosndoc.nsf (dostęp: 14.05.05).

²¹³ Szerzej *Koncepcje bezpieczeństwa narodowego z 1997 roku i 2000 roku*. Zob. tekst dokumentu *Gosudarstwiennaja strategija ekonomiczieskoj biezopasnostii Rossijskoj Fiederacii*, http://www.scrf.gov.ru/documents/decree/1996_608.shtml (dostęp: 14.05.05).

cepcja polityki w sferze międzynarodowej współpracy naukowo-technicznej z 20 stycznia 2000 roku²¹⁴.

Polityka zewnętrzna Federacji Rosyjskiej koncentruje się na dwóch kluczowych dla niej obszarach. Pierwszy obejmuje region byłego ZSRR, drugi zaś stosunki z krajami leżącymi poza tym obszarem, ze szczególnym naciskiem na relacje z takimi potęgami światowymi jak USA i ChRL, a także z wybranymi państwami Unii Europejskiej. Globalna wizja świata według Rosji nie zmienia się od czasów jej sformułowania przez ministra spraw zagranicznych (późniejszego premiera) Jewgienija Primakowa²¹⁵. Jej głównym założeniem jest chęć stworzenia świata wielobiegunowego. Koncepcja ta ma na celu przeciwstawienie się koncepcji „Pax Americana”, według której USA odgrywałyby rolę przywódcy oraz sędziego rozstrzygającego ważne kwestie międzynarodowe. Uzupełnieniem koncepcji Jewgienija Primakowa są taktyczne sojusze, które Moskwa zawierała w ostatnich latach. Nie wszystkie z nich oczywiście zostały sformalizowane, niemniej jednak, sądząc po skutkach politycznych i gospodarczych, stanowiły one dla kremlowskiej elity władzy ważny fundament służący do odbudowy mocarstwowej pozycji przez Rosję. Przykładem takiego sojuszu taktycznego jest stworzenie nieformalnego bloku Moskwa–Pekin–New Delhi, który na obszarze Azji Centralnej i Dalekiego Wschodu może zagrozić potędze i znaczeniu, jakie USA mają w tym regionie świata. Blok składający się z tych państw nie zostanie najprawdopodobniej sformalizowany, nie powstanie kolejna organizacja międzynarodowa, nie leży to bowiem w interesie tych krajów. Trudno jednak nie zauważyć, iż wspólnota interesów sprzyja zawieraniu tematycznych, czasowych układów i porozumień. Państwa te w ramach prowadzonej przez siebie polityki zagranicznej są w wielu jej aspektach sobie bliskie. Rosyjscy dyplomaci odbywający podróże służbowe pomiędzy New Delhi a Pekinem mogą liczyć na poparcie dla swoich wizji globalnej polityki²¹⁶. Innym nieformalnym blokiem państw wykorzystywanym przez kremlowskie elity władzy do umocnienia swojej pozycji na Starym Kontynencie jest trójkąt

²¹⁴ *Koncepcja gosudarstwiennoj politiki Rossijskoj Fiederacji w oblasti meždunarodnowo nauczno-techničeskowo sotrudničestwa*, <http://www.in.mid.ru/ns-osndoc.nsf/0e9272befa34209743256c6c630042d1aa/14e730204ca8d223432569fb004872a5?OpenDocument> (dostęp 18.07.05).

²¹⁵ Założenia strategii zmierzającej do powstania świata multipolarnego zaprezentował na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ Jewgienij Primakow w 1996 roku. A. Bryc, *Cele...*, op. cit., s. 30.

²¹⁶ Wśród większości rosyjskich ekspertów panuje zgoda co do założeń polityki zagranicznej. Istnieją jednak wyjątki. Rosyjski politolog D. Trenin uważał, iż koncepcje te są niebezpieczną próbą lawirowania nad przepaścią. Wyparcie USA z Europy uważa za praktycznie niemożliwe, sojusz z Chinami za prawdopodobny, ale dopiero w momencie, gdy obydwa państwa do tego dojrzej, zaś wspieranie reżimów antyamerykańskich w dłuższej perspektywie może obrócić się przeciwko Rosji. Ibidem, s. 31.

Berlin–Moskwa–Paryż²¹⁷. Szczególnie mocno zarysował się ten specyficzny sojusz po ataku amerykańskim na Irak, któremu wymienione stolice europejskich mocarstw były jednoznacznie przeciwne²¹⁸. Hipotetyczny okazał się za to sojusz Moskwa–Bagdad–Teheran²¹⁹. Amerykańska interwencja przerwała dobre kontakty na linii Bagdad–Moskwa, przyczyniając się zarazem do wzmocnienia rosyjskich kontaktów bilateralnych z Iranem. Błędy popełniane przez stronę amerykańską w wytyczaniu celów strategicznych i ich realizacji w stosunku do państw Bliskiego Wschodu przyniosły w pierwszej dekadzie XXI wieku

²¹⁷ Szerzej na temat trójkąta Berlin–Moskwa–Paryż w wywiadzie udzielonym przez Martina Koopmanna (eksperta ds. stosunków niemiecko-francuskich w Niemieckim Towarzystwie Spraw Zagranicznych w Berlinie) „Gazecie Wyborczej”. A. Rubinowicz-Gründler, *Jak zaufać Moskwie*, „Gazeta Wyborcza”, 30.08.04.

²¹⁸ Zob. K. Simonov (red.), *Raport...*, op. cit., s. 1, 4, 5, 8. Szczególnie istotne są dla Rosji stosunki z Niemcami. Rozwijają się one na wielu płaszczyznach i, co ważne, niezależnie od osoby piastującej urząd kanclerski (Niemcy) czy też prezydencki (Rosja). W sferze gospodarczej największy nacisk jest kładziony na kwestie energetyczne. Rosjanie chcą sprzedawać niemieckim kontrahentom coraz więcej gazu ziemnego oraz ropy naftowej. Przymierzają się również do tego, aby w przyszłości eksportować do Niemiec energię pochodzącą z rosyjskich elektrowni jądrowych (Rosja zamierza do roku 2020 wybudować co najmniej 40 reaktorów atomowych). Niemcy są z kolei zainteresowani eksportem swojej żywności na chłonny rynek rosyjski. Szerokie pole do współpracy otwiera się również w licznych segmentach produkcji przemysłowej (samoloty, maszyny rolnicze, samochody). Na terenie Federacji Rosyjskiej działają niemieckie przedsiębiorstwa gospodarcze (Związek Niemieckiej Gospodarki, Delegacja Niemieckiej Gospodarki, Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa), a od 2000 roku funkcjonuje powołana przez władze Rosji i Niemiec grupa robocza wysokiego szczebla ds. współpracy gospodarczo-finansowej pomiędzy tymi krajami. Niemcy inwestują też w Rosji coraz więcej środków. Na terenie Federacji Rosyjskiej działają już między innymi zakłady Siemens, Volkswagena, Daimlera Chryslera. Największe jednak inwestycje niemieckie w gospodarkę rosyjską są związane ze sferą energetyczną. Szeroka współpraca w zakresie energetyki dotycząca niemal całego świata połączyła niemiecki Ruhrgas z rosyjskim Gazpromem (np.: w sprawie prywatyzacji infrastruktury gazowej Europy Środkowej). Inna firma z branży energetycznej, Wintershall, również współpracuje z Gazpromem przy eksploatacji złoża Urengoj na Syberii Wschodniej. Z Gazpromem współdziała także Deutsche Bank, Dresdner Bank. Co ciekawe, Rosjanie w coraz bardziej śmiały sposób inwestują również w samych Niemczech. Do największych inwestorów na rynku niemieckim można zaliczyć Gazprom oraz Wniesztorbank. Bardzo ważne miejsce zajmuje też współpraca Rosji z Niemcami w zakresie spraw wojskowych oraz w segmencie wysokich technologii. Obroty towarowe Rosji z Niemcami w 2004 roku stanowiły 10% wszystkich obrotów towarowych Federacji. W 2004 roku według różnych danych wartość rosyjskiego eksportu do Niemiec wynosiła 13,5 mld USD – 16 mld USD, co stanowiło blisko 7% rosyjskiego wolumenu eksportu. W analogicznym okresie wartość importu z Niemiec wynosiła 11 mld USD – 15 mld USD, co stanowiło blisko 14% całości rosyjskiego importu. Łącznie obroty handlowe pomiędzy tymi państwami wzrosły w 2004 roku w stosunku do roku 2003 o 18%. Niemcy sprowadzają z Rosji głównie ropę naftową oraz gaz ziemny (stanowi to 71% niemieckiego importu z Federacji Rosyjskiej), produkty chemiczne (8%), metale kolorowe (4%). I. Wiśniewska, T. Dąbrowski, *Stosunki Rosja–Niemcy...*, op. cit., s. 25–38; zob. A. Rubinowicz-Gründler, *Marsz na Wschód po energię*, „Gazeta Wyborcza”, 3.12.04; *Niemiecka energetyka coraz bliżej Rosji*, „Gazeta Wyborcza”, 30.10.04; A. Kublik, *Tory przez Polskę*, „Gazeta Wyborcza”, 23.12.04; idem, *Gazowy sojusz za plecami Polski*, „Gazeta Wyborcza”, 13.04.04; *Monopol przez Bałtyk*, „Gazeta Wyborcza”, 14.04.05.

²¹⁹ A. Bryc, *Cele...*, op. cit., s. 31.

skutek w postaci powrotu Rosji na bliskowschodnią arenę polityczną jako liczącego się gracza. Kremłowskie elity władzy starają się odgrywać pozycję mediatora pomiędzy światem Zachodu a światem arabskim. Federacja Rosyjska jest jednym z autorów koncepcji rozwiązania problemu palestyńskiego wraz z USA, ONZ i UE. Przykładem ilustrującym powrót rosyjskiej dyplomacji na Bliski Wschód była wizyta palestyńskiego lidera Mahmuda Abbasa, który za cel swojej pierwszej podróży wybrał rosyjską stolicę²²⁰. Polityka zagraniczna prowadzona przez Federację Rosyjską jest w dużym stopniu warunkowana personalnie. To od znajdującego się u steru władzy przywódcy zależy jej kierunek. Tak jest obecnie i tak bywało w przeszłości. Analogii można się doszukiwać zarówno w czasach carskich, jak i w epoce radzieckiej. W pierwszych latach rządów Borysa Jelcyna przewagę zyskała silna polityczna grupa zorientowana na Zachód. Zwolennicy koncepcji atlantyzmu głosili potrzebę zakotwiczenia Rosji w instytucjach świata zachodniego. Miało to zagwarantować Federacji Rosyjskiej bezpieczeństwo, stabilizację, spokojną przyszłość, a nade wszystko możliwość dokonania skutecznej modernizacji kraju we wszystkich segmentach jego funkcjonowania. Bez pomocy Zachodu zdaniem rosyjskich demokratów byłoby to niemożliwe²²¹. Opozycja, która z czasem zdobyła przewagę, stawiała na wykorzystanie w strategii polityki zagranicznej koncepcji euroazjatyckiej zakładającej wykorzystanie zarówno doświadczeń europej-

²²⁰ Amerykańska interwencja w Iraku przyczyniła się do zerwania kontraktów rosyjsko-irackich przez stronę iracką przede wszystkim w sektorze energetycznym (np.: wspólna eksploatacja złóż naftowych Zachodnia Kurna 2) oraz utratę przez Rosję możliwości wyegzekwowania od rządu irackiego długów w wysokości 8 mld USD. Równocześnie jednak uwikłanie się USA w konflikt bez możliwości szybkiego jego rozwiązania wpłynęło na podwyżkę cen za surowce naturalne, co spowodowało poważny przyływ dolarów z Zachodu zasilających budżet rosyjski i zablokowało możliwości bardziej ofensywnego działania ze strony USA w kierunku postradzieckim, jak również w innych częściach świata. W powstałą próżnię polityczną stara się wejść państwo rosyjskie, oferując współpracę energetyczną oraz wojskową. Poprawie uległy także relacje z krajami OPEC, z którymi Rosję łączy wiele celów politycznych i gospodarczych (w tym zwłaszcza utrzymanie wysokich cen za ropę naftową). K. Simonov (red.), *Raport...*, op. cit., s. 65; zob. Ch. Dickey, R. Masland, *Kto zarobi na ropie?*, „Newsweek” 2004, nr 45/46.

²²¹ Przedstawicielem tak sformułowanej koncepcji był minister spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Andriej Kozyriew, który uważał, iż: „Strategiczne partnerstwo Rosji z Zachodem wzmocni demokratyczne przeobrażenia w Rosji”. Ibidem, s. 24. Jednym z najbardziej kontrowersyjnych elementów tej teorii było poświęcenie (do pewnego stopnia) interesów narodowych dla nawiązania jak najlepszych stosunków z Zachodem. Kosztem tego zwolennicy zbliżenia z Zachodem chcieli uzyskać dostęp do rynków światowych, dokonać integracji ze światowymi systemami gospodarczymi, zdobyć dostęp do kredytów. Aby móc liczyć na przychyłność Zachodu, rosyjscy demokraci postanowili poddać krytyce miniony ustrój oraz do pewnego stopnia wyrzec się symboliki radzieckiej jako elementu wielkomocarstwowej retoryki. Tak sformułowane założenia okazały się jednak niewłaściwe i zaowocowały marginalizacją Rosji w świecie oraz zachwianiem wiary obywateli w demokrację. Niektórzy rosyjscy politycy wskazują jednak na dobre strony koncepcji, w tym zwłaszcza otwarcie Rosji na świat. Ibidem, s. 22; zob. A. Kozyriew, *Prieobrazennaja Rossija w nowom mirie*, „Izwestia”, 2.02.92; M. Menkiszak, *Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej. Wstęp do syntezy*, „Stosunki Międzynarodowe” 1996, nr 18, s. 87.

skich, jak również azjatyckich, z tym, że te ostatnie miały się odnosić do metod i sposobów sprawowania władzy oraz wektorów wytyczających przyszły rozwój państwa rosyjskiego. Pierwszym było dążenie do utrzymania jak najlepszych kontaktów z Zachodem, drugim zaś wzmocnienie oddziaływania swojej polityki zewnętrznej w kierunku azjatyckim, zwłaszcza w stosunku do postradzieckich krajów Azji Centralnej²²². W otwierającej XXI wiek dekadzie w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej do głosu zaczęła dochodzić koncepcja odbudowy mocarstwowej pozycji Rosji przy wykorzystaniu własnych sił i środków. Zdolności zawierania strategicznych sojuszy, wchodzenia w skład organizacji międzynarodowych mających wpływ na wydarzenia globalne były zbyt małe, aby można było myśleć o uzyskaniu konkretnego wsparcia ze strony państw trzecich i niepaństwowych podmiotów relacji międzynarodowych dla strategii odbudowy mocarstwowej pozycji w ujęciu globalnym. Stąd też próba wykorzystania własnych sił i środków jako swoistego rodzaju antidotum na powyżej sformułowane słabości rosyjskiej polityki zagranicznej. Taką koncepcję przyszłego rozwoju Rosji opracowała grupa osób związana z kremłowskim ośrodkiem władzy, tak zwani gosudarstwiennicy, czyli państwowcy. W większości były to osoby reprezentujące resorty siłowe, w tym zwłaszcza aparat bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej. Według nich „na Federację Rosyjską spada szczególna odpowiedzialność za byłe republiki radzieckie, a do podstawowych celów polityki zagranicznej Moskwy należy integracja z WNP z wiodącą w nich rolą Rosji”²²³. Pewne elementy tej koncepcji są obecne w rosyjskiej polityce również w czasach współczesnych, aczkolwiek najlepszy okres dla tej strategii przypadł na pierwszą kadencję prezydenta Władimira Putina. Cechą charakterystyczną rosyjskiej polityki zagranicznej, mocno zakorzenioną wskutek narosłych przez wieki stereotypów,

²²² Elementem tej koncepcji była próba budowy Związku Euroazjatyckiego, którą wspierał prezydent Kazachstanu Nursułtan Nazarbajew. Do związku miały wejść Rosja, Ukraina, Białoruś oraz Kazachstan, Tadżykistan, Uzbekistan, Kirgizja. Rosja mimo deklarowanego zainteresowania nie podjęła jednak na tyle zdecydowanych kroków, żeby udało się jej sformalizować założenia strategii. Niemniej jednak większość z wymienionych państw w otwierającej XXI wiek dekadzie pozostawało z Rosją w różnego rodzaju związkach o charakterze politycznym, gospodarczym, w końcu militarnym. R. Malik, *Znowu razem?*, „Rzeczpospolita”, 10.02.05.

²²³ A. Bryc, *Cele...*, op. cit., s. 29. Trudno ocenić współpracę krajów byłego ZSRR w ramach WNP w sposób jednoznaczny. Początkowo głównym celem twórców tej organizacji miało być zagospodarowanie przestrzeni postradzieckiej w celu niedopuszczenia do chaosu wywołanego rozpadem ZSRR. W późniejszym okresie wydawało się, iż WNP może stanowić fundament pod budowę formacji politycznej, gospodarczej, w końcu społecznej na kształt ZSRR bis pod wyłącznym rosyjskim patronatem. Z czasem jednak spotkania grupy państw należących do Wspólnoty przybrały formę klubu dyskusyjnego często podzielonego na różnego rodzaju frakcje o przeciwstawnych interesach. Mimo upływu lat i spadku znaczenia zarówno na arenie międzynarodowej, jak również na obszarze byłego ZSRR WNP pozostaje ważnym elementem polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej. Szerzej P.A. Cygankow et al., *Międzynarodnje otnoszenija*, Moskwa 2006, s. 249–273; zob. na temat problemów WNP C. Mojsiewicz, *Wspólnota Niepodległych Państw*, Poznań 2000.

jest wizja Rosji otoczonej przez wrogów, do rozprawy z którymi musi się ona dobrze przygotować. Idea ta jest szczególnie popularna wśród przedstawicieli środowisk nacjonalistycznych oraz często wspierających te środowiska struktur siłowych. Koncepcja ta jako skrajna jest oficjalnie odrzucana przez władze kremlowskie, nieoficjalnie bywa jednak wykorzystywana do doraźnych celów politycznych, w tym umacniania pozycji prezydenta Federacji Rosyjskiej na użytek polityki wewnętrznej. Służy ona więc celom politycznym skoncentrowanym na istotnych dla Rosji chwilach, gdy zachodzi potrzeba konsolidacji społeczeństwa wokół ośrodka władzy. Przykładem takich działań stały się wydarzenia związane z atakami terrorystycznymi na Dubrowce w Moskwie oraz w Biesłanie w Osetii Północnej. Wówczas kremlowski ośrodek władzy w celu zapobieżenia niepokojom społecznym na szeroką skalę, przy wykorzystaniu mediów, rozpoczął głoszenie teorii o międzynarodowym spisku wymierzonym w Federację Rosyjską. Rosyjskie władze chciały w ten sposób zdystansować się od opinii, iż nie kontrolują w pełni wszystkich wydarzeń na terytorium Rosji, w związku z czym nie są w stanie zapewnić Rosjanom bezpieczeństwa i uchronić ich przed zamachami terrorystycznymi²²⁴.

Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej, kraju aspirującego do roli wielkiego mocarstwa, z natury rzeczy musi się opierać na koncepcji wielowektorowości. Dobre stosunki z Zachodem nie wykluczają zdaniem kremlowskiego ośrodka władzy wspierania niektórych, nieuznawanych przez państwa obszaru euroatlantyckiego, reżimów. Współpraca taka zdaniem rosyjskiej elity władzy może przynieść wymierne korzyści polityczno-finansowe. Dlatego też Rosja utrzymuje relacje z takimi krajami, jak Korea Północna, Syria czy Iran. Punktem odniesienia rosyjskiej strategii polityki zagranicznej pozostają niezmiennie Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Po okresie jelicynowskiej smuty kremlowskie elity władzy ponownie rozpoczęły wygaszoną w wyniku końca zimnej wojny strategiczną grę o wpływy. W otwierającej XXI wiek dekadzie siły i potencjał państwa rosyjskiego były jednak nadal niewystarczające, aby przeciwstawić się amerykańskiej potędze. Inaczej jednak niż w czasach zimnej wojny niegdysiejsi przeciwnicy często razem starają się rozwiązać globalne

²²⁴ Według raportu Instytutu Wschodniego *Rosja 2004* obecna polityka zagraniczna Rosji w stosunku do Zachodu ma następujące cechy charakterystyczne: „Po tragedii w Biesłanie [...] [pojawiła się] szansa znalezienia się w jednym szeregu z rozwiniętymi krajami zachodnimi, walczącymi ze światowym terroryzmem, [co zostało] wykorzystane przez rosyjską elitę we własnym rozumieniu – jako możliwość uzyskania zgody ze strony Zachodu na użycie metod siłowych do scalania rozdrobnionej postradzieckiej przestrzeni [...] napaści ze strony Zachodu coraz częściej albo są ignorowane albo zdecydowanie odpiwane, przy czym usztywnienie wynika nie tylko z umocnienia się «resortów siłowych», lecz także z realnych działań Zachodu zmierzających do dalszego wypierania Rosji z WNP, a to odbierane jest przez rosyjską elitę jako zagrożenie dla rosyjskich interesów narodowych”. K. Simonov (red.), *Raport...*, op. cit., s. 1.

problemy, dostrzegając w tym płynące z takiej polityki korzyści²²⁵. Podstawowym, nadrzędnym celem polityki zagranicznej firmowanej przez Władimira Putina jest odzyskanie pozycji supermocarstwa. Dlatego też prowadzenie przez stronę rosyjską tak wszechstronnej polityki zagranicznej jest niezbędne. Oczywiście pozostaje pytanie o rosyjski potencjał potrzebny do podejmowania przez Rosję zakrojonych na tak szeroką skalę działań. Nie ulega wątpliwości, iż rosyjski potencjał ofensywny w zakresie kreowania polityki zagranicznej wobec państw trzecich i podmiotów niepaństwowych był w otwierającej XXI wiek dekadzie zbyt mały. Możliwości destrukcyjnej polityki rozumianej jako szkodenie interesom Zachodu były jednak znaczne i stanowiły argument za tym, aby ponownie włączyć Federację Rosyjską do gry o wpływy na arenie globalnych relacji międzynarodowych²²⁶.

Zakres prowadzonej przez Moskwę polityki zagranicznej wobec obszaru postradzieckiego jest szeroki. Obejmuje on sprawy związane z bezpieczeństwem, ekonomią, kulturą, jak również zapobieganiem rozprzestrzenianiu się wpływów państw zachodnich, Chin i Turcji na obszar byłego ZSRR. Państwa te rosyjska strategia polityki zagranicznej jasno definiuje jako konkurentów do pozycji, jaką obecnie zajmuje strona rosyjska na obszarze byłego ZSRR²²⁷. Obszar postradziecki można podzielić na trzy części: państwa regionu Kaukazu Południowego (Gruzja, Azerbejdżan, Armenia), kraje wchodzące w skład postradzieckiej Azji Centralnej (Kazachstan, Uzbekistan, Kirgistan, Turkmenistan, Tadżykistan) oraz kraje europejskie (Mołdawia, Białoruś, Ukraina).

²²⁵ Na przełomie 2004/2005 roku uwidoczniły się poważne różnice w definiowaniu polityki międzynarodowej na linii Moskwa–Waszyngton. Relacje między tymi państwami uległy wyraźnemu ochłodzeniu. Rosyjskie reformy są krytykowane przez amerykańskich kongresmenów (reforma dotycząca regionów została skrytykowana przez samego prezydenta USA). Amerykańskie wsparcie dla pomarańczowej rewolucji zostało odczytane negatywnie na Kremlu, który od tego momentu z wyraźną rezerwą zaczął odnosić się do amerykańskich pomysłów z zakresu polityki zagranicznej, często wręcz je sabotując. Mimo to w drugiej turze wyborów prezydenckich Kreml bezprecedensowo wsparł George'a Busha, którego polityka stanowiła kontynuację działań wojennych w Iraku (co przyczyniało się do utrzymania wysokich cen za surowce na światowych rynkach i było zgodne z rosyjskim interesem). Niemniej jednak w polityce amerykańskiej dał się odczuć wyraźny niepokój powodowany umacnianiem się rosyjskiego potencjału ekonomicznego i militarne. Za przykład politycznego stanowiska amerykańskich władz w 2004 roku może służyć wygłoszona przez Condoleeę Rice i nagłośniona przez amerykańskie media opinia o „przedniej straży tyranii” (między innymi zaliczono do niej Białoruś – sojusznika Rosji). W tym też okresie administracja amerykańska starała się wpłynąć na wynik wyborów w państwach postradzieckiej Azji Centralnej, co można było potraktować jako wyraźne naruszenie rosyjskich interesów w tej części świata. K. Simonov (red.), *Raport...*, op. cit., s. 8–9.

²²⁶ Szerzej A. Bryc, *Cele...*, op. cit., s. 32–33.

²²⁷ Obszar postradziecki znajduje się w orbicie zainteresowań wielu państw. Rosji udało się w dużej mierze odzyskać wpływy, jakie miała w czasach radzieckich, na sytuację w większości republik postradzieckich. Nie udało się jej natomiast doprowadzić do ponownej reintegracji w sferze wojskowej, politycznej, militarnej i ekonomicznej. Podpisano, co prawda, szereg dokumentów, jednak ich realizacja nigdy nie była pełna. K. Simonov (red.), *Raport...*, s. 1–4.

W mniejszym stopniu termin „państwa postradzieckie” dotyczy Litwy, Łotwy oraz Estonii, posiadających pewną odrębność nawet w czasach ZSRR. Wydaje się, iż wobec nich strona rosyjska wypracowała odmienną strategię uwzględniającą ich geopolityczne położenie warunkowane członkostwem w NATO oraz UE. Rosyjska polityka zagraniczna wobec krajów skupionych w WNP jest realizowana na podstawie kilku kluczowych dokumentów. Oczywiście, zmieniająca się sytuacja polityczna na świecie powoduje, iż trudno o wypracowanie jednolitego szablonu postępowania. Niemniej jednak można w tym przypadku mówić o pewnej wizji. Z dokumentów możemy wyróżnić następujące: Koncepcja polityki zagranicznej, Strategia polityki Federacji Rosyjskiej wobec państw-uczestników Wspólnoty Niepodległych Państw, Koncepcja bezpieczeństwa zbiorowego państw-stron układu o bezpieczeństwie zbiorowym WNP²²⁸. Szczególnie istotny jest dokument o bezpieczeństwie zbiorowym, daje on bowiem stronie rosyjskiej możliwość uzyskania szerokiego wpływu na sytuację w krajach sygnatariuszach układu. Przez związanie militarne krajów układu (piątka azjatycka) ze stroną rosyjską zabezpiecza też do pewnego stopnia Rosjan przed powstaniem u granic Federacji Rosyjskiej państw islamskich, które mogłyby się podjąć w przyszłości przeniesienia fundamentalizmu islamskiego w głąb państwa rosyjskiego²²⁹. Rosja, korzystając z możliwości, które niosą za sobą poszczególne umowy bilateralne i wielostronne z państwami WNP, wielokrotnie uczestniczyła w rozwiązywaniu konfliktów między członkami Wspólnoty. Tak było w przypadku Tadżykistanu, Gruzji, konfliktu o Górny Karabach, jak również Naddniestrza²³⁰. Separatyzm stał się wygodnym narzędziem nacisku na państwa byłego ZSRR ze strony kremłowskiego ośrodka władzy. Rosjanie w umiejętny sposób manipulują separatyzmami. W politycznym bilansie znajduje to przełożenie w postaci możliwości uzyskania licznych korzyści ekonomicznych, politycznych, w końcu również militarnych. Z tego też powodu strona rosyjska poddawana jest krytyce przez kraje i organizacje reprezentujące szeroko definiowany obszar euroatlantycki, zarzucające Federacji Rosyjskiej dążenie do zdestabilizowania państw chcących podążać inną, niż chciałby tego kremłowski ośrodek władzy, drogą rozwoju. Te same państwa zachodnie i or-

²²⁸ A. Bryc, *Cele...*, op. cit., s. 42; zob. tekst dokumentu *Strategia polityki Federacji Rosyjskiej wobec państw uczestników WNP, Strategiczieskij kurs Rossiji s gosudarstwami – uczastnikami Sodrużestwa Niezawisimych Gosudarstw*, 14.09.95, „Diplomaticzieskij Wiestnik” 1995, nr 10, s. 3–6; zob. tekst dokumentu *Koncepcja bezpieczeństwa zbiorowego państw-stron układu o bezpieczeństwie zbiorowym WNP, Dogowor o koliektywnoj biezopasnosti*, <http://pravo.kulichki.com/zak/megd03733.htm> (dostęp: 14.05.05).

²²⁹ Szerzej na temat układu o bezpieczeństwie zbiorowym i znaczeniu czynnika militarnego w kształtowaniu relacji na obszarze WNP K. Malak, *Czynnik wojskowy w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej (1991–2000)*, Warszawa 2001.

²³⁰ K. Malak, *Rola Rosji w rozwiązywaniu konfliktów zbrojnych na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw*, [w:] L. Łukaszuk (red.), *Obszary niestabilności międzynarodowych i sprzeczności interesów a bezpieczeństwo Polski*, Warszawa 1999, s. 158–169.

ganizacje międzynarodowe również wykorzystują narzędzie w postaci separatyizmu, nie stronią także od bardziej lub mniej otwartego wspierania „kolorowych rewolucji” na obszarze byłego ZSRR. Takie działania z łatwością można zakwalifikować jako ingerencję w politykę wewnętrzną poszczególnych republik. Oceniając rolę rozjemcy, jaką odgrywa Federacja Rosyjska na obszarze byłego ZSRR, można zauważyć, iż jest ona kontrowersyjna. Udało się co prawda doprowadzić przy pomocy rosyjskiej do zamrożenia właściwie wszystkich konfliktów zbrojnych na obszarze byłego ZSRR, ceną były jednak ustępstwa ze strony byłych republik radzieckich na rzecz państwa rosyjskiego. Dlatego też kraje postradzieckie często niechętnie przyjmują udzielaną im przez stronę rosyjską pomoc w rozwiązywaniu problemów wewnętrznych. Wpływa na to wiele istotnych czynników, z których chęć odgrywania poważniejszej niż do tej pory roli, a przede wszystkim bardziej samodzielnej, wysuwa się na plan pierwszy²³¹. Obecność rosyjskich sił zbrojnych na obszarze byłego ZSRR jest bezpośrednio związana ze strategią bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej oraz polityką zagraniczną tego kraju. Rosjanie, utrzymując garnizony wojskowe, instalacje wojskowe w byłych republikach związkowych, chcą utworzyć strefę buforową oddzielającą ich od wojsk Paktu Północnoatlantyckiego. Ten ostatni traktowany jest jako potencjalny przeciwnik, obecnie zaś jako konkurent. Wojska rosyjskie w myśl oddzielnych porozumień w otwierającej XXI wiek dekadzie stacjonowały na Ukrainie i Białorusi. W ten sposób Rosja zapewniała sobie bezpieczeństwo granic (dyslokacja jednostek obrony powietrznej na zachodniej granicy Białorusi) i możliwość swobodnego manewrowania flotą czarnomorską (baza na Krymie). Jako spadkobierczyni ZSRR przejęła bazy wojskowe w Syrii, Wietnamie i na Kubie. Te dwie ostatnie decyzje prezydenta Federacji Rosyjskiej Władimira Putina znalazły się z początkiem otwierającej XXI wiek dekady w fazie likwidacji. Przyczyną takiego stanu rzeczy były wysokie koszty eksploatacji, jak również chęć poprawy relacji z USA. W szczególności dotyczyło to bazy wojskowej znajdującej się na Kubie. W dalszym ciągu wykorzystywana jako port pomocniczy (techniczny) dla rosyjskich okrętów wojennych jest baza w Syrii. Historia pokazała, iż decyzja o utrzymaniu tej jedynej poza granicami obszaru postradzieckiego bazy okazała się strategicznym majstersztykiem²³². Istotne miejsce w rosyjskiej polityce zagranicznej zajmują

²³¹ Szerzej A. Bryc, *Cele...*, op. cit., s. 50–56.

²³² Ibidem, s. 56–60.

Na utrzymanie baz, obiektów oraz instalacji wojskowych znajdujących się za granicami kraju Rosja wydaje około 300 mln USD rocznie. W 2004 roku rosyjska strategia koncentrowała się na utrzymywaniu tylko niezbędnych dla funkcjonowania rosyjskich sił zbrojnych baz, obiektów oraz instalacji wojskowych. Większość z 25 baz wojskowych należących do Federacji Rosyjskiej znajduje się na terenie państw należących do WNP. Szerzej na temat rosyjskich baz wojskowych W. Sołowjow, W. Iwanow, *Pancerz z własnej skóry*, „Forum” 2004, nr 38; zob. eidem, *Globalny anioł stróż*, „Forum” 2004, nr 38.

relacje z NATO²³³. Pomimo deklaracji o potrzebie wzajemnej współpracy na rzecz światowego bezpieczeństwa trudno nie odnieść wrażenia, iż Sojusz Północnoatlantycki w dalszym ciągu jest traktowany przez kremlowski ośrodek władzy jako organizacja nieprzyjazna Federacji Rosyjskiej, której działania mogą wpływać negatywnie na interesy rosyjskie w świecie. NATO nie jest już tak zwartą politycznie, militarnie organizacją wojskową, jaką było w czasach zimnej wojny. Niemniej jednak wśród części członków organizacji chęć wyparcia Rosji z jej strefy wpływów stanowi główne przesłanie dla ich uczestnictwa w Sojuszu. Taka strategia NATO jest głównie udziałem nowych członków Sojuszu Północnoatlantyckiego, w tym zwłaszcza Polski mającej aspiracje odgrywania kluczowej roli na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej²³⁴.

²³³ Samuel Huntington w swojej książce *Zderzenie cywilizacji* pisze: „Główną tendencją, jaka się przejawia w dziedzinie strategii i siły militarnej w świecie postzimnowojennym, jest regionalizacja. To ona uzasadnia redukcję sił zbrojnych Rosji i krajów zachodnich oraz ich rozbudowę w innych krajach. Rosja nie rozporządza już globalnym potencjałem militarnym, jej strategię i rozmiar sił zbrojnych określa sytuacja w krajach sąsiednich. Tak więc jedną z przyczyn poszukiwania kontaktów pomiędzy Rosją a NATO jest na pewno problem braku środków na utrzymanie przez Federację Rosyjską sił zbrojnych, które mogłyby interweniować przy rozwiązywaniu globalnych konfliktów międzynarodowych”. Warto też zwrócić uwagę na to, że S. Huntington podkreśla, iż redukcja sił zbrojnych jest również korzystna dla Zachodu nieprzejawiającego chęci kontynuowania kosztownego wyścigu zbrojeń. W zasadzie jedynie USA, które chce odgrywać rolę światowego przywódcy, kontynuuje w sposób ciągły proces modernizacji swojej armii, wprowadzając na jej wyposażenie nowe typy broni i uzbrojenia, mimo iż jeszcze na początku lat 90. XX wieku Pentagon zakładał znaczne redukcje w wydatkach na obronę narodową. Cyt. za S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 2005, s. 133–134.

²³⁴ Ibidem, s. 70–76.

Stosunki na linii Rosja–NATO zostały nawiązane jeszcze za czasów państwa radzieckiego: 20 grudnia 1991 roku, a więc na kilka dni przed oficjalnym rozwiązaniem ZSRR, ambasador radziecki (*de facto* reprezentujący już interesy Rosji) uczestniczył w spotkaniu Północnoatlantyckiej Rady Współpracy (NACC), do której formalnie Rosja przystąpiła w marcu 1992 roku. Od tego momentu można datować formalną współpracę na linii Rosja–NATO. W czerwcu 1994 roku strona rosyjska podpisała dokument Partnerstwo dla pokoju. Rok później otrzymała ze strony Sojuszu Północnoatlantyckiego propozycję nawiązania pogłębionego partnerstwa. Założenia tej inicjatywy nie zostały jednak zrealizowane, co było spowodowane napięciami w relacjach bilateralnych, w tym zwłaszcza operacją NATO w Bośni i Hercegowinie, a także późniejszą w Kosowie (bombardowanie Serbii bliskiej politycznie i kulturowo Rosji). Mimo to rosyjski kontyngent wojskowy w ramach sił IFOR (potem SFOR) brał udział w misji zaprowadzania porządku w BiH pod taktycznym dowództwem NATO, co było sporym wydarzeniem polityczno-wojskowym. Zacieśnienie współpracy nastąpiło po 11 września 2001 roku. Wtedy Federacja Rosyjska udzieliła pomocy wojskowo-technicznej oraz w zakresie politycznym Sojuszowi Północnoatlantyckiemu, zwłaszcza USA w ramach operacji wojskowej w Afganistanie. Wynikiem tego było ustanowienie 28 maja 2002 roku podczas spotkania we Włoszech (Pratica di Mare – niedaleko Rzymu) Rady NATO–Rosja. Instytucja ta podejmowała decyzje w drodze konsensusu i na tej samej drodze ustalała porządek obrad. Spotkania odbywały się cyklicznie (na szczeblu ministerialnym: głównie resortów spraw zagranicznych i obrony) oraz nieregularnie (szefów państw i rządów). Od tego momentu można mówić o zacieśnieniu współpracy w pewnym zakresie. Odbywała się ona w kilku segmentach: kontrola zbrojeń, walka z terroryzmem, planowanie działań w sytuacjach nadzwyczajnych, akcje poszukiwawczo-ratownicze na morzu, współpraca w zakresie reformy i modernizacji sił zbrojnych, ćwiczenia sił zbrojnych NATO i Rosji mające na celu wymuszenie większej interopera-

W zakresie bezpieczeństwa Federacja Rosyjska współpracuje również z Unią Europejską. Ta ostatnia jednak nie zdołała wypracować spójnej polityki bezpieczeństwa ani też wspólnej polityki zagranicznej, przez co trudno mówić o realnych szansach na efektywne współdziałanie. Na razie muszą wystarczyć wzajemne deklaracje o chęci podjęcia współpracy²³⁵.

Szczególnie istotne miejsce w prowadzonej przez kremlowski ośrodek władzy polityce zagranicznej zajmował w otwierającej XXI wiek dekadzie problem terroryzmu. Federacja Rosyjska starała się wykorzystywać posiadany potencjał, znaczenie w międzynarodowej krucjacie wymierzonej w terroryzm spod znaku fundamentalizmu islamskiego do umacniania swojej pozycji międzynarodowej. Dotyczyło to zarówno obszaru byłego ZSRR, jak również regionu Bliskiego Wschodu, gdzie krzyżują się interesy geopolityczne wielkich mocarstw. Istotny dla Rosji w związku z wojną toczoną przez koalicję antyterrorystyczną w Afganistanie oraz zagrożeniem islamizacją pozostawał region Azji Centralnej²³⁶. Kremlowski ośrodek władzy w umiejętny sposób prowadził politykę współuczestnictwa w koalicji antyterrorystycznej, jednocześnie rezerwując sobie prawo do własnych, niezależnych od sojuszników działań. Zajmując kluczowe miejsce w koalicji antyterrorystycznej, starał się zarazem utrzymywać dobre kontakty z krajami oskarżanymi o sprzyjanie terrorystom. Wiązało się to z istniejącą pomimo zagrożenia zamachami terrorystycznymi rywalizacją pomiędzy wielkimi mocarstwami o wpływy²³⁷.

cyjności. Szerzej M. Menkiszak et al., *Rosja*, [w:] A. Łabuszewska (red.), *Nowa rola NATO na obszarze WNP. Projekt OSW*, Warszawa 2005, s. 32–41; zob. M. Menkiszak, *Rosja wobec rozszerzenia NATO: Moskwa wywołuje kryzys*, <http://www.osw.waw.pl/pub/koment/2004/04/040401b.htm> (dostęp: 14.05.05); zob. *Rossija i NATO*, Sawiet po wnieszeniu i abaronnej polityce, Materiały Projekta, http://www.svp.ru/live/materials.asp?m_id-7009& (dostęp: 14.05.05).

²³⁵ Oczywiście, jeśli nie liczyć spotkań, konsultacji czy też podpisanego 30 października 2000 roku w Paryżu podczas szczytu Rosja–Unia Europejska dokumentu pt.: Wspólna deklaracja o wzmocnieniu dialogu i współpracy w kwestiach politycznych i bezpieczeństwa w Europie. Rok później podczas kolejnego szczytu Rosja – Unia Europejska w Brukseli podjęto decyzję o powołaniu wspólnego organu konsultacyjnego, który na comiesięcznych spotkaniach miał omawiać niewralgiczne dla obydwu stron kwestie bezpieczeństwa. M. Menkiszak et al., *Rosja*, op. cit., s. 76–78.

²³⁶ Rosja udzieliła pomocy wojskowej większości z postradzieckich republik Azji Centralnej w celu walki z ekstremizmem islamskim. Głównym powodem takiego działania była chęć zabezpieczenia swoich granic przed napływem w głąb Rosji fundamentalistów islamskich (głównie z Afganistanu) oraz ustabilizowanie sytuacji w republikach postradzieckich, a przez to osiągnięcie szerokiego wpływu na ich politykę wewnętrzną i zagraniczną. Szerzej R. Kłaczyński, E. Sadowska, *Postradzieckie państwa Azji Centralnej. Historia, polityka, gospodarka, społeczeństwo*, Kraków 2013.

²³⁷ Jednym z ważnych narzędzi rosyjskiej polityki zagranicznej jest uczestnictwo w działalności Szanghajskiej Organizacji Współpracy. Kluczową rolę oprócz Rosji odgrywa w niej ChRL, która wspiera stronę rosyjską w jej walce z terroryzmem północnokaukaskim w zamian za jej poparcie dla chińskich działań wymierzonych w terroryzm ujurski, separatyzm tajwański oraz tybetański. W czerwcu 2001 roku Szanghajska Organizacja przyjęła konwencję o walce z terro-

Wraz z wejściem Litwy, Łotwy i Estonii do NATO oraz UE pojawiła się nadzieja na uregulowanie relacji na linii Federacja Rosyjska – nadbałtyckie republiki byłego ZSRR. Tak się jednak nie stało, wprost przeciwnie – dał się zauważyć wzrost napięcia w relacjach bilateralnych i traktowanych *en bloc* z całą „pribałtyką”²³⁸. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele²³⁹. Wśród nich możemy wymienić: skomplikowaną historię wzajemnych relacji, odmienne fundamenty cywilizacyjno-kulturowo-tożsamościowe. Państwa nadbałtyckie nawet w trudnych dla nich czasach radzieckich charakteryzowały się pewnym stopniem niezależności w sferze kulturowej i tak też były postrzegane przez międzynarodową opinię publiczną. Litwini, Łotysze i Estończycy w dużym stopniu czuli swoją odrębność. Była ona wsparta trudną, ale i jednoczącą te narody historią. Narody te miały przez dwie dekady XX stulecia swoje suwerenne państwa, zagarnięte przez imperium radzieckie w 1940 roku. Gdy więc nadarzyła się okazja odzyskania niepodległości, skorzystały z niej. Szybko też postanowiły uniezależnić się od spadkobierczyni ZSRR – Rosji. Trwający prawie dekadę proces politycznego wychodzenia z kręgu rosyjskich wpływów zakończył się przyjęciem tych krajów do NATO, a potem do Unii Europejskiej. Wydawać by się mogło, iż stanowiło to kres dla dominującej roli, jaką państwo rosyjskie i radzieckie odgrywało w tym regionie Europy od niemal 300 lat. Trudno nie zauważyć, iż wpływy te znacznie zmalały. Pewne jednak narzędzia oddziaływania ze strony Federacji Rosyjskiej wobec państw nadbałtyckich pozostały w dyspozycji kremłowskiego ośrodka władzy. W otwierającej XXI wiek dekadzie kraje nadbałtyckie pozostawały zakładnikiem energetyczno-surowcowej polityki Federacji Rosyjskiej. Nie dysponowały one bowiem możliwościami, bez uszczerbku zarówno dla odbiorców indywidualnych, jak

ryzmem, separatyzmem i ekstremizmem. Szerzej na temat Szanghajskiej Organizacji Współpracy i udziału w niej Rosji P.A. Cygankow et al., *Międzynarodnyje otmoszenija...*, op. cit., s. 267–270; zob. Ł. Leszczenko, *Szanghajaska Organizacja Współpracy – próba integracji czy walka o wpływy?* [w:] I. Wróbel (red.), *Organizacje i ugrupowania międzynarodowe wobec wyzwań XXI wieku. Multilateral-na współpraca państw w świecie postzimmnowojennym*, Warszawa 2000, s. 323–339.

²³⁸ W rosyjskiej doktrynie określającej politykę zagraniczną wobec krajów byłego ZSRR Łotwa, Litwa i Estonia zajmują odrębne, specyficzne miejsce. Kraje nadbałtyckie określa się jako część państw Europy Środkowo-Wschodniej. A. Bryc, *Cele...*, op. cit., s. 42.

²³⁹ Państwa nadbałtyckie (Litwa, Łotwa, Estonia) w dużej mierze swój sukces gospodarczy zawdzięczają dobrej sytuacji gospodarczej Rosji (wymiana handlowa, relatywnie niskie ceny gazu i ropy naftowej, duże zyski płynące od Rosji tytułem opłat za tranzyt przez terytorium tych państw surowców oraz towarów). Interesy ekonomiczne nie wpływają jednak na łagodzenie istniejących konfliktów. Kraje nadbałtyckie często występują przeciwko państwu rosyjskiemu z różnymi inicjatywami mającymi na celu osłabienie międzynarodowej pozycji Federacji Rosyjskiej. Rosjanie z niechęcią odnoszą się do państw nadbałtyckich. Według rosyjskich sondaży opinii publicznej za najbardziej wrogie Rosji państwa mieszkańcy Federacji Rosyjskiej uznają byłe postradzieckie republiki nadbałtyckie. K. Zielke, *Estonia, Łotwa i Litwa*, [w:] J.M. Fiszer (red.), *Systemy polityczne oraz polityka wewnętrzna i zagraniczna w państwach postkomunistycznych Europy i Azji w latach 2004–2005*, Warszawa 2005, s. 23.

i firm, pobierania gazu ziemnego i ropy naftowej z innych źródeł niż rosyjskie. Wszystkie próby przełamania monopolu z ich strony kończyły się fiaskiem z powodu trudności ze znalezieniem środków na pokrycie zwiększonych kosztów zakupu surowców z innych niż rosyjskie źródeł oraz braku możliwości transportu surowców energetycznych. Federacja Rosyjska umiejętnie potrafiła posługiwać się surowcami energetycznymi jako narzędziami do kreowania relacji politycznych i ekonomicznych ze swoimi kontrahentami. Z reguły jednak działania na rzecz eskalacji napięcia w relacjach z państwami nadbałtyckimi są rzadkością w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej obejmującej swoim zakresem strategię energetyczną. Rosjanie są zmuszeni do liczenia się z opinią państw zachodnich, w tym szczególności Unii Europejskiej. Dlatego też coraz częściej strona rosyjska stara się wchodzić na rynki ekonomiczne krajów nadbałtyckich, nabywać aktywa prywatyzowanych przedsiębiorstw tych krajów lub też zakładać nowe firmy. W otwierającej XXI wiek dekadzie wielu Estończyków, Łotyszy i Litwinów czerpało dochody ze współpracy z Federacją Rosyjską. Kremłowski aparat władzy starał się wpływać na negatywny obraz Bałtów w świecie. Rosyjska propaganda przedstawia ich jako spadkobierców faszystów, z którymi Bałtowie kolaborowali w czasie drugiej wojny światowej. Trudno jednak całkowicie zaprzeczyć tak sformułowanej opinii, zwłaszcza w obliczu braku potępienia kolaboracji, antysemityzmu i mordów na mniejszościach narodowych zamieszkujących te państwa ze strony ich władz. Brak z ich strony nawet gestu jednoznacznie potępiającego oddawanie hołdów estońskim i łotewskim żołnierzom-kolaborantom oddziałów SS walczącym w czasie drugiej wojny światowej. Innym kluczowym dla relacji Federacja Rosyjska – państwa nadbałtyckie problemem pozostaje nieustannie kwestia nacisku militarnego państwa rosyjskiego na Litwę, Łotwę i Estonię. Przykładem tej strategii jest częste naruszanie przestrzeni powietrznej krajów nadbałtyckich. Najważniejszym instrumentem stałego nacisku Moskwy na państwa nadbałtyckie, w szczególności na Łotwę i Estonię, pozostawała w pierwszej dekadzie XXI wieku kwestia nieposzanowania przez te kraje praw mniejszości narodowych. Łotwa oraz Estonia posiadają znaczny odsetek mieszkańców narodowości rosyjskiej, którym z obawy przed zwiększeniem wpływów Rosji w regionie nie nadano statusu obywatela, pozbawiając przez to dostępu do szeregu kluczowych stanowisk. Wielu Rosjan zamieszkujących Łotwę oraz Estonię nie posiada również praw wyborczych. Często kwestie te były podnoszone na forum organizacji europejskich, takich jak Rada Europy, czy też w ramach poszczególnych instytucji Unii Europejskiej. Mimo wyraźnie artykułowanych żądań państwa rosyjskiego kremłowskiemu aparatowi władzy nie udało się wywalczyć większych swobód i praw obywatelskich dla Rosjan mieszkających w krajach nadbałtyckich. Wydaje się jednak, iż z czasem państwa te bez względu na problemy związane z przeszłością i te narosłe

po odzyskaniu niepodległości będą musiały sformułować i, co najważniejsze, wdrażać w życie zdecydowanie bardziej elastyczną politykę wobec strony rosyjskiej, co wynika ze wzrostu znaczenia Federacji Rosyjskiej w polityce globalnej²⁴⁰. Umacnianie się wpływów rosyjskich na Litwie, Łotwie i Estonii wcale nie musi oznaczać wyrzeczenia się suwerenności przez te państwa, jak również ich finlandyzacji. Modus vivendi w relacjach na linii Federacja Rosyjska – państwa nadbałtyckie oparty na chłodnym pragmatyzmie zbudowanym na bilansie zysków i strat wydaje się w przyszłości koniecznością w celu zapewnienia temu regionowi stabilizacji i bezpieczeństwa.

Strategiczne znaczenie w rosyjskiej polityce zagranicznej dotyczącej obszaru byłego ZSRR ma Ukraina. Według części zachodnich politologów stanowi ona kluczowy element, decydujący o możliwościach powodzenia koncepcji odbudowy przez Rosję mocarstwowej pozycji nie tylko na obszarze byłego ZSRR, ale także w szerszym, globalnym kontekście. Często wygłaszana przez ekspertów z zakresu relacji międzynarodowych opinia o tym, że bez Ukrainy Rosja nie może stać się ponownie imperium, narodziła się jeszcze w czasach radzieckich. W otwierającej XXI wiek dekadzie pozostawała ona nadal popularna w państwach Europy Środkowo-Wschodniej, zwłaszcza w Polsce²⁴¹. Rosja nie tylko z powodów czysto pragmatycznych, ale również i subiektywnych traktuje Ukrainę w specyficzny sposób. W myśl rosyjskiej strategii polityki bezpieczeństwa i zagranicznej, ale także pragmatyki politycznej dnia codziennego traktuje się Ukrainę jako nierozłączną część rosyjskiej cywilizacji. Osoby i instytucje głoszące odmienne poglądy są traktowane jako wrogowie Rosji. Taka sytuacja wynika w dużej mierze ze wspólnej historii, kultury czy prozajicznych, lecz ważnych związków między ludźmi, których losy przeplatały się ze sobą na przestrzeni kilku stuleci. Przez niemal cały okres od upadku państwa radzieckiego do połowy otwierającej XXI wiek dekady Ukraina znajdowała się na rozdrożu politycznych wyborów. Część ukraińskich elit politycznych chciałaby związać to państwo z Zachodem, który dla nich jest symbolem nowoczesności, dobrobytu, w końcu szeroko rozumianego bezpieczeństwa.

²⁴⁰ W podobny sposób oceniają sytuację krajów nadbałtyckich sami jej mieszkańcy: „W taki oto sposób zmieniamy platformę (wejście do NATO i UE) geopolityczną – z nowymi symbolami, wznosząc nowe okrzyki i deklaracje polityczne, toczymy się po tych samych torach, tym samym parowozem, na tym samym paliwie. Rosja może nam beztrzesko pomachać – jedźcie, dokąd chcecie, ale to my trzymamy rękę na hamulcu”. Cyt. za E. Gentvilas, *Na krótkiej smyczy*, „Forum” 2004, nr 10, s. 15.

²⁴¹ O znaczeniu, jakie państwo ukraińskie odgrywa w rosyjskiej strategii politycznej, wypowiada się w swojej książce *Geopolityka* znany włoski politolog Carlo Jean: „Newralgiczny punkt stanowi Ukraina. Jeśli zdoła ona utrzymać własną niepodległość, przynajmniej w swojej części środkowej i zachodniej, a zatem na zachód od linii Dniepru, Rosja będzie musiała definitywnie pogodzić się z myślą, że jest ona państwem jak każde inne. W przeciwnym przypadku będzie ciągle kuszona myślą o byciu imperium, z idącym za tym brakiem stabilizacji wewnętrznej i międzynarodowej”. C. Jean, *Geopolityka*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2003, s. 310.

Istotną rolę odgrywa również czynnik atrakcyjności kulturowej, szczególnie w zakresie kultury masowej państw zachodnich, pewien model, sposób życia. Problemem we wzajemnych relacjach jest również istniejący od XVIII wieku podział Ukrainy na dwie odrębne strefy polityczne, mentalnościowe, kulturowe. Ukraina Wschodnia to tereny zamieszkałe przez Rosjan oraz mocno zrusyfikowanych Ukraińców, którzy polityczną, ekonomiczną i kulturowo-społeczną przyszłość swojego państwa upatrują w ścisłych relacjach z Federacją Rosyjską. Ukraina Zachodnia stanowiąca przed drugą wojną światową i w czasie jej trwania bastion nacjonalistów jest mocno zaangażowana w procesy integracyjne z Zachodem. Polityka rosyjska wobec Ukrainy i ukraińska wobec Rosji nie jest jednoznaczna. Mimo licznych deklaracji o przyjaźni i współpracy utrzymuje się pewna podejrzliwość co do intencji partnera. Do 2003 roku Federacja Rosyjska nie wykorzystywała, jak miało to miejsce w przypadku innych republik byłego ZSRR, separatyzmu jako skutecznego narzędzia destabilizacji sytuacji polityczno-gospodarczej państwa²⁴². Przełomowy okazał się konflikt o wyspę Kosa Tuzla leżącą w Cieśninie Kerczeńskiej, odgradzającej Federację Rosyjską od ukraińskiego Krymu. Rosjanie rozpoczęli budowę grobli mającej połączyć stały rosyjski ląd z ukraińską wyspą. Ograniczyliby w ten sposób pole manewru floty handlowej, marynarki wojennej, a także możliwości eksploatacji surowców z dna morskiego akwenu azowskiego. Konflikt zakończył się niejednoznacznym w treści i formie porozumieniem, które jak miała pokazać przyszłość, nie rozwiązało sporu, koncentrującego się nie tylko wokół problemów terytorialnych, lecz bardziej na kluczowej dla rosyjskiej polityki zagranicznej kwestii wyboru drogi przyszłego rozwoju przez państwo ukraińskie²⁴³. Już z perspektywy połowy pierwszej dekady XXI wieku dało się zauważyć, iż w miarę zacieśniania więzi na linii Kijów–Bruksela stronie rosyjskiej niezwykle trudno będzie zatrzymać Ukrainę w strefie wyłącznych wpływów. Stąd też utrzymujące się już wówczas wśród ukraińskich elit władzy obawy przed wykorzystaniem separatyzmu jako ostatecznego narzędzia wpływu na politykę władz ukraińskich przez kremłowski ośrodek władzy. Strategicznie ważną rolę we wzajemnych relacjach odgrywają kwestie gospodarcze. Przez wiele lat strona rosyjska subsydiowała gospodarkę ukraińską relatywnie tanim gazem ziemnym oraz ropą naftową. Również na innych płaszczyznach gospodarczych władze ukraińskie mogły liczyć na wsparcie ze strony Federacji Rosyjskiej. Szczególne miejsce zajmowała rosyjsko-ukraińska współpraca prowadzona w ramach kompleksu obronnego. Sytuacja uległa zmianie wskutek przewartościowań, które dokonały się w połowie otwierającej XXI wiek dekady na ukraińskiej scenie politycznej, jak również do pewnego stopnia

²⁴² K. Zielke, *Ukraina*, [w:] J.M. Fiszer (red.), *Systemy polityczne...*, op. cit., s. 121–131.

²⁴³ R. Kłaczyński, *Rosyjsko-ukraiński konflikt o archipeląg wysp Kosa Tuzla: historia, przebieg, konsekwencje*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica XII” 2014, folia 151, s. 108–118.

w mentalności, świadomości narodowej samego społeczeństwa. Po sukcesie pomarańczowej rewolucji prorosyjskie tendencje w polityce ukraińskiej uległy odwróceniu. Proces wychodzenia ukraińskiej gospodarki z kryzysu zapoczątkowany jeszcze za rządów Leonida Kuczmy uległ zahamowaniu, sytuacja zaczęła się pogarszać. Strona rosyjska nie wykazywała zainteresowania dalszym subsydiowaniem ukraińskiej gospodarki, chcąc przez wywołanie kryzysu gospodarczego zmienić sytuację polityczną w republice²⁴⁴. Los przyszłych relacji na linii Moskwa–Kijów zarówno z perspektywy otwierającej XXI wiek dekady, jak również współcześnie jest nadal niejasny, niesprecyzowany. Wiele kwestii politycznych, gospodarczych, społecznych, terytorialnych, w końcu historycznych czeka na wyjaśnienie. Istniejące spory wydają się niezwykle trudne do rozwiązania, wpływając negatywnie na wzajemne relacje. Wydaje się, iż Ukraina definiowana jako państwo związane z zachodnimi instytucjami władzy, takimi jak NATO czy UE, jest dla kremlowskiej elity politycznej nie do zaakceptowania. Spowodowałoby to zerwanie większości więzów gospodarczych, kulturowych i społecznych. Dla Rosji stanowiłoby to powód do gorzkiej refleksji na temat mitu o jedności narodów słowiańskich, dla Ukrainy odłożenie na wiele lat marzeń o tym, by być krajem w pełni stabilnym gospodarczo i politycznie.

Odmienne w porównaniu do rosyjsko-ukraińskich stosunków bilateralnych kształtują się związki rosyjsko-białoruskie. Państwa te są niezwykle mocno związane ze sobą w zakresie gospodarczym, strukturalnym i cywilizacyjno-kulturowo-tożsamościowym²⁴⁵. Współpraca między nimi w okresie kilkunastu lat od upadku państwa radzieckiego układała się relatywnie dobrze, choć również i w przypadku relacji na linii Moskwa–Mińsk wystąpiły pewne perturbacje gospodarcze, czego przykładem jest „wojna gazowa” pomiędzy Rosją a Białorusią²⁴⁶. Obydwie strony nie są jednak w pełni zadowolone z formy oraz modelu wypracowanych stosunków, choć zarówno w przypadku kremlowskiego ośrodka władzy, jak i białoruskich elit politycznych wyraźny jest brak pomysłu na inną formułę współpracy. Wypracowanie tej ostatniej

²⁴⁴ K. Zielke, *Ukraina...*, op. cit., s. 126–128.

²⁴⁵ Szerzej R. Sadowski, *Białoruś–Rosja: integracja wschodnioeuropejska*, Punkt Widzenia OSW, Warszawa 2003.

²⁴⁶ Pomimo dosyć ostrego sporu dotyczącego opłat za gaz dostarczany przez Rosję Białorusi (najprawdopodobniej prawdziwym motywem sporu były kwestie własnościowe białoruskiego sektora energetycznego, którego prywatyzacja nie przebiegała po myśli kremlowskiego ośrodka władzy) strona rosyjska niezmiennie stara się utrzymywać relatywnie dobre relacje z Aleksandrem Łukaszenką. Przez szereg lat sprawowania władzy utrzymuje on silną, polityczną pozycję. Rosjanie prawdopodobnie nie wyobrażają sobie innego wariantu rozwoju wydarzeń politycznych na Białorusi. Opozycja występująca przeciwko elitom władzy w republice jest słaba, źle nastawiona wobec wszelkich inicjatyw zbliżenia rosyjsko-białoruskiego. Ogranicza to możliwości w zakresie rosyjskiej polityki zagranicznej. Szerzej na temat „wojny gazowej” pomiędzy Mińskiem a Moskwą oraz kontekstu politycznego tych wydarzeń A. Simonov (red.), *Raport...*, op. cit., s. 2–3.

już w otwierającej XXI wiek dekadzie wydawało się nakazem chwili. Białoruś wskutek rosyjskiego wsparcia ekonomicznego cieszy się relatywnie dobrą sytuacją gospodarczą i stabilnością, co wyróżnia ją na tle większości postradzieckich republik. W zamian Rosjanie, wasalizując Białoruś, uzyskują drugie po Kaliningradzie „okno na Europę”. W ramach relacji bilateralnych obydwa państwa często deklarowały również chęć utworzenia wspólnego organizmu państwowego, choć fakty związane z próbami realizacji tej koncepcji nakazują daleko idący sceptycyzm. Strona rosyjska porzuciła, jeśli oczywiście takie były niegdyś jej plany, zamiar reaktywowania ZSRR bis. W koncepcjach politycznych odnoszących się do zagospodarowania przestrzeni postradzieckiej wypracowanych podczas pierwszej kadencji prezydenta Władimira Putina Rosjanie kładą nacisk na uzyskanie możliwie jak największych wpływów politycznych i gospodarczych w regionie byłego ZSRR. Tak wyrażona strategia wydaje się w ramach prognozy długofalowej rozwiązaniem zdecydowanie korzystniejszym i bardziej racjonalnym od polityki neokolonialnej prowadzonej wcześniej przez carską Rosję, a potem ZSRR. W przyszłości należy się spodziewać dalszego zacieśnienia współpracy dwustronnej, opartej raczej na chłodnej kalkulacji politycznych zysków i strat niż na przesłankach ideologicznych, będących już tylko swoistego rodzaju zasłoną dymną dla prawdziwych intencji obydwu stron. Jedyną przeszkodą na drodze realizacji zamierzeń Kremla mogłaby być powtórka pomarańczowej rewolucji, tym razem w wydaniu białoruskim. Przykład pomarańczowej rewolucji i idące za nią konsekwencje polityczne i gospodarcze nie są jednak zachęcające dla większości Białorusinów. Istotny wpływ na postrzeganie sytuacji w tej części Starego Kontynentu ma sprawnie działający aparat propagandowy obydwu państw.

Rosyjska dyplomacja może się za to pochwalić sukcesami w ramach prowadzonych przez nią działań na obszarze Azji Centralnej. Bardzo dobre stosunki zarówno w sferze gospodarczej, jak i politycznej łączą Federację Rosyjską z Kazachstanem, którego prezydent Nursułtan Nazarabajew, pomimo iż stara się prowadzić politykę relatywnie niezależną, suwerenną, deklaruje konieczność utrzymywania strategicznego partnerstwa z Rosją. Dla republiki w opinii jej prezydenta jest to wartość priorytetowa. Trzeba przy tym wspomnieć, że utrzymywanie dobrych relacji z państwem rosyjskim było dla Kazachów w ostatniej dekadzie XX wieku oraz pierwszych latach wieku XXI szczególnie ważne, gdyż strona kazachska, czerpiąca coraz większe korzyści z eksploatacji surowców, nie posiadała odpowiedniej sieci przesyłowej i była pod tym względem uzależniona od Federacji Rosyjskiej. Dopiero doprowadzenie w połowie otwierającej XXI wiek dekady do porozumienia ze stroną chińską zmieniło ten stan rzeczy, uniezależniając Kazachstan od rosyjskiego pośrednictwa. Dobre, w miarę partnerskie relacje z państwem rosyjskim, do pewnego stopnia udana modernizacja gospodarki przy wykorzystaniu środków pochodzących ze sprzedaży surowców energetycznych spowodowały,

iz Kazachstan stał się liderem wśród państw regionu centralnoazjatyckiego, a przy tym najważniejszym partnerem rosyjskim w regionie postradzieckiej Azji Centralnej.

Relatywnie dobre relacje łączą Federację Rosyjską z innymi azjatyckimi republikami: Kirgizją, Uzbekistanem oraz Tadżykistanem. W przeciwieństwie jednak do stosunków rosyjsko-kazachskich wynika to nie tyle z powiązań gospodarczych, które choć ważne, stanowią element wtórny w porównaniu do obaw tych krajów związanych z zagrożeniem fundamentalizmem islamskim. Władze tych państw wyrażają również w sposób mniej lub bardziej otwarty niepokój związany z rosnącymi wpływami USA w regionie. W otwierającej XXI wiek dekadzie amerykańska administracja zaczęła promować w polityce zagranicznej kierunek, dający się określić jako eksport demokracji w te miejsca na świecie, w których zdaniem Amerykanów utrzymują się reżimy autorytarne. Obawy przed ingerencją amerykańską w politykę wewnętrzną wzrosły po interwencji zbrojnej w Afganistanie oraz, co szczególnie istotnie, w wyniku założenia baz amerykańskich w części państw regionu Azji Centralnej. Niepokój jest również spowodowany obawą przed tak zwanymi kolorowymi rewolucjami. Polityczne elity władzy byłych republik radzieckich Azji Środkowej z dużą niechęcią odniosły się do zwycięstwa pomarańczowej rewolucji. Rosyjska dyplomacja stara się umiejętnie wykorzystywać różnice interesów pomiędzy Zachodem a szeroko definiowanym establishmentem politycznym państw „postradzieckiej piątki”. Rezultaty tych działań są mierzone wysokością kontraktów firm rosyjskich zajmujących się eksploatacją złóż ropy naftowej, gazu ziemnego oraz pozostałych, kluczowych dla gospodarki surowców. Federacja Rosyjska dąży również do przejmowania sieci przesyłowych gazu ziemnego i ropy naftowej biegnących przez terytoria Kirgizji, Uzbekistanu i Tadżykistanu. Obecność rosyjska w regionie Azji Centralnej łączy się również z szeroko rozumianym bezpieczeństwem. Rosyjski przemysł zbrojeniowy dostarcza różnych typów broni i uzbrojenia siłom zbrojnym poszczególnych państw Azji Centralnej. Większość z byłych radzieckich republik centralnoazjatyckich posiada na swoim terytorium rosyjskie bazy wojskowe. Państwa regionu są również związane z Federacją Rosyjską licznymi umowami w zakresie bezpieczeństwa.

Specyficzne, pełne sprzeczności, a zarazem skomplikowane są relacje na linii Moskwa–Aszchabad. Turkmenistan przez wiele lat od chwili upadku ZSRR był rządzony przez byłego funkcjonariusza radzieckiego aparatu bezpieczeństwa Saparmurada Nijazowa (Turkmenbaszę) z wykorzystaniem, wydawałoby się, zapomnianego w świecie kultu jednostki. Doprowadziło to do szeregu wynaturzeń zarówno w ustroju państwa, jak i samego sposobu zarządzania krajem, społeczeństwem. Republika związana jest z Federacją Rosyjską licznymi porozumieniami gospodarczymi, w tym obejmującymi wydobycie oraz

dystrybucję gazu ziemnego oraz ropy naftowej²⁴⁷. To właśnie interesami rosyjskich firm eksploatujących i przesyłających turkmeński gaz (z kluczową w tym zakresie pozycją Gazpromu) można było tłumaczyć w ostatniej dekadzie XX wieku oraz pierwszych latach otwierającej XXI wiek dekady brak poparcia ze strony kremłowskiego ośrodka władzy dla żądań mniejszości rosyjskiej mieszkającej w republice, domagającej się przestrzegania praw człowieka. Prawa mniejszości rosyjskiej są nagminnie łamane przez turkmeńskie władze, podobnie zresztą jak prawa miejscowej ludności. Demokracja, zasady państwa prawa są pojęciami absolutnie obcymi dla turkmeńskich władz. Dopóki jednak kremłowskiemu ośrodkowi władzy będzie się opłacało współpracować z Turkmenistanem w zakresie eksploatacji i przesyłu ich surowców na rynki światowe, dopóty turkmeńskie elity rządzące mogą liczyć na ciche przyzwolenie dla swoich działań, a niekiedy wręcz opiekę ze strony władz rosyjskich.

Gorzej układają się relacje Federacji Rosyjskiej z krajami tak zwanego Zakaukazia. Złe stosunki panują na linii Moskwa–Tbilisi. Po dojściu do władzy wyraźnie prozachodniego polityka, jakim był Micheil Saakaszwili, napięcie w relacjach bilateralnych wyraźnie wzrosło. Pierwsze lata rządów nowego gruzińskiego przywódcy pokazały, iż nie cofnie się on przed konfrontacją z Federacją Rosyjską, licząc na wsparcie Zachodu, w tym zwłaszcza USA. Potencjał gospodarczy i militarny Gruzji u progu drugiej części otwierającej XXI wiek dekady był jednak na taką konfrontację zdecydowanie za słaby. Zła sytuacja gospodarcza kraju, wszechobecna korupcja, której ekipa młodego prezydenta nie była w stanie zapobiec, pchnęła gruziński establishment polityczny w kierunku nacjonalizmu. Próbowano w ten sposób zamaskować brak demokratycznego państwa prawa, społeczeństwa obywatelskiego, w końcu własną nieudolność w rządzeniu. Taki stan rzeczy był na rękę władzom rosyjskim – ich propaganda przedstawiała republikę gruzińską na forum międzynarodowym jako kraj nieobliczalny w swym postępowaniu, z którym nie warto utrzymywać ścisłych relacji. Posiadane przez Kreml argumenty w postaci separatyzmu abchaskiego, osetyńskiego oraz kilku innych znacznie mniej aktywnych powodują, iż destabilizowanie sytuacji w Gruzji jest sprawą stosunkowo prostą, zwłaszcza jeżeli posiada się do tego, tak jak ma to miejsce w przypadku strony rosyjskiej, odpowiednie narzędzia. Dopóki u steru władzy w Gruzji pozostawać będzie wyraźnie prozachodnia opcja polityczna, dopóty nie ma co liczyć na poprawę we wzajemnych stosunkach. W obecnej sytuacji stroną bardziej narażoną na negatywne skutki takiego stanu rzeczy jest naród gruziński²⁴⁸.

²⁴⁷ Prezydent Turkmenistanu Saparmurad Nijazow zmarł w grudniu 2006 roku. Nie wpłynęło to jednak na wyraźną zmianę w sposobie sprawowania władzy wewnętrznej, jak również w prowadzonej przez ten kraj polityce zagranicznej.

²⁴⁸ Nie oznacza to oczywiście, iż Gruzini nie mają merytorycznych argumentów w sporze z Federacją Rosyjską. Nacjonalistyczne środowiska w Gruzji nie mogą bowiem zapomnieć Rosjanom ich zaangażowania (w przeszłości i obecnie) po stronie separatystów, co doprowadziło do

Skomplikowane są również relacje rosyjsko-azerskie. Po znaczącym ochłodzeniu na początku lat 90. XX wieku spowodowanym azersko-ormiańskim konfliktem o Górny Karabach, kiedy Rosjanie wsparli stronę ormiańską, stosunki na linii Moskwa–Baku uległy pewnemu ociepleniu. Wpływ na taki stan rzeczy miało kilka czynników. Niewątpliwie azerskie władze postrzegają Rosję jako czynnik stabilizujący sytuację wewnętrzną kraju. Federacja Rosyjska nie zgłasza bowiem żadnych zastrzeżeń do autorytarnego modelu sprawowania władzy przez azerskie elity. Nie wspiera również opozycji, która oskarża azerskie władze o monopolizację rządów. Równocześnie w stolicy Azerbejdżanu zaczyna dominować pogląd o konieczności nawiązania z kremlowskim ośrodkiem władzy bardziej ścisłej niż dotychczas współpracy politycznej oraz gospodarczej. Szczególnie ta ostatnia zdaniem azerskich władz może wpłynąć pozytywnie na stanowisko zajmowane dotąd w sprawie Górnego Karabachu przez rosyjskie elity.

Bardzo dobre relacje panują na linii Moskwa–Erewań. Stan taki trwa praktycznie nieprzerwanie od wielu stuleci. Przeważająca część narodu ormiańskiego uważa bowiem Rosjan za naturalnych obrońców Armenii, co jest związane z silnymi, łączącymi te kraje więzami cywilizacyjno-kulturowo-tożsamościowymi. W historii wzajemnych relacji możemy wyliczyć wiele przypadków pomocy dla Ormian niesionej przez naród rosyjski, dzięki której przetrwali oni do dnia dzisiejszego i mogą się cieszyć z własnego suwerennego państwa. Po trudnej ostatniej dekadzie XX wieku, kiedy Ormianie byli zdani *de facto* tylko na pomoc ze strony Federacji Rosyjskiej, Armenia stara się znaleźć również innych partnerów politycznych, którzy będą mogli wesprzeć wysiłki ich państwa na rzecz wzmocnienia jego pozycji międzynarodowej. Rosja wydaje się pozostawiać stronie ormiańskiej pewne pole manewru dla takiej polityki. Pryncypia w postaci strategicznego sojuszu z Federacją Rosyjską muszą jednak być zachowane.

Politykę rosyjską wobec krajów byłego ZSRR determinują nie tylko czynniki wewnętrzne, ale również w coraz większym stopniu zewnętrzne. Zainteresowanie krajami europejskiej części byłego ZSRR wyrażają państwa wchodzące w skład Unii Europejskiej. Szczególny nacisk na pogłębianie współpracy z byłymi republikami radzieckimi kładą tak zwane nowe państwa Unii Europejskiej, w tym Polska. Mająca ambicję odgrywania roli lidera Europy Środkowo-Wschodniej po wstąpieniu do UE oraz NATO zwiększyła nacisk na swoich partnerów w celu wymuszenia zmian w podejściu do problemów obszaru byłego ZSRR. Wysiłki Polski koncentrują się na demokratyzacji ob-

sytuacji, w której Gruzja nie sprawuje pełnej kontroli nad swoim terytorium. Niemniej jednak wydaje się, iż ta formułowana na wyrost, nielicząca się z realiami polityka władz w Tbilisi może w przyszłości przynieść negatywne skutki. Konieczne jest uzyskanie *modus vivendi* w relacjach z Federacją Rosyjską. Za pomocą argumentów siły to niemożliwe.

szaru postradzieckiego, włączeniu jego europejskiej części do strefy bezpieczeństwa NATO, integracji struktur gospodarczych, pogłębieniu partnerstwa w dziedzinie kultury, nauki. Działania te prowadzone były w otwierającej XXI wiek dekadzie dwustopniowo. Pierwszym ich etapem była dyskredytacja państwa rosyjskiego na forum międzynarodowym przez przedstawianie go jako kraju niedemokratycznego, zmagającego się z falą korupcji oraz nepotyzmu, ogarniętego na swoich południowych rubieżach konfliktem zbrojnym z miejscowymi separatystami i ekstremistami islamskimi. Drugim etapem działań władz polskich był wzorowany na amerykańskim modelu działania eksport demokracji przez organizacje i stowarzyszenia pozostające w dużej mierze poza kontrolą władz rosyjskich. Wiązało się to również ze wspieraniem „kolorowych rewolucji” (Ukraina) i protestów społecznych (Białoruś)²⁴⁹. Większość krajów europejskich mimo oficjalnie deklarowanego poparcia demokratycznych procesów na obszarze byłego ZSRR dosyć sceptycznie odnosiła się do tak formułowanej przez stronę polską polityki wschodniej. Część krajów Unii Europejskiej, między innymi Niemcy, Francję oraz Włochy, łączą z Federacją Rosyjską liczne, rozbudowane kontakty handlowe, w tym strategicznie ważne, dotyczące sfery energetycznej. Niestabilna sytuacja polityczna na Bliskim Wschodzie, Afryce (Nigeria) oraz Ameryce Południowej (Wenezuela) wymusza znacznie bardziej elastyczną od zakładanej politykę większości państw UE wobec partnera rosyjskiego. Unia Europejska definiowana jako instytucja gotowa jest wyrażać krytykę pod adresem Federacji Rosyjskiej na forum Parlamentu Europejskiego, nie ingerując jednak w sposób stanowczy w politykę rosyjską wobec państw byłego ZSRR. Istnieje bowiem wśród części państw wchodzących w skład Wspólnoty obawa przed redefinicją rosyjskiej polityki energetycznej wyrażającej się w zmianie kierunku przesyłu gazu i ropy naftowej na rozwijające się w błyskawicznym tempie rynki wschodnie (Chiny, Indie, Wietnam). Oczywiście, proces taki musiałby potrwać kilka, kilkanaście lat, jest jednak możliwy do realizacji, a jego konsekwencje gospodarcze i po-

²⁴⁹ Przykładem tego była próba budowy opozycji wobec Aleksandra Łukaszenki z wykorzystaniem Związku Polaków na Białorusi. Warto zwrócić uwagę na to, że większość działaczy opozycji białoruskiej posiada polskie korzenie. Przy absolutnej niemal bierności rdzennych Białorusinów władze polskie miały nadzieję na wykorzystanie „polskiej karty” w grze politycznej o Białoruś. (Celem tej gry jest odtworzenie koncepcji Piłsudskiego, powielanej potem w pewnym stopniu przez Giedroycia, polegającej na odgradzeniu się Polski od państwa rosyjskiego kordonem byłych krajów postradzieckich niechętnych Rosji, co stworzyłoby rodzaj strefy buforowej. Stawiając na takie rozwiązanie, strona Polska, korzystając ze wsparcia części krajów Unii Europejskiej oraz USA, mogłaby podjąć działania skierowane przeciwko obecnemu układowi politycznemu w Rosji pod hasłem przywrócenia demokracji w tym kraju). Problemem pozostaje słabość polityczna i gospodarcza państw postradzieckich, uwikłanie Zachodu w konflikt z islamistami oraz zbyt nia naiwność, a przede wszystkim absolutny brak środków, narzędzi politycznych w dyspozycji strony polskiej do realizacji takiej strategii. Szerzej M. Menkiszak, *Rosja wobec Unii Europejskiej: kryzys „strategicznego partnerstwa”*, Prace OSW nr 22, Warszawa 2006.

lityczne byłyby trudne do oszacowania²⁵⁰. Kremlowski ośrodek władzy w grze o zagospodarowanie strefy postradzieckiej dysponuje mocnymi argumentami, ale nie może bagatelizować znaczenia działalności krajów takich jak Polska, czego przykładem stała się pomarańczowa rewolucja na Ukrainie²⁵¹. Dlatego

²⁵⁰ Unia Europejska próbuje uzyskać od Rosji zgodę na podpisanie przez nią Karty Energetycznej, na podstawie której kraje Wspólnoty mogłyby eksploatować złoża gazu ziemnego oraz ropy naftowej na terenie Federacji Rosyjskiej oraz korzystać z sieci przesyłowej na równych prawach z Gazpromem. Rosja negatywnie odnosi się do tak sformułowanej koncepcji, proponując rozwiązanie problemów energetycznych Unii Europejskiej (coraz większe zużycie gazu i ropy naftowej przy coraz mniejszych możliwościach wydobywania tych surowców) z wykorzystaniem dotychczasowych reguł, rozwiązań, które są pochodną monopolistycznej pozycji Rosji na europejskim rynku paliw. Instrumenty nacisku Wspólnoty na Rosję w ramach prowadzonej przez ten kraj polityki energetycznej są znikome. Rosja niechętnie odnosi się do komentarzy dotyczących prowadzonej przez siebie polityki wobec Czeczenii, Nadniestrza, Gruzji. Niechętnie odnosi się także do krytyki swojej polityki wewnętrznej. Zarówno jednak Unia Europejska, jak i Rosja są skazane na współpracę, co wynika z ich wzajemnych interesów (segment energetyczny, problemy wizowe, ochrona środowiska, transport, ochrona bezpieczeństwa). M. Menkiszak, *Rosja wobec...*, op. cit., s. 5–40.

Według rosyjskiego politologa Siergieja Karaganowa Unia Europejska zachowuje się w stosunku do Rosji w sposób pełen hipokryzji. Z jednej strony nawołuje Kreml do przestrzegania wartości demokratycznych, z drugiej zaś strony robi wszystko, aby uzyskać wpływ w strefie postradzieckiej, nawet kosztem tak często przez siebie przywoływanych wartości: „Zdumiała mnie zbieżność unijnych nawoływań do zdystansowania się od Rosji z dążeniami rosyjskich izolacjonistów do odcięcia kraju od świata i budowy samowystarczalnej formy kapitalizmu na wzór północnokoreańskiej doktryny dżucze”. Cyt. za Karaganow, *Nie tarmosić niedźwiedzia*, „Newsweek” 2004, nr 10, s. 36.

²⁵¹ Dyrektor programowy Centrum Stosunków Międzynarodowych Antoni Podolski tak widzi stosunki na linii Warszawa–Moskwa i ich wpływ na formułowanie „wschodniej polityki Unii Europejskiej”: „Dość osobliwym pomysłem wydaje się pretendowanie do roli twórcy «wschodniego wymiaru Unii» przy jednoczesnym skłóceniu z Francją i Niemcami [...], w tej sytuacji nasi europejscy partnerzy mogą odnieść wrażenie, że albo polityka wschodnia nie ma dla nas w istocie poważnego znaczenia, albo zabieramy się do niej w sposób tak nieporadny, że lepiej się trzymać od nas z daleka [...], niemiecki kanclerz i francuski prezydent nie są naiwni, choć może są i cyniczni, ale ich stosunek do Rosji i prezydenta Putina jest do bólu realistyczny i nieideologiczny. W Berlinie i Paryżu strach przed bolszewicką Rosją już minął, a zwykłej Rosji nikt się nie boi [...], wszyscy chcą z nią handlować [...], widząc przewidywalnego i pragmatycznego partnera ekonomicznego [...], podobnie za Atlantykiem putinowska Rosja nie jest zagrożeniem, lecz ważnym, choć trudnym sojusznikiem w walce z islamskim terroryzmem. Nic dziwnego, że Putin poparł Busha, gdy ten walczył o drugą kadencję [...], już z choćby z tego polski świat polityczny powinien wyciągnąć wnioski [...], niezależnie od tych uwarunkowań czymś, co znacznie utrudnia akceptację polskich argumentów na rzecz Ukrainy i Białorusi, jest stan naszych stosunków z Rosją. Wina leży po obu stronach – Polacy boją się Rosji i ją wyolbrzymiają, Rosjanie lekceważą i bojkotują Polskę. Obie strony patrzą przez pryzmat historii [...] z przyczyn historycznych większość polskich elit tradycyjnie sympatyzuje z wszelkimi ruchami niepodległościowymi o orientacji antyrosyjskiej. Niespecjalnie wglębiamy się przy tym w program i postępowanie separatystów”. Cyt. za A. Podolski, *Polityka wschodnia czy antyrosyjska*, „Gazeta Wyborcza”, 30.11.04, s. 23.

Nieco inaczej postrzegał problem związany z koncepcją „wschodniej polityki Unii Europejskiej” stworzonej przez Polskę Zbigniew Siemiątkowski, były szef Agencji Wywiadu: „Rosyjskie elity polityczne nigdy nie przyjęły do wiadomości, że na zachód od Rosji istnieją niezależne państwa [...] celem nie jest już doprowadzenie do ograniczenia suwerenności, wchłonięcia tych krajów, lecz uzyskanie wpływu na politykę tych państw. Dziś siła polityczna zależy w dużej mie-

też po jej zakończeniu Rosjanie zintensyfikowali swoją politykę wobec nowych państw UE oraz NATO. Rosyjska propaganda stara się zaprezentować te państwa jako podmioty owładnięte rusofobią wynikającą z ich polityczno-historycznych lęków. Oficjalnie organy UE nie reagują na tak sformułowane wobec nowych członków zarzuty, widoczna jest jednak pewna ostrożność w podnoszeniu tematu stosunków na linii Bruksela–Moskwa podczas wizyt składanych przez przedstawicieli krajów starej Unii Europejskiej w Warszawie czy też stolicach państw nadbałtyckich. Już z perspektywy otwierającej XXI wiek dekady wydawało się jasne, iż przy tak wyraźnie zarysowanej linii podziału nie mogło być mowy o budowie wspólnej polityki zagranicznej Unii Europejskiej, tym bardziej w kierunku wschodnim²⁵².

rze od siły ekonomicznej [...] jeden z moich wysoko postawionych rozmówców w Rosji mówił mi tak: pamiętaj, Rosja już trzy razy się rozpadła [...], za każdym razem odbudowywaliśmy ją [...], a cóż w historii Rosji znaczy 15–20 lat”. Cyt. za A. Nowakowska, B. Węglarczyk, *Rosyjska ofensywa*, „Gazeta Wyborcza”, 24.11.04, s. 8.

Nic więc dziwnego, iż w sytuacji, w której media budują stereotypowy wizerunek współczesnej Rosji kreowany przez polskich polityków, opinia publiczna jest niechętnie nastawiona do Rosji. W przeprowadzonych badaniach opinii publicznej w maju 2005 roku 51% Polaków uznało, iż najbardziej obawia się Rosji (27% Chin, 19% Białorusi). Należy jednak dodać, iż aż 25% (jak na polskie warunki to dużo) wyraża chęć pogłębienia współpracy przede wszystkim z Rosją. M. Kochanowicz, *Rosji się bać, z Niemcami współpracować*, „Gazeta Wyborcza”, 10.05.05.

Warto podkreślić, że inne kraje z byłego bloku wschodniego w daleko korzystniejszy od Polski dla swoich interesów sposób potrafią układać sobie stosunki ze stroną rosyjską. Takim przykładem europejskiego państwa, które pomimo trudnej historii stosunków z Rosją potrafiło ułożyć sobie z nią dobre partnerskie relacje, są Węgry. Rosjanie zaangażowali się w liczne projekty energetyczne na Węgrzech (Gazprom ma bardzo duże udziały w zaopatrywaniu Węgier w gaz, współpracuje też ściśle z koncernem energetycznym MOL, Łukoil otworzył sieć stacji benzynowych, firmy rosyjskie chcą też zwiększyć przesył gazu i ropy przez rurociągi węgierskie, stąd pomysł zwiększenia ich przepustowości przez ich modernizację, rosyjski kapitał pojawił się w sferze bankowej, wojsko węgierskie zaopatrywane jest w broń nie tylko przez firmy zachodnie, ale również w dalszym ciągu przez Rosjan, koncern Siewierstal był zainteresowany kupnem węgierskiego Dunaferru – koncernu stalowego, zaś Aeroftot zgłosił gotowość kupna pakietu akcji węgierskich linii lotniczych Malev). Szerzej G. Stier, *Putin rozpoczął już swoje wielkie natarcie na Węgry*, „Europa – Tygodnik Idei” 2005, nr 27.

Bardzo dobrze układa się pomimo historycznych zadrążeń współpraca Federacji Rosyjskiej z Finlandią (sprawa odebrania przez Rosjan Finom Karelii w czasie wojny radziecko-fińskiej w 1940 roku). Były prezydent Finlandii w następujący sposób wypowiada się na temat enuncjacji dotyczących powrotu Karelii w skład Finlandii: „Przyłączenie Karelii do macierzy przysporzyłoby tylko problemów. Kraj nie potrzebuje dodatkowych terenów. Już teraz mamy problem z zasiedleniem obecnych”. M. Bieryt, *Finlandia tęskni za Karelią*, „Gazeta Wyborcza”, 24.05.05.

²⁵² O stanie relacji polsko-rosyjskich wypowiedział się w 2006 roku w wywiadzie dla polskiej prasy doradca prezydenta Władimira Putina, a zarazem przewodniczący Rady Polityki Obronnej i Zagranicznej Federacji Rosyjskiej Siergiej Karaganow: „Europa znalazła się w ślepym zaułku. Nie ma pomysłu na spójną wizję przyszłego kształtu Starego Kontynentu. Jest to jedna z głównych przyczyn, dla których szczególnie relacje Polski z Rosją pozostawiają dziś tak wiele do życzenia. Powinniśmy w większym stopniu słuchać się nawzajem [...] jedni i drudzy nie potrafią wypracować konsekwentnego stosunku do partnerów i oczekiwań wobec nich. Dochodzą do tego zaszłości historyczne, rozmaite, niekiedy irracjonalne obawy po obydwu stronach”. Szerzej S. Karaganow, *Europa nie potrafi zrozumieć Rosji*, „Fakt”, 13.02.06, s. 45. Szerzej na temat sto-

Największym zagrożeniem (wyzwaniem) dla rosyjskich planów odbudowy mocarstwowej pozycji na obszarze byłego ZSRR pozostaje polityka prowadzona przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Państwo to uzyskało bardzo szerokie wpływy polityczne, gospodarcze i kulturalne na skutek zakończenia zimnej wojny. Ostatnia dekada XX stulecia upłynęła pod polityczno-ekonomiczno-militarnym szyldem nawiązującym do czasów imperium rzymskiego – „Pax Americana”. Mimo osłabienia w pierwszej dekadzie XXI wieku amerykańskiego przywództwa, do czego przyczyniły się nieudane interwencje zbrojne w Afganistanie oraz Iraku, a także niekorzystne zmiany polityczne na Bliskim Wschodzie oraz w Ameryce Łacińskiej (Wenezuela, Boliwia), USA pozostają jedynym supermocarstwem zdolnym prowadzić politykę zagraniczną o zasięgu globalnym. Cele i zadania amerykańskiej strategii politycznej obejmują również obszar byłego ZSRR²⁵³. W otwierającej XXI wiek dekadzie amerykańska

sunków na linii Moskwa–Bruksela A. Miniejew, *Kawior bliżej wódki*, „Forum” 2004, nr 20; K. Pełczyńska-Nałęcz, *Poszerzona Unia Europejska wobec wschodniego sąsiedztwa: problemy i rozwiązania*, Punkt Widzenia OSW, Warszawa 2003; K. Pełczyńska-Nałęcz, A. Duleba, L. Poti, V. Votapek, *Polityka wschodnia Unii Europejskiej: perspektywa krajów wyszehradzkich*, Punkt Widzenia OSW, Warszawa 2003.

Richard Pipes (historyk z Uniwersytetu Yale) tak widzi stosunki polsko-rosyjskie: „Z perspektywy historycznej stosunki polsko-rosyjskie nigdy nie były dobre. Między waszymi krajami zawsze pojawiało się napięcie [...] Rosja uważa Polskę za zdrającą słowiańskiej tradycji [...] z kolei Polacy nie lubią Rosjan, ponieważ zbyt wiele wycierpieli z ich rąk. Dlatego przyjaźń między wami jest właściwie niemożliwa”. Cyt. za J.M. Nowakowski, *Polska–Rosja*, „Newsweek” 2005, nr 16, s. 34; zob. A. Lipski, *Lufcik do Europy*, „Forum” 2005, nr 43/44; J. Pomianowski, *Oswajanie niedźwiedzia*, „Newsweek” 2004, nr 41; A. Grzeszak, *Rosja, czyli kto?*, „Polityka” 2004, nr 11.

Rosja niechętnie reaguje na pojawiające się plany rozszerzania UE na państwa obszaru byłego ZSRR. Podobne stanowisko państwa rosyjskiego jest również widoczne wobec wsparcia (politycznego, materialnego itp.) udzielanego prozachodnim, niezależnym od kremłowskiego ośrodka władzy organizacjom działającym na obszarze państw postradzieckich. Stąd też działania rosyjskiej dyplomacji zmierzające do osłabienia pozycji szeroko definiowanego Zachodu, co znajduje wyraz w polityce polegającej na przedkładaniu kontaktów dwustronnych z państwami UE nad relacjami z instytucjami Unii Europejskiej. Szerzej T. Speckmann, *Powtórka z zimnej wojny*, „Forum” 2005, nr 50; R. Flottau, *Postrach dyktatorów*, „Forum” 2005, nr 47.

²⁵³ Amerykanie wzięli spore nadzieje z ekspansją na Irak. Liczyli na zagospodarowanie olbrzymich złóż ropy naftowej (1/10 wszystkich jej zasobów na świecie) oraz gazu ziemnego (podobno złoża iraackie są porównywalne z innymi co do wielkości na świecie złożami irańskimi), co przyczyniłoby się znacznie do obniżenia cen za te surowce na światowych rynkach. Rezultat tych działań byłby niekorzystny dla Rosji oraz innych państw eksporterów surowców. Jednym z projektów energetycznych wspieranych przez Amerykanów (po zajęciu Iraku liczyli na to, iż uda im się ustabilizować sytuację w tym państwie) była budowa gazociągu z Iraku przez Syrię i Liban, a następnie przyłączenie do instalacji przesyłowej Egipt–Turcja. W ten sposób realne stałyby się plany budowy rurociągu Nabucco z Turcji do Austrii (zaopatrywałyby też w gaz państwa południowej Europy). Plany eksploatacji złóż w Iraku były więc niezwykle ambitne. Osłabiłyby one znaczenie, jakie Rosja ma na światowym rynku paliw. Wojna trwająca tam nieprzerwanie od amerykańskiej interwencji zbrojnej rozlała się na inne państwa regionu, uniemożliwiając realizację amerykańskiej strategii, powodując przy tym skutek przeciwny do zamierzonego, tzn. wzrost cen za surowce na światowych rynkach. Taka sytuacja sprzyjała Federacji Rosyjskiej, która dysponując poważnymi środkami ze sprzedaży ropy naftowej i gazu ziemnego, mogła z po-

ekspansja polityczno-militarna została jednak w wyraźny sposób ograniczona. Władze amerykańskie wydawały się w większym stopniu zainteresowane zachowaniem dotychczasowej pozycji i roli odgrywanej przez to państwo w ukształtowanej od lat strefie amerykańskich wpływów (Bliski Wschód, Obszar Azji i Pacyfiku). Problemy dotyczące Starego Kontynentu zeszły na plan dalszy. Dlatego też, wykorzystując tak ukształtowaną sytuację międzynarodową, kremlowski ośrodek władzy stara się umocnić swoją pozycję na obszarze byłego ZSRR. Strona rosyjska wykorzystuje do tego dwa kluczowe instrumenty. Pierwszy to uzależnienie państw postradzieckich od dostaw gazu ziemnego i ropy naftowej po cenach preferencyjnych. Jednym z celów takiej strategii jest chęć uzyskania przez stronę rosyjską dostępu do sieci rurociągów oraz głównych zakładów przemysłowych państw byłego ZSRR. Kremlowski ośrodek władzy zyskuje w ten sposób wpływ na gospodarkę byłych republik radzieckich. W przypadku gdy kraje postradzieckie posiadają strategiczne pokłady surowców energetycznych, strona rosyjska stara się doprowadzić do zdobycia monopolu w zakresie tranzytu surowców energetycznych lub koncesji na ich wydobycie. Drugim instrumentem będącym w dyspozycji kremlowskiego ośrodka władzy jest pomoc polityczno-wojskowa udzielana władzom poszczególnych państw byłego ZSRR, które w zamian za nią zgodzą się na koncesje polityczne i gospodarcze wobec rosyjskiego partnera. Ta strategia polityczna wobec byłych republik związkowych przynosiła Federacji Rosyjskiej w pierwszych latach po upadku państwa radzieckiego wymierne korzyści. Należy jednak przypuszczać, iż wraz ze wzrostem potencjału gospodarczego i politycznego krajów byłego ZSRR były radzieckie republiki będą dążyły do uzyskania większej samodzielności również w zakresie dostaw surowców energetycznych czy też ich przesyłu. Poważnych graczy na obszarze postradzieckim jest zbyt wielu, aby stronie rosyjskiej mogło się udać całkowite zablokowanie zachodzących tam procesów. Z takim stanem rzeczy przyjdzie się zmagać twórcom rosyjskiej polityki zagranicznej, będą musieli wypracować nową koncepcję, opierającą się na niewykorzystywanych, być może i niekonwencjonalnych, narzędziach polityczno-gospodarczo-kulturowego oddziaływania²⁵⁴.

W otwierającej XXI wiek dekadzie wyraźnemu wzmocnieniu uległa międzynarodowa pozycja ChRL. Dotyczyło to również przestrzeni postradzieckiej²⁵⁵. Kraj ten w dalszym ciągu jest jednak bardziej skoncentrowany na sprawach wewnętrznych niż udziale w polityce globalnej. Sytuacja ta ulega jednak

wodzeniem odbudowywać swój potencjał wewnętrzny oraz pozycję na arenie międzynarodowej. *Arabski Korytarz*, „Gazeta Wyborcza”, 27.09.04.

²⁵⁴ Szerzej K. Simonov (red.), *Raport...*, op. cit., s. 24.

²⁵⁵ Przejawem dobrych stosunków pomiędzy Rosją a ChRL jest uregulowanie zadawnionego sporu granicznego pomiędzy tymi państwami (w latach 60. XX wieku doprowadził on do konfliktu zbrojnego na ograniczoną skalę pomiędzy Moskwą a Pekinem, co przyczyniło się do faktycznego zamrożenia stosunków dwustronnych). W wyniku zawartego porozumienia Rosja odstąpiła

zmianie wraz ze wzrostem siły i znaczenia, jakie ChRL odgrywa na światowej mapie relacji ekonomicznych. Władze chińskie dokonują znacznych przewartościowań w zakresie polityki zagranicznej, starając się prowadzić ją w sposób bardziej dynamiczny, niż miało to miejsce do tej pory. Przykładem takich działań ChRL jest zwiększona aktywność strony chińskiej wobec państw regionu byłego ZSRR. Władze chińskie są zainteresowane zwłaszcza zaangażowaniem się w wydobycie i eksploatację zasobów surowców strategicznych, co prawdopodobnie jest sygnałem włączenia się do wielkiej gry o surowce strategiczne obszaru Azji Centralnej. Surowce energetyczne są niezbędne dla dynamicznie rozwijającej się chińskiej gospodarki²⁵⁶. Ekspansji ekonomicznej w sektorze surowców energetycznych nie towarzyszy jednak ekspansja polityczna. Utrzymywanie dobrych relacji z Federacją Rosyjską wydaje się dla strony chińskiej ważniejsze niż hipotetyczne zyski polityczne. ChRL nie chce poświęcać relacji z Rosją na ołtarzu ekspansywnej polityki. Dlatego też nie dziwi pewna wstrzemięźliwość władz chińskich w podejściu do obszaru byłego ZSRR. W przyszłości jednak w razie dalszego rozwoju chińskiej potęgi nie można wykluczyć konfliktu rosyjsko-chińskiego ogniskującego się wokół

Chinom część spornych wysp na rzece Amur. W. Wojciechowski, *Bez zwrotu całych Kuryli nie podpiszemy pokoju*, „Gazeta Wyborcza”, 18.11.04.

²⁵⁶ Swoistego rodzaju klucz do zaopatrzenia ChRL w ropę naftową, gaz ziemny, energię elektryczną posiada Moskwa. W 2001 roku Federacja Rosyjska złożyła stronie chińskiej propozycję dostarczenia 30 mln ton ropy naftowej rocznie. Rosjanie obiecali również Chińczykom dostawy poważnych ilości gazu ziemnego (jednym z wariantów przesyłu gazu jest trasa biegnąca z okolic rosyjskiego Angarska – miasto położone około 100 kilometrów na zachód od jeziora Bajkał, przez ChRL do Seulu). Kremłowski ośrodek władzy prowadził w pierwszych latach otwierającej XXI wiek dekady swoistą grę pomiędzy ChRL a Japonią – dwoma największymi potencjalnymi kontrahentami na dostawy rosyjskich surowców energetycznych. W planach była budowa mającego 4,1 tys. km rurociągu z ropą naftową ze złóż koło Irkucka do portu w Nahodce (rosyjski Daleki Wschód), skąd surowiec mógłby tankowcami trafiać na rynek amerykański i japoński, oraz budowa alternatywnego rurociągu o długości 2,4 tys. km z okolic Irkucka do chińskiego Danqingu. Koszt budowy rurociągu do Nahodki miał wynieść 16 mld USD, zaś do Danqingu blisko 5 mld USD. By skłonić władze rosyjskie do wyboru „chińskiego wariantu rurociągu”, strona chińska zaproponowała Rosjanom inwestycje rzędu 12 mld USD w branżę energetyczną. Chińczycy wyrazili też zgodę na wejście Rosji do Światowej Organizacji Handlu. Dopóki jednak projekt budowy instalacji przesyłowej nie wejdzie w fazę realizacji, dopóty ropa naftowa będzie przesyłana do ChRL transportem kolejowym. W 2004 roku strona rosyjska dostarczała Chińczykom blisko 16 mln ton surowca rocznie. Interesująco wygląda też rywalizacja pomiędzy krajami azjatyckimi (ChRL, Japonia, Korea Południowa, a także Indie) o dostawy skroplonego gazu ziemnego z terminalu na Sachalinie, gdzie Rosjanie odkryli strategiczne złoża surowca. Szerzej A. Kublik, *Moskwa mówi: „rury niet”*, „Gazeta Wyborcza”, 18.10.04; zob. idem, *Zatkali rurę*, „Gazeta Wyborcza”, 27.09.04.

Podobnie jak ChRL również strona japońska złożyła Rosji ofertę finansową w wysokości 14 mld USD na budowę rurociągu oraz 8 mld USD na realizację projektów związanych z wydobyciem gazu i ropy naftowej ze złóż Sachalin 1 i Sachalin 2. W zamian Rosjanie mieli zmienić kierunek przebiegu instalacji przesyłowej. Szerzej o planowanych inwestycjach oraz rywalizacji chińsko-japońskiej o dostawy rosyjskich surowców energetycznych A. Błagow, *Gambit syberyjski*, „Forum” 2004, nr 32.

wpływów w Azji Centralnej. W otwierającej XXI wiek dekadzie, w okresie rządów Władimira Putina Rosja starała się prowadzić politykę zrównoważonego partnerstwa z ChRL. Dla zachowania równowagi w regionie starała się utrzymywać dobre relacje z Indiami i Wietnamem, co stanowiło pewną przeciwwagę dla rosnącej w siłę ChRL. Dzięki umiejętnie prowadzonej przez stronę rosyjską polityce energetycznej polegającej na rozgrywaniu kwestii kierunku przesyłu ropy naftowej i gazu ziemnego na kontynencie azjatyckim starano się wymusić na ChRL poważne koncesje polityczno-gospodarcze, które umocniłyby pozycję Federacji Rosyjskiej nie tylko na globalnym rynku paliw, ale szerzej w globalnej polityce²⁵⁷.

Pewne znaczenie dla rosyjskich planów zagospodarowania przestrzeni postradzieckiej mają również Iran oraz Turcja. Republika Turcji wydawała się na początku lat 90. XX wieku poważnym konkurentem Federacji Rosyjskiej w walce o wpływy na obszarze byłego ZSRR. W kręgu zainteresowań państwa tureckiego znajdowały się kraje byłego radzieckiego Zakaukazia oraz postradzieckiej Azji Centralnej. W okresie rządów Władimira Putina, wraz ze wzrostem znaczenia Federacji Rosyjskiej w polityce globalnej strona turecka postanowiła dokonać poważnej korekty polegającej na polityce zbliżenia z Federacją Rosyjską. W rezultacie tak pojmowanej strategii rozpoczęła się budowa rurociągu Błękitny Potok dostarczającego rosyjski gaz do Turcji oraz współpraca w sferze polityczno-wojskowej. Warto przy tym podkreślić, iż pewna redefinicja polityki tureckiej była wynikiem amerykańskiej operacji w Iraku. W jej wyniku odżył bowiem niebezpieczny dla strony tureckiej kurdyjski separatyzm, sami zaś Kurdowie zdołali zorganizować quasi-państwo na granicy Turcji z Irakiem, wykorzystując przyznaną im przez społeczność międzynarodową autonomię. W sąsiadującym z Turcją Iraku powstały terrorystyczne islamskie formacje zbrojne, które zaczęły destabilizować sytuację w regionie. Wszystkie te zjawiska negatywnie wpływają na politykę wewnętrzną i zagraniczną Republiki Turcji. W wyniku tego doszło do chłodnego, racjonalnego, wreszcie skalkulowanego przez tureckich strategów zbliżenia z Federacją Rosyjską²⁵⁸.

Coraz bardziej znaczącą rolę w polityce rosyjskiej, szczególnie na obszarze postradzieckiej Azji Centralnej, odgrywa Iran. Początkowo wydawało się, że może on stanowić poważne zagrożenie dla rosyjskich interesów w regionie ze względu na prawdopodobieństwo przeniesienia w granice byłego imperium fundamentalizmu islamskiego. Z czasem jednak Iran coraz bardziej zagrożony amerykańską interwencją postanowił postawić na taktyczny sojusz z Federacją Rosyjską. W jego założeniach nie mieści się już ekspansywna polityka Teheranu w stosunku do krajów byłego ZSRR. W zamian za rezygnację

²⁵⁷ Szerzej K. Simonov (red.), *Raport...*, op. cit., s. 10; zob. J. Polit, *Chiny*, Warszawa 2004.

²⁵⁸ Szerzej na temat polityki tureckiej w XX wieku D. Kołodziejczyk, *Turcja*, Warszawa 2000.

z części interesów na obszarze azjatyckiej części byłego ZSRR oraz wspieranie rosyjskiej obecności na Bliskim Wschodzie Rosjanie udzielili władzom irańskim wsparcia w sferze militarnej, gospodarczej i politycznej. Irańczycy mogą liczyć na dostawy sprzętu wojskowego, pomoc techniczną w realizacji programu nuklearnego oraz na wsparcie interesów irańskich na arenie międzynarodowej przez rosyjską dyplomację.

Japonia zajmuje ważne miejsce w zakresie relacji globalnych, szczególnie zaś w ich segmencie ekonomicznym. W polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej Japonia odgrywa jednak rolę daleko mniejszą, niż mogłaby o tym świadczyć zajmowana przez to państwo pozycja międzynarodowa. Głównym problemem we wzajemnych relacjach pozostaje, nieuregulowany zdaniem Japonii, status Wysp Kurylskich, wobec których strona japońska zgłasza pretensje terytorialne. Federacja Rosyjska uważa wyspy za integralną część swojego terytorium, co w jej opinii znajduje potwierdzenie w podpisany przez Japonię we wrześniu 1945 roku akcie kapitulacji kończącym drugą wojnę światową. Brak traktatu pokojowego normującego stosunki pomiędzy tymi krajami przeszkadza jednak obydwu stronom w rozwoju wzajemnych relacji. Wielokrotne próby rozwiązania tego problemu jak na razie nie przyniosły rezultatów. W przypadku rosyjsko-japońskiego sporu o Wyspy Kurylskie pole manewru dla rozwiązań dyplomatycznych jest dosyć wąskie. Wynika to ze strategicznego położenia archipelagu kurylskiego. W przypadku zwrotu przez Federację Rosyjską wysp flota rosyjska utraci w dużym zakresie zdolność operowania na Pacyfiku, ocean otaczający wyspy nie zamarza bowiem porą zimową. Istotne są również spore złoża ropy naftowej i gazu ziemnego zalegające w pobliżu archipelagu oraz jedne z najbogatszych w świecie ławice ryb. Dlatego też położenie Wysp Kurylskich śmiało możemy określić jako strategiczne. Innym problemem byłyby w przypadku pozytywnego dla strony japońskiej rozwiązania sporu reperkusje dla polityki wewnętrznej Federacji Rosyjskiej. Trudno sobie wyobrazić, aby rosyjscy nacjonaliści, kręgi wojskowe oraz aparatu bezpieczeństwa zdołały pogodzić się z utratą tych wysp. Kompromis rosyjsko-japoński dotyczący archipelagu kurylskiego jest również mało prawdopodobny ze względu na obawy strony rosyjskiej dotyczące możliwości rozpadu terytorialnego państwa, zwłaszcza w obliczu wydarzeń, które miały miejsce w ostatniej dekadzie XX wieku. Należy więc przypuszczać, iż problem kurylski pozostanie w dalszym ciągu nierozstrzygnięty, a Wyspy Kurylskie będą nadal częścią Federacji Rosyjskiej²⁵⁹.

²⁵⁹ W wyniku kapitulacji Japonii i porozumienia pomiędzy mocarstwami biorącymi udział w wojnie z Krajem Kwitnącej Wiśni (ZSRR na mocy układu z USA wypracowanego podczas konferencji w Poczdamie włączył się do wojny z Japonią w sierpniu 1945 roku zaraz po kapitulacji III Rzeszy, co zaowocowało rozpoczęciem działań bojowych prowadzonych w Mandżurii, w wyniku których armia radziecka rozbiła milionową japońską armię kwantuńską) ZSRR otrzymał południowy Sachalin oraz wyspy archipelagu kurylskiego – Kunasziri, Etorofu, Habomai, Sziko-

Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej wobec państw spoza obszaru postradzieckiego pozostaje niejednoznaczna w swojej formie i treści. Z jednej strony Moskwa dąży do wypracowania na jak najwyższym poziomie kontaktów z krajami zachodnimi, z drugiej strony nie chce się z nimi wiązać ani politycznie, ani gospodarczo, o kwestii militarnej już nie wspominając. Często też stara się walczyć o swoje interesy, korzystając z posiadanych atutów w postaci surowców energetycznych. Bywa, że wykorzystuje istniejące animozje wśród państw obszaru euroatlantyckiego. Wyrazistym tego przykładem są próby (często udane) realizacji swoich strategicznych interesów z państwami wchodzącymi w skład UE z pominięciem odpowiednich organów Wspólnoty. Strona rosyjska stara się także wykorzystywać niechęć między większością państw starej Europy a Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej, chcąc osłabić pozycję Amerykanów na Starym Kontynencie. Działania takie są podyktowane

tan. Ponieważ z przyczyn politycznych ZSRR nie podpisał wówczas traktatu pokojowego z Cesarstwem Japońskim, Japonia wykorzystała tę sytuację i już w kilka lat po zakończeniu działań wojennych w zmieniającej się rzeczywistości politycznej rozpoczęła starania o zwrot archipelagu. W 1956 roku ZSRR obiecał Japonii zwrot dwóch wysp w zamian za podpisanie traktatu pokojowego. Kwestia pozostałych wysp miała być pozostawiona do dalszych negocjacji. Wskutek kolejnych wzajemnych nieporozumień do podpisania traktatu nie doszło aż do czasów współczesnych (w 1993 roku Federacja Rosyjska podpisała tak zwaną deklarację tokijską, w której obydwie strony uznały, że istnieje problem Wysp Kurylskich we wzajemnych relacjach. Wydawało się, iż dojdzie do przełomu, Borys Jelcyn zaproponował bowiem, iż wycofa wojska ze spornych Wysp Kurylskich, a pozostawi jedynie wojska ochrony pogranicza). W kolejnych latach strona rosyjska była bardziej wstrzemięźliwa w formułowaniu propozycji i wyraźnie usztywniła stanowisko. Między innymi proponowała ona utworzenie wspólnej strefy ekonomicznej na Wyspach Kurylskich, na co bez wyraźnego określenia statusu wysp nie zgodziła się Japonia. Obecnie temat wysp w stosunkach dwustronnych pojawia się praktycznie przy okazji każdej wizyty jednego bądź drugiego przywódcy, jednak nie determinuje już jak dawniej wzajemnych relacji. Jest to związane z japońskimi dążeniami do uzyskania od Rosji dostaw surowców energetycznych oraz rosnącym znaczeniem Federacji Rosyjskiej w polityce międzynarodowej. A. Bryc, *Cele...*, op. cit., s. 83; zob. E. Pałasz-Rutkowska, K. Starecka, *Japonia*, Warszawa 2004, s. 245–247, 260, 352–353.

W listopadzie 2004 roku przed spotkaniem Władimira Putina z premierem Japonii Koizumi w Chile na szczycie ATEC (organizacja skupiająca państwa leżące nad Pacyfikiem) minister spraw zagranicznych Rosji wystąpił z inicjatywą oddania dwóch niezamieszkałych Wysp Kurylskich leżących najbliżej Japonii temu państwu w zamian za podpisanie traktatu pokojowego (było to nawiązanie do propozycji radzieckiej z 1956 roku). W Rosji propozycja złożona przez szefa MSZ spotkała się z ostrą reakcją środowisk nacjonalistycznych. Dmitrij Rogozin, jeden z przywódców frakcji Rodina w Dumie (pełniący też funkcję przewodniczącego komisji ds. zagranicznych w izbie niższej rosyjskiego parlamentu), oświadczył: „Każde państwo powinno kierować się zasadą, że nie oddaje nawet piędzi swojej ziemi ani wrogom, ani przyjaciółom [...], przecież o te wyspy nasi przodkowie walczyli w czasie wielu krwawych wojen”. Inicjatywa ministra spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej wzbudziła również protesty na samych Kurylach, przez które przetoczyły się manifestacje miejscowej ludności. Regionalny parlament na Sachalinie przyjął uchwałę, w której wyraził niezadowolony z pomysłów wyrażanych przez rosyjski MSZ. Politolodzy z kręgu zbliżonego do Kremla uważali jednak, że: „Putin jest dziś tak popularny, że może sobie pozwolić na kontrowersyjne decyzje [...] Rosja powinna oddać dwie wyspy w zamian za dużą pomoc gospodarczą i japońskie inwestycje w naszą gospodarkę” (takie zdanie prezentowali politolodzy: Siergiej Markow, Siergiej Karaganow). Cyt. za M. Wojciechowski, *Bez zwrotu...*, op. cit., s. 14.

strategią odbudowy mocarstwowej pozycji przez Federację Rosyjską na arenie międzynarodowej. Ta strategia przynosiła stronie rosyjskiej w otwierającej XXI wiek dekadzie wymierne korzyści. Wpływ na tę sytuację ma kilka czynników. Zachód zainteresowany surowcami energetycznymi i neutralną postawą strony rosyjskiej wobec polityki formułowanej przez państwa zachodnie nie angażuje się w stopniu znaczącym w działania polityczno-ekonomiczno-militarne na obszarze byłego ZSRR. Nie wyraża również zdecydowanego sprzeciwu wobec powszechnego braku przestrzegania praw człowieka w Federacji Rosyjskiej. Niechętnie odnosi się też do pomysłów zwiększania nacisków na Rosję przez stopniowe wprowadzanie sankcji. Uwikłany w wojnę z terroryzmem Zachód nie dążył w pierwszych latach otwierającej XXI wiek dekady do konfrontacji ze stroną rosyjską. Wprost przeciwnie, postrzegał Rosję, przy wszystkich jej wadach i problemach, z którymi przyszło jej się po rozpadzie państwa radzieckiego zmagać, jako cennego partnera zarówno w relacjach międzynarodowych, jak też na polu współpracy gospodarczej. Nic więc dziwnego, że strona rosyjska, wykorzystując pomyślnie kształtującą się dla niej sytuację międzynarodową, stara się realizować założenia polityki wielosektorowej, charakterystycznej dla wielkich mocarstw. Federacja Rosyjska nie zaniebuje kontaktów z państwami azjatyckimi (w tym w szczególności z Chinami i Indiami), umiejętnie próbując wkomponować się w przestrzeń azjatycką. Azja zdaniem wielu ekspertów jest najbardziej dynamicznie rozwijającym się kontynentem. To tutaj krzyżują się interesy wielkich mocarstw. Federacja Rosyjska znajduje tam licznych sprzymierzeńców dla swojej strategii osłabiania wpływów amerykańskich w regionie Azji i Pacyfiku, newralgicznym dla USA obok Bliskiego Wschodu obszarze. Kiedy jednak patrzy się na rozmach zainicjowanej przez kremlowski ośrodek władzy w okresie pierwszej kadencji prezydenta Władimira Putina polityki zagranicznej, rodzi się pytanie o możliwości prowadzenia przez stronę rosyjską międzynarodowej gry na wielu frontach. Wydaje się, iż rosyjscy strategowie budujący kulturę strategiczną tego kraju po rozpadzie państwa radzieckiego będą musieli w relatywnie niedalekiej przyszłości dokonać wyboru drogi rozwoju państwa rosyjskiego. Obecna niesprecyzowana wizja w tym zakresie może się stać poważnym problemem dla rosyjskich elit politycznych i całego społeczeństwa. Pytań dotyczących wyboru drogi przyszłego rozwoju przez Rosję oraz tych odnoszących się do polityki zagranicznej jest jednak znacznie więcej. Na większość z nich nie znamy jeszcze odpowiedzi. Można nawet wyciągnąć wniosek, iż sami Rosjanie też nie wiedzą, dokąd zaprowadzi ich w obliczu posiadanego potencjału ta ryzykowna międzynarodowa gra.

Kluczowe miejsce w rosyjskiej strategii polityki zagranicznej zajmuje obszar byłego ZSRR. Prowadzona przez Federację Rosyjską w latach 1990–2005 polityka zagraniczna wobec państw obszaru postradzieckiego przyniosła sze-

reg sukcesów, ale również i spektakularnych porażek. Bilans prowadzonej przez państwo rosyjskie polityki zagranicznej wydaje się jednak dodatni. Do sukcesów należy zaliczyć umocnienie pozycji, roli i znaczenia Rosji w postradzieckiej Azji Centralnej. To szczególnie istotne ze względu na funkcje, jakie te państwa pełnią w sferze polityki bezpieczeństwa oraz na globalnym rynku surowców energetycznych. Istotne jest też ocieplenie stosunków z Azerbejdżanem, choć w tym ostatnim przypadku nadal nie można mówić o przełomie. Azerbejdżan przynajmniej w kwestii polityki energetycznej pozostaje w pewnym sensie w strefie wpływów zachodnich. Sukcesy odniesione w polityce rosyjskiej wobec państw postradzieckiej Azji Środkowej, Azerbejdżanu, Armenii mogą jednak nie mieć trwałego charakteru. Kraje obszaru byłego ZSRR są nadal niestabilne zarówno w wymiarze politycznym, jak też gospodarczym. Nadal zachodzą tam burzliwe przemiany polityczno-społeczno-gospodarcze, w związku z czym prognozowanie przyszłości jest mocno utrudnione. Jedno wydarzenie polityczne może zburzyć istniejący porządek. Do porażek rosyjskiej polityki zagranicznej należy zaliczyć brak konkretnej, przynoszącej wymierne korzyści, długofalowej koncepcji politycznej wobec Ukrainy. Co prawda w arsenale środków, którymi dysponuje strona rosyjska wobec Ukrainy, istnieje wiele narzędzi wpływu, począwszy od tych polityczno-militarnych, skończywszy na gospodarczych, brak jednak wypracowanej, atrakcyjnej wobec formułowanych przez szeroko rozumiany Zachód propozycji przyszłego rozwoju państwa ukraińskiego. Samo trwanie w rosyjskiej strefie wpływów, hibernacja polityczna znajdująca swoje odbicie w masowych zjawiskach korupcji i nepotyzmu przy jednoczesnym wchodzeniu na rynek nowych pokoleń Ukraińców to zbyt mało, by można było osiągnąć sukces w postaci silnego rosyjsko-ukraińskiego partnerstwa strategicznego. Również rosyjska polityka wobec Mołdawii prawdopodobnie stanowi doraźną reakcję na zachodzące tam wydarzenia. Kremlowski ośrodek władzy wydaje się gotowy do zaakceptowania *status quo* w postaci nierozwiązanej sytuacji wokół enklawy Naddniestrza. Gra separatyzmem naddniestrzańskim może się okazać głównym narzędziem oddziaływania na państwo mołdawskie. Za ściślejszymi związkami z Federacją Rosyjską przemawiają również wpływy ekonomiczne, które kremlowski ośrodek władzy utrzymuje w mołdawskiej gospodarce. Blisko 30% Mołdawian w wieku produkcyjnym pracowało w połowie otwierającej XXI wiek dekady na terenie Federacji Rosyjskiej, utrzymując swoje rodziny mieszkające w republice mołdawskiej. To poważny argument za pozostawaniem w rosyjskiej sferze oddziaływania polityczno-gospodarczego. Jak trwała będzie supremacja rosyjska w Mołdawii, trudno jednak w sposób jednoznaczny ocenić. Wiele będzie zależało od zaangażowania państw zachodnich w zachodzące tam procesy polityczne i gospodarcze. Jego brak oznaczać będzie zgodę na utrwalenie *status quo*. Nie widać też pozytywnej strategii

w polityce rosyjskiej wobec Gruzji. Działania destrukcyjne wobec Tbilisi przynoszą wprawdzie rezultaty w postaci osłabienia władz centralnych, ale brakuje alternatywy w postaci opozycji reprezentującej choćby w umiarkowanym stopniu interesy rosyjskie w tym państwie. Powinno to zmusić kremlowski ośrodek władzy do kreacji strategii pozytywnej, idącej naprzeciw chcącemu się rozwijać narodowi gruzińskiemu. Sama strategia destrukcyjna, defensywna, wyrażająca się negatywnymi wartościami nie wystarczy stronie rosyjskiej do osiągnięcia sukcesu. Rosyjskie elity polityczne starają się również osłabić znaczenie przynależności państw nadbałtyckich do świata zachodniego. Gazociąg Bałtycki, nowy terminal pod Petersburgiem zmienił w połowie pierwszej dekady XXI wieku na korzyść kremlowskiego ośrodka władzy układ sił na linii Federacja Rosyjska – państwa nadbałtyckie. Coraz większą rolę odgrywa w gospodarkach tych krajów kapitał rosyjski. Tendencje polityczne polegające na umacnianiu nacjonalizmu narodowego przez gloryfikację dokonań łotewskich, estońskich czy litewskich faszystów nie przynoszą tym państwom politycznych korzyści, stawiając je w złym świetle, podobnie jak dyskryminująca polityka władz Łotwy i Estonii wobec mniejszości rosyjskiej. Taką politykę państw nadbałtyckich wykorzystuje strona rosyjska, dyskredytując byłe nadbałtyckie republiki. Mimo dobrych stosunków z Białorusią trudno nie oprzeć się wrażeniu, że Federacja Rosyjska nie zdołała wypracować spójnej koncepcji, która pozwoliłaby dokonać daleko posuniętej integracji Rosji i Białorusi. Państwo związkowe pozostaje nadal bardziej w sferze *political fiction* niż rosyjsko-białoruskiej rzeczywistości. Białoruski reżim utrzymuje się dzięki subsydium rosyjskim, które z coraz mniejszą chęcią Rosjanie przyznają republice. Wśród rosyjskich ekspertów trwa dyskusja o bilansie zysków i strat tej strategii politycznej wobec państwa białoruskiego. Alternatywy wobec nie do końca wygodnego dla Rosji przywództwa Aleksandra Łukaszenki w polityce władz rosyjskich jednak nie widać.

Okres 1990–2005 w rosyjskiej polityce zagranicznej można podzielić na dwie części. Pierwsza obejmuje epokę rządów Borysa Jelcyna, kiedy doszło do znacznego osłabienia pozycji zajmowanej przez państwo rosyjskie na arenie międzynarodowej. Druga część (2000–2005) to czas rządów Władimira Putina, który przyniósł ustabilizowanie sytuacji wewnętrznej kraju oraz powrót Federacji Rosyjskiej jako ważnego gracza do polityki globalnej. Pozycja zajmowana przez stronę rosyjską na globalnej szachownicy nie będzie jednak odpowiadać tej, którą zajmowało państwo radzieckie. Federacja Rosyjska dysponuje bowiem znacznie bardziej ograniczonym potencjałem niż ZSRR. Również wpływ państw trzecich na kształtowanie sytuacji na obszarze postradzieckim jest wyraźnie większy. Postępujące procesy globalizacyjne wymuszają zmiany w rosyjskiej strategii politycznej. Dążenie do modelu multipolarnego przez rosyjskie elity władzy należy uznać za słuszne, choć ograniczone w czasach

współczesnych rolą i funkcją USA. Zresztą wypracowanie modelu multipolarnego nie musi przynieść stronie rosyjskiej samych korzyści, może również nałożyć na kremlowski ośrodek władzy pewne ograniczenia zarówno w polityce zewnętrznej, jak i wewnętrznej. Rosyjskie elity polityczne muszą o tym pamiętać, budując kulturę strategiczną.

5. Białoruś w otoczeniu międzynarodowym: europejscy sąsiedzi Republiki Białoruś

W wyniku rozpadu państwa radzieckiego na mapie świata pojawiły się nowe podmioty relacji międzynarodowych, w tym również Republika Białoruś. W październiku 1991 roku minister spraw zagranicznych Białorusi Piotr Krawczenko sformułował osiem zasad, które miały określić miejsce republiki w otoczeniu międzynarodowym:

- osiągnięcie przez kraj rzeczywistej niezależności,
- współpraca z innymi republikami ZSRR celem stworzenia wspólnej przestrzeni gospodarczej i budowy Związku Suwerennych Państw,
- mobilizacja międzynarodowej pomocy do likwidacji skutków katastrofy czarnobylskiej,
- przekształcenie Białorusi w neutralny kraj bezatomowy,
- włączenie Białorusi w procesy ogólnoeuropejskie,
- stworzenie warunków dla rozwoju gospodarki rynkowej,
- zagwarantowanie bezpieczeństwa ekologicznego,
- zagwarantowanie swobodnego współistnienia kultur¹.

Część postulowanych zmian udało się wprowadzić w życie, większość jednak pozostała w formie deklaracji. Republika Białoruś nie zdołała okrzepnąć na tyle, aby móc w sposób w pełni suwerenny kształtować swoją przyszłość. Słabość państwa białoruskiego znalazła odzwierciedlenie zarówno w wymiarze gospodarczym, jak również ustrojowym. Nie udało się zbudować świadomości narodowej białoruskich mas, która nadal w dużym stopniu zależna jest od radzieckich doświadczeń. Spuścizna postradziecka okazała się niezwykle trudna do przewyciężenia. Część białoruskich elit politycznych postanowiła wręcz konserwować postradziecki porządek, widząc w tak zdefiniowanej rzeczywistości możliwość swobodnej kreacji polityki. Postradziecka hibernacja sprzyjała bierności społeczeństwa białoruskiego, co zapewniło rządzącym możliwość swobodnego sprawowania władzy, niezwiązanego charakterystycznymi dla państwa prawa normami.

¹ Cyt. za R. Czachor, *Polityka zagraniczna Republiki Białoruś w latach 1991–2011. Studium politologiczne*, Polkowice 2011, s. 30.

Położenie geopolityczne Białorusi zmusza to państwo do utrzymywania strategicznych relacji z Federacją Rosyjską. To główny dla białoruskiej gospodarki, sfery bezpieczeństwa, a nawet polityki wewnętrznej partner. Od chwili objęcia władzy przez Aleksandra Łukaszenkę Białoruś w coraz większym stopniu znajduje się w rosyjskiej strefie wpływów, stając się tym samym krajem wasalnym wobec Rosji. Trudno taką formę relacji bilateralnych uznać za przejściową. Wraz ze wzrostem znaczenia Federacji Rosyjskiej w ramach relacji globalnych wzrasta rosyjska presja na Białoruś w sferze politycznej, gospodarczej i militarnej. Rosjanie chcą przejąć jak najwięcej aktywów we wszystkich sferach białoruskiej polityki wewnętrznej, które mogą następnie spożytkować w polityce zagranicznej swojego państwa. Słabnąca, zwasalizowana Białoruś nie jest wystarczająco wiarygodnym partnerem relacji międzynarodowych, zdolnym przyciągnąć kapitał zagraniczny, jak również nawiązać pełnoprawne relacje z podmiotami państwowymi i niepaństwowymi, w szczególności reprezentującymi obszar euroatlantycki.

Innym istotnym partnerem republiki jest granicząca z Białorusią Ukraina, kraj pełen sprzeczności, walczący o swoje miejsce w Europie, starający się kształtować niemal od podstaw świadomość narodową. Dla Białorusi to partner niejednoznaczny. Władze republiki wyrażają obawy dotyczące możliwości przeniesienia demokratycznych zachowań i procedur z państwa ukraińskiego na teren autorytarnej Białorusi. Równocześnie jednak dynamicznie rozwijająca się wymiana handlowa, podobne fundamenty cywilizacyjno-kulturowo-tożsamościowe zbliżają do siebie obydwaj te kraje.

O wiele mniejszą rolę w polityce państwa białoruskiego odgrywa sąsiadująca z republiką białoruską Litwa. Relacje łączące Białoruś z tym krajem należy ocenić jako poprawne. W latach 2000–2005 systematycznie rosła wymiana handlowa, pewne miejsce we wzajemnych obrotach handlowych zajmował również transport. Białoruś, chcąc transferować część swoich towarów przez litewskie porty, musi korzystać z tras przeznaczonych dla tranzytu. Wzajemne interesy skłaniają więc do intensyfikacji kontaktów dwustronnych, unikania tematów drażliwych i poszukiwania kompromisowych rozwiązań.

Państwo białoruskie często jest określane jako „ostatnia dyktatura” na Starym Kontynencie. Niewątpliwie rządy Aleksandra Łukaszenki można określić jako autorytarne. Jest to trudne do zaakceptowania przez większość demokratycznych państw Europy. W związku z tym Białoruś pozostaje w częściowej izolacji politycznej i gospodarczej. Kontakty zagraniczne tego państwa ograniczają się do urzędników niższego lub średniego szczebla i często mają charakter formalny. Rolę Białorusi na arenie międzynarodowej można określić jako drugorzędną. Polityka zagraniczna tego państwa przeważnie jest pochodną strategii rosyjskiej. Nieliczne wyjątki od reguły stanowią raczej element politycznego targu ze stroną rosyjską, mający przynieść państwu

białoruskiemu wymierne korzyści. Białoruś jest czynnym członkiem szeregu organizacji międzynarodowych, nie odgrywa jednak w nich ze względu na problemy polityczne i niski potencjał znaczącej roli. Jedynym wyjątkiem jest uczestnictwo we Wspólnocie Niepodległych Państw, z tym zastrzeżeniem, iż formuła tej organizacji powoli się wyczerpuje. W wymiarze geopolitycznym Białoruś pozostaje pomiędzy Wschodem a Zachodem. Niektórzy eksperci prognozują, że w przyszłości mogłaby odgrywać rolę politycznego sworzni łączącego interesy szeroko rozumianej Azji (w tym Rosji) z państwami obszaru euroatlantyckiego. Taka wizja przyszłości wydaje się jednak mało realna.

6. Białoruś: położenie geopolityczne

Republika Białoruś zajmuje obszar 207 tysięcy 600 kilometrów kwadratowych. Długość granicy państwowej wynosi 2 tysiące 969 kilometrów. Białoruś graniczy z Federacją Rosyjską, Ukrainą, Litwą, Łotwą oraz Polską. Nie dysponuje terenami górzystymi, to kraj nizinny. Najwyższym białoruskim wzniesieniem jest Góra Dzierżyńskiego – 345 metrów nad poziomem morza. Na południu republiki znajduje się obszar bagienny, torfowy – tak zwane Polesie. Stanowi on blisko 20% powierzchni kraju. Białoruś to państwo rzek i jezior. Najdłuższymi rzekami republiki są: Dniepr, który przebiega przez państwo białoruskie na długości 700 kilometrów, Berezyna (613 kilometrów), Prypeć (495 kilometrów). Spośród blisko 11 tysięcy jezior na obszarze Białorusi największym jest Narocz o powierzchni niemal 80 kilometrów kwadratowych¹. Klimat zalicza się do umiarkowanych kontynentalnych. Roczne opady mieszczą się w granicach od 550 do 700 milimetrów. Najwięcej opadów występuje w lecie². Państwo to zamieszkuje 10 milionów mieszkańców, z czego 47% to mężczyźni, a 53% kobiety. Średnia gęstość zaludnienia na obszarze republiki wynosi 48 osób na kilometr kwadratowy. Jest więc znacznie mniejsza od średniej w państwach zachodnich. Można to tłumaczyć problemami ekonomicznymi, ale również schedą po tragicznym okresie drugiej wojny światowej. Straty demograficzne, które wówczas poniosła Białoruś, nie zostały nadrobione aż po czasy współczesne. Problemem dla białoruskiej demografii okazała się również ostatnia dekada XX wieku, kiedy odnotowano szybki spadek liczby mieszkańców białoruskiego państwa. W 1995 roku przyrost naturalny był ujemny i wynosił 32,6 tysiąca osób. W latach 2002–2003 naturalny przyrost liczby mieszkańców wyrażał się jeszcze większą wartością ujemną i wynosił średnio 56 tysięcy osób w skali roku. 77,9% mieszkańców republiki to Białorusini, 13,5% Rosjanie, 3% Ukraińcy. Białoruś dzieli się na sześć prowincji: Brześć, Homel, Grodno, Mohylew, Mińsk i Witebsk. Największym miastem Białorusi jest Mińsk, któ-

¹ J. Urbanowska (red. i oprac.), *Białoruś – przewodnik dla przedsiębiorców*, Warszawa 2004, s. 9–10.

² *Ibidem*, s. 10.

ry liczy 1,74 miliona mieszkańców. Wśród innych miast na uwagę zasługują: Homel – 492 tysiące mieszkańców, Mohylew – 365 tysięcy mieszkańców, Witebsk – 350 tysięcy mieszkańców, Grodno – 315 tysięcy mieszkańców, Brześć – 298 tysięcy mieszkańców. Przeciętna długość życia wśród mężczyzn wynosi 66 lat, kobiet 75,7 roku. Wykształceniem wyższym legitymuje się 10,8% mieszkańców republiki, średnim oraz ponadśrednim 49,4%, niepełnym średnim 16,8%, podstawowym lub bez formalnego wykształcenia – 23%³. Warto przy tym podkreślić, iż według statystycznej liczby studentów przypadających na 10 tysięcy ludności Białoruś legitymowała się wskaźnikiem 343, co dawało jej miejsce przed takimi wysoko rozwiniętymi krajami, jak Japonia, Niemcy czy Wielka Brytania. Trudno jednak ocenić jakość białoruskich studiów, choć należy zaznaczyć, że rząd zadeklarował, iż do 2006 roku zwiększy wydatki na szkolnictwo do poziomu 10% białoruskiego PKB⁴.

Białoruś pod względem politycznym, gospodarczym i militarnym, jeśli nie wliczymy w tak zdefiniowaną typologię Federacji Rosyjskiej, zajmuje drugie miejsce po Ukrainie wśród postradzieckich państw Starego Kontynentu. Kluczowym partnerem państwa białoruskiego jest Federacja Rosyjska. Relacje na linii Moskwa–Mińsk nie należą jednak do partnerskich. Dominacja rosyjska jest bowiem na tyle duża, iż trudno w przypadku państwa białoruskiego mówić o pełnej suwerenności. Znajduje ona odzwierciedlenie na wielu płaszczyznach wzajemnych relacji. Białoruś bierze udział niemal we wszystkich inicjatywach polityczno-ekonomiczno-militarnych podejmowanych przez kremlowski ośrodek władzy zarówno w ramach Wspólnoty Niepodległych Państw, jak również poza nią. W zakresie realizowanej przez kremlowski ośrodek władzy strategii bezpieczeństwa Białoruś stała się częścią rosyjskiego systemu obrony, a przez to wysuniętą na Zachód forpocztą rosyjskiej armii. Białoruska republika pozostaje z Federacją Rosyjską w ścisłych relacjach gospodarczych. Jest uzależniona od rosyjskich dostaw surowców, jej wolumen eksportu opiera się na przerobie dostarczanej przez państwo rosyjskie taniej ropy naftowej i gazu ziemnego. Produkowane w białoruskich rafineriach paliwa i produkty ropopochodne trafiają następnie na europejski rynek paliw. Taka sytuacja gospodarcza Republiki Białorusi przyczynia się do ukształtowania politycznej rzeczywistości, w której kraj ten nie jest w stanie budować własnej państwowości w oderwaniu od respektowania interesów rosyjskich. Każdy sprzeciw ze strony białoruskich elit politycznych budzi rosyjską reakcję, co wymusza na białoruskich władzach dostosowanie się do rosyjskich oczekiwań. Część władz białoruskich była i jest gotowa pozbyć się dużej części swojej suwerenności, godząc się nawet na bliżej nieokreśloną formę wspólnej rosyjsko-białoruskiej państwowości, w której strona rosyjska występowa-

³ E. Przymusińska, J. Vorrink, *Kraje świata*, Poznań 1995, s. 95–97.

⁴ J. Urbanowska (red. i oprac.), *Białoruś – przewodnik...*, op. cit., s. 11.

łaby jako absolutny hegemon. Problem w tym, iż kremlowskiemu ośrodkowi władzy odpowiada obecny stan rzeczy. Utrzymywanie państwa wasalnego w pełnej zależności jest znacznie tańsze i efektywniejsze zarówno pod względem politycznym, jak też gospodarczym. Wchłonięcie w takiej czy też innej formie ustrojowej białoruskiego państwa pociągnęłoby za sobą poważne koszty w wymiarze finansowym i politycznym. Wymuszałoby to zmiany w białoruskim systemie polityczno-ekonomicznym oraz konieczność wyasygnowania przez Rosjan znacznych środków finansowych na realizację procesów dostosowawczych. Na arenie międzynarodowej Federacja Rosyjska musiałaby się także liczyć z co najmniej niechętną reakcją Zachodu. Przyczyniłoby się to do zaostrzenia relacji polityczno-ekonomicznych na linii Moskwa–Bruksela oraz Moskwa–Waszyngton. Dlatego też dla rosyjskich elit politycznych obecna sytuacja, w której Białoruś przyjmuje wobec strony rosyjskiej pozycję wasalną, jest zdecydowanie korzystniejsza od stworzenia państwa związkowego.

Stopień zależności państwa białoruskiego od Federacji Rosyjskiej jest niezwykle duży oraz, co warto podkreślić, występuje niemal na wszystkich płaszczyznach relacji pomiędzy tymi dwoma podmiotami stosunków międzynarodowych. Zależność ta sięga zresztą głębiej, dotyczy bowiem sfery polityki wewnętrznej państwa białoruskiego. Nie oznacza to jednak, że kremlowski ośrodek władzy nie napotyka w swojej polityce wobec tej republiki na żadne przeszkody oraz iż wszystkie procesy zgodne z rosyjską strategią polityczną przyjętą wobec Białorusi przebiegają bezproblemowo. Wprost przeciwnie, zażądnięć w stosunkach dwustronnych oraz konfliktów nie brakuje. Głównym problemem, źródłem stałych napięć pozostaje postać białoruskiego prezydenta Aleksandra Łukaszenki. Krytyka, z jaką spotyka się jego działalność w Europie, pośrednio uderza w sprzyjających białoruskiemu reżimowi Rosjan, którzy woleliby, aby Białorusią rządził bardziej elastyczny, co nie oznacza, że mniej uległy wobec kremlowskiego ośrodka władzy, polityk. Poza tym Aleksander Łukaszenko zbyt często wdaje się w konflikty z rosyjskimi elitami politycznymi, co wyraźnie irytuje kremlowski ośrodek władzy. Nie stroni również od wyrażania uwag dotyczących polityki prowadzonej przez Federację Rosyjską, zarówno w jej zewnętrznym, jak i wewnętrznym wydaniu. Jak na razie jednak stronie rosyjskiej nie udało się znaleźć realnej alternatywy wobec białoruskiego przywódcy. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, iż w dającej się przewidzieć przyszłości sytuacja na Białorusi nie ulegnie radykalnej zmianie. Opozycja demokratyczna jest zbyt słaba oraz podzielona wewnętrznie, aby realnie zaistnieć na białoruskiej scenie politycznej, a przez to stanowić alternatywę dla Aleksandra Łukaszenki. Część białoruskiej opozycji, choć nie akceptuje działań obecnej ekipy władzy, podziela pogląd o konieczności kontynuowania strategicznego partnerstwa z Rosją. Niektórzy białoruscy działacze polityczni zaś przyszłość swojego państwa upatrują w sojuszu z szero-

ko rozumianym Zachodem. Są oni jednak w mniejszości. Stopień zależności Białorusi od Rosji jest bowiem zbyt duży, aby kraj ten mógł nagle zmienić kierunek rozwoju na prozachodni. Koniecznymi czynnikami w hipotetycznym procesie odchodzenia Białorusi od Rosji byłaby jego stopniowość oraz wydatna pomoc gospodarcza ze strony państw zachodnich. Jest to jednak scenariusz mało prawdopodobny.

7. Zarys historii Białorusi od narodzin świadomości narodowej do powstania państwa

Dzieje narodu białoruskiego są nierozzerwalnie związane z dwoma państwami: Polską oraz Rosją. Przez kilkaset lat, a mianowicie od XV wieku aż po okres rozbiorów Polski, ziemie białoruskie wchodziły w skład państwa polskiego. Dominacja polska, a potem rosyjska wywarły duży wpływ na zahamowanie procesu kształtowania świadomości narodu białoruskiego. Jak pisze P. Wróbel w swoim opracowaniu *Kształtowanie się białoruskiej świadomości narodowej a Polska*: „Tępiąco wszelkie przejawy odrębności białoruskiej. Białoruś, obciążona pobytami dodatkowych wojsk, stała się terenem walki polskości i rusyfikacji, katolicyzmu i prawosławia, gdzie nie było miejsca dla form pośrednich”¹. Kres dominacji polskiej na ziemiach białoruskich opartej na dworzach szlacheckim i Kościele przyniósł za sobą upadek powstania styczniowego. Słusznie zauważa wybitny historyk tego ostatniego zrywu powstańczego Stefan Kieniewicz:

Powstańcy polscy na wschód od Niemna i Bugu stanęli do walki o Polskę niepodległą w granicach przedrozbiorowych. Hasło to nie przemawiało do obcej etnicznie ludności, nawet jeśli towarzyszyły mu *Złote Hramoty* i trójherbowe pieczęcie. Na Litwie [...], zachodniej Białorusi chłopcy stanęli do walki z caratem, w sojuszu z Polakami – rzecz jasna, nie dla granic 1772 roku, ale dla pozbycia się i carskiego, i pańskiego ucisku. Gdzie indziej chłopcy odnieśli się do powstania obojętnie, niechętnie lub wrogo. Przegrana powstania nad Niemnem i Dnieprem przesądziła o jego przegranej nad Wisłą; stała się też katastrofą dla Polaków osiadłych na Kresach i dla ich stanu posiadania².

Koniec XIX i początek XX wieku zaowocowały powstaniem pierwszych związków białoruskiej myśli narodowej. W latach 1902–1903 Wacław Iwanowski oraz Iwan i Anton Łuckiewiczowie przyczynili się do powstania Białoruskiej Partii Rewolucyjnej. W 1906 roku, dzięki chwilowej odwilży w imperium

¹ P. Wróbel, *Kształtowanie się białoruskiej świadomości narodowej a Polska*, Warszawa 1990, s. 79; zob. też M. Jagiełło, *Partnerstwo dla przyszłości. Szkice o polityce wschodniej i mniejszościach narodowych*, Warszawa 1995, s. 76.

² Cyt. za S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 2009, s. 747.

rosyjskim spowodowanej wystąpieniami rewolucyjnymi, mogła ukazać się pierwsza białoruska gazeta „Nasza Dola”³. Korzystając z klęski wojsk rosyjskich w pierwszej wojnie światowej oraz fermentu rewolucyjnego, który ogarnął imperium Romanowów, białoruskie elity po raz pierwszy postanowiły powołać do życia własne państwo – tak zwaną niezależną Białoruską Republikę Ludową. Kilka miesięcy później w odpowiedzi na ten fakt polityczny bolszewicy ustanowili Białoruską Republikę Rad. Oznaczało to w rzeczywistości kres marzeń elit białoruskich o własnym państwie⁴. Tragedią dla Białorusi i Białorusinów był podział obszaru republiki pomiędzy Polskę a Rosję w myśl zawartego przez te kraje traktatu ryskiego w 1921 roku⁵. Okres międzywojenny zarówno po polskiej, jak i po radzieckiej stronie Białorusi to czas, kiedy miejscowe władze starały się w dosyć intensywny sposób prowadzić proces asymilacyjny, niechętnie odnosząc się do aspiracji narodowych mniejszości zamieszkującej te państwa⁶. Na terytorium Polski istniała możliwość kulturowania w pewnym zakresie tradycji, kultury i historii białoruskiej, choć proasymilacyjne tendencje w polityce władz polskich z czasem dały o sobie znać ze zdwojoną siłą⁷. Ciekawie kształtowała się w tym zakresie sytuacja na obszarze republiki białoruskiej wchodzącej w skład państwa radzieckiego. Jak zauważa E. Mironowicz:

Lata dwudzieste w BSSR były okresem szybkiego rozwoju kultury białoruskiej. Bolszewicy białoruscy, sprawujący kierownicze stanowiska w Mińsku, władzę radziecką pojmowali jako gwaranta równouprawnienia kultur narodów byłego imperium rosyjskiego. Było to założenie zgodne z ówczesną linią kierownictwa partii oraz komisarza do spraw narodowościowych Józefa Stalina. W wyniku podjętych decyzji na początku lat dwudziestych w BSRR językiem urzędowym stał się białoruski. Na bazie tego języka pracowały szkoły, teatry, drukowano książki i gazety. Białoru-

³ E. Mironowicz, *Białoruś*, Warszawa 2001, s. 20–21.

W późniejszym okresie miejsce „Naszej Doli” zajęła „Nasza Niwa”, która ukazywała się pod redakcją Iwana Łucewicza. Podobnie jak „Nasza Dola”: „był to periodyk politycznie umiarkowany i ostrożny, nastawiony na działalność pozytywistyczną i kulturalno-oświatową, stał się on wkrótce ośrodkiem krystalizowania całego białoruskiego ruchu narodowego”. M. Jagiełło, *Partnerstwo...*, op. cit., s. 77.

⁴ Szerzej na temat sytuacji politycznej na Białorusi w latach 1918–1921 E. Mironowicz, *Białoruś*, op. cit., s. 34–54.

⁵ Ibidem, s. 89–92; zob. na temat rządów sprawowanych przez władzę radziecką na Białorusi w latach 1921–1939 J.A. Mironowicz, *Najnowsza historia Białorusi*, Mińsk 2003, s. 53–76.

⁶ Szerzej na temat mniejszości białoruskiej na ziemiach polskich w okresie międzywojennym J. Żarnowski, *Spółczesność Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1973, s. 373; A. Bergman, *Sprawy białoruskie w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1984; K. Gomółka, *Polityka rządów polskich wobec mniejszości białoruskiej w latach 1918–1939*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1995, nr 4.

⁷ E. Mironowicz, *Białoruś*, op. cit., s. 77–79.

skim posługiwano się nawet na zebraniach partyjnych. Władze BSRR wiele czyniły w kierunku likwidacji analfabetyzmu i rozwoju wszystkich szczebli szkolnictwa⁸.

Dopiero w latach 30. XX wieku nastąpił odwrót od takiego postępowania władz radzieckich w relacji do kultury. Rozpoczął się ponowny proces rusyfikacji, coraz większy wpływ na białoruską kulturę miała oficjalna, państwowa kultura radziecka⁹. Druga wojna światowa przyniosła republice białoruskiej olbrzymie zniszczenia, a białoruskiemu narodowi niewyobrażalne wprost, nieznanne w dziejach ludzkości cierpienia. W jej wyniku zginęło około 2,2 miliona mieszkańców kraju, olbrzymie były też straty materialne. Zniszczeniu uległo 9,2 tysiąca wsi oraz około 1,2 miliona budynków. Główne białoruskie miasta Mińsk i Witebsk zostały zniszczone w blisko 90%. Nie dziwi więc to, iż w 1945 roku Białorusi udało się osiągnąć zaledwie 20% przedwojennego PKB. Trudną sytuację pierwszych powojennych lat potęgowała zapaść w rolnictwie, które trzeba było podobnie jak przemysł odbudować od podstaw¹⁰. Druga wojna światowa to piękna karta w dziejach białoruskiego ruchu oporu. Partyzanci, których liczbę oblicza się na ponad 150 tysięcy, zniszczyli około 10 tysięcy transportów wojennych. W kraju powstały enklawy zwane „republikami partyzanckimi”, gdzie władza niemiecka praktycznie nigdy nie dotarła. Rządzone były przez słynnych radzieckich dowódców partyzanckich¹¹. Niemcom, inaczej niż na Ukrainie, nie udało się uzyskać większego poparcia Białorusinów dla swojej „wschodniej krucjaty”, dlatego też naród białoruski po zakończeniu działań wojennych nie doznał większych stalinowskich czystek, podobnych do tych, jakie przeprowadzano w republikach kaukaskich, nadbałtyckich czy nawet w pewnym zakresie na Ukrainie¹². W okresie drugiej wojny światowej doszło do licznych starć zbrojnych pomiędzy polskimi a białoruskimi oddziałami partyzanckimi. Polskie oddziały reprezentujące obóz londyński nie miały zamiaru pogodzić się z niesprawiedliwym w ich opinii zajęciem Białorusi przez Armię Czerwoną w 1939 roku. Dlatego też konsekwentnie uznawały one ziemie wchodzące w skład Białorusi za część Polski.

⁸ E. Mironowicz, *Wojna wszystkich ze wszystkimi. Białoruś 1941–1944*, Kraków 2015, s. 9.

⁹ Ibidem.

¹⁰ Straty wojenne poniesione przez stronę białoruską do dnia dzisiejszego nie zostały jednak dokładnie określone. Ibidem, s. 169–170; zob. na temat strat wynikających z niemieckiej okupacji Białorusi J.A. Mironowicz, *Najnowsza Gistorija...*, op. cit., s. 157–160.

¹¹ E. Mironowicz, *Białoruś*, op. cit., s. 157–163; zob. na temat niemieckiej okupacji Białorusi J.A. Mironowicz, *Najnowsza Gistorija...*, op. cit., s. 125–157; K. Slepjan, *Partyzanci Stalina. Radziecki ruch oporu w czasie II wojny światowej*, Poznań 2008.

¹² E. Mironowicz, *Białoruś*, op. cit., s. 163–169. Szerzej na temat działalności Wacława Iwanowskiego w czasie drugiej wojny światowej J. Turonek, *Wacław Iwanowski i odrodzenie Białorusi*, Warszawa 1992; zob. idem, *Białoruś pod okupacją niemiecką*, Warszawa 1993.

Stanowiło to źródło konfliktu, swoistego rodzaju „wojnę w wojnie”¹³. Po wojnie władze radzieckie przystąpiły do odbudowy republiki ze zniszczeń. Był to proces długotrwały, niezwykle kosztowny. Skala zniszczeń była olbrzymia. Bardzo dobrym okresem dla republiki okazały się rządy I sekretarza KP(b)B Piotra Maszerau, który w latach 1965–1980 dzięki prowadzonej przez siebie polityce reform doprowadził do szybkiego rozwoju republiki białoruskiej¹⁴. Przez cały okres trwania państwa radzieckiego, w przeciwieństwie do pozostałych republik związkowych, na Białorusi praktycznie niewidoczna była opozycja. Wynikało to z braku elit politycznych, wyniszczonych w wyniku represji stalinowskich oraz podczas drugiej wojny światowej. Trudno też nie zauważyć, że świadomość narodowa białoruskiego społeczeństwa była na tyle niska, iż w praktyce uniemożliwiało to powstanie realnej opozycji, która szermowałaby hasłami narodowymi. Te ostatnie bowiem były dla większości Białorusinów niezrozumiałe. Jedną z nielicznych prób zwrócenia uwagi na sytuację narodu białoruskiego – zanik tradycji, kultury i języka narodowego, był list poety Aleksego Kauki „List do rosyjskiego przyjaciela”. Co prawda dotarł on jedynie do wąskiego grona Białorusinów, ale zwrócił uwagę na proces ich wynaradawiania i brak równoprawnego traktowania języków białoruskiego i rosyjskiego. Większym echem list odbił się w diasporze białoruskiej mieszkającej w USA¹⁵. Ostatnie lata władzy komunistycznej zdominowane zostały przez katastrofę czarnobylską, którą Białoruś, znajdująca się w sąsiedztwie feralnej elektrowni jądrowej, odczuła zarówno w sferze realnej (napromieniowanie relatywnie dużego obszaru), jak również w sferze propagandowej. W ramach tej ostatniej państwa zachodnie starały się przedstawić białoruską republikę jako terytorium nienadające się do zamieszkania, zniechęcały też potencjalnych inwestorów i turystów do odwiedzania tej części ZSRR¹⁶.

Białoruś to państwo niezwykle mocno związane historycznie i kulturowo z Rosją¹⁷. Większość Białorusinów z niechęcią odnosi się do myśli o pełnej suwerenności wyrażającej się niezależnością od państwa rosyjskiego. Tęsknota za państwem radzieckim, wspólna kultura, spuścizna cywilizacyjno-tożsamościowa – wszystko to jest zbyt silne, aby zerwać więzy z Rosją. Gdy rodziła się niepodległość, republika białoruska praktycznie bez większych wstrząsów wewnętrznych przeszła trudny, traumatyczny rozpad imperium. 24 sierpnia

¹³ Szerzej E. Mironowicz, *Wojna wszystkich ze wszystkimi...*, op. cit.; M. Wierzbicki, *Polacy i Białorusini w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-białoruskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 2000.

¹⁴ E. Mironowicz, *Białoruś*, op. cit., s. 195, 197–199, 203–204, 210–211, 272.

¹⁵ Ibidem, s. 213.

¹⁶ Ibidem, s. 206–210.

¹⁷ Szerzej na temat historii Białorusi J. Darski, *Białoruś: historia, współczesność, konflikty narodowe*, Warszawa 1993; zob. J. Zaprudnik, *Bielaruś na historycznych skrzyżowaniach*, Mińsk 1996.

1991 roku Rada Najwyższa Republiki Białoruś ogłosiła niepodległość¹⁸. Należy jednak podkreślić, iż parę miesięcy wcześniej 17 marca 1991 roku w ogólnokrajowym referendum aż 83% Białorusinów opowiedziało się za pozostaniem w ramach ZSRR. Takiej możliwości jednak już nie było¹⁹. Elity polityczne pod wpływem sytuacji po nieudanym zamachu stanu w Moskwie w sierpniu 1991 roku postanowiły ostatecznie zerwać więzi. 8 grudnia 1991 roku w Puszczy Białowieskiej Ukraina, Rosja i Białoruś podpisały porozumienie o likwidacji ZSRR. Wśród sygnatariuszy układu znalazł się przewodniczący Rady Najwyższej Białorusi Stanisław Szuszkiewicz. W taki sposób rozpoczęła się historia suwerennego państwa białoruskiego²⁰.

¹⁸ E. Mironowicz, *Białoruś*, op. cit., s. 274.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Ibidem, s. 275.

8. Białoruś: suwerenna republika czy kraj wasalny?

Według białoruskich władz republika to w pełni suwerenny podmiot relacji międzynarodowych. Sam Aleksander Łukaszenko często odwołuje się do historii drugiej wojny światowej, w czasie której Białoruś stawiała heroiczny opór niemieckim najeźdźcom. Zarazem jednak w republice wszechobecne są symbole radzieckie i to właśnie do czasów radzieckich często odwołuje się białoruski przywódca. Rzadko podkreślana jest odmienność Białorusinów w relacji do Rosjan, pomijane są kwestie świadomości narodowej. Język białoruski, choć nie jest dyskryminowany, a jego nauka jest obowiązkowa, ustąpił w czasie rządów obecnego białoruskiego przywódcy na rzecz języka rosyjskiego. Podobnie ma się rzecz na polu kultury. Uzależnienie gospodarcze państwa od rosyjskiego partnera, brak surowców strategicznych powodują, iż kraj ten nie jest w stanie samodzielnie decydować o swoim losie. Epoka globalizacji sprzyja tak uformowanemu modelowi relacji międzypaństwowych, w których silny ekonomicznie, militarnie kraj dominuje nad innym, słabszym podmiotem relacji międzynarodowych. Podobnie jest również w przypadku Białorusi. Nie wszystkie więc procesy są bezpośrednio zależne od władz białoruskich oraz świadomości społeczeństwa. Położenie geopolityczne decyduje w dużym stopniu o sile białoruskiego państwa.

8.1. Potencjał surowcowy Republiki Białoruś

Na obszarze Republiki Białoruś występuje blisko 30 rodzajów złóż kopalin. Największe znaczenie pośród nich odgrywa sól potasowa, której zasoby są szacowane na 40–45 miliardów ton. Przekłada się to na trzecie miejsce w świecie wśród producentów soli potasowej. Największe złoża znajdują się w Starobinie – eksperci oceniają je na blisko 7 miliardów ton. Wśród innych surowców będących w dyspozycji białoruskich władz należy wymienić zalegające na relatywnie niewielkiej głębokości pod powierzchnią ziemi fosforyty oraz wiwiani-

ty. Znaczące są także zasoby soli kamiennej, margli, gliny budowlanej, kredy, kaolinu, granitu, dolomitów, kamienia wapiennego. Istotne znaczenie dla białoruskiej gospodarki posiadają również złoża rud żelaza. Największe znajdują się blisko Okołowska (około 550 milionów ton) oraz Nowosiełkowska (około 134 miliony ton). Aż w 250 miejscach na obszarze republiki białoruskiej występują bagienne rudy żelaza, ich zasoby są szacowane na blisko 0,2 miliona ton. Niewielka głębokość zalegania wynosząca zaledwie 0,5 metra umożliwia relatywnie łatwą eksploatację. Bagienne rudy żelaza używane są do produkcji farb. Białoruś dysponuje również zasobami złota, srebra, palladu oraz platyny. Według oficjalnych danych statystycznych złoża złota oceniane są na 700 ton, palladu na 950 ton, srebra blisko 700 ton, platyny około 50 ton¹.

Pewne, choć ograniczone znaczenie mają złoża węgla kamiennego, których wielkość jest obliczana na 800 milionów ton, oraz węgla brunatnego – 750–800 milionów ton². W większej ilości występują za to łupki palne – 10 miliardów ton. Ważne miejsce w gospodarce białoruskiej zajmują zasoby naturalne. Możemy do nich zaliczyć wody mineralne o znaczeniu leczniczym, jak również liczne rzeki i jeziora³.

W wyniku prowadzonych badań geologicznych na obszarze republiki białoruskiej zlokalizowano 5 tysięcy złóż surowców mineralnych. Nie są to jednak złoża mające strategiczne dla gospodarki białoruskiej znaczenie. Spośród nich na wyróżnienie zasługują: sole potasowe (40 miliardów ton), torf (5 miliardów ton), glina (200 milionów ton)⁴. Do złóż surowców występujących na terenie republiki zaliczamy: piaski, kredy, dolomity, bursztyn (około 340 ton), krzemień. Złoża tego ostatniego są bardzo duże. Trudno jednak je oszacować. Wiarygodnych źródeł bowiem brak. Wiadomo tylko, iż rocznie odkrywa się kilkadziesiąt złóż krzemienia.

W przeciwieństwie do części krajów byłego ZSRR Białoruś nie dysponuje znaczącymi złożami surowców energetycznych. Zasoby gazu ziemnego są niewielkie. Umożliwiają one produkcję błękitnego paliwa na poziomie 0,2–0,3 miliarda metrów sześciennych surowca rocznie⁵. Równie niewielkie są zasoby ropy naftowej. Pokłady czarnego złota są szacowane na zaledwie 170 milionów ton. Roczna produkcja surowca wynosi 2 miliony ton⁶.

¹ J. Urbanowska (red. i oprac.), *Białoruś – przewodnik dla przedsiębiorców*, Warszawa 2004, s. 13–14.

² Dla porównania złoża węgla kamiennego w ukraińskim Zagłębiu Donieckim wynoszą blisko 75 mld ton. Złoża węgla brunatnego na terenach Niemiec Wschodnich wynoszą około 50 mld ton. *Ibidem*, s. 12.

³ *Ibidem*, s. 14.

⁴ J. Urbanowska (red. i oprac.), *Białoruś – przewodnik...*, op. cit., s. 12.

⁵ R. Kłaczyński, *Ropa naftowa i gaz ziemny obszaru postradzieckiego. Rola i znaczenie surowców energetycznych w polityce Kremla*, Kraków 2010, s. 108.

⁶ *Ibidem*, s. 155.

8.2. Gospodarka i finanse Republiki Białoruś

Białoruś to jeden z nielicznych krajów WNP, którego PKB rosło nieprzerwanie od połowy ostatniej dekady XX wieku do połowy dekady otwierającej XXI wiek. Należy przy tym zauważyć, że taki stan białoruskiej gospodarki udaje się utrzymać mimo braku poważniejszych reform wolnorynkowych. Jest to w dużej mierze spowodowane subsydiowaniem gospodarki tego państwa przez Rosję. Zaslugą władz białoruskich jest natomiast umiejętne wykorzystanie położenia państwa, przez które odbywa się tranzyt towarów i surowców, oraz to, że w przeciwieństwie do innych państw obszaru postradzieckiego nie dopuściły one do niekorzystnej społecznie, jak również gospodarczo rabunkowej prywatyzacji majątku państwowego. Nie wszystkie jednak plany władz białoruskich w zakresie integracji ekonomicznej z Federacją Rosyjską i innymi państwami wchodzącymi w skład WNP udało się zrealizować. Najlepszym przykładem takiego zawieszonoego w próżni porozumienia jest Wspólna Przestrzeń Gospodarcza. We wrześniu 2003 roku Rosja, Ukraina, Białoruś i Kazachstan podpisały porozumienie o jej utworzeniu. O ile Moskwa, Mińsk i Astana pozostały zwolennikami pogłębionej integracji gospodarczej, o tyle strona ukraińska już wówczas starała się odwlekać podjęcie ostatecznej decyzji. Dlatego też realizacja tej umowy utknęła na razie w martwym punkcie, co niewątpliwie odbija się niekorzystnie na nastawionej na handel z krajami WNP gospodarce białoruskiej⁷.

Inaczej niż w pozostałych państwach byłego ZSRR, nie wliczając w to jednak Litwy, Łotwy oraz Estonii, białoruskie PKB znalazło się na fali wznoszącej już w połowie lat 90. XX wieku. W pewnym sensie, co jest paradoksem, wynikało to z braku reform, pewnego rodzaju hibernacji, w której znalazła się białoruska gospodarka. W największym jednak stopniu do takiego stanu rzeczy przyczyniły się relatywnie dobre relacje gospodarcze z Federacją Rosyjską, które władze białoruskiego państwa potrafiły odpowiednio dla kraju wykorzystać. W 1996 roku odnotowano wzrost PKB o 2,8%. Rok później PKB wzrosło o 11,4%. W roku 1998 odnotowano jego wzrost o 8,4%⁸. Warto podkreślić, że władzom republiki udało się zachować wzrost gospodarczy nawet w momencie, gdy poważny wpływ na białoruską gospodarkę wywarł kryzys

⁷ *Ugoda po formowaniu Jedlinowo ekonomicznowo prostoru*, Jałta 19.09.03; http://zakon.rada.gov.ua/cgi-bin/laws/main.cgi?nreg=997_990 (dostęp: 14.05.05); zob. A. Górską, *Między nowym sąsiedztwem a Wspólną Przestrzenią Gospodarczą*, Komentarze OSW, 20.05.04; A. Eberhardt, A. Górryn, *Wspólna Przestrzeń Gospodarcza (Rosja, Ukraina, Białoruś, Kazachstan)*, „Biuletyn PISM” 2003, nr 53.

Szerzej na temat białoruskiej gospodarki w latach 1995–2000 R. Antczak, M. Guzińskow, P. Kozarzewski (red.), *Białoruskaja ekonomika. Ot rynku k planu*, t. 1–2, Warszawa 2002.

⁸ Mięzgosudarstwienyj Statisticzieskij Komitet SNG, <http://cisstat.com/rus/bel.htm> (dostęp: 14.05.05).

gospodarczy w Federacji Rosyjskiej w 1998 roku. Paradoksalnie bowiem, w przeciwieństwie do pozostałych krajów WNP, których systemy ekonomiczne w coraz większym stopniu zależne są od mechanizmów wolnorynkowych, białoruski system ręcznego sterowania gospodarką uzupełniony jedynie o narzędzia wolnego rynku lepiej poradził sobie ze skutkami rosyjskiego kryzysu. W latach 1999–2002 białoruskie PKB rosło średnio o 4,7% rocznie. W 2003 roku odnotowano wzrost o 7%, a rok później aż o 11%⁹. Warto jeszcze raz podkreślić, iż tak dobre wyniki uzyskiwane przez białoruską gospodarkę nie są odbiciem jej rzeczywistego stanu. Są one raczej pochodną bardzo dobrej sytuacji gospodarki rosyjskiej oraz subsydiowania białoruskiego systemu ekonomicznego przez państwo rosyjskie¹⁰.

Ważne miejsce, w przeciwieństwie do wielu krajów wchodzących w skład WNP, które w mniejszym lub większym stopniu dokonały prywatyzacji swojej gospodarki, zajmują w republice białoruskiej przedsiębiorstwa państwowe. Udział wypracowanych przez nie środków w strukturze PKB wynosi około 75%. Niestety, wiele białoruskich przedsiębiorstw jest nieefektywnych ekonomicznie, co wynika z przerostu zatrudnienia, wykorzystania starych, nieprzystających do innowacyjnej gospodarki XXI wieku technologii produkcji, wreszcie gigantycznej energochłonności. Na Białorusi do wyprodukowania towaru potrzeba trzy razy więcej energii niż w państwach wysoko rozwiniętych. Negatywnie wpływa to na koszty produkcji, poziom pensji, innowacyjność produktów. Oblicza się, iż prawie 27% białoruskich przedsiębiorstw przynosi straty i funkcjonuje jedynie dzięki państwowym dotacjom. Inną charakterystyczną cechą produkcji na Białorusi jest to, iż wiele spośród wytworzonych tam przez przedsiębiorstwa towarów zamiast na rynek trafia do magazynów. Dzieje się tak w wyniku stosowania przez państwo reguł ręcznego sterowania gospodarką. W 2004 roku prawie 60% wytworzonej przez białoruskie przedsiębiorstwa produkcji nie znalazło nabywcę¹¹. Dlatego też imponujący, to znaczy blisko 16% wzrost produkcji odnotowany przez Białoruś w 2004 roku, nie przełożył się w odpowiednim do potrzeb stopniu na kondycję branży przemysłowej. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę inne państwa WNP, zachowa-

⁹ Ibidem; zob. *Wałowoj Wnutriennyj Produkt*, Białoruski Urząd Statystyczny, <http://belstat.gov.by/indicators/gross.php> (dostęp: 14.05.05); zob. *Tempy rosta rielnowo WWP w stranach SNG (% k priedyduszcziemu godu)*, [w:] M. Dombrowski, *Prablemy rozwitia stran SNG*, Centr socjalno-ekonomicznych isledowanij (CASE), Warszawa 2004, s. 12.

¹⁰ Wartość białoruskiego PKB w roku 2002 w stosunku do roku 1989 wyniosła 92,8%. Jest to najlepszy (wyłączywszy Uzbekistan) wynik uzyskany przez państwo wchodzące w skład WNP. Ibidem, s. 10.

Szerzej o wynikach ekonomicznych uzyskiwanych przez gospodarkę białoruską *Economy, The World Factbook – Belarus*, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/print/bo.html> (dostęp: 14.05.05).

¹¹ Ministerstwo Gospodarki. Portal Promocji Eksportu, *Białoruski przemysł lekki*, <http://www.eksporter.gov.pl> (dostęp: 14.05.05).

nie stanu posiadania, a nawet w pewnym sensie jego pomnożenie w okresie 1995–2005, śmiało można uznać za sukces białoruskich władz. Problemem w dalszym ciągu pozostaje brak odpowiednich do potrzeb reform systemu ekonomicznego państwa, co wcześniej czy później negatywnie odbije się na białoruskiej gospodarce, w tym również na kluczowym dla jej funkcjonowania sektorze przemysłowym¹². W latach 1995–2005 z niewielkimi tylko wahaniami produkcja przemysłowa w białoruskiej republice sukcesywnie rosła. W 1996 roku poziom produkcji przemysłowej w stosunku do roku poprzedniego wzrósł o 4%. Rok później produkcja uległa zwiększeniu o 19%, a w roku 1998 o 12%. W latach 1999–2003 produkcja przemysłowa rosła średnio o 7% rocznie. W 2004 roku produkcja wzrosła aż o 16%, co w dużej mierze było związane z bardzo dobrą sytuacją, w jakiej znajdowała się rosyjska gospodarka, importująca sporą część białoruskich produktów przemysłowych¹³.

Szczególnie istotne miejsce w białoruskim sektorze przemysłowym zajmuje przemysł lekki. 35% wszystkich białoruskich towarów pochodzi z jego produkcji. Najwięcej, bo aż 87,5%, produktów jest wytwarzanych przez wielobranżowy koncern Belleprom. W jego skład wchodzi firmy z branży: szwalniczej, skórzaney, obuwniczej, futrzarskiej, skórzaney i tekstylnogalanteryjnej. W ramach koncernu funkcjonuje aż 101 firm, które zatrudniają 120 tysięcy pracowników. Koncern ten skupia zarówno przedsiębiorstwa będące własnością skarbu państwa, jak też firmy prywatne oraz reprezentujące kapitał mieszany. W opinii ekspertów, według prognoz średniokresowych ze względu na zużycie parku maszynowego potrzebne będzie wyasygnowanie poważnych środków na gruntowną modernizację koncernu¹⁴. Analogicznie jak w przypadku pozostałych gałęzi przemysłu pojawia się problem zapóźnienia technologicznego spowodowanego brakiem inwestycji, które mogłyby spowodować rozwój innowacyjnych form gospodarczych, zastosowanie w procesach produkcyjnych nowatorskich technologii. Dopóki jednak rynki WNP nastawione będą na tanią, niekoniecznie najwyższej jakości produkcję, a dotyczy to również przemysłu lekkiego, dopóty przedsiębiorstwa białoruskie będą miały zbyt na swoje towary. Biorąc jednak pod uwagę kierunek rozwoju rynku rosyjskiego, należy się spodziewać, że coraz ciężiej będzie osiągać sukces firmom zagra-

¹² R. Sadowski, A. Wierzbowska-Miazga, I. Wiśniewska, *Białoruś – nieznanym sąsiad UE. Sytuacja polityczna, społeczna i gospodarcza na Białorusi*, Warszawa 2005, s. 11.

¹³ Mieżgosudarstwiennyj Statistyczieskij Komitet SNG, <http://cistat.com/rus/bel.htm> (dostęp: 14.05.05); zob. *Osnownyje pokazatieli raboty pramysliennosti*, Białoruski Urząd Statystyczny, <http://belstat.gov.by/ru/indicators/industry.php> (dostęp: 14.05.05); *Indeksy obszcziewo abiema pradukcii po atrasljam pramysliennosti*, <http://belstat.gov.by/ru/indicators/industry.php> (dostęp: 14.05.05).

¹⁴ Szerzej na temat białoruskiego przemysłu lekkiego (wykaz głównych firm przemysłu lekkiego) Ministerstwo Gospodarki. Portal Promocji Eksportu, *Białoruski przemysł lekki*, <http://www.eksporter.gov.pl> (dostęp: 14.05.05).

nicznym, które oferują towary niskiej jakości. Trudno też nie zauważyć, iż na rynkach państw WNP w coraz większym stopniu toczy się ostra konkurencja pomiędzy firmami z państw obszaru byłego ZSRR a tymi reprezentującymi szeroko definiowany Zachód. Przedsiębiorstwom oferującym towary niskiej jakości w wysokiej cenie trudno będzie utrzymać dotychczasowe pozycje. Białoruś, której eksport w dużej mierze nastawiony jest na rynek rosyjski, musi się z tym liczyć. Bez modernizacji przemysłu szanse tego kraju na dalszy rozwój, w tym jego perspektywy eksportowe, nie wyglądają optymistycznie.

Prezydent Aleksander Łukaszenko wiele razy zapewniał o swoim przywiązaniu do rolnictwa. Ten pełniący przez wiele lat funkcję dyrektora jednego z państwowych gospodarstw rolnych polityk wielokrotnie ingerował w kwestie związane z produkcją rolną. Mimo iż ręczne sterowanie nie jest metodą skuteczną, o czym świadczy upadek charakterystycznej dla państw socjalistycznych gospodarki nakazowo-rozdzielczej, białoruskiemu prezydentowi udało się do pewnego stopnia odnieść gospodarczy sukces. W 2004 roku w sposób wyraźny zmalał odsetek przedsiębiorstw rolnych przynoszących straty. Według białoruskich danych statystycznych wyniósł on 18,5%. Należy przypomnieć, iż w 2003 roku odsetek ten był znacznie większy, wynosił bowiem 59,8%. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w koniunkturze, która zapanowała na chłonnym rosyjskim rynku rolnym. W 2004 roku w Federacji Rosyjskiej wyraźnie wzrosło zapotrzebowanie na produkty rolne importowane z republiki białoruskiej. Niestety, niewiele się zmieniło w sferze samego procesu produkcji rolnej. Białoruś w tym względzie odstaje od czołowych producentów żywności. Białoruski sektor rolny wymaga reform oraz inwestycji. Niedysponujące adekwatnymi w stosunku do potrzeb środkami finansowymi władze białoruskie starają się więc szukać niekonwencjonalnych rozwiązań, które mają się przyczynić do poprawy sytuacji. Część spośród nierentownych białoruskich kołchozów została przekazana pod jurysdykcję dużych przedsiębiorstw państwowych, które mają dbać o ich rozwój, lub też połączono je w grupy, aby mogły lepiej konkurować na wolnym rynku. Działania takie przyniosły umiarkowane sukcesy¹⁵.

Jednym z najważniejszych, perspektywicznych segmentów białoruskiej gospodarki jest sektor usług. W szczególności dotyczy to tej jego części, która odpowiada za transport oraz komunikację. W 2003 roku udział transportu oraz komunikacji w wytworzonym przez Białoruś PKB wyniósł około 8%. Zatrudnienie w tych sektorach sięgnęło 285 tysięcy osób, co stanowi ponad 6,5% wszystkich czynnych zawodowo Białorusinów¹⁶. W skład struktury transportowo-komunikacyjnej republiki wchodzi: sieci drogowe, kolejowe, wodne, a także magistrale przesyłowe ropy naftowej i gazu ziemnego. Przez

¹⁵ R. Sadowski, A. Wierzbowska-Miazga, I. Wiśniewska, *Białoruś – nieznaną...,* op. cit., s. 11.

¹⁶ J. Urbanowska (red. i oprac.), *Białoruś – przewodnik...,* op. cit., s. 45.

terytorium republiki przebiegają dwa z dziewięciu najważniejszych szlaków transportu drogowego w Europie. Są to trasa wschód–zachód oraz północ–południe¹⁷. W 2003 roku przez wszystkie dostępne w republice szlaki transportowo-komunikacyjne przewieziono ponad 321 milionów ton ładunku oraz ponad 2,7 miliona osób. Dobrze rozwinięta jest sieć białoruskiego transportu drogowego. Jej łączna długość to 81,2 tysiąca kilometrów, z czego około 90% to drogi o nawierzchni utwardzanej. Jest to jeden z najwyższych wskaźników spośród wszystkich krajów WNP¹⁸. Istotne znaczenie w białoruskim sektorze transportowym odgrywa kolej. Białoruska sieć kolejowa jest relatywnie dobrze rozwinięta. Łączna długość torów to 5 tysięcy 522 kilometry. Problemem pozostaje jednak elektryfikacja sieci kolejowych. W połowie otwierającej XXI wiek dekady całkowita długość zelektryfikowanej sieci kolejowej wynosiła zaledwie 894 kilometry. Do najważniejszych białoruskich węzłów kolejowych zaliczamy: Mohylew, Orszę, Baranowicze, Homel i Grodno¹⁹. Coraz większe znaczenie zarówno dla przewozu ludzi, jak i towarów odgrywa transport lotniczy. Trzeba jednak przyznać, iż według białoruskich danych statystycznych w 2004 roku obejmował on zaledwie 0,03% przewozów osobowych i 0,01% przewozów towarowych. Trudno jednak nie zauważyć, iż transport lotniczy należy do najbardziej perspektywicznych branż białoruskiej gospodarki. Republika posiada bowiem relatywnie dobrą infrastrukturę potrzebną do uruchomienia transportu lotniczego na szeroką skalę. W przyszłości można się spodziewać dynamicznego rozwoju tej branży transportowej. Republika utrzymuje połączenia lotnicze z większością krajów europejskich, wszystkimi krajami WNP oraz wybranymi państwami azjatyckimi. Łącznie białoruskie państwo dysponuje 36 lotniskami. Problemem jest to, że tylko dwa posiadają pasy startowe o długości przekraczającej 3 tysiące metrów, a więc takie, na których możliwe jest lądowanie niemal wszystkich rodzajów samolotów świata, niezależnie od wielkości. Największym portem lotniczym Białorusi jest port Mińsk II, który może obsłużyć rocznie 5,8 miliona pasażerów. Port ten posiada także duży terminal towarowy o powierzchni około 2 tysięcy metrów kwadratowych²⁰. Relatywnie mniejsze znaczenie w stosunku do pozostałych środków transportu dla białoruskiej gospodarki posiada transport wodny. Łączna długość sieci wodnej, po której dokonuje się przewóz towa-

¹⁷ Trasa wschód–zachód obejmuje kierunek: Berlin–Warszawa–Mińsk–Moskwa–Niżny Nowogród. Trasa północ–południe: Helsinki–Sankt Petersburg–Psków–Witebsk–Homel–Kijów–Lubaszewka–Kiszyniów–Bukareszt–Alexandroupoli. Odgałęzieniem tej trasy jest linia drogowa: Kijów–Mińsk–Wilno–Kowno–Kłajpeda–Kaliningrad. Ibidem.

¹⁸ J. Urbanowska (red. i oprac.), *Białoruś – przewodnik...*, op. cit., s. 48–49.

¹⁹ Ibidem, s. 46–47. Szerzej na temat kolei białoruskich J. Pieriegud, *Kolej białoruska – strategia działania, problemy i perspektywy*, „Przegląd Kolejowy” 2000, nr 3, s. 19–25; zob. strony internetowe kolei białoruskiej: <http://www.rw.by> (dostęp: 18.10.05).

²⁰ Ibidem, s. 49–50.

rów i ludzi, wynosi około 1800 kilometrów. Do głównych szlaków transportu wodnego zaliczamy: Dniepr, Berezynę, Prypeć, Soż, Zachodnią Dźwinę. Przez sieć wodną Białoruś ma możliwość dostępu do portów morskich, takich jak: Kłajpeda, Cherson i Nikołajewo, Windawa, Kaliningrad. W 2003 roku przy wykorzystaniu żeglugi śródlądowej przewieziono 2,2 miliona ton towarów. W porównaniu z rokiem 2002 nastąpił więc znaczący wzrost o 37%. Szczególne znaczenie miała żegluga śródlądowa w zakresie przewozu towarów do portów morskich. Między innymi w ramach przewozów międzynarodowych uruchomiono transport potasu do ukraińskiego portu w Nikołajewie (w odwrotnym kierunku podążał żużel dla białoruskich cementowni). W 2004 roku szlakami wodnymi trafiło za granicę blisko 150 tysięcy ton ładunku. Białoruskiej żegludze śródlądowej daleko do rekordowych wyników osiągniętych w czasach radzieckich. Obecnie, pomimo szybkiego wychodzenia z zapaści ekonomicznej, społecznej i infrastrukturalnej, do której doszło na początku lat 90. XX wieku, wielkość przewożonego ładunku stanowi zaledwie 11% towarów transportowanych przez flotę śródlądową w najlepszym dla niej okresie, to jest w 1991 roku. O zainteresowaniu władz białoruskich tego typu transportem świadczy to, że w roku 2004 został oddany do użytku kanał żeglugowy Dniepr–Bug. Przeszedł on gruntowną modernizację, w wyniku której został dostosowany do potrzeb i wymagań współczesnej żeglugi śródlądowej. Na trasach obsługujących przewozy pasażerskie w połowie otwierającej XXI wiek dekady pojawił się nowy, odpowiadający standardom europejskim statek pasażerski klasy „O”²¹. Reasumując problematykę białoruskiego transportu, należy wskazać na kilka czynników, które determinują jego rozwój. Pierwszym jest to, iż republika jest państwem tranzytowym dla towarów przewożonych z Rosji oraz państw azjatyckich do krajów UE. Ponieważ Białoruś, mimo pewnych problemów w relacjach bilateralnych ze stroną rosyjską, pozostaje nadal strategicznym partnerem Federacji Rosyjskiej, nie dziwi, że Rosjanie chętnie korzystają z białoruskich tras tranzytu towarów. Ze względu na to, że do tej pory nie udało się zbudować korytarza transportowego dla towarów z Azji na Zachód z pominięciem Rosji, to właśnie przez Białoruś w przyszłości będą bieły główne szlaki tranzytu azjatyckich towarów. A ponieważ rynek azjatycki niezwykle szybko się rozwija, strona białoruska może liczyć na spory napływ środków do swojego budżetu od przewoźników. Warto również podkreślić, że na korzyść białoruskich tras tranzytu towarów przemawia również nieufność strony rosyjskiej wobec państwa ukraińskiego, którego wielowektorowa polityka traktowana jest przez kremlowski ośrodek władzy jako sprzeczna z interesami politycznymi i gospodarczymi Federacji Rosyjskiej. Z tego też powodu strona rosyjska niechętnie odnosi się do możliwości zwiększenia ilości przesyłanych towarów z wykorzystaniem ukraińskiej infrastruktury tranzytowej.

²¹ Ibidem, s. 50–51.

Innym czynnikiem stymulującym rozwój białoruskiego transportu jest globalizacja. Współczesny świat nie znosi białych plam w transporcie, w związku z tym globalizacja wymusza budowę nowych lotnisk, tras kolejowych oraz dróg szybkiego ruchu. To po prostu konieczność. Zjawiska te dotyczą również Białorusi. To dobry prognostyk dla tego kraju. Zwiększenie przepustowości białoruskich szlaków transportowych zwiększy jeszcze znaczenie tego kraju dla Rosji.

Niezwykle istotne miejsce ma w białoruskim systemie przewozu towarów transport rurociągowy. Całkowita długość instalacji służących do przesyłu ropy naftowej wynosi 4,5 tysiąca kilometrów. Całkowita długość gazociągów to blisko 7 tysięcy kilometrów. Przez Białoruś przebiegają odgałęzienia ropociągu „Przyjaźń”, za pomocą którego do białoruskich rafinerii trafia czarne złoto poddawane rafinacji, w wyniku czego powstają produkty ropopochodne, w tym benzyna. Pewna ilość ropy naftowej trafia przy wykorzystaniu białoruskiej części ropociągu „Przyjaźń” do terminali oraz rafinerii łotewskich. 90% ropy naftowej dzięki białoruskiemu tranzytowi trafia na europejski rynek paliw, konkretnie do Polski oraz Niemiec. W 2003 roku białoruskim systemem przesyłu ropy naftowej dostarczono do odbiorców blisko 100 milionów ton czarnego złota, z czego 20 milionów ton przeznaczono na użytek wewnętrzny. W 2003 roku przez białoruski system gazociągów, w tym część magistrali gazowej „Jamał” łączącej rosyjskiego producenta z europejskimi państwami-odbiorcami błękitnego paliwa, dostarczono 31 miliardów metrów sześciennych surowca. 21 miliardów metrów sześciennych przypadło na magistralę „Jamał” (575-kilometrowy jej odcinek znajduje się na Białorusi). Na białoruski rynek wewnętrzny trafiło 16,5 miliarda metrów sześciennych gazu ziemnego. Białoruskie linie przesyłu gazu ziemnego stanowią poważną alternatywę dla ukraińskich instalacji²².

Pozytywnym dla Białorusi wyznacznikiem stabilności systemu gospodarczego jest sukcesywnie malejąca inflacja. W 2004 roku wyniosła ona 14%, co w porównaniu z poprzednimi latami jest wynikiem relatywnie dobrym, ponieważ w 2003 roku wskaźnik inflacji wyniósł 25%, a w 2002 aż 35%. Zahamowanie inflacji daje podstawy do rozwoju gospodarczego kraju, stabilizuje do pewnego stopnia nastroje społeczne, sprzyja też inwestycjom²³.

Zwiększa się też wymiana handlowa Białorusi z zagranicą. W latach 1995–2004 wartość białoruskiego eksportu do państw WNP uległa zwiększeniu o 217%, co przekłada się na średnioroczny wzrost o 21,7%. W tym sa-

²² J. Urbanowska (red. i oprac.), *Białoruś – przewodnik...*, op. cit., s. 49–50.

²³ R. Sadowski, A. Wierzbowska-Miazga, I. Wiśniewska, *Białoruś – nieznaną...*, op. cit., s. 12; zob. *Indeksy cen po oddzielnym odczasliam ekonomiki*, Białoruski Urząd Statystyczny, <http://belstat.gov.by/homep/ru/indicators/prices.php> (dostęp: 18.10.05); *Sriedniegodowaja inflacija w SNG*, [w:] M. Dombrowski, *Prablenny...*, op. cit., s. 13.

mym okresie wartość białoruskiego eksportu do państw spoza WNP wzrosła o 218,3%, co przełożyło się na średnioroczny wzrost rzędu 21,8%. Należy jednak podkreślić, że baza wyjściowa w handlu z państwami spoza WNP była stosunkowo niewielka, co stanowiło pochodną uwarunkowań ekonomicznych czasów radzieckich. Podobnie jak eksport rósł także import. W latach 1995–2004 wartość zaimportowanych przez Białoruś towarów z państw WNP wzrosła o 225%, co przekłada się na średnioroczny wzrost rzędu 22,5%. W tym samym okresie wzrost wartości towarów zaimportowanych spoza państw WNP wyniósł 196%, co daje wzrost średnioroczny rzędu 19,6%. Najlepsze wyniki gospodarcze Białoruś odnotowała w bilansie handlowym w latach 1995–1997 oraz w okresie 2003–2004²⁴. W 2004 roku wartość białoruskiego eksportu wyniosła 14 miliardów USD, z czego blisko 50% przypadało na wymianę handlową z Federacją Rosyjską – wymownie świadczy to o znaczeniu rynku rosyjskiego dla białoruskiego eksportu. Powiązania handlowe pomiędzy Federacją Rosyjską a Białorusią są tak silne, że w praktyce przesądzają one o konieczności strategicznej współpracy gospodarczej. W 2002 roku wartość eksportu towarów białoruskich do państw obszaru WNP wyniosła ponad 4,3 miliarda USD, z czego aż 3,9 miliarda USD przypadło na eksport do Rosji. W 2003 roku wartość eksportu z republiki do państw obszaru WNP wyniosła 5,4 miliarda USD, z czego 4,8 miliarda USD stanowił eksport do Rosji. W 2002 roku wartość zaimportowanych przez Białoruś towarów z państw wchodzących w skład WNP osiągnęła blisko 6,3 miliarda USD, z czego z Rosji sprowadzono towarów na sumę 5,9 miliarda USD. W 2003 roku z państw będących członkami WNP sprowadzono towarów na sumę 8 miliardów USD, z czego z Federacji Rosyjskiej na rynek białoruski trafiły towary o wartości 7,6 miliarda USD²⁵. Świadczy to o sile powiązań eksportowo-importowych między Rosją a Białorusią. Bez względu na to, kto przejmie w przyszłości władzę na Białorusi, będzie się musiał liczyć z takim stanem rzeczy. Innym ważnym odbiorcą białoruskich towarów są państwa UE, choć, co należy podkreślić, wartość obrotów towarowych ze wszystkimi krajami UE jest mniejsza niż wartość obrotów towarowych między Rosją a Białorusią. Świadczy to o wielkim wpływie rosyjskim na białoruską ekonomikę. W 2004 roku 37% wszystkich wyeksportowanych przez Białoruś towarów znalazło swoich odbiorców na rynkach Unii Europejskiej. Najwięcej białoruskich produktów trafiło do Polski. Wartość eksportu do naszego kraju wyniosła 0,7 miliarda USD, zaś do Niemiec 0,5 miliarda USD. Istotnym elementem pozwalającym ocenić

²⁴ Mięzgosudarstwiennyj Statisticzieskij Komitet SNG, <http://cisstat.com/rus/bel.htm> (dostęp: 18.10.05).

²⁵ *Wnieszajaja targowlia Riepubliki Bielarus so stranami SNG*, Białoruski Urząd Statystyczny, <http://belstat.gov.by/homep/ru/indicators/ftrade.php> (dostęp: 18.10.05); zob. A. Włodkowska, *Polityka Federacji Rosyjskiej na obszarze WNP*, Toruń 2006, s. 157–158, 160.

stan białoruskiej gospodarki jest struktura eksportu. W 2004 roku około 50% wartości białoruskiego eksportu przypadło na produkty ropopochodne. Białoruś posiada bowiem rozwinięty przemysł petrochemiczny, z którego usług korzystają rosyjskie firmy zajmujące się produkcją ropy naftowej. Czarne złoto pochodzące z Rosji trafia do białoruskich zakładów petrochemicznych. Białoruś czerpie spore zyski z pośrednictwa²⁶. Ważne miejsce w strukturze białoruskiego eksportu zajmuje przemysł maszynowy. Na rynki całego świata trafiają białoruskie traktory oraz ciężarówki. Cieszą się one dobrą opinią sięgającą jeszcze czasów radzieckich, kiedy Białoruś dostarczała krajom Europy Środkowo-Wschodniej oraz do państw trzeciego świata ciężarówki i traktory marki Mińsk. Mimo upadku państwa radzieckiego i związanej z tym utraty części rynków zbytu w połowie otwierającej XXI wiek dekady białoruskie przedsiębiorstwa przemysłu maszynowego były nadal w stanie konkurować ze światowymi potentatami branży maszynowej. Obecnie wytwarzane są nowe typy ciężarówek MAZ i BELAZ. Zmodernizowano również proces produkcyjny lekkich samochodów dostawczych²⁷.

W 2004 roku Białoruś sprowadziła towary o wartości 16,5 miliarda USD. Bilans handlowy był jednak dla państwa białoruskiego ujemny. W strukturze importu kluczowe miejsce zajmowały ropa naftowa oraz gaz ziemny. Białoruś importuje także maszyny oraz urządzenia, których nie jest w stanie wyprodukować rodzimy przemysł. Najwięcej produktów Białoruś sprowadziła z Federacji Rosyjskiej. Import z Rosji stanowił aż 68% wszystkich sprowadzonych przez Białoruś towarów. Na drugim miejscu w tej klasyfikacji znajdują się kraje Unii Europejskiej, na które przypada 19,7% białoruskiego importu. Spośród nich największym eksporterem towarów na rynek białoruski okazały się Niemcy. W 2004 roku wartość niemieckiego eksportu zamknęła się sumą miliarda USD. Ważne miejsce zajmowała również Polska, która wyeksportowała na Białoruś produkty na sumę 0,5 miliarda USD²⁸.

Za relatywnie korzystną można uznać sytuację w sektorze dochodów ludności. Oczywiście, tak sformułowaną opinię można wyrazić, biorąc jedynie pod uwagę kraje WNP jako punkt odniesienia do analizy porównawczej. W 2004 roku średnia płaca na Białorusi wyniosła około 190 USD. W 2005 roku odnotowano wzrost płacy do 250 USD. Należy jednak nadmienić, iż siła nabywczą amerykańskiej waluty na Białorusi jest znacznie większa niż na przykład

²⁶ Szerzej w rozdziale pracy dotyczącym znaczenia ropy naftowej i gazu ziemnego; zob. *Eksport ważniejszych widów produkcji*, Białoruski Urząd Statystyczny, <http://belstat.gov.by/homep/ru/indicators/ftrade.php> (dostęp: 18.10.05); *Import ważniejszych widów produkcji*, Białoruski Urząd Statystyczny, <http://belstat.gov.by/homep/ru/indicators/ftrade.php> (dostęp: 18.10.05).

²⁷ J. Urbanowska (red. i oprac.), *Białoruś – przewodnik...*, op. cit., s. 37.

²⁸ R. Sadowski, A. Wierzbowska-Miazga, I. Wiśniewska, *Białoruś – nieznanym...*, op. cit., s. 12; zob. *Osnownyje pokazateli wniešnej targowli*, Białoruski Urząd Statystyczny, <http://belstat.gov.by/homep/ru/indicators.ftrade.php> (dostęp: 18.10.05).

w Polsce. Warto też podkreślić, że w ostatnich latach zarówno w segmencie płac, jak i emerytalno-rentowym zanotowano wyraźny wzrost nakładów na świadczenia państwa dla obywateli. W okresie 2000–2003 średnia wysokość świadczeń emerytalno-rentowych wzrosła aż o 316,7%, zaś płac o 430%²⁹. Korzystnie wpływa to na stabilizację sytuacji wewnętrznej kraju, przyczynia się też do zmniejszenia oporu społecznego wobec autorytarnych rządów Aleksandra Łukaszenki. Należy jednak podkreślić, że zwiększenie nakładów na świadczenia pieniężne dla ludności nie byłoby możliwe, gdyby nie subsydiowanie gospodarki białoruskiej przez Rosjan. Kremłowski ośrodek władzy zyskał w ten sposób wygodne narzędzie ekonomicznego wpływu, za pomocą którego może manipulować sytuacją wewnętrzną w białoruskim państwie. Wzrost płac, koniunktura na rynku, możliwość pracy w Rosji przyczyniły się również do spadku bezrobocia na białoruskim rynku pracy. Na koniec 2004 roku bezrobotni Białorusini stanowili niespełna 2% wszystkich mieszkańców republiki zdolnych do pracy³⁰. W praktyce więc w wielu sektorach białoruskiej gospodarki występuje zjawisko niedoboru pracowników. Szczególnie jest ono odczuwalne w przypadku specjalistów i robotników wykwalifikowanych.

Korzystając ze wzorów wypracowanych przez państwa przechodzące transformację ekonomiczną, władze białoruskie postanowiły powołać do życia specjalne strefy ekonomiczne. Według danych na rok 2002 w wydzielonych strefach ekonomicznych działało 205 przedsiębiorstw, z czego aktywną działalność prowadziło 186, spośród których aż 151 stanowiły przedsiębiorstwa dysponujące kapitałem zagranicznym. Firmy działające w tych strefach koncentrowały się na produkcji żywności, mebli oraz wyrobów chemicznych. W 2001 roku przedsiębiorstwa z udziałem kapitału zagranicznego zainwestowały około 36 miliardów USD. Najwięcej firm zagranicznych, które ulokowały swoje aktywa finansowe w specjalnych strefach ekonomicznych, pochodziło z Federacji Rosyjskiej oraz z Polski. Najbardziej pokaźne środki finansowe zainwestowały firmy niemieckie (11,3 miliona USD). W dalszym ciągu utrzymuje się również duża rentowność firm inwestujących w te strefy. W 1999 roku wynosiła ona 30%, rok później 32,3%, w roku 2000 spadła do 20%³¹.

W ostatniej dekadzie XX wieku wolniej niż w krajach Europy Środkowo-Wschodniej i niektórych państwach europejskiej części byłego ZSRR rozwi-

²⁹ J. Urbanowska (red. i oprac.), *Białoruś – przewodnik...*, op. cit., s. 43.

³⁰ R. Sadowski, A. Wierzbowska-Miazga, I. Wiśniewska, *Białoruś – nieznanym...*, op. cit., s. 12; zob. *Czislennost bezrobotnych, zaregistrowannyh organami gosudarstwiennoj służby zianatosti (na kaniec goda) tys. czietowiek*, [w:] *Osnownyje socjalno-ekonomiczieskije pokazatieli*, Białoruski Urząd Statystyczny, http://belstat.gov.by/homep/ru/indicators/svodn_2000-2005.php (dostęp: 18.10.05).

³¹ Szerzej na temat funkcjonowania białoruskich specjalnych stref ekonomicznych *Działalność specjalnych stref ekonomicznych na Białorusi w 2001 roku*, <http://www.eksporter.gov.pl/> Ministerstwo Gospodarki, Portal Promocji Eksportu (dostęp: 14.05.05).

jał się dostęp do nowoczesnej telefonii bezprzewodowej oraz do internetu. W 2001 roku zaledwie 1,2% Białorusinów posiadało telefon komórkowy. W 2004 roku wskaźnik ten uległ wyraźnemu zwiększeniu do 16%. W połowie dekady otwierającej XXI wiek na rynku białoruskim działało trzech operatorów sieci komórkowych: BelCel, MCS (Mobilnanja Cyfrovaja Svjaz), MTS (Mobilnyje TeleSistemy). Obsługą sieci stacjonarnej na rynku telefonii zajmowała się firma Beltelecom, która była absolutnym monopolistą (posiadała 100% rynku). Według badań przeprowadzonych przez agencję NISEPI we wrześniu 2003 roku liczbę Białorusinów korzystających z internetu oceniono na 1,4 miliona osób. Spośród nich około 13% korzystało z niego codziennie, zaś 28% raz w tygodniu. Rynek internetowy wymagał jednak dalszych inwestycji, ponieważ łącza monopolisty Beltelecomu były mocno przeciążone. Negatywnie wpływało to na jakość usług informatycznych³². Podobnie jak w przypadku pozostałych państw postradzieckich rozwój rynku telefonii bezprzewodowej oraz internetu wpływał na tworzenie się zrębów nowoczesnego społeczeństwa. Działo się to wskutek znacznego ograniczenia kontroli organów centralnych nad przepływem informacji. Postęp techniczny, który niesie za sobą globalizacja, może w przyszłości przyczynić się do powstania społeczeństwa obywatelskiego nastawionego w sferze politycznej na demokrację, a w sferze ekonomicznej na wolny rynek. Należy jednak pamiętać, że istotną część informacji pochodzących spoza mediów elektronicznych pozostających pod kontrolą władz białoruskich Białorusini czerpią ze źródeł rosyjskich. Te ostatnie realizują interesy kremlowskiego ośrodka władzy, nie zawsze zbieżne z interesami państwa białoruskiego. Mając takie wygodne narzędzia kreacji rzeczywistości, Rosjanie zyskują możliwość kształtowania białoruskiej opinii publicznej. Internet, media elektroniczne są także doskonałym narzędziem kreowania kultury, postaw, wizji rozwoju społeczeństwa.

Kluczowe znaczenie dla funkcjonowania białoruskiej gospodarki w latach 1990–2005 miała współpraca z Federacją Rosyjską. Władze białoruskie potrafiły w sposób umiejętny korzystać z położenia geopolitycznego w relacjach ze stroną rosyjską, uzyskując w zamian koncesje finansowe. Współpraca z Federacją Rosyjską daje władzom republiki możliwość zbilansowania budżetu, przyczynia się do wzrostu białoruskiego PKB, ratuje białoruskie przedsiębiorstwa przed bankructwem. Statystyczny Białorusin może liczyć na tanią energię oraz gaz ziemny, przede wszystkim jednak na możliwość pracy na obszarze Federacji Rosyjskiej. Przedsiębiorca czy rolnik we współpracy z Rosją widzi szanse na znalezienie rosyjskiego odbiorcy dla swoich towarów i produktów.

³² R. Sadowski, A. Wierzbowska-Miazga, I. Wiśniewska, *Białoruś – nieznaną...*, op. cit., s. 51–52. Szerzej na temat białoruskiego internetu M. Doroszewicz, *Krótki przegląd rynku ICT na Białorusi*, <http://www.e-belarus.org/review2004june.html> (dostęp: 14.05.05); zob. O. Manajew, *Użytkownicy Internetu na Białorusi: problemy i perspektywy*, http://www.tutby.com/article/analysis/34_print.html (dostęp: 14.05.05).

Bilans tak rozumianej współpracy nie jest jednak jednoznacznie pozytywny. Tak kreowane relacje gospodarcze powodują duże uzależnienie gospodarki białoruskiej od rosyjskiego partnera, co przekłada się na ograniczenie suwerenności ekonomicznej, nie daje również władzom białoruskim zbyt dużego pola manewru w polityce zagranicznej i do pewnego stopnia wewnętrznej. Najlepiej tę sytuację ilustrują dane statystyczne dotyczące współpracy gospodarczej. Około 85% rynku na Białorusi i 76% dostaw surowców zależy od Federacji Rosyjskiej³³. Nieznaczące w porównaniu z innymi europejskimi krajami byłego ZSRR zmiany w białoruskiej gospodarce dokonały się w zakresie bilansu handlowego. Według białoruskich danych statystycznych w 2000 roku aż 51% eksportu republiki skierowane było na rynek rosyjski. Jeszcze większa zależność dominowała w strukturze białoruskiego importu. W 2000 roku 61% towarów sprowadzonych przez Białoruś z zagranicy pochodziło z Federacji Rosyjskiej³⁴. Skala uzależnienia mimo upływu wielu lat od upadku ZSRR pozostaje nadal bardzo duża. Nic więc dziwnego, iż prezydent Białorusi w sposób jednoznaczny ocenił szanse rozwoju swojego kraju: „Musimy się zgodzić na pełną integrację z Federacją Rosyjską. Przede wszystkim będzie to związek ekonomiczny [...], gospodarczo jesteśmy bezpośrednio zależni od Rosji”³⁵.

Spośród wszystkich działów gospodarczych w republice największe uzależnienie od Federacji Rosyjskiej wykazuje sektor energetyczny. Symptomatyczny w zakresie wzajemnych rosyjsko-białoruskich relacji gospodarczych jest przykład rozliczeń dokonywanych przez państwo białoruskie ze stroną rosyjską za przesyłane przez stronę rosyjską surowce energetyczne. Również w relacjach z innymi państwami rola Federacji Rosyjskiej bywa kluczowa. Przykładem tego jest sposób, w jaki rozwiązano kwestię długu energetycznego republiki wobec Litwy. W ostatnich latach kończącej XX wiek dekady Białoruś sprowadzała około 25% potrzebnej energii głównie z Rosji i Litwy. W latach 1998–1999 kraj ten zalegał Litwie z opłatami w wysokości 56 milionów USD. W związku z nieuregulowanym przez Białoruś długiem władze litewskie postanowiły zaprzestać przesyłania energii państwu białoruskiemu. Wówczas do sporu w roli mediatora przystąpiła Rosja, która wzięła na siebie odpowiedzialność za płatności białoruskie, w zamian zaś uzyskała gwarancję, iż Litwini będą się zaopatrywać w rosyjskie paliwo jądrowe do swojej elektrowni atomowej w Ignalinie³⁶. Wskutek tak prowadzonej przez wiele lat polityki Białoruś w co-

³³ *Działalność specjalnych stref ekonomicznych na Białorusi...*, op. cit.

³⁴ A. Wierzbowska-Miazga, *Republika Białoruś czy republika białoruska*, Prace OSW nr 3, Warszawa 2001, s. 31.

³⁵ Cyt. za C. Mojsiewicz, *Wspólnota Niepodległych Państw*, Poznań 2000, s. 37.

³⁶ Brakującą energię Białoruś sprowadzała w 85% z Rosji, w 15% z Litwy (dopóki funkcjonowała elektrownia atomowa w Ignalinie). Od 2000 roku Rosja stała się gwarantem dostaw litewskiej energii na Białoruś, przejmując wierzytelności republiki. W zamian za to rosyjska kompania Energia dostarczała stronie litewskiej paliwo atomowe. Powstałe zadłużenie strona

raz większym stopniu uzależniała swój sektor energetyczny od partnerstwa z Federacją Rosyjską. Trzeba jednak podkreślić, iż możliwość poszukiwania innych rozwiązań niż tylko ścisła współpraca z Rosją w zakresie energetycznym jest ze względu na położenie geopolityczne państwa i brak wystarczających środków finansowych na realizację wielkich inwestycji ograniczona³⁷.

Stopień uzależnienia pozostałych sektorów białoruskiej gospodarki od współpracy z partnerem rosyjskim jest bardzo wysoki. Uzupełnienie rosyjsko-białoruskiej wymiany handlowej stanowi współpraca gospodarcza z państwami wchodzącymi w skład WNP. W niewielkim w stosunku do potrzeb i możliwości zakresie rośnie wymiana handlowa z krajami UE. Głównymi powodami takiego stanu rzeczy jest brak obustronnego zaufania, odmienne systemy polityczne, gospodarcze, w końcu niechęć ze strony białoruskich elit w stosunku do państw obszaru euroatlantyckiego. Ta ostatnia jest powodowana obawą przed próbami wpływania na sytuację wewnętrzną Białorusi przez zachodnie państwa w celu odsunięcia Aleksandra Łukaszenki od władzy. Nic więc dziwnego, że Rosja, realizując swoją politykę odbudowy mocarstwowej pozycji na obszarze byłego ZSRR, stara się w umiejętny sposób zagospodarowywać białoruską przestrzeń polityczno-gospodarczą. Swoje zainteresowanie rosyjscy przedsiębiorcy koncentrują na białoruskich zakładach przemysłu ciężkiego. Dlatego też rosyjscy inwestorzy starają się wpływać na procesy prywatyzacji zakładów produkujących samochody ciężarowe MAZ. Uczestniczą również w procesach prywatyzacyjnych zakładów przetwórstwa chemicznego Polimir oraz Azot³⁸. W sferze energetycznej swoistą ekspansję prowadzą rosyjskie firmy będące dostawcami gazu na Białoruś, w tym te największe: Gazprom oraz Iteria. W 1992 roku białoruski Bielaruskalij i rosyjski OAO Sylwinit utworzyły międzynarodową spółkę zajmującą się eksploatacją potasu. Według złożonych przez stronę rosyjską deklaracji białoruski sektor wydobywczy i przetwórczy potasu ma być stale modernizowany, żeby dostosować go tym samym do wymagań globalnego rynku. Wartość środków przeznaczonych na

białoruska spłaca Rosjanom w ekwiwalencie towarowym. A. Wierzbowska-Miazga, *Republika...*, op. cit., s. 27.

³⁷ W celu wywiązania się z długów energetycznych wobec Rosji Białoruś wystąpiła z końcem 2003 roku do Federacji Rosyjskiej z prośbą o przyznanie kredytu w wysokości 175 mln USD na pokrycie kosztów zadłużenia oraz zbilansowania rozliczeń dwustronnych. Kredyt został przyznany w grudniu 2004 roku. *Rosyjskie kredyty dla Białorusi*, <http://www.osw.waw.pl/news/12/041215.htm> (dostęp: 14.05.05).

³⁸ Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że Białoruś niechętnie rozpoczęła proces prywatyzacyjny. W szczególności dotyczyło to sektora energetycznego (Bieltransgaz, Naftan, Polimir). Proces ten napotykał na przeszkody ze strony władz białoruskich celowo spowalniających sprzedaż swoich zakładów kapitałowi rosyjskiemu. Władze białoruskie traktują sektor energetyczny jako atut w grze z Federacją Rosyjską. Utrata tego atutu przyczyniłaby się do pogorszenia i tak już złej sytuacji państwa białoruskiego w relacjach z partnerem rosyjskim. R. Sadowski, *Białoruś – Rosja: integracja wschodnioeuropejska*, Punkt Widzenia OSW, Warszawa 2003, s. 9.

modernizację oraz konieczne do unowocześnienia procesu produkcji inwestycje w ciągu kilku tylko pierwszych lat obowiązywania porozumienia wyniosła miliard USD. Dzięki temu została zbudowana kopalnia soli potasowej. Zapewniło to nowemu konsorcjum źródło zaopatrzenia na 40–45 lat. Blisko 90% produkcji konsorcjum trafia obecnie na rynki zachodnie. Produkcja obejmuje sól oraz nawozy potasowe³⁹. Mało znanym, jednak interesującym ze względu na duży potencjał technologiczny elementem współpracy pomiędzy Rosją a Białorusią, jest przemysł kosmiczny. Przykładem takiej inicjatywy był projekt wyniesienia na orbitę rakieta-nosicielem „Dniepr” białoruskiego sputnika o nazwie „Bielka”, dzieła konstruktorów Białoruskiej Akademii Nauk. Projekt ten zrealizowano w połowie otwierającej XXI wiek dekady. Biorąc pod uwagę brak dostępu do nowoczesnych technologii, władze białoruskie podjęły decyzję o rozwoju korzystnej dla republiki białoruskiej współpracy z partnerem rosyjskim w ramach przemysłu kosmicznego⁴⁰. Zdając sobie sprawę z narastającego uzależnienia republiki wobec Rosji, prezydent Aleksander Łukaszenko niechętnie odnosił się do kolejnych rosyjskich pomysłów prywatyzacyjnych. Nie chciał bowiem dopuścić do całkowitej marginalizacji państwa przez pozostawienie go bez żadnych atutów w rozgrywce z kremłowskim ośrodkiem władzy. Wydaje się jednak, spoglądając na relacje rosyjsko-białoruskie z perspektywy połowy otwierającej XXI wiek dekady, iż dalsza wasalizacja państwa białoruskiego jest jednak nieunikniona. Rosja dąży do uzyskania jak najkorzystniejszej pozycji wobec partnera białoruskiego, udzielając zarówno białoruskiemu państwu, jak i reprezentującym Białoruś przedsiębiorcom kredytów przeznaczonych na rozwój oraz modernizację⁴¹.

Strategicznym pomysłem na pogłębienie wzajemnej współpracy między Rosją a Białorusią, którego genezy można szukać jeszcze w epoce rządów Borysa Jelcyna, była budowa Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej. W projekcie miały uczestniczyć obok Białorusi i Federacji Rosyjskiej jeszcze Kazachstan oraz Ukraina. Projekt ten miał być swoistą przeciwwagą dla UE. Jego wdrażanie nie przebiegało jednak w sposób, któremu można było wróżyć sukces. Reintegracja narodowych systemów ekonomicznych, w tym podejmowane przez zainteresowane strony działania mające na celu wprowadzenie wspólnej waluty oraz jednolitego budżetu, okazały się zbyt trudne do realizacji, aby można było myśleć o powodzeniu. Nic więc dziwnego, iż plany integracyjne poza werbalnymi zapowiedziami są odkładane na bliżej nieokreśloną przyszłość. Bardzo wolno przebiegały również procesy legislacyjne dotyczące obrotu gospodar-

³⁹ J. Urbanowska (red. i oprac.), *Białoruś – przewodnik...*, op. cit., s. 13.

⁴⁰ *Sputnik Bielka budiet wywiedien na orbitu zimoy 2005 goda*, http://www.naviny.by/ru/content/rubriki/O-ya_gruppa/novosti/obschestvo/14-01-05-19/ (dostęp: 14.05.05).

⁴¹ W grudniu 2004 roku rząd rosyjski przyznał Białorusi kredyty (200 mln USD) na rozwój przemysłu. *Rosyjskie kredyty...*, op. cit., s. 2; zob. R. Sadowski, A. Wierzbowska-Miazga, I. Wiśniewska, *Białoruś – nieznaną...*, op. cit., s. 13.

czego i funkcjonowania podmiotów gospodarczych, a bez tego nie można było mówić o perspektywach na powstanie wspólnego, jednolitego rynku ekonomicznego⁴². Z perspektywy czasu widać wyraźnie, iż Federacja Rosyjska nie wykazywała koniecznego do stworzenia jednolitej przestrzeni gospodarczej zaufania do władz białoruskich. Dotyczyło to zwłaszcza możliwości prawidłowego funkcjonowania w białoruskiej przestrzeni gospodarczej mechanizmów rynkowych. W republice białoruskiej, w przeciwieństwie do Federacji Rosyjskiej, dominuje w dalszym ciągu system nakazowo-rozdzielczy z elementami wolnego rynku. Trudno więc pogodzić obydwa systemy gospodarcze i musiałyby się to odbyć kosztem budżetu rosyjskiego⁴³.

Bardzo dobrze układa się współpraca na linii Moskwa–Mińsk w sektorze produkcji zbrojeniowej. Jej przykładem stała się podpisana 19 maja 1992 roku umowa o powołaniu wspólnej kompanii przemysłu zbrojeniowego „Wypieł”, która zajęła się produkcją systemów obrony przeciwlotniczej oraz wczesnego ostrzegania. Według opublikowanych w 1994 roku przez stronę białoruską informacji prawie 200 rosyjskich przedsiębiorstw zbrojeniowych utrzymywało kontakty ze 120 firmami białoruskimi produkującymi na potrzeby przemysłu obronnego. Udział tej gałęzi białoruskiego przemysłu w rosyjskiej produkcji zbrojeniowej w ostatniej dekadzie XX wieku był znaczący i wynosił 17%⁴⁴. Obejmował on transfer wysoko zaawansowanych technologii, których dys-

⁴² 21 grudnia 2004 roku obradowała w Mińsku Rada Ministrów ZBiR. Nie osiągnięto wówczas porozumienia w sprawie wspólnej waluty, przestrzeni celnej, jak również wspólnego zarządu nad białoruskimi gazociągami. Zawarto jedynie umowę, na mocy której Federacja Rosyjska zobowiązała się dostarczyć na Białoruś 5,5 mld kWh energii elektrycznej. *Rada ministrów ZBiR bez porozumienia w głównych sprawach*; <http://www.osw.waw.pl/12/041222.htm> (dostęp: 14.05.05); zob. A. Eberhardt, *Problem wspólnej waluty w stosunkach rosyjsko-białoruskich*, „Materiały Studialne PISM” 2004, nr 3.

Szerzej na temat ekonomicznych aspektów integracji na linii Rosja–Białoruś: *Sbliżenie Rossiji i Biełarusi (Scenarij). Wnutriennyje aspekty integracji*, Sawiet po wnieszennej i abaronnoj politiki, Materiały Projekta, http://www.svop.ru/live/materials.asp?m_id-6935&r_id-6948 (dostęp: 14.05.05).

⁴³ Wyrazem braku zaufania do białoruskiej gospodarki jest warunek, jaki strona rosyjska postawiła białoruskim władzom odnośnie do możliwości wprowadzenia wspólnej waluty. Centrum emisyjne wspólnej waluty według założeń rosyjskiego projektu musi zdaniem kremłowskiego ośrodka władzy znajdować się w Moskwie. W ten sposób Rosja zostawia sobie możliwość kontroli nad wspólną polityką w zakresie dystrybucji pieniądza na rynek. R. Sadowski, *Białoruś–Rosja...*, op. cit., s. 9; na temat relacji gospodarczych na linii Moskwa–Mińsk zob. A. Hatowski, *Stosunki handlowe Białorusi z Rosją*, http://www.bialorus.pl/index.php?pokaz=stosunki_handlowe_bialorus_rosja&&Rozdzial=gospodarka (dostęp: 14.05.05).

Szerzej na temat niekorzystnego wpływu systemu ręcznego sterowania mechanizmami ekonomicznymi na białoruską gospodarkę A. Fiediejew, *System gospodarczy Białorusi jest zaprogramowany na krach*, http://www.bialorus.pl/index.php?pokaz=system_gospodarczy&&Rozdzial=gospodarka (dostęp: 14.05.05).

⁴⁴ I. Topolski, *Siła militarna w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, Lublin 2004, s. 201; zob. L. Draczewski, *Rossija i Biełarussija sozdajut Sojuznoje gosudarstwo*, „Mieżdunarodnaja Żyźń” 2000, nr 1, s. 22.

ponentem było państwo białoruskie. Dotyczyło to głównie środków łączności satelitarnej oraz kosmicznej, wyposażenia dla systemów radionawigacyjnych, czyli środków niezbędnych na współczesnym polu walki. Zakres i specyfika rosyjsko-białoruskiej współpracy wojskowej świadczyła o relatywnie dużym białoruskim potencjale w sektorze wysokich technologii, potrzebnych do wytwarzania nowoczesnych typów broni i uzbrojenia.

Dokonań Białorusi na polu gospodarczym, biorąc pod uwagę uwarunkowania zewnętrzne i spuściznę historyczną, nie da się ocenić w sposób jednoznaczny. Biorąc za punkt odniesienia państwa byłego ZSRR, należy zauważyć, że w latach 1990–2005 Białoruś osiągała względnie dobre wyniki w gospodarce. Na relatywnie wysokim poziomie utrzymywało się białoruskie PKB, pracownicy oraz osoby nieczynne już zawodowo mogły liczyć na ograniczony, ale stały wzrost płac oraz rent i emerytur, które inaczej niż w wielu innych podmiotach tworzących niegdyś ZSRR były wypłacane. Władzom białoruskim udało się do pewnego stopnia przełożyć osiągnięcia makro- oraz mikroekonomiczne na poprawę sytuacji ekonomiczno-socjalnej przeciętnego mieszkańca republiki. W latach 1990–2005 nie powiodło się jednak białoruskim elitom politycznym przeprowadzenie reform gospodarczych koniecznych dla uzdrowienia sytuacji ekonomicznej i przystosowania białoruskiego systemu do wymagań wolnego rynku. Może to przynieść już w niedalekiej przyszłości poważne problemy. W dalszym ciągu białoruskiej gospodarce przychodzi się zmagać ze spuścizną czasów radzieckich. Energochłonna gospodarka, przestarzałe technologie, nieracjonalne finansowo procesy produkcyjne – wszystko to wpływa na poważne obciążenia białoruskiego systemu ekonomicznego. W celu ich przewyciężenia konieczne są gruntowne zmiany. Gospodarcza hibernacja nie może przynieść pozytywnych skutków, jeśli weźmiemy pod uwagę stojące przed państwem białoruskim wyzwania, jakie niesie za sobą globalny rynek, od których stronie białoruskiej nie uda się uciec. Oceniając białoruski system gospodarczy, należy podkreślić powiązanie wyników gospodarczych osiąganych przez to państwo z sytuacją gospodarczą strategicznego partnera Białorusi, jakim jest Federacja Rosyjska. Trudno sobie wyobrazić białoruski system gospodarczy bez rosyjskich subsydiów, kredytów czy dostaw taniej ropy naftowej i gazu ziemnego. Analizując politykę gospodarczą władz białoruskich w latach 1990–2005, nie należy przypuszczać, aby opisana forma wzajemnych relacji w sferze ekonomicznej mogła ulec zmianie. Mimo pewnego oporu władze białoruskie z czasem będą zmuszone zapłacić jeszcze wyższą niż obecnie cenę: przekazać stronie rosyjskiej resztę pozostających w dyspozycji białoruskiej aktywów gospodarczych w zamian za dalsze dostawy tanich surowców energetycznych i liczne preferencje w handlu ze stroną rosyjską. Relacje gospodarcze na linii Białoruś–UE będą się rozwijać, ale raczej siłą inercji wymuszonej procesami globalizacyjnymi. Po prostu globalna gospodarka nie znosi próżni, nawet gdy państwa uczestniczące w wymianie

handlowej nie mają spójnej wizji rozwoju kontaktów polityczno-ekonomicznych. Dotyczyć to będzie również relacji z państwami WNP oraz pozostałymi uczestnikami globalnych relacji ekonomicznych. Przed Białorusią w dalszym ciągu będzie stało wyzwanie otwarcia się na wolny rynek i globalne procesy gospodarcze. Utrzymanie tego państwa w ekonomicznej hibernacji przez dłuższy okres wydaje się przedsięwzięciem niezwykle trudnym, żeby nie powiedzieć – karkołomnym.

8.3. Polityka wewnętrzna Białorusi

Pierwsze lata niepodległości 1990–1995 przyniosły Białorusinom możliwość kształtowania własnej suwerenności. Okres ten został jednak w dużym stopniu zmarnowany przez białoruskie elity władzy, które nie zdołały położyć fundamentów pod państwo narodowe. Nie można jednak obarczać winą tylko i wyłącznie elit politycznych białoruskiej republiki. Świadomość narodowa białoruskiego społeczeństwa była na tyle niska, iż trudno było w tak krótkim okresie zbudować sprawnie działający organizm państwowy. Nie wolno także zapominać, że powszechny nepotyzm, korupcja, apatia społeczna związana z brakiem perspektyw to rezultaty fatalnych rządów w republice w okresie 1990–1995. Nic więc dziwnego, że w takiej sytuacji do władzy doszedł bliżej wówczas nieznanym, populistycznym polityk Aleksander Łukaszenko.

W 1996 roku białoruskie władze z prezydentem Aleksandrem Łukaszenką na czele przeprowadziły referendum dotyczące zmian w konstytucji, w wyniku którego urząd prezydenta wyposażony został w nowe, istotne dla ustroju państwa instrumenty władzy. *De facto* od tego momentu rozpoczęły się rządy silnej ręki, jak chce to widzieć część elit władzy i opinii publicznej na Białorusi, lub też, jak twierdzi opozycja wspierana przez Zachód, okres rządów autorytarnych⁴⁵.

Władza Aleksandra Łukaszenki, pomijając niewątpliwą charyzmę prezydenta, opiera się nie, na wspierających władzę partiach politycznych, jak ma to miejsce w wielu krajach świata, ale na administracji. Z tego też powodu wielu zachodnich ekspertów przyrównuje rządy białoruskiej głowy państwa do rządów przywódców radzieckich, dla których też z czasem aparat administracyjny zaczął odgrywać kluczową rolę, paradoksalnie ważniejszą od aparatu partyjnego. Warto przy tym zauważyć, iż nie wykluczało to przenikania się obydwu tych sfer. Władza w republice oparta jest na hierarchicznym podporządkowaniu. Pewne elementy i schematy funkcjonowania tego systemu przy-

⁴⁵ Szerzej na temat polityki wewnętrznej na Białorusi A. Naumczuk, *Białoruś*, Raport OSW, Warszawa 2001, s. 20–24.

pominają działanie struktur wojskowych⁴⁶. Oficjalnie ustrój państwa opiera się na konstytucji uchwalonej w 1994 roku, do której w 1996 roku wprowadzono poprawki. Prezydent państwa wybierany jest na pięcioletnią kadencję. Władzę wykonawczą sprawuje rząd na czele z premierem powoływanym przez prezydenta. Nadzór nad działaniami rządu sprawuje prezydent oraz parlament. Władzę ustawodawczą stanowi dwuizbowy parlament, w skład którego wchodzi Rada Republiki oraz Izba Reprezentantów⁴⁷. Należy podkreślić, iż rządy Aleksandra Łukaszenki nie byłyby możliwe bez wsparcia udzielanego przywódcy republiki przez kremlowski ośrodek władzy. Nie jest ono jednak bezwarunkowe. Rosjanie niechętnie odnoszą się do samej postaci Aleksandra Łukaszenki. Rosyjskim elitom politycznym nie udało się stworzyć skutecznej strategii politycznej, która pozwoliłaby wyłonić innego niż Aleksander Łukaszenko, przychylnego, a przede wszystkim spolegliwego wobec Rosji przywódcy. Ekspert Ośrodka Studiów Wschodnich A. Wierzbowska-Miazga podkreśla znaczenie, jakie Federacja Rosyjska ma w białoruskiej polityce:

Dla Białorusi bliska współpraca z Rosją jest warunkiem utrzymania stabilności państwowej. Jednocześnie w coraz większym stopniu uzależnia ją od wyraźnie silniejszego partnera. Kontrolę nad Białorusią umożliwiła Rosji znaczący wpływ na białoruską politykę, gospodarkę i obronność⁴⁸.

Mając oparcie w Federacji Rosyjskiej, Aleksander Łukaszenko w latach 1995–2005 w sposób całkowicie nieskrępowany realizował politykę wewnętrzną.

W takich okolicznościach nie dziwi zmarginalizowanie przez białoruskiego prezydenta ważnych dla demokratycznego państwa prawa instytucji w postaci: parlamentu, rządu, sądów. Trudno również w przypadku Białorusi mówić o prawidłowo funkcjonującym samorządzie terytorialnym. Zasada decentralizacji obca jest białoruskim władzom skłaniającym się do modelu hierarchicznego podporządkowania. Rola parlamentu na Białorusi została sprowadzona *de facto* do organu akceptującego działania prezydenta lub też wyrażającego dla niego poparcie w chwili, kiedy jest to dla głowy białoruskiego państwa korzystne. Można nawet zaryzykować opinię, iż parlament białoruski pełni rolę atrapy demokracji parlamentarnej⁴⁹.

Podobnie sytuacja przedstawia się w przypadku białoruskiego rządu. Nie kreuje on polityki państwa ani w wymiarze wewnętrznym, ani też zewnętrznym. Jego rola sprowadza się do administrowania sprawami kraju oraz wykonywania poleceń elity władzy skupionej wokół głowy państwa⁵⁰.

⁴⁶ R. Sadowski, A. Wierzbowska-Miazga, I. Wiśniewska, *Białoruś – nieznaną...*, op. cit., s. 15.

⁴⁷ J. Urbanowska (red. i oprac.), *Białoruś – przewodnik...*, op. cit., s. 14–15.

⁴⁸ Cyt. za A. Wierzbowska-Miazga, *Republika...*, op. cit., s. 23.

⁴⁹ R. Sadowski, A. Wierzbowska-Miazga, I. Wiśniewska, *Białoruś – nieznaną...*, op. cit., s. 15.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 15–16.

W tak ukształtowanym systemie nie ma miejsca na działania oddolne ani istnienie społeczeństwa obywatelskiego. Wyrazem tego jest brak samorządu lokalnego, zastępowanego urzędnikami państwowymi oddelegowanymi do reprezentowania polityki państwa na szczeblu lokalnym. Takie działania nie sprzyjają pobudzeniu przedsiębiorczości. Nie sprzyjają też tworzeniu organizacji *non profit* czy fundacji stanowiących jeden z fundamentów demokratycznego państwa prawa. Taka polityka wewnętrzna prowadzi do konserwacji neokomunistycznego porządku wyniesionego z czasów radzieckich, który nie przystaje do wyzwań czasu globalizacji⁵¹.

Podobnie jak w przypadku większości państw o charakterze autorytarnym ważną rolę w systemie białoruskiej władzy odgrywają organa bezpieczeństwa, mające zapewniać władzy spokój przy realizacji wybranych przez nią celów politycznych oraz chronić ją przed „kolorowymi rewolucjami”. Działania białoruskich organów bezpieczeństwa są nadzorowane osobiście przez Aleksandra Łukaszenkę. Nie podlegają natomiast kontroli parlamentu czy też rządu. Aleksander Łukaszenko stara się dokonywać co jakiś czas rotacji w organach bezpieczeństwa celem zapewnienia im większej skuteczności działania. Obawia się też zbytniego wzrostu znaczenia tych organów – w przyszłości mogłyby podważyć jego polityczną pozycję. Innym elementem mającym doprowadzić do największej efektywności tych instytucji jest stworzenie systemu wzajemnej kontroli. Ma to zapobiec powstaniu superresortu, od którego byłyby zależny sam prezydent⁵².

Białoruś jest powszechnie krytykowana na Zachodzie za swoją politykę wewnętrzną. Ostrze krytyki państw zachodnich, w szczególności zaś organizacji międzynarodowych zajmujących się ochroną praw człowieka, skierowane jest w białoruski wymiar sprawiedliwości. Często podkreśla się, iż Białoruś to jedyne europejskie państwo, w którym nadal obowiązuje i jest wykonywana kara śmierci. Od pewnego czasu władze białoruskie nie podają do publicznej wiadomości informacji o liczbie wykonywanych wyroków, gdyż kwestia kary śmierci została zakwalifikowana jako tajemnica państwowa. Według informacji, którymi dysponują instytucje międzynarodowe zajmujące się uwarunkowaniami białoruskiego systemu prawnego, liczba wykonywanych w republice kar śmierci nie przekracza kilku, kilkunastu rocznie. Sam jednak fakt funkcjonowania kary śmierci nie umacnia pozycji białoruskiego państwa na geopolitycznej mapie Starego Kontynentu. Stanowi też wygodny pretekst do krytyki Białorusi na arenie międzynarodowej⁵³.

⁵¹ Ibidem, s. 16.

⁵² Ibidem; zob. A. Wierzbowska-Miazga, *Republika...*, op. cit., s. 2.

⁵³ T. Kloc, *Republika Białoruś – niezależność wciąż trudna*, „Rocznik Wschodni” 2004, nr 9, s. 66–67; zob. *Republika Białoruś*, Raport Roczny 2003 Amnesty International, http://www.bialorus.pl/index.php?pokaz=ai_raport_2003&&Rozdzial=prawa_czlowieka (dostęp: 14.05.05).

Mimo iż zasady pluralizmu politycznego nikt na Białorusi oficjalnie nie neguje, w praktyce dnia codziennego liczą się tylko partie i ruchy społeczne otwarcie wspierane lub przynajmniej tolerowane przez władze państwowe. Prozachodnia, niechętna prezydentowi oraz strategicznemu partnerstwu z Federacją Rosyjską opozycja jest zbyt słaba, by mogła odegrać istotną rolę na białoruskiej scenie politycznej. Trudno dzisiaj ostatecznie określić, jaką siłą, pozycją oraz znaczeniem dysponuje białoruska opozycja, gdyż pomiędzy deklarowanym przez nią potencjałem a faktycznymi możliwościami istnieje spory dysonans. Biorąc jednak pod uwagę dotychczasową skuteczność opozycji białoruskiej, należy podkreślić, że mimo podejmowanych prób jej umasowienia w dalszym ciągu stanowi ona dosyć elitarną grupę ograniczającą się bardziej do werbalnej krytyki systemu niż konkretnych działań. Głoszone przez stronę opozycyjną hasła nie przenikają do szerszej świadomości społecznej. Hasła suwerenności, respektowania zasad, którymi rządzi się demokratyczne państwo prawa, trafiają do młodzieży (głównie studentów) oraz mającej ograniczone znaczenie elity intelektualnej. Szerokie masy społeczne są niechętne głoszonym przez opozycję postulatami, co wynika zarówno z ustabilizowanej za czasów rządów Aleksandra Łukaszenki sytuacji w kraju, jak też z propagandy sukcesu prowadzonej zgodnie z reżimowym scenariuszem przez białoruskie środki masowego przekazu. Negatywnie na postrzeganie opozycji i głoszonych przez nią haseł demokratycznych wpływają fatalne doświadczenia z wprowadzaniem demokracji w Federacji Rosyjskiej w czasach rządów Borysa Jelcyna oraz brak postępów na drodze do stabilizacji i normalizacji deklarujących swoje prozachodnie sympatie ukraińskich elit politycznych. Społeczeństwo białoruskie charakteryzuje się apatią, która znajduje przejaw w niechęci Białorusinów do uczestnictwa w życiu politycznym kraju. W dużym stopniu dzieje się tak w wyniku porażki elit demokratycznych, które na początku lat 90. XX wieku przejęły władzę na Białorusi. Składane wówczas obietnice reformy kraju oraz poprawy życia mieszkańców republiki nie znalazły potwierdzenia w realiach dnia codziennego. Nawarstwiający się problemy, brak perspektyw, powszechny marazm i degrengoladę elit wykorzystał Aleksander Łukaszenko. Ten niewątpliwie charyzmatyczny polityk przywrócił Białorusi stabilność w ramach realizowanej przez to państwo polityki wewnętrznej. Dlatego też większość Białorusinów wyraża obawy przed zmianami, które kojarzą im się z kryzysem, stanem niepewności, w dalszym ciągu są gotowi wspierać swojego przywódcę⁵⁴. Ważnym czynnikiem odstrasżającym od podjęcia działalności politycznej jest rozbudowany system represji. Według informacji, którymi dysponowały organizacje zajmujące się ochroną praw człowieka, w 2004 roku w białoruskich zakładach penitencjarnych prze-

⁵⁴ T. Kloc, *Republika...*, op. cit., s. 69.

bywało blisko 150 więźniów sumienia⁵⁵. W republice działają co prawda partie polityczne opozycyjne w stosunku do obecnego układu władzy, w większości jednak są to organizacje słabe zarówno pod względem strukturalnym, jak i posiadane przez nie zaufania społecznego. Do ważniejszych ugrupowań opozycyjnych białoruskiej sceny politycznej w 2004 roku należały: Białoruski Front Narodowy z Wincukiem Wiaczorką na czele, Zjednoczona Partia Obywatelska pod przywództwem Anatola Labiedźki, Partia Komunistów Białorusi, na czele której stał Siarhiej Kaliakin oraz Białoruska Socjaldemokratyczna Partia – Hramada, której przewodniczył Aleksandr Kazulin. Pewne znaczenie w przyszłości może też odegrać wewnątrzsystemowa opozycja wywodząca się z kręgu byłych współpracowników Aleksandra Łukaszenki odsuniętych z różnych przyczyn od sterów władzy. Możliwe, że odtrąconych przedstawicieli białoruskiej nomenklatury będzie chciała wykorzystać do swoich celów Federacja Rosyjska niechętna białoruskiemu przywódcy⁵⁶.

Podobnie jak białoruska opozycja problemy z prowadzeniem działalności nieskrępowanej gorsetem restrykcyjnego prawa mają organizacje pozarządowe. Pomarańczowa rewolucja była przestrożą dla Aleksandra Łukaszenki, który wyciągnął wnioski z ukraińskiego Majdanu. Od chwili zakończenia rewolucyjnego fermentu na Ukrainie białoruski przywódca stara się blokować większość podejmowanych inicjatyw oddolnych. W szczególności dotyczy to przedsięwzięć mających źródła finansowe w państwach Zachodu. Wskutek represyjnej działalności władz białoruskich w 2003 roku aż 51 organizacji społecznych zostało z różnych przyczyn zlikwidowanych. Doprowadziło to do paraliżu białoruskiego „trzeciego sektora”. Od 2004 roku każda organizacja społeczna chcąc prowadzić działalność w republice musi zostać zarejestrowana, czyli posiadać tak zwany adres prawny. W warunkach funkcjonowania zbiurokratyzowanego aparatu władzy proces rejestracji nie dość, że trudny i pracochłonny, to jeszcze pozostaje obciążony politycznym ryzykiem. Według badań przeprowadzonych przez organizacje zajmujące się obroną praw człowieka tylko 6% wniosków o rejestrację organizacji społecznych jest rozpatrywanych pozytywnie przez odpowiednie organa białoruskiego aparatu administracyjnego. Oprócz organizacji społecznych wykazujących pewien stopień niezależności od państwa działają także organizacje koncesjonowane przez władze. Te, prowadząc politykę sprzyjającą władzom białoruskim lub też zajmując się apolitycznymi dziedzinami życia społecznego, mogą liczyć na pomoc materiałowo-techniczną, a nawet stałe subsydia ze strony białoru-

⁵⁵ Ibidem; zob. na temat białoruskich więźniów sumienia i zaginięć opozycjonistów wobec rządów Aleksandra Łukaszenki *Republika Białoruś*, Raport Roczny 2003 Amnesty International..., op. cit.

⁵⁶ R. Sadowski, A. Wierzbowska-Miazga, I. Wiśniewska, *Białoruś – nieznaną...*, op. cit., s. 16–17.

skiego państwa⁵⁷. Gdyby spojrzeć szerzej na kwestię działalności organizacji pozarządowych we wszystkich krajach WNP, nasuwają się wyraźne analogie. Podobnie jak w przypadku białoruskim również strona rosyjska niechętnie toleruje pracę podmiotów będących częścią „trzeciego sektora”, uważając działalność organizacji pozarządowych za szkodliwą dla interesów państwa. Część rosyjskich elit politycznych widzi w organizacjach tego typu przedłużenie działalności obcych służb specjalnych na terenie Federacji Rosyjskiej. Stale więc zarówno ze strony władz białoruskich, jak i poszczególnych polityków pojawiają się oskarżenia wobec organizacji „trzeciego sektora” o to, że realizują one interesy obcych rządów, działając wbrew interesowi państw, na terenie których przyszło im funkcjonować.

Niekorzystnie z perspektywy zasad przyświecających państwu prawa prezentuje się sytuacja na rynku mediów białoruskich, szczególnie w kontekście wolności słowa, nawet jeśli pod uwagę weźmiemy tylko pozostałe kraje europejskiej części byłego ZSRR. Większość z państw postradzieckich może się cieszyć ze względnej wolności mediów, z tym jednak zastrzeżeniem, iż stopień tej wolności jest zróżnicowany. W Federacji Rosyjskiej umiarkowaną wolnością cieszy się rynek mediów pisanych, na Ukrainie i w Mołdawii w połowie otwierającej XXI wiek dekady zarówno prasa, jak i media elektroniczne dysponowały większą swobodą niż w Federacji Rosyjskiej, pozostawały jednak pod silną presją oligarchów. Mniej więcej od połowy zamykającej XX wiek dekady, kiedy media białoruskie cieszyły się względną wolnością, nastąpił wyraźny regres. Był on związany z objęciem rządów przez Aleksandra Łukaszenkę, który rozpoczął wprowadzanie porządków autorytarnych. W 2004 roku w republice było wydawanych 1221 tytułów prasowych, z czego aż 2/3 należało do właścicieli prywatnych. Należy jednak zauważyć, iż w większości przypadków wychodząca prasa miała charakter edukacyjny, reklamowy, rozrywkowy, stroniąc w swojej tematyce od kwestii politycznych. Tylko niewielka część tytułów prasowych obejmowała swoimi zainteresowaniami problematykę społeczno-polityczną. W połowie otwierającej XXI wiek dekady jedynie kilka tytułów prasowych można było uznać za w miarę niezależne. Wśród nich na wyróżnienie zasługiwały: dziennik „Narodnaja Wola” i tygodniki: „Biełoruskaja Gazeta”, „Biełoruskij Rynok”, „Nasza Niwa”, „Swobodnyje Nowostki Plus” oraz ukazująca się na rynku prasowym nie zawsze zgodnie z harmonogramem wydawniczym „Biełoruskaja Diełowaja Gazeta”⁵⁸. Na Białorusi istnieje również rozbudowany rynek mediów lokalnych. Według zachodnich ekspertów blisko 30 lokalnych tytułów prasowych zachowywało w połowie

⁵⁷ Ibidem, s. 16–17. Szerzej na temat respektowania praw człowieka na Białorusi A. Sakowicz, *Prawa człowieka a Białoruś*, „Czasopis” 2001, nr 1; zob. S. Owsiannik, J. Strielkowa, *Władza a społeczeństwo. Białoruś 1991–1998*, Warszawa 1998.

⁵⁸ R. Sadowski, A. Wierzbowska-Miazga, I. Wiśniewska, *Białoruś – nieznanym...*, op. cit., s. 21.

otwierającej XXI wiek dekady relatywnie dużą niezależność od władz centralnych lub reprezentujących tę władzę organów terytorialnych. Należy przy tym podkreślić, iż całkowity nakład niezależnej prasy na Białorusi to zaledwie 100 tysięcy tygodniowo, podczas gdy tylko nakład wspierającego działania władz dziennika „Biełaruś Siegodnia” wynosił na początku XXI wieku 2,5 miliona egzemplarzy tygodniowo⁵⁹. Niepełne respektowanie wolności słowa kompensuje na Białorusi internet, na którego forum przeniosło się sporo niezależnych od władz centralnych tytułów prasowych. Jest on jednak dostępny głównie w wielkich miastach. W połowie pierwszej dekady XXI wieku zaledwie 15% Białorusinów posiadało stały dostęp do sieci. W przyszłości jednak jej rozwój, który w wyniku zachodzących procesów globalnych jest nieunikniony, przyniesie za sobą zwiększenie dostępu do innych niż tylko reprezentujących sferę rządową mediów⁶⁰. Media elektroniczne na Białorusi, stanowiące największe dla mieszkańców tego państwa źródło informacji, znajdują się praktycznie w całości lub w dużej części pod kontrolą władz. Próba dotarcia do świadomości Białorusinów w połowie dekady otwierającej XXI wiek przez państwa zachodnie było stworzenie w Pradze rozgłośni Radio Wolna Europa. Przez kilka godzin dziennie nadawała ona audycje radiowe dla Białorusinów. Krąg jej słuchaczy był jednak niewielki. Według ostrożnych założeń zachodnich analityków audycje Radia Wolna Europa mogły dotrzeć do zaledwie 10% ludności republiki⁶¹. W połowie pierwszej dekady XXI wieku pojawiły się plany budowy rozgłośni radiowej oraz niezależnej telewizji białoruskiej w Polsce przy wsparciu Unii Europejskiej. UE nie zamierzała się jednak zbyt angażować w tego typu projekty, by nie drażnić strony rosyjskiej. Dziś z perspektywy czasu widać wyraźnie, iż powstanie telewizji „Bielsat” nie przełożyło się na zmiany w świadomości przeciętnego Białorusina. Najwięcej informacji oprócz własnych środków przekazu Białorusini czerpali niemal od początku powstania państwa z elektronicznych mediów rosyjskich. Według przeprowadzonych badań opinii publicznej 66,8% Białorusinów swoją wiedzę o sytuacji w państwie oraz na świecie czerpało z przekazów telewizji rosyjskiej. Dla porównania: ta sama grupa respondentów, mogąc wskazać więcej niż jedno medium, z którego czerpie informacje, wymieniła państwową telewizję białoruską (69,7%). W tym samym badaniu sondażowym 34,2% Białorusinów zadeklarowało, że interesujące ich informacje pozyskuje drogą radiową, 33,7% oświadczyło, iż czerpie je z państwowej prasy, a 17,1%, że korzysta z prasy niezależnej. Warto zaznaczyć, iż aż 34,2% Białorusinów posiada dostęp do sieci kablowych, jednak wiele telewizyjnych stacji zagranicznych, głównie z Polski i Ukrainy,

⁵⁹ Ibidem; zob. na temat roli mediów jako narzędzia władzy w kształtowaniu polityki wewnętrznej państwa A. Wierzbowska, *Republika...*, op. cit., s. 4–5.

⁶⁰ R. Sadowski, A. Wierzbowska-Miazga, I. Wiśniewska, *Białoruś – nieznaną...*, op. cit., s. 21.

⁶¹ Ibidem.

nie jest nadawanych na terenie republiki przez sieć kablową, a to za sprawą ich politycznego zaangażowania po stronie sił przeciwnych rządowi Aleksandra Łukaszenki. Bariera językowa powoduje, iż zaledwie 11,4% mieszkańców republiki deklaruje, iż swoją wiedzę czerpie z zagranicznych kanałów telewizyjnych⁶². Zdając sobie sprawę ze znaczenia mediów w kształtowaniu opinii publicznej, Aleksander Łukaszenko podejmuje szereg działań, by wzmocnić media państwowe, osłabiając przy tym media wspierające w sposób pośredni lub bezpośredni opozycję. W ramach tej polityki państwa przychylnie władzy media otrzymują blisko 30 milionów USD dotacji rocznie. W 2005 roku państwowa telewizja białoruska uzyskała od władz tego kraju specjalną dotację w wysokości 45 milionów USD. Według władz białoruskich miała ona na celu dalszy rozwój białoruskiej telewizji państwowej⁶³. W stosunku do mediów niezależnych, a więc praktycznie wyłącznie tytułów prasowych, władze stosują różnego rodzaju narzędzia polityczno-ekonomicznego nacisku. Jednym z takich narzędzi jest metodyczne uniemożliwianie przez białoruskie firmy i administrację niezależnej prasie jej dostępu do rynku reklam. Zbyt daleko idąca zdaniem władz białoruskich krytyka ze strony mediów wielokrotnie przyczyniała się też do zamykania niechętnych rządzącym tytułów prasowych oraz represjonowania niepokornych dziennikarzy⁶⁴.

Państwo białoruskie kontroluje sytuację na wszystkich poziomach szkolnictwa w republice przez wytyczanie ram w programach nauczania, propaństwową aktywizację kadry naukowej, uczestnictwo w procesie wyłaniania władz szkół, uczelni, ośrodków naukowo-badawczych. Taka polityka oświatowa budzi wśród części środowisk białoruskiej opozycji poważne wątpliwości. Opozycja opowiada się za decentralizacją białoruskiego systemu oświatowego, nadaniem uczelniom pełnej autonomii według uregulowań i wzorów obowiązujących w państwach Unii Europejskiej. Elity władzy twierdzą, iż realizując swoją strategię, umacniają białoruską świadomość narodową i sprzyjają rozwojowi ośrodków naukowo-badawczych. Opozycja nie zgadza się jednak z tak sformułowaną strategią polityczną. Na dowód tego przytaczają liczne przykłady zamykania prywatnych uczelni niepaństwowych, które głosiły niepopularne dla władz treści, jak również utrudniania pracy tej części kadry naukowo-dydaktycznej, która nie zgadza się na realizowanie przyjętej przez władze linii nauczania. Zdrażnienia na linii władza–opozycja powoduje też wyraźne preferowanie przez władze białoruskie języka rosyjskiego. W połowie dekady otwierającej XXI wiek w państwie białoruskim *de facto* nie było instytucji oświatowej, w której nie obowiązywałby obok oficjalnego języka

⁶² Sondaż przeprowadził Białoruski Niezależny Ośrodek Badania Opinii Publicznej NISEPI. Ibidem.

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ Ibidem.

białoruskiego język rosyjski. Większość społeczeństwa białoruskiego posługuje się językiem rosyjskim. To trudna do przewyżczenia scheda po państwie radzieckim. W radzieckiej Białorusi dominował rosyjski. Język białoruski stanowiąc jedynie element uzupełniający, w niektórych sytuacjach traktowano go jako część folkloru, choć, co należy podkreślić, za posługiwanie się językiem narodowym nie groziły represje. Po prostu rosyjski dominował w republikach wchodzących w skład państwa radzieckiego siłą swojego oddziaływania, możliwością wykorzystania, w końcu korzyściami płynącymi z jego znajomości. W połowie pierwszej dekady XXI wieku zainteresowanie społeczeństwa językiem białoruskim było w dalszym ciągu niewielkie. Większe znaczenie odgrywał on wśród elit intelektualnych oraz radykalnie narodowo nastawionej młodzieży. Nawet z dzisiejszej perspektywy można stwierdzić, iż zachodzące na tym polu zmiany mają niewielką dynamikę i w najbliższej przyszłości nie należy się w tej kwestii spodziewać przełomu⁶⁵.

Dokonując podsumowania sytuacji wewnętrznej państwa białoruskiego w latach 1990–2005, należy wyrazić pogląd, że była ona stabilna, szczególnie w porównaniu do pozostałych państw obszaru byłego ZSRR. O jej dalszej stabilności zadecyduje zarówno rozwój gospodarczy kraju, w szczególności zaś wydarzenia polityczne w Federacji Rosyjskiej, jak też przez to państwo powodowane. Opozycja białoruska, próbująca przeciwstawić się elitom władzy, jest słaba oraz podzielona wewnętrznie. Szanse na wyłonienie wspólnej reprezentacji politycznej są niewielkie ze względu na duże sprzeczności dotyczące założeń strategii politycznej i partykularne ambicje dzielące jej liderów. Podobnie jak w przypadku ukraińskich „pomarańczowych elit” nie posiadała ona realnego, poza werbalną krytyką władz, programu politycznego. Sama negacja białoruskiego systemu władzy, odwoływanie się do zachodnich doświadczeń, jak pokazały wydarzenia w Mołdawii, Gruzji i na Ukrainie, są daleko niewystarczające. Wpływ państw zachodnich na sytuację wewnętrzną pozostawał w połowie otwierającej XXI wiek dekady mocno ograniczony. Państwa obszaru euroatlantyckiego spoglądały na położenie państwa białoruskiego przez pryzmat rosyjski. Pewne próby uzyskania wpływu na sytuację w republice podejmowały polskie elity polityczne, chcące wykorzystać dla nagłośnienia kwestii białoruskiej nieprzestrzeganie przez to państwo praw mniejszości narodowych, w tym w szczególności mniejszości polskiej. Nie przyniosło to jednak rezultatów. Spotkało się to z wyraźną, choć nie wprost artykułowaną niechęcią ze strony państw zachodnich, które nie chciały zagrażać w relacjach z białoruskim partnerem, pośrednio zaś z państwem rosyjskim. Interesy polityczne i ekonomiczne części państw UE przeważały⁶⁶.

⁶⁵ Ibidem, s. 23–24.

⁶⁶ Mniejszość Polska na Białorusi w połowie otwierającej XXI wiek dekady była reprezentowana przez Związek Polaków na Białorusi. Jest to największa organizacja społeczna działająca

Diagnoza dotycząca przyszłej sytuacji wewnętrznej państwa białoruskiego jest raczej przewidywalna. W najbliższej przyszłości na białoruskiej arenie relacji wewnętrznych najważniejsza pozostanie Federacja Rosyjska. Zdominowane przez rosyjską kulturę i język media elektroniczne, prasa oraz internet będą wspomagać dalszą rosyjsko-białoruską integrację cywilizacyjno-kulturowo-tożsamościową. Nie należy się jednak spodziewać przyspieszenia procesu integracji na poziomie formalnym czy strukturalnym. Interesy gospodarcze oraz polityczne obydwu państw są bowiem w tym przypadku sprzeczne. Białoruskie elity polityczne wyrażają obawy przed zbyt daleko idącą ingerencją strony rosyjskiej w politykę wewnętrzną realizowaną przez władze republiki. Boją się utraty wpływów, możliwości kreacji ważnych dla nich procesów politycznych i gospodarczych. Dlatego też obecny model relacji białorusko-rosyjskich może być relatywnie trwałe, jeśli nie zmieni się strategicznie definiowany interes narodowy obydwu podmiotów relacji międzynarodowych. Spoglądając z perspektywy lat 1990–2005 na relacje rosyjsko-białoruskie, można uznać, że realizacja innego niż dotychczas przyjęty scenariusza wydaje się mało prawdopodobna.

8.4. Polityka zagraniczna Białorusi

186

Przystępując do analizy polityki zagranicznej prowadzonej przez państwo białoruskie od momentu uzyskania niepodległości do połowy pierwszej dekady XXI wieku, należy odnieść się do świadomości narodowej Białorusinów. Według S. Radzika: „Współczesną tożsamość narodową Białorusinów można określić jako stan niepełnego unarodowienia. Wciąż jest to naród *in statu nascendi* – w fazie kształtowania”⁶⁷. Z tego powodu trudno jest Białorusinom jednoznacznie określić, czym jest dla nich racja stanu, oraz podjąć trud budowy kultury strategicznej, która na lata zdefiniuje politykę zagraniczną tego kraju.

Przez kilka lat po odzyskaniu niepodległości Białoruś dryfowała między Zachodem a Wschodem, aż do momentu kiedy przywódcą republiki został

w republice. Skupia około 25 tys. członków. Ze względu na prozachodnią orientację części działaczy związku, skupiającego mniejszość polską, władze białoruskie doprowadziły do wyłonienia nowej organizacji związkowej, w skład której weszli działacze polonijni spolegliwi wobec białoruskich władz. Szerzej na temat mniejszości polskiej na Białorusi R. Sadowski, A. Wierzbowska-Miązga, I. Wiśniewska, *Białoruś – nieznaną...*, op. cit., s. 9–10. Szerzej na temat historii strategii politycznej państwa polskiego wobec Białorusi J. Giedroyć, *Białoruś a miejsce Polski w Europie Środkowo-Wschodniej*, „Kultura” 1999, nr 7–8.

⁶⁷ Cyt. za S. Radzik, *Kim są Białorusini?*, Toruń 2008, s. 8.

Aleksander Łukaszenko⁶⁸. Zgodnie z wolą większości Białorusinów obrał on kurs na zbliżenie z Rosją i mimo wyraźnie chłodnej, często nieprzyjaznej wobec niego postawy państw zachodnich tak zdefiniowany kurs polityki zagranicznej był w latach 1994–2005 kontynuowany⁶⁹. Polityka zagraniczna władz białoruskich ma charakter prorosyjski i mimo pewnych akcentów pozostaje w zasadzie jednowektorowa.

Założenia rosyjskiej polityki wobec Białorusi po dzień dzisiejszy nie są we wszystkich segmentach politycznych jednoznaczne. Niemal od chwili uzyskania przez Białoruś niepodległości Federacja Rosyjska zabiegała o pozostawienie tego państwa w jej wyłącznej strefie wpływów. Republika Białoruś stanowi pewnego rodzaju okno na Europę, forpoczta rosyjskich wpływów w Europie Środkowo-Wschodniej. Ze względu jednak na opóźnienie gospodarcze białoruskiego państwa strona rosyjska, poza werbalnymi zapewnieniami, nie przejawiała w latach 1994–2005 większej determinacji do pogłębienia faktycznej, strukturalnej i wielowymiarowej integracji z państwem rządonym przez Aleksandra Łukaszenkę⁷⁰. Mimo że republika ta stała się w okresie kilkunastu lat od uzyskania niepodległości pod wieloma względami niemal częścią Federacji Rosyjskiej. Powodów takiego stanu rzeczy jest wiele, ale na plan pierwszy wysuwają się dwa główne. Pierwszy z nich to niechęć elit rosyjskich, a także, choć w mniejszej mierze, rosyjskiego społeczeństwa do finansowania słabszej gospodarczo Białorusi. Drugi to obawa przed ostracy-

⁶⁸ 10 lipca 1994 roku, uzyskując w drugiej turze głosowania ponad 80% głosów, prezydentem Białorusi został Aleksander Łukaszenko. E. Mironowicz, *Białoruś*, op. cit., s. 276. Rządy Aleksandra Łukaszenki są określane przez przywódców zachodnich i ekspertów jako „ostatnia dyktatura Europy”. B.J. Albin, W. Baluk, *Wstęp*, [w:] B.J. Albin, W. Baluk (red.), *Europa Wschodnia – dekada transformacji. Białoruś*, Wrocław 2004, s. 5.

⁶⁹ W latach 1989–1991 trwały rozmowy na temat utworzenia Wspólnoty Bałtycko-Czarnomorskiej, która miała zapobiec odbudowie wpływów rosyjskich na obszarze europejskiej części byłego ZSRR. W skład Wspólnoty miały wejść: Ukraina, Białoruś, Litwa oraz Łotwa. Szybka reakcja Moskwy w postaci powołania do życia WNP oraz brak reakcji Zachodu przyczyniły się do upadku tej idei oraz do związania się Białorusi trwałymi więzami z Federacją Rosyjską. A. Szeptycki, *Stosunki między Ukrainą i Republiką Białoruś: uwarunkowania, stan, perspektywy*, „Materiały Studialne PISM” 2006, nr 1, s. 14; zob. V. Hołubieu, *Polityczne elity Białorusi wobec wyborów kierunków polityki zagranicznej*, http://www.bialorus.pl/index.php?pokaz=polityczne_elity_bialorusi&Rozdzial=polityka (dostęp: 14.05.05).

⁷⁰ Szczególnym powodzeniem temat integracji między Rosją i Białorusią cieszył się w okresie rządów Borysa Jelcyna. Brak sukcesów w polityce zagranicznej oraz wewnętrznej próbowało wówczas nadrobić przez inicjatywy reintegracyjne wobec państw obszaru postradzieckiego, w tym głównie Białorusi. Działania te miały jednak charakter bardziej propagandowy niż realny. Szerzej o wewnętrznych aspektach integracji na linii Moskwa–Mińsk *Sbliżenie Rosji i Białorusi (Scenarij). Wnutriennyje aspekty integracji*, Sawiet po wniejszniej i abaronnoj politiki, Materiały Projekta, http://www.svop.ru/live/materials.asp?m_id-6935&r_id-6944 (dostęp: 18.10.05); zob. na temat niejednoznacznej postawy władz rosyjskich wobec rządów Aleksandra Łukaszenki D. Andriejew, *Po co Rosji Łukaszenka*, <http://www.globalffairs.pl/teksty/index1.php?id-19> (dostęp: 18.10.05).

zmem Zachodu wobec ewentualnego instytucjonalnego zbliżenia, które *de facto* oznaczałoby aneksję Białorusi przez silniejszego rosyjskiego partnera. Oczywiście, nie należy też zapominać o osobistych ambicjach białoruskiego przywódcy oraz związanych z nim politycznych elit. Mimo swojej słabości wolą realizować swoje ambicje we własnym, choć posiadającym ograniczoną suwerenność, państwie niż w wielkiej Rosji, gdzie ich znaczenie, wpływ na politykę byłyby marginalne. Szczególnym brakiem akceptacji cieszy się idea zbliżenia białorusko-rosyjskiego w kręgach państw Nowej Europy, gdzie głosi się pogląd, iż:

Kwestia Białorusi powinna stać się elementem dialogu unijno-rosyjskiego. Białoruś należy traktować jako wspólne wyzwanie Brukseli i Moskwy. Warto przekonywać stronę rosyjską, że suwerenne państwa Europy Wschodniej o stabilnych systemach demokratycznych i rozwijających się gospodarkach rynkowych mogą odgrywać ważną rolę w systemie bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej i mieć pozytywny wpływ na jej rozwój ekonomiczny⁷¹.

Przykłady państw nadbałtyckich, Gruzji, w szczególności zaś Ukrainy prowadzących politykę niechętną wobec Federacji Rosyjskiej powodują, że nie tylko kremłowski ośrodek władzy, ale i zwykli Rosjanie bez entuzjazmu podchodzą do tego typu politycznych inicjatyw. Wskutek politycznej, gospodarczej i społecznej traumy, której doświadczyła w latach 1990–2005 Federacja Rosyjska, w dalszym ciągu nie udało się dokończyć prac nad ostateczną konstrukcją kultury strategicznej. Rosjanie niezmiennie od lat zmagają się z problemami w redefinicji polityki zagranicznej i wewnętrznej, co jest pochodną nie tylko uwarunkowań geopolitycznych, ale również trudnej spuścizny postradzieckiej. Sytuacja ta determinuje również relacje rosyjsko-białoruskie. Federacja Rosyjska pozostaje nadal w fazie głębokiej modernizacji, zachodnie elity polityczne do rosyjskiej koncepcji polityki zagranicznej podchodzą z rezerwą, bywa również, że i z nieukrywaną niechęcią. Dlatego też założone przez siebie cele w polityce zagranicznej kremłowski ośrodek władzy realizował w latach 1990–2005 ostrożnie, z bardzo dużą cierpliwością, licząc na rezultaty mierzone w perspektywie nawet dwóch, trzech dekad. W związku z tak zarysowaną wobec Białorusi strategią polityczną został wybrany wariant najmniej kosztowny zarówno pod względem ekonomicznym, jak i politycznym – wasalizacja państwa białoruskiego. Co najmniej od chwili objęcia władzy przez Władimira Putina znalazł on odbicie w wielu aspektach polityczno-społeczno-gospodarczych. O tych wydarzeniach pisał w swoim opracowaniu *Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej* S. Bieleń:

⁷¹ Cyt. za R. Sadowski, *Białoruś–Rosja: integracja wschodnioeuropejska*, Punkt Widzenia OSW, Warszawa 2003, s. 14.

Białoruś na własne życzenie w latach 1996–1999 poddała się formalnej wasalizacji, tworząc Związek Białorusi i Rosji. Strona rosyjska nie kwapi się do reintegracji z Białorusią ze względów ekonomicznych, ale uznaje za wartość niepodważalną utrzymanie dzięki unii rosyjsko-białoruskiej ciągłości połączeń transportowych z Europą⁷².

Ekspert Ośrodka Studiów Wschodnich A. Eberhardt zauważył, iż osłabienie polityki reintegracyjnej nastąpiło w czasie rządów Władimira Putina:

W okresie pierwszej kadencji prezydenta Władimira Putina w polityce rosyjskiej wobec Białorusi nastąpiło osłabienie retoryki integracyjnej. Rosja skoncentrowała się na ochronie własnych interesów politycznych i gospodarczych. Doprowadziło to do ujawnienia się w stosunkach rosyjsko-białoruskich poważnych konfliktów. Proces integracji obu państw został zatrzymany, a podstawy wcześniejszych wspólnych projektów integracyjnych okazały się słabe⁷³.

W latach 1990–1994 władze białoruskie podejmowały szereg działań mających na celu uzyskanie pełnej suwerenności, co umożliwiłoby elitom politycznym tego kraju swobodne kreowanie polityki zagranicznej. Żaden tego typu projekt nie został zrealizowany. Powiązanie białoruskiej nomenklatury z moskiewskim centrum, zależność państwa białoruskiego od Federacji Rosyjskiej były zbyt wielkie, by można było marzenia o suwerennej polityce zagranicznej realizować w praktyce⁷⁴. Nie udało się również wprowadzić w życie koncepcji neutralności ani podjętych przez Białoruś zobowiązań dotyczących rezygnacji z gigantycznego arsenału jądrowego, który po upadku ZSRR znalazł się na terytorium państwa białoruskiego⁷⁵. Powiązania Białorusi z Federacją Rosyjską w latach 1990–2005 były na tyle mocne, iż trudno było sobie wyobrazić politykę rosyjską realizowaną w kierunku europejskim bez uwzględnienia w niej roli, jaką w Europie Środkowo-Wschodniej odgrywa Białoruś. Dla Federacji Rosyjskiej ze względu na jej mocarstwowe ambicje to państwo stanowi część pewnej nierozzerwalnej w opinii rosyjskich elit polityczno-kulturowych wspólnoty językowej, cywilizacyjnej oraz historycznej. Zdaniem czołowego w ostatniej dekadzie XX wieku kremlowskiego doradcy politycznego S. Karaganowa: „Stosunki z tymi państwami są kluczowym ele-

⁷² Cyt. za S. Bieleń, *Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej*, Wrocław 2002, s. 299.

⁷³ A. Eberhardt, *Białoruś w polityce Rosji po 2000 roku*, „Biuletyn PISM” 2004, nr 9, s. 1.

⁷⁴ R. Czachor, *Polityka zagraniczna Republiki Białoruś w latach 1991–2011. Studium politologiczne*, Polkowice 2011, s. 34–35.

⁷⁵ ZSRR miał do dyspozycji 24,5 tys. głowic jądrowych rozlokowanych w Rosji, Białorusi, Ukrainie oraz Kazachstanie. Szósta część tego arsenału znalazła się po rozpadzie państwa radzieckiego na obszarze Białorusi. M. Weber, *The International Politics of Russia and the Successor States*, Manchester 1996, s. 141.

mentem dla zrozumienia istoty mocarstwowości rosyjskiej⁷⁶. Polityka rosyjska wobec Białorusi wynika więc nie tylko z chłodnego rachunku ekonomicznego czy też chęci odbudowy imperium, wypływa również z zakorzenionego u Rosjan politycznego myślenia o byłych republikach postradzieckich, u którego źródeł wciąż tkwi pewnego rodzaju nostalgia za ZSRR. Nostalgia to jednak nie to samo co chęć powrotu do przeszłości⁷⁷. Rosyjskie myślenie o byłych republikach radzieckich, w tym o Białorusi, ewoluuje. Dzieje się tak częściowo wskutek dojrzewania koncepcji rosyjskiego państwa narodowego, częściowo zaś pod wpływem czynników zewnętrznych⁷⁸. Te ostatnie związane są z zachodzącymi w świecie procesami globalizacyjnymi oraz umacnianiem się państw narodowych na obszarze byłego ZSRR. Proces ten ma co prawda słabą dynamikę, niemniej jednak postępuje. Pierwotnie ogniwem reintegracji obszaru byłego ZSRR w ramach założeń rosyjskiej polityki ostatniej dekady XX wieku miała być Wspólnota Niepodległych Państw. Projekt ten przyniósł stronie rosyjskiej jedynie ograniczone korzyści. Organizacja ta okazała się podatna na spory wewnętrzne, z czasem stając się bardziej forum dyskusyjnym niż elementem spajającym przestrzeń postradziecką. Odmienne interesy poszczególnych państw nie pozwalają prawidłowo funkcjonować tej instytucji. Dlatego też Rosja, nie rezygnując całkowicie z uczestnictwa w działaniach WNP, w swojej polityce wobec obszaru postradzieckiego koncentruje się na rozwoju stosunków dwustronnych. Rozwój polityki Białorusi w stosunku do WNP można podzielić na dwa etapy. Pierwszy obejmuje okres do 1994 roku, kiedy Białoruś dążyła do uzyskania neutralności, starając się nie zajmować jednoznacznego stanowiska w kwestiach podnoszonych przez stronę rosyjską w ramach WNP. Drugi okres, rozpoczynający się w 1994 roku, przyniósł zmianę polityki białoruskiej. Postępujące uzależnienie państwa bia-

⁷⁶ Cyt. za S. Karaganow, *Russia and the Slav Vicinity*, [in:] V. Baranovsky (ed.), *Russia and Europe. The Emerging Security Agenda*, Oxford 1997, p. 289 (tłumaczenie własne autora).

⁷⁷ Na pytanie, czy żałujesz, że rozpadł się ZSRR, 67% Rosjan odpowiedziało pozytywnie, tylko 26% było odmiennego zdania. Zbliżony pogląd na ten temat mają również Ukraińcy i Białorusini. Co ciekawe, większa u tych ostatnich jest chęć zbliżenia z Rosją w ramach WNP, rosyjskie społeczeństwo nie przejawia zaś większej ochoty na integrację, obawiając się kosztów takiego działania. Sondaż NISEPI dotyczący poparcia Białorusinów dla integracji z Rosją R. Sadowski, *Białoruś-Rosja...*, op. cit., s. 11.

⁷⁸ Niechętnie do rosyjskich koncepcji politycznych wobec europejskiego obszaru postradzieckiego odnosi się UE mająca na uwadze inne rozwiązania polityczne, zmierzające w gruncie rzeczy do osłabienia roli Rosji w Europie. Do pewnego stopnia jest to spowodowane historią, która wywołuje wśród części państw Starego Kontynentu obawy przed odbudową mocarstwowej pozycji przez Federację Rosyjską. Przykładem takiego postępowania były propozycje UE wobec Rosji, aby ta uczestniczyła w rozwiązywaniu problemu bałkańskiego na prawach zwykłego uczestnika. Oczywiście, aspiracje Rosji są znacznie większe niż bycie szeregowym członkiem. Szerzej na temat stosunków na linii UE-Rosja, jak też stosunków UE – europejskie kraje postradzieckie K. Pełczyńska-Nałęcz, *Poszerzona UE wobec wschodniego sąsiedztwa: problemy i rozwiązania*, Punkt Widzenia OSW, Warszawa 2003.

łoruskiego od rosyjskiego partnera spowodowało, że działalność białoruska w ramach WNP stała się wygodnym elementem realizacji politycznych celów przez państwo rosyjskie na forum tej organizacji⁷⁹. Według Ministerstwa Spraw Zagranicznych Białorusi wpływ na politykę tego państwa wobec WNP mają następujące czynniki:

Wspólnota Niepodległych Państw stanowi ważną platformę dla wymiany poglądów w sprawach współpracy wielostronnej, jak i bilateralnej. [...] w WNP zachowano wspólną infrastrukturę transportową i energetyczną, która funkcjonuje na zunifikowanych zasadach. [...] w ramach Wspólnoty funkcjonują 72 organy wyspecjalizowane, będące skutecznym mechanizmem współpracy wielostronnej, sprzyjają koordynacji działań w zakresie gospodarki, spraw wojskowych czy socjalnych [...]. Przy współudziale RB wypracowano formy współpracy naukowej i twórczej, a także wymian młodzieżowych⁸⁰.

Najważniejszym jednak elementem polityki zagranicznej Białorusi pozostawała w latach 1990–2010, choć z różnym nasileniem, współpraca z Federacją Rosyjską. W lutym 1995 roku Rosja podpisała z Białorusią Traktat o przyjaźni i współpracy regulujący część dwustronnych relacji. Miał on służyć kształtowaniu na nowo stosunków między powstałymi po rozpadzie ZSRR państwami⁸¹. Najlepszym jednak przykładem rosyjskiej polityki zagranicznej zmierzającej do reintegracji obszaru postradzieckiego są umowy zawarte w latach 1996–1999 między Rosją i Białorusią mające na celu stworzenie wspólnego organizmu państwowego⁸². Najważniejszą z nich jest zawarta w kwietniu 1997 roku między Rosją a Białorusią umowa o stowarzyszeniu zwanym Związkiem Białorusi i Rosji. Jej rozwinięciem było podpisanie w grudniu 1999 roku porozumienia o powołaniu do życia Państwa Związkowego Białorusi i Rosji⁸³. W wyniku zawartych porozumień kraje te zgodziły się zachować

⁷⁹ W. Baluk, *Wspólnota Niepodległych Państw – integracja czy dezintegracja?* [w:] W. Baluk (red.), *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa krajów Wspólnoty Niepodległych Państw*, Warszawa 2013, s. 13; W. Konończuk, *Fiasko integracji. WNP i inne organizacje międzynarodowe na obszarze poradzieckim 1991–2006*, Warszawa 2005, s. 5–7.

⁸⁰ R. Czachor, *Polityka...*, op. cit., s. 264.

⁸¹ Tekst Traktatu o przyjaźni i współpracy między Rosją a Białorusią *Dogovor o družbie, dobrososiedstwie i sotrudnicestwie mieźdu Rossijskoj Fiedieraciej i Riespublikoj Bielarus*, [w:] E.P. Gussarow (red.), *Wniesznijaja Polityka Rossiji*, Sbornik dokumentow 1995, Ministerstwo Inostrannyh Dieł Rossijskoj Fiedieracii, „Mieżdunarodnyje otnoszenija”, Moskwa 2000, s. 93–101.

⁸² Szerzej M. Nizioł, *Dylematy kulturowe międzynarodowej roli Rosji*, Lublin 2004.

⁸³ J. Urbanowska (red. i oprac.), *Białoruś – przewodnik...*, op. cit., s. 20–22; zob. A. Włodkowska, *Polityka...*, op. cit., s. 59.

Tekst zawartego porozumienia o powołaniu do życia ZBiR (kwiecień 1997) *Dogovor o Sozuzie Bielarusi i Rossiji*, <http://www.belrus.ru/obshie/osnovy/article.shtml?dogovor3.shtml> (dostęp: 14.10.05); zob. tekst porozumienia o powołaniu do życia Stowarzyszenia Białorusi i Rosji (kwiecień 1996), co było wstępem do utworzenia ZBiR: *Dogovor ob obrazowaniji Sodruzhestwa*

dotychczasowe flagi, hymny, konstytucje oraz integralność terytorialną i suwerenność. Normy prawne, które miały połączyć obydwa państwa, powinny zostać wypracowane na forum organów Związku: Zgromadzenia Parlamentarnego oraz Rady Najwyższej. Wiele aspektów życia polityczno-społeczno-gospodarczego Białorusi i Rosji miało ulec unifikacji. Planowano, że porozumienie między stronami będzie obejmowało między innymi: tranzyt gazu i ropy naftowej, sprawy dostaw surowców na rynek białoruski, wzajemną wymianę handlową. Organy powołane do życia miały się zająć koordynacją działań w zakresie polityki zagranicznej, obronnej i bezpieczeństwa. Działania te jednak w praktyce udało się zrealizować w ograniczonym zakresie. Powstałe w celu dostosowania obydwu organizmów państwowych do wspólnego działania instytucje odbywały co prawda w okresie 1999–2005 cykliczne spotkania, nie przyniosło to jednak praktycznych rezultatów poza lakonicznymi wzmiankami o konieczności pogłębienia współpracy. Wyłączając sferę bezpieczeństwa, jak również osiągnięty konsensus w zakresie polityki zagranicznej, pozostałe segmenty współpracy wynikające z umowy związkowej były realizowane w stopniu daleko niewystarczającym, aby można było mówić o skutecznej realizacji zamierzeń integracyjnych. Najgorzej sytuacja kształtowała się w zakresie postanowień dotyczących wprowadzenia wspólnej waluty oraz stworzenia jednego budżetu. Piętrzące się problemy ekonomiczne wydają się w obecnej chwili niemożliwe do szybkiego rozwiązania. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest to, że Rosja nie dysponuje odpowiednimi środkami finansowymi i narzędziami nacisku, które umożliwiłyby wprowadzenie rozwiązań umożliwiających powstanie wolnorynkowego systemu gospodarczego na Białorusi. W końcu możliwości państwa białoruskiego są zbyt małe, aby dało się wyrównać poziom życia w Rosji i na Białorusi⁸⁴.

Niezwykle istotne miejsce w relacjach na linii Federacja Rosyjska–Białoruś zajmuje współpraca wojskowa pomiędzy obydwojma państwami. W okresie 1990–2005 podpisały one szereg umów i porozumień dotyczących kooperacji pomiędzy ich siłami zbrojnymi oraz w ramach przemysłu obronnego⁸⁵. Od momentu uzyskania przez Białoruś niepodległości do roku 2002 podpisano ponad

Rossji i Białorusi, <http://www.belrus.ru/obshie/osnovy/article.shtml?dogovor2.shtml> (dostęp: 14.10.05).

Tekst dokumentu o powołaniu do życia Państwa Związkowego Białorusi i Rosji (grudzień 1999): *Dogovor o sozdaniiji Sojuznogo Gosudarstwa*, [w:] E.P. Gusarow (red.), *Wnieszniacija Politika Rossiji...*, op. cit., s. 395–419.

⁸⁴ Szerzej na temat umowy związkowej między Rosją a Białorusią C. Mojsiewicz, *Wspólnota...*, op. cit., s. 37–39; zob. R. Sadowski, *Białoruś–Rosja...*, op. cit., s. 12–15; I. Topolski, *Region Wspólnoty Niepodległych Państw*, [w:] I. Topolski, A. Dumała, H. Dumała (red.), *Regiony w stosunkach międzynarodowych*, Lublin 2009, s. 111.

⁸⁵ 22 lutego 1995 roku obydwa państwa podpisały Układ o przyjaźni, współpracy i stosunkach dobrosąsiedzkich, w którym zawarto zapis o wzajemnej pomocy w przypadku agresji na jedną ze stron porozumienia. W układzie z 2 kwietnia 1997 roku o powstaniu ZBiR przewidziano

30 umów o współpracy w przemyśle obronnym oraz w sektorze wojskowo-technicznym⁸⁶. W ostatnich latach Federacja Rosyjska zainwestowała znaczne środki w białoruską infrastrukturę obronną, doprowadzając do faktycznej kompatybilności obydwu armii. Przykładem takiego działania było wyposażenie przez stronę rosyjską baz wojskowych w Wilejce oraz Witebsku w sprzęt wojskowy i infrastrukturę techniczną⁸⁷. Silne związki pomiędzy rosyjskimi siłami zbrojnymi a siłami zbrojnymi republiki białoruskiej doprowadziły do sytuacji, w której białoruska armia nie może bez pomocy rosyjskich sił zbrojnych wykorzystywać swojego potencjału wojskowego w pełni efektywny sposób. Niemniej jednak ta współpraca przyniosła Białorusi możliwość utrzymania, a nawet w niektórych obszarach rozwoju własnych sił zbrojnych. Trudno jednak nie zauważyć, iż siły zbrojne republiki białoruskiej utraciły wskutek tak wielkiej dominacji ze strony rosyjskiego partnera niezależność oraz samodzielność operacyjną. Na terenie Białorusi strona rosyjska posiada instalacje obronne o istotnym znaczeniu strategicznym, umożliwiające dobrą koordynację działań operacyjnych w wypadku konfliktu zbrojnego⁸⁸. Skutkiem zacieśnienia współpracy, jak również uzyskania kontroli nad systemami dowodzenia białoruskich sił zbrojnych jest to, że Federacja Rosyjska nie widzi już potrzeby utrzymywania znaczących sił lądowych na terenie republiki. Na Białorusi stacjonuje według oficjalnych danych tylko jedna niewielka rosyjska jednostka wojskowa obsługująca stację radiolokacyjną w Baranowiczach⁸⁹. Najlepszą ilustracją dla roli, jaką odgrywają rosyjskie siły zbrojne w relacjach z białoruskim partnerem, były manewry wojskowe „Niemen 2001”. Po raz pierwszy na tak dużą skalę wojska białoruskie i rosyjskie wykonywały powierzone im przez wspólny sztab działania militarne jako *de facto* jedne siły zbrojne⁹⁰.

Białoruś jako sojusznik Rosji jest również sygnatariuszem większości umów o charakterze ponadpaństwowym przygotowywanych i realizowanych przez kremlowski ośrodek władzy. Republika białoruska także aktywnie propaguje

utworzenie wspólnych koalicyjnych sił zbrojnych. A. Bryc, *Cele polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, Toruń 2004, s. 43–46.

⁸⁶ K. Malak, *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi*, Warszawa 2003, s. 184.

⁸⁷ R. Sadowski, A. Wierzbowska-Miazga, I. Wiśniewska, *Białoruś – nieznaną...*, op. cit., s. 28.

⁸⁸ Do dyspozycji Rosjan na terenie republiki są stacje radiolokacyjne oraz węzły łączności. W. Sołowjow, W. Iwanow, *Pancerz z własnej skóry*, „Forum” 2004, nr 38, s. 16–17.

Szerzej na temat rosyjskich instalacji wojskowych znajdujących się na terytorium republiki A. Eberhardt, *Stosunki Federacji Rosyjskiej i Republiki Białorusi w sferze obronności*, „Materiały Studialne PISM” 2005, nr 10, s. 11–12.

⁸⁹ R. Sadowski, A. Wierzbowska-Miazga, I. Wiśniewska, *Białoruś – nieznaną...*, op. cit., s. 28.

⁹⁰ Ibidem, s. 28–29; zob. *O Rossijsko-Bielaruskaj integracji. Integracja Rosji i Białorusi w abaronnej polityce*, Sawiet po wnieszeniej i abaronnej polityce, Matieriały Prajekta, http://www.svop.ru/live/materials.asp/m_id-6936&r_id-6952 (dostęp: 14.10.05); zob. *Sbliżenie Rosji i Białorusi, Abaronnyj potencjał i warużiennyje siły Białorusi*, Sawiet po wnieszeniej i abaronnej polityce, Matieriały Prajekta, http://www.svop.ru/live/materials.asp/m_id-6935&r_id-6943 (dostęp: 14.10.05).

rosyjską strategię w sferze polityki bezpieczeństwa opierającą się na wizji stworzenia wspólnego systemu bezpieczeństwa na obszarze byłego ZSRR. Przykład tak formułowanej polityki zagranicznej stanowi udział białoruskiego państwa w układzie taszkienckim: Układ o bezpieczeństwie zbiorowym WNP, który ma za zadanie doprowadzić do integracji struktur wojskowych sygnatariuszy porozumienia w celu zapobiegania konfliktom zbrojnym, jak również w walce z terroryzmem⁹¹. Różnice w interpretacji zapisów układu, częsty brak wspólnych celów politycznych państw sygnatariuszy spowodowały, iż stał się on deklaracją politycznych intencji i tylko w niewielkim stopniu wpłynął na poprawę klimatu w sferze bezpieczeństwa zarówno wśród państw porozumienia taszkienckiego, jak i wewnątrz samego WNP. Innymi umowami międzynarodowymi funkcjonującymi na terenie części krajów WNP, których sygnatariuszem jest Białoruś, są: Porozumienie o współpracy państw członkowskich WNP w sprawie zapewnienia stabilizacji na ich granicach zewnętrznych zawarte w październiku 1992 roku, Porozumienie o utworzeniu połączonego systemu obrony powietrznej państw WNP zawarte w Ałma-Acie w 1995 roku, a w późniejszym okresie doprecyzowane, oraz porozumienie o utworzeniu Centrum Antyterrorystycznego WNP w Moskwie⁹². Najważniejsze jednak dla Białorusi w sferze współpracy wojskowej pozostają kontakty dwustronne na linii Moskwa–Mińsk. Zresztą większość inicjatyw z zakresu obronności podjętych na obszarze WNP jest tak naprawdę jedynie przedłużeniem rosyjskiej doktryny wojskowej. Potencjał obronny państw wchodzących w skład tego typu inicjatyw jest niewielki. Dominuje Federacja Rosyjska. Największym potencjałem wojskowym obok Rosji dysponuje Białoruś. Nie jest ona jednak dla Rosji partnerem strategicznym. Co najwyżej może uzupełniać pewne elementy systemu obronnego Federacji Rosyjskiej. Po przykrych doświadczeniach z lojalnością państw byłego ZSRR polityka rosyjska w zakresie obronności zakłada budowę instalacji wojskowych rozmieszczonych, gdy tylko istnieje taka możliwość, na terytorium Federacji Rosyjskiej. Podobnie rzecz się przedstawia w zakresie przemysłu obronnego. Rosja nie chce bowiem uzależniać się od niepewnych politycznie państw postradzieckich, a rosyjski system obronny nie może sobie pozwolić na to, żeby któreś z niezbędnych dla jego funkcjonowania ogniw zawiodło. Stanowiłoby to poważne zagrożenie dla systemu bez-

⁹¹ I. Topolski, *Siła...*, op. cit., s. 168–173; zob. M. Czajkowski, *Rosja...*, op. cit., s. 145–147; zob. *Dogovor o koliektywnoj biezopastnosti*, <http://www.dkb.gov.ru/start/index.htm> (dostęp: 18.10.05).

⁹² I. Topolski, *Siła...*, op. cit., s. 175–176; zob. A. Włodkowska, *Polityka...*, op. cit., s. 192; A. Legucka, *System bezpieczeństwa Wspólnoty Niepodległych Państw*, [w:] A. Legucka, K. Malak, *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw*, Warszawa 2008, s. 157–168; A. Legucka, *Polityka bezpieczeństwa wschodnioeuropejskich republik Wspólnoty Niepodległych Państw*, [w:] ibidem, s. 175–176; K. Malak, *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi*, op. cit.

pieczeństwa państwa. Nawet przyjazna Federacji Rosyjskiej Białoruś może się w przyszłości okazać wyzwaniem dla rosyjskiej polityki zagranicznej w części dotyczącej bezpieczeństwa.

Podobna sytuacja do tej w sferze rosyjsko-białoruskiej współpracy wojskowej ma miejsce w ramach relacji pomiędzy służbami specjalnymi obydwu państw. Stopień zależności białoruskiego aparatu bezpieczeństwa od rosyjskich służb specjalnych jest niezwykle wysoki. W praktyce można mówić nawet o unifikacji celów, metod czy też środków działania. Pewne elementy współpracy w zakresie działań jednostek specjalnych i samego aparatu bezpieczeństwa znalazły odbicie w umowie związkowej zawartej między Federacją Rosyjską a Białorusią⁹³. Współpraca w dziedzinie bezpieczeństwa jest niezwykle korzystna dla Federacji Rosyjskiej, umożliwia jej bowiem wgląd w wewnętrzne sprawy republiki, poza tym daje też możliwość wywierania nacisków na stronę białoruską w celu uzyskania określonych koncesji polityczno-ekonomicznych. Zyskują również białoruskie elity polityczne, które w rosyjskim aparacie bezpieczeństwa widzą instytucję broniącą interesów miejscowej nomenklatury, przeciwdziałając możliwości zorganizowania przez opozycję „kolorowej rewolucji”.

Za typowy dla wzajemnych relacji przejaw współpracy na linii Moskwa–Mińsk należy uznać wspólne działania polityczne podejmowane przez te kraje na arenie międzynarodowej. W zakresie strategii obejmującej politykę zagraniczną skierowaną wobec państw obszaru euroatlantyckiego współdziałanie obydwu krajów należy uznać za ściśle. W ramach prowadzonych na arenie międzynarodowej działań strona białoruska często artykułowała opinie, poglądy, których Federacja Rosyjska z przyczyn oczywistych nie mogła wygłosić, będąc kluczowym graczem relacji globalnych⁹⁴.

Analizując politykę zagraniczną Białorusi wobec państw zachodnich w okresie 1990–2005, należy zauważyć, iż po początkowym wzajemnym zainteresowaniu po dojściu do władzy Aleksandra Łukaszenki w 1994 roku znalazła się ona w zamrożeniu. Niewielkie obroty handlowe, nieliczne kontakty dyplomatyczne, poza zgodną z prawem międzynarodowym rotacją korpusu dyplomatycznego, to wynik polityki twardej ręki prowadzonej przez Aleksandra Łukaszenkę oskarżanego przez państwa zachodnie o łamanie zasad demokratycznych. Przekłada się to również na stagnację w relacjach z kluczowymi dla obszaru euroatlantyckiego organizacjami międzynarodowymi, takimi jak NATO i UE. W latach 1994–2005 relacje Białorusi z NATO należy uznać za najgorsze wśród wszystkich państw zrzeszonych w WNP. Nie oznacza to jednak, iż na linii Białoruś–NATO nie odbywa się w ogóle współpraca. Podobnie jak inne kraje WNP władze białoruskie szybko nawiązały kontakty

⁹³ R. Sadowski, A. Wierzbowska-Miazga, I. Wiśniewska, *Białoruś – nieznany...*, op. cit., s. 28–29.

⁹⁴ A. Naumczuk, *Białoruś...*, op. cit., s. 24–27.

z NATO. W marcu 1992 roku przystąpiły one do Północnoatlantyckiej Rady Współpracy (NACC). Od 1995 roku republika uczestniczy w NATO-wskim programie Partnerstwo dla Pokoju. W 1995 roku podpisano też Porozumienie o ochronie tajemnic. W późniejszych latach mimo spadku zainteresowania ze strony Białorusi współpracą z Sojuszem Północnoatlantyckim podpisano kolejne dokumenty, z których na pierwszy plan wysuwa się porozumienie zawarte w 2004 roku w sprawie likwidacji zapasu min Trust Fund PdP⁹⁵. Analizując relacje na linii Białoruś–NATO w latach 1990–2005, należy stwierdzić, że po okresie pewnego ożywienia przypadającego na ostatnią dekadę XX wieku kolejne lata nowej dekady, nowego stulecia przyniosły wyraźny regres we wzajemnych relacjach. Taki stan rzeczy był wynikiem wielu czynników. Niechęć strony rosyjskiej wobec NATO, zacieśniająca się współpraca na linii Moskwa–Mińsk, w końcu brak postępów na drodze demokratyzacji białoruskiego państwa zahamowały wzajemną współpracę. W pewnej mierze przyczyniła się do takiego stanu rzeczy również interwencja NATO w byłej Jugosławii, która została odebrana przez białoruską opinię publiczną jako cios wymierzony w społeczność prawosławną. Zostało to wykorzystane przez rząd białoruski do formułowania nieprzyjaznej wobec NATO retoryki⁹⁶. W najbliższej przyszłości ze względu na uwarunkowania sytuacji politycznej w Europie Wschodniej trudno będzie odbudować dobre relacje z Paktem Północnoatlantyckim. Pośrednio na taki stan rzeczy ma wpływ pogorszenie się relacji rosyjsko-NATO-wskich⁹⁷.

Państwa zachodnie nie ukrywają swojego sceptycyzmu w stosunku do działań podejmowanych przez obecną ekipę władzy na Białorusi. Dotyczy on polityki zagranicznej prowadzonej przez to państwo, jest również determinowany sytuacją wewnętrzną republiki białoruskiej. Niechęć państw zachodnich, w tym w szczególności krajów Nowej Europy, oprócz kwestii praw człowieka, nieposzanowania zasad charakterystycznych dla państwa prawa jest wynikiem rosyjskiego zaangażowania w politykę wewnętrzną i zagraniczną białoruskich władz. Z przyczyn historycznych, a często z powodu stereotypów antyrosyjskich wyniesionych z przeszłości chcą one widzieć Rosję jako kraj o ograniczonych możliwościach politycznych i gospodarczych. Oczywiście, taka polityka zagraniczna nie jest realizowana otwarcie. Pozostaje ukryta pod wzniosłymi hasłami o potrzebie demokracji oraz zapewnienia swobód obywatelskich. Nie zmienia to jednak postaci rzeczy. Dlatego też każdy, kto będzie dążył do współpracy z Rosją w szerszym wymiarze, skazany będzie na podob-

⁹⁵ Szerzej na temat współpracy Białorusi z NATO S. Górka, *Białoruś*, [w:] A. Łabuszewska (red.), *Nowa rola NATO na obszarze WNP. Projekt OSW*, Warszawa 2005, s. 42–44.

⁹⁶ A. Szeptycki, *Stosunki...*, op. cit., s. 16.

⁹⁷ J. Konieczna, *Społeczeństwa Białorusi, Ukrainy i Litwy wobec NATO i procesów jego rozszerzenia*, „Tydzień na Wschodzie” 2001, nr 1.

ne działania. Od chwili rozpoczęcia przez państwa szeroko definiowanego Zachodu wojny z terroryzmem naciski ze strony państw Starej Europy na Federację Rosyjską i Republikę Białoruś maleją. Dlatego też głosy sprzeciwu wobec niejasno sformułowanej polityki wschodniej UE oraz do pewnego stopnia USA podnoszone w krajach Nowej Europy są coraz mniej słyszalne i spotykają się raczej z chłodnym przyjęciem⁹⁸.

W 1992 roku Białoruś nawiązała stosunki dyplomatyczne z ChRL. Już w 1993 roku została uruchomiona pierwsza białoruska placówka zagraniczna w Azji. Na jej miejsce wybrano Pekin, co świadczy o wadze, jaką białoruskie władze przykładają do współpracy białorusko-chińskiej. Dla strony chińskiej Białoruś to państwo, które może dostarczyć niedostępnych do tej pory technologii wojskowych i specyficznych produktów. Białoruś jest także perspektywnym punktem wpływu jako potencjalny polityczno-ekonomiczny sworzeń łączący Europę z Azją. Dla państwa białoruskiego współpraca z ChRL to dostęp do nowoczesnych technologii, preferencyjnych kredytów, w końcu rynek zbytu dla białoruskich towarów. Relacje gospodarcze z ChRL nie są również, w przeciwieństwie do tych łączących Białoruś z państwami obszaru euroatlantyckiego, determinowane politycznie. Ustroje obydwu państw opierają się na silnym autorytarnym modelu sprawowania władzy. W ramach współpracy białorusko-chińskiej podpisano szereg ważnych dokumentów. Wśród nich na uwagę zasługuje Deklaracja o dalszym rozwoju i pogłębieniu współpracy między Republiką Białoruś i Chińską Republiką Ludową zawarta 17 stycznia 1995 roku. Podobnie jak w przypadku republiki białoruskiej ChRL również sprzeciwia się ingerowaniu w wewnętrzne sprawy państw przez społeczność międzynarodową⁹⁹.

Realizując cele polityki zagranicznej, republika białoruska współpracuje również z Wenezuelą oraz Iranem, aczkolwiek współpraca ta ma charakter koniunkturalny i jest uzależniona od bieżącej sytuacji politycznej tych państw. Współpraca z Wenezuelą koncentruje się na sferze bezpieczeństwa oraz kooperacji w ramach przemysłu energetycznego. Stanowi też rodzaj politycznego nacisku na Federację Rosyjską jako jedyne go dostawcy ropy naftowej dla białoruskich rafinerii. Wydaje się jednak, iż jest to zbyt słaby argument w rozmowach z rosyjskim partnerem. Relacje z Iranem koncentrują się na kwestiach politycznych, obronnych oraz sferze energetycznej. Białoruś z obydwojma krajami łączy podobnie jak w relacji na linii Mińsk–Pekin zbliżony system politycznych wartości, niechęć do ingerowania państw obszaru euroatlantyckiego w sferę ich relacji wewnętrznych¹⁰⁰.

⁹⁸ A. Naumczuk, *Białoruś...*, op. cit., s. 24–26.

⁹⁹ R. Czachor, *Polityka...*, op. cit., s. 195–203.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 203–213.

Nie znajdując sojuszników wśród państw zachodnich, z którymi mogłyby nawiązać konstruktywną współpracę, Białoruś poszukuje ich wśród krajów, dla których strategia polityki wewnętrznej oraz zagranicznej autorstwa Aleksandra Łukaszenki nie stanowi przeszkody. Polityka zagraniczna władz białoruskich jest ukierunkowana na współpracę z państwami, których system sprawowania władzy opiera się na modelu autorytarnym. Stąd częste wizyty Aleksandra Łukaszenki w państwach Ameryki Południowej i krajach azjatyckich. Znacznie mniej intensywne kontakty ma państwo białoruskie z krajami arabskimi, jak również afrykańskimi. Jego najważniejszym strategicznym partnerem pozostaje Federacja Rosyjska, wokół której ogniskuje się białoruska polityka zagraniczna determinowana sytuacją wewnętrzną tego państwa. Biorąc pod uwagę doświadczenia z lat 1990–2005, można sformułować prognozę dalszego wzrostu znaczenia Federacji Rosyjskiej w polityce białoruskiej. Dotyczy to wszystkich sfer życia białoruskiego państwa. Relacje między Federacją Rosyjską a Białorusią nie mogą być partnerskie. Dokonując analizy kondycji państwa białoruskiego widzianej przez pryzmat relacji z Federacją Rosyjską, ekspert Ośrodka Studiów Wschodnich A. Eberhardt pisał:

Oceniając czynniki wpływające na politykę Białorusi wobec Rosji, należy również podkreślić, że relacje dwustronne charakteryzuje głęboka asymetria powiązań i zależności. Wynika ona z olbrzymiej dysproporcji w wielkości, potencjale gospodarczym (białoruskie PKB stanowi jedynie niespełna 4% PKB Rosji) oraz politycznym obu państw¹⁰¹.

¹⁰¹ Cyt. za A. Eberhardt, *Cele i kierunki polityki zagranicznej Republiki Białoruś*, „Biuletyn PISM” 2003, nr 49, s. 901.

Zakończenie

Ostatnia dekada XX wieku była dla Federacji Rosyjskiej oraz Republiki Białoruś okresem trudnym zarówno w wymiarze polityki wewnętrznej, jak i w ramach realizowanych przez te państwa zadań będących częścią polityki zagranicznej, racji stanu. Federacja Rosyjska utraciła status supermocarstwa, jej wpływy oraz znaczenie polityczne na arenie międzynarodowej uległy wyraźnemu przewartościowaniu. Bilans zamykającej XX wiek dekady dla państwa rosyjskiego oraz jego mieszkańców jest negatywny. Trudno znaleźć elementy pozytywne. Wśród nich na uwagę zasługują jedynie poprawa sytuacji w zakresie przestrzegania praw człowieka, pewna otwartość Rosji na świat, choć trudno mówić o stworzeniu podstaw pod fundamenty demokratycznego państwa prawa opartego na zasadzie sprawiedliwości społecznej. Tej ostatniej w Rosji epoki Borysa Jelcyna dopatrzeć się nie sposób. Z poważnych atrybutów stanowiących o sile rosyjskiego państwa w kończącej XX stulecie dekadzie możemy wymienić wymagający już wówczas poważnej modernizacji arsenał nuklearny oraz potencjał ekonomiczny oparty na nieograniczonym wręcz dostępie do surowców naturalnych, w tym gazu ziemnego i ropy naftowej. Eksperci, komentatorzy, wreszcie politycy określali wówczas państwo rosyjskie jako „imperium peryferii”, zaplecze surowcowe Zachodu¹. Często też nawiązywali do oligarchicznego systemu gospodarczego i ingerowania w politykę wewnętrzną państwa przez rosyjskich biznesmenów. Czynniki determinujące siłę rosyjskiego państwa, którymi dysponowała Federacja Rosyjska w ostatniej dekadzie XX wieku, nie były w stanie zrekompensować poważnych deficytów występujących w innych dziedzinach składających się łącznie na siłę państwa. Wszystko to razem okazało się niewystarczające, aby móc kreować relacje międzynarodowe, być ich czynnym, ważnym uczestnikiem. Sytuację pogarszał też brak stabilności samej Federacji Rosyjskiej, w tym zagrożenie tendencjami odśrodkowymi. Dały one o sobie znać szczególnie mocno na obszarze Kaukazu Północnego. Pierwsza interwencja zbrojna w Czeczenii w latach 1994–1995 obnażyła słabość rosyjskiego państwa, doprowadziła Rosję na skraj politycznej i ekonomicznej zapaści. Powszechnie wówczas wyrażano opinię o możliwości rozpadu państwa rosyjskiego. W samej Rosji nawiązywano wówczas do historycznych wy-

¹ B. Kagarlicki, *Imperium peryferii. Rosja i system światowy*, Warszawa 2012.

darzeń związanych z okresem wielkiej smuty. W ostatnich latach kończącej XX wiek dekady nic nie wskazywało na to, iż państwo rosyjskie zdoła podnieść się z kryzysu i wrócić na arenę międzynarodową jako kluczowy gracz, strategicznie ważny dla procesów zachodzących w globalnej polityce. Proces upadku państwa rosyjskiego został powstrzymany w pierwszych latach otwierającej XXI wiek dekady przez Władimira Putina, który ustabilizował sytuację wewnętrzną kraju, stłumił przy użyciu siły ruchy separatystyczne, przywrócił Rosji ważne miejsce na arenie międzynarodowej. Droga, która do tego prowadziła, nie była łatwa. Tragedia okrętu podwodnego „Kursk”, zamachy terrorystyczne w Moskwie i Biesłanie to tylko niektóre przykłady z całego cyklu wydarzeń, które mogły stanowić skuteczną barierę w rosyjskiej drodze do odzyskania pozycji mocarstwowej. Żelazna konsekwencja przywódcy, uwarunkowania międzynarodowej polityki i sytuacja na rynku paliw sprzyjały realizacji rosyjskiej strategii. Równocześnie jednak prezydent Federacji Rosyjskiej swoją polityką przyczynił się do zahamowania tempa procesów politycznych zmierzających do budowy demokratycznego państwa prawa, zmarginalizował znaczenie opozycji oraz ruchów społecznych opartych na społeczeństwie obywatelskim. Zawężeniu uległ też zakres przestrzeganych praw człowieka. Cena za stabilizację, przynajmniej w wymiarze społecznym, była więc wysoka. Należy jednak przy tym wyraźnie zaznaczyć, iż stało się to za zgodą i akceptacją rosyjskiej opinii publicznej. Badania sondażowe w sposób jednoznaczny pokazywały opinię rosyjskiego społeczeństwa dotyczącą potrzeby silnego przywódcy. Na takiego też wykreował się Władimir Putin, wykorzystując umiejętności nabyte w czasie służby w KGB. W polityce międzynarodowej nastąpiło odejście od idei euroatlantyzmu na rzecz bliżej nieokreślonej „trzeciej drogi”, często utożsamianej w późniejszym okresie przez niektórych komentatorów rosyjskiej sceny politycznej z „suwerenną demokracją” autorstwa kluczowego kremlowskiego ideologa A. Surkowa. Federacja Rosyjska zacieśniła więzy z krajami, których polityka stała w opozycji do państw przestrzeni euroatlantyckiej, w tym zwłaszcza USA. W sposób wyraźny uległa wzmocnieniu pozycja zajmowana przez Federację Rosyjską na obszarze byłego ZSRR. Nie zmieniła tego pomarańczowa rewolucja ani późniejsze wydarzenia na Krymie oraz w Donbasie. Trudno się nie zgodzić z tezą, iż bez akceptacji władz rosyjskich poważne zmiany na obszarze byłego ZSRR są *de facto* niemożliwe. Wzrostowi rosyjskiego PKB towarzyszyła poprawa sytuacji społeczno-gospodarczej przeciętnego mieszkańca Federacji Rosyjskiej. Do przeszłości należą już czasy, kiedy normą były zatory płatnicze, a przeciętnego Rosjanina nie stać było na podstawowe produkty spożywcze. Bogacące się społeczeństwo z jednej strony korzystało z wyprodukowanych na Zachodzie dóbr konsumpcyjnych, z drugiej jednak strony w dalszym ciągu tkwiło na pozycjach konserwatywnych, niechętnych zmia-

nom opartym na modelu demokratycznym i wzorcach zachodnich. Po okresie rządów Borysa Jelcyna słowo „demokracja”, szerzej – idea demokratycznego państwa prawa – były w oczach przeciętnego Rosjanina skompromitowane. Z nieufnością charakterystyczną dla czasów radzieckich zaczęto podchodzić do polityki państw zachodnich. Nieufność ta w umiejętny sposób została wykorzystana przez aparat propagandowy państwa, bywało, że na potrzeby polityki wewnętrznej w cyniczny sposób ją stymulowano. Oparta na surowcach energetycznych gospodarka skutecznie zasilala budżet państwa, pozwalając na finansowanie wydatków socjalnych oraz modernizację sektora obronnego. Równocześnie jednak tak pojmowana polityka gospodarcza przyczyniła się do powstania monokulturowego systemu ekonomicznego, co w przypadku wahań cen na rynkach paliw może spowodować poważne konsekwencje gospodarcze, mogące podważyć system ekonomiczny kraju. Prawdopodobieństwo wystąpienia „choroby holenderskiej” jest w przypadku Federacji Rosyjskiej niestety nadal duże. Próby zmian gospodarczych, modernizacji istniejącego systemu, przestawienia go na tory innowacyjności jak na razie przynoszą nieznaczne w stosunku do zainwestowanych środków rezultaty. Wyrażają się one głównie modernizacją przemysłu obronnego, nie przekładają się na razie w adekwatnym do potrzeb stopniu na sektor cywilny. Ważnym elementem strategii rosyjskiej po objęciu rządów przez Władimira Putina stała się polityka historyczna. Koncentruje się ona wokół ważnych, przełomowych wydarzeń w historii Rosji, ma na celu cementowanie rosyjskiej tożsamości. Dlatego rosyjskie elity polityczne podejmują na arenie międzynarodowej wysiłki mające na celu ochronę historycznego wizerunku państwa rosyjskiego. Prowadzi to często do sporów z krajami Europy Środkowo-Wschodniej budujących swoją tożsamość na negacji rosyjskiej wizji historii. Przed Federacją Rosyjską stoją w dalszym ciągu liczne nierozstrzygnięte problemy, w tym ten najważniejszy dotyczący przyszłej drogi rozwoju. Stanowi on podstawowe wyzwanie dla starających się budować niemal od podstaw kulturę strategiczną państwa elit władzy. Należy dodać, że jest on od dawna niezmienny, a jego genezy należy szukać w XVIII wieku, epoce rządów cara Piotra Wielkiego, do których często nawiązuje obecny przywódca Federacji Rosyjskiej.

Republika Białoruś jest krajem o ograniczonym potencjale geopolitycznym. Według niektórych ekspertów republika ta ma pewne szanse, by w przyszłości stać się sworzniem łączącym polityczne oraz gospodarcze interesy Wschodu z Zachodem. Obecnie pełni ważną funkcję kraju tranzytowego. Funkcja ta jest jednak ograniczana przez Federację Rosyjską, która dąży do jak największego uzależnienia białoruskiego partnera, osiągnięcia w pełni hegemonistycznej, niczym nieograniczonej pozycji. W polityce rosyjskiej wobec republiki wyrażony jest brak sentymentów, deklarowanych często przez rosyjskich polityków, a *de facto* niemających potwierdzenia w ramach realizowanej *real politic*. Ko-

lejne strategicznie ważne branże białoruskiej gospodarki przechodzą na własność rosyjskich oligarchów reprezentujących interesy państwa rosyjskiego. Białoruskie elity polityczne z prezydentem A. Łukaszenką mimo znacznego zbliżenia z Federacją Rosyjską starają się zahamować te niekorzystne procesy, ale bez wsparcia Zachodu, przeprowadzenia reform wolnorynkowych, w końcu bez zerwania z modelem autorytarnych rządów nie mogą one liczyć na sukces. Zresztą większość Białorusinów nie chce zmian, przeciwnie – spoglądając na Ukrainę, pamiętając o doświadczeniach rosyjskich ostatniej dekady XX wieku, po prostu się ich obawiają. Coraz bardziej więc Białorusini pogrążają się w rosyjskiej strefie wpływów. Problemem pozostaje również bardziej niż w przypadku Ukrainy niedookreślona białoruska tożsamość narodowa. Proces formowania się Białorusinów jako narodu i Białorusi jako państwa znajduje się w początkowej fazie. Białoruska świadomość narodowa jest raczej świadomością elit niż stanem odczuwanym przez całe białoruskie społeczeństwo. Pozostaje ono wierne postradzieckiej mentalności, co jest do pewnego stopnia skutkiem doświadczeń historycznych, ale również wynikiem braku odpowiedniej do potrzeb polityki narodowej ze strony obecnych białoruskich władz. Trudno w przypadku republiki białoruskiej oczekiwać więc przełomu zarówno w sferze relacji wewnętrznych, jak również polityki międzynarodowej.

Federacja Rosyjska i Republika Białoruś to postradzieckie kraje europejskie, których znaczenia i potencjału nie należy lekceważyć. Szczególnie istotne jest znaczenie Federacji Rosyjskiej dla procesu kształtowania się relacji we wschodniej części Starego Kontynentu. To rezultat zmian, do których doszło w wyniku rządów Władimira Putina. Rosja i Białoruś to również sąsiedzi Polski, która ma swoje interesy w tej części Europy oraz własną, propagowaną od lat w UE koncepcję zagospodarowania obszaru europejskiej części byłego ZSRR. Jest ona przeciwstawna do rosyjskiej wizji obszaru postradzieckiego, co wpływa na wzajemne relacje, determinuje związki między tymi krajami. Jak na razie nie widać wyraźnego przełomu we wzajemnych kontaktach, trudno też na podstawie dotychczasowych doświadczeń oczekiwać poważniejszego zwrotu w stosunkach na linii Warszawa–Moskwa–Mińsk. Przyszłość nie rysuje się więc zbyt optymistycznie, jeśli weźmie się pod uwagę powyższe uwarunkowania.

W podsumowaniu warto się również odnieść do mitów, filozofii i ich znaczenia w formułowaniu rosyjskiej myśli politycznej, strategii, czy wreszcie kultury strategicznej. Mało znanym epizodem we współczesnej historii Rosji było sprowadzenie do kraju doczesnych szczątków rosyjskiego filozofa Iwana Aleksandrowicza Iljina. Inicjatorem przedsięwzięcia był rosyjski przywódca Władimir Putin, dla którego filozoficzny testament pozostawiony przez Iljina miał się okazać fundamentem strategii odbudowy mocarstwowej pozycji Federacji Rosyjskiej po katastrofie ostatniej dekady XX wieku. W 1950 roku

dożywający kresu swoich dni Iwan Aleksandrowicz Iljin opublikował esej *Co oznacza dla świata rozczłonkowanie Rosji*. Śmiało nakreślił, wydawało się wówczas, utopijną wizję rozpadu ZSRR, wyłonienia się z postrewolucyjnego ładu państwa narodowego Rosji. Za głównego wroga Rosji uznał Zachód, który w jego opinii będzie dążył do dalszego jej rozpadu i podziału. Państwa zachodnie, w tym Niemcy, miały ostatecznie oderwać Ukrainę od Rosji, Japonia dokonać ekspansji na wschodnie obszary Rosji, zaś Anglicy i Amerykanie podważyć rosyjską jurysdykcję nad Kaukazem. Według Iljina taka krucjata miała się odbywać pod hasłami demokratyzacji, federalizacji, triumfu wolności. Jedynym ratunkiem zdaniem rosyjskiego filozofa miała się stać dyktatura sprawowana przez silnego przywódcę za powszechnym przyzwoleniem Rosjan. Dyktatura powinna mieć wymiar autorytarny, a więc zerwać z dziedzictwem stalinizmu. Pół wieku później realizacją tej koncepcji zajął się rosyjski przywódca Władimir Putin². Dlatego dziś możemy już otwarcie powiedzieć, iż prognozowany w końcu lat 80. XX wieku przez Fukuyamę „koniec historii” nie nastąpił.

² A. Barbaszyn, H. Thoburn, *Ulubiony filozof Putina*, „Gazeta Wyborcza”, 3.–4.10.15.

Bibliografia

Akty prawne, dokumenty, teksty źródłowe

Dogowor o druźbie, dobrosiedstwie i sotrudnicestwie mieźdu Rossijskoj Fiedieraciej i Rie-spublikoj Biełarus, [w:] E.P. Gusarow (red.), *Wnieszniaja Politika Rossiji*, Sbornik dokumentow 1995, Ministerstwo Inostrannyh Dieł Rossijskoj Fiedieracii, „Mieźdunarodnyje odnoszenija”, Moskwa 2000.

Dogowor o koliektywnoj biezopasnosti, <http://www.dkb.gov.ru/start/index.htm> (dostęp: 18.10.05).

Dogowor o Sojuzie Biełarusi i Rossiji, <http://www.belrus.ru/obshie/osnovy/article.shtml?dogovor3.shtml> (dostęp: 14.10.05).

Dogowor o sozdaniju Sojuznego Gosudarstwa, [w:] E.P. Gusarow (red.), *Wnieszniaja politika Rossiji*, Sbornik dokumentow 1999, Ministerstwo Inostrannyh Dieł Rossijskoj Fiedieracii, „Mieźdunarodnyje odnoszenija”, Moskwa 2003.

Dogowor ob obrazowaniju Sodrużestwa Rossiji i Biełarusi, <http://www.belrus.ru/obshie/osnovy/article.shtml?dogovor2.shtml> (dostęp: 14.10.05).

Gosudarstwiennaja strategija ekonomiczeskoj biezopasnostii Rossijskoj Fiedieracii, http://www.scrf.gov.ru/documents/decree/1996_608.shtml (dostęp: 14.05.05).

Koncepcija gosudarstwiennoj politiki Rossijskoj Fiedieracii w obłastii mieźdunarodnowo nauczno-techniczeskowo sotrudnicestwa, <http://www.ln.mid.ru/ns-osndoc.nsf/0e-9272befa34209743256c6c630042d1aa/14e730204ca8d223432569fb004872a5?OpenDocument> (dostęp: 18.07.05).

Koncepcja biezpieczeństwa zbiorowego państw-stron układu o biezpieczeństwie zbiorowym WNP, Dogowor o koliektywnoj biezopasnosti, <http://pravo.kulichki.com/zak/megd03733.htm> (dostęp: 14.05.05).

O położenii etniczeskich Czeczencew w Moskwie. Raport z 23.02.03. Human Rights Watch, <http://www.hrw.org/russian/reports/russia/2003/chech-moscow.html> (dostęp: 14.05.05).

O Rossijsko-Biełaruskoj integracii. Integracija Rossiji i Biełarusi w abaronnoj politikie, Sawiet po wnieszniej i abaronnoj politikie, Materiały Prajekta, http://www.svop.ru/live/materials.asp?m_id-6936&r_id-6952 (dostęp: 14.10.05).

Osnownyje położenia wojennoj doktriny Rossijskoj Fiedieracii, 02.11.93., „Diplomaticzeskij Wiestnik” 1993, nr 23–24 (dostęp: 14.05.05).

Republika Białoruś, Raport Roczny 2003 Amnesty International, http://www.bialorus.pl/index.php?pokaz=ai_raport_2003&&Rozdzial=prawa_czlowieka (dostęp: 14.05.05).

Rossija i NATO, Sawiet po wnieszniej i abaronnoj politikie, Materiały Prajekta, http://www.svop.ru/live/materials.asp?m_id-7009& (dostęp: 14.05.05).

- Rosyjska Strategia Energetyczna, <http://www.mte.gov.ru/files/103/1354.strategy.pdf> (dostęp: 11.05.05).
- Sbliżenie Rosji i Białarusi, Abaronnyj potencjał i waruziennyje siły Białarusi, Sawiet po wnieszniej i abaronnoj politiki, Materiały Prajekta, http://www.svp.ru/live/materials.asp?m_id-6935&r_id-6943 (dostęp: 14.05.05).
- Sbliżenie Rosji i Białarusi (Scenari). Wnutriennyje aspiekty integracji, Sawiet po wnieszniej i abaronnoj politiki, Materiały Prajekta, http://www.svp.ru/live/materials.asp?m_id-6935&r_id-6944 (dostęp: 18.10.05).
- Strategia polityki Federacji Rosyjskiej wobec państw uczestników WNP Strategiczkiej kurs Rossiji s gosudarstwami – uczastnikami Sodrużestwa Niezawisimych Gosudarstw, 14.09.95, „Diplomaticzieskij Wiestnik” 1995, nr 10.
- Ugoda po formułowania Jedlinowo ekonomicznowo prostoru, Jałta 19.09.03, http://zakon.rada.gov.ua/cgi-bin/laws/main.cgi?nreg=997_990 (dostęp: 14.05.05).
- Wojennaja doktrina Rossijskoj Fiedieracji, 21.04.00, www.ln.mid.ru/nsosndoc.nsf (dostęp: 14.05.05).
- Wystąpienie W.I. Trubnikowa na sawstwieinnoj s W.I. Woroninym pries konferencji 26 nojabria 2004 goda, „Diplomaticzieskij Wiestnik” 2002, nr 12.

Opracowania

- Adamowski J., *Rosyjskie media i dziennikarstwo czasów przełomu (1985–1997)*, Warszawa 1997.
- Afremow I., *Kulikowo Pole*, Moskwa 1949.
- Albin B.J., Baluk W., *Wstęp*, [w:] B.J. Albin, W. Baluk (red.), *Europa Wschodnia – dekada transformacji. Białoruś*, Wrocław 2004.
- Andrusiewicz A., *Mit Rosji. Studia z dziejów i filozofii rosyjskich elit*, t. 1, Rzeszów 1994.
- Baumgartem L., *Marzyciele i carobójcy*, Warszawa 1960.
- Bazyłow L., *Historia Rosji*, t. 1, Warszawa 1983.
- Bazyłow L., Wieczorkiewicz P., *Historia Rosji*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2008.
- Bergman A., *Sprawy białoruskie w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1984.
- Bieleń S., *Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej*, Wrocław 2002.
- Bielousow P., *Ekonomiczieskaja istorija Rossiji XX wiek. Dramaticzieskij krizis w kance stoletia*, Moskwa 2006.
- Bieniak J., *Państwo Miećława. Studium analityczne*, Warszawa 2010.
- Bohun T., *Moskwa 1612*, Warszawa 2005.
- Bruski J., *Hołodomor 1932–1933. Wielki głód na Ukrainie w dokumentach polskiej dyplomacji i wywiadu*, Warszawa 2009.
- Bryc A., *Cele polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, Toruń 2004.
- Brzeziński Z., *Wielka szachownica. Główne cele polityki amerykańskiej*, Warszawa 1998.
- Chojnicka K., *Narodziny rosyjskiej doktryny państwowej. Zofia Paleolog – między Bizancjum, Rzymem a Moskwą*, Kraków 2001.
- Ciesielski S., *Rosja–Czeczenia. Dwa stulecia konfliktu*, Wrocław 2002.
- Cygangow P.A., Drobom G.A., Sliwa A.J., Feldman D.M., Chłopow O.A., *Mieżdunarodnyje odnoszenija*, Moskwa 2006.

- Czachor R., *Polityka zagraniczna Republiki Białoruś w latach 1991–2011. Studium politologiczne*, Polkowice 2011.
- Czajkowski M., *Rosja w Europie. Polityka bezpieczeństwa europejskiego Federacji Rosyjskiej*, Kraków 2003.
- Czarnota Z., Moszumański Z., *Czeczenia 94–95*, Warszawa 1996.
- Darski J., *Białoruś: historia, współczesność, konflikty narodowe*, Warszawa 1993.
- Davies N., *Europa*, Kraków 1998.
- Dogońska J., *Cywilizacyjna tożsamość Rosji*, Toruń 1997.
- Dołgopółow J., *Wojna bez linii frontu*, Warszawa 1985.
- Głowacki A., Stępień-Kuczyńska A. (red.), *Rosja Putina*, Łódź 2004.
- Heller M., *Historia imperium rosyjskiego*, Warszawa 2005.
- Huntington S., *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 2005.
- Jagiełło M., *Partnerstwo dla przyszłości. Szkice o polityce wschodniej i mniejszościach narodowych*, Warszawa 1995.
- Jean C., *Geopolityka*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2003.
- Kagarlicki B., *Imperium peryferii. Rosja i system światowy*, Warszawa 2012.
- Karbalewicz W., *Aleksander Łukaszenko. Portret polityczny*, Warszawa 2012.
- Kieniewicz S., *Powstanie styczniowe*, Warszawa 2009.
- Kiperska J., *Gra o Europę*, Poznań 2000.
- Klimecki M., *Krym 1854–1855*, Warszawa 2006.
- Kłaczyński R., *Ropa naftowa i gaz ziemny obszaru postradzieckiego. Rola i znaczenie surowców energetycznych w polityce Kremla*, Kraków 2010.
- Kłaczyński R., Sadowska E., *Postradzieckie państwa Azji Centralnej. Historia, polityka, gospodarka, społeczeństwo*, Kraków 2013.
- Kobieracki A., Lachowski Z., Nowak J.M., *Między równowagą sił a bezpieczeństwem kooperatywnym w Europie*, Warszawa 1999.
- Kołodziejczyk D., *Turcja*, Warszawa 2000.
- Kosiedowski W. (red.), *Współczesna Białoruś. Społeczeństwo i gospodarka czasu przemian*, Toruń 2013.
- Kowalczyk J., *Afganistan*, Warszawa 1994.
- Kubala M., Ścieżor T., *Moskwa w rękach Polaków. Pamiętniki dowódców i oficerów garnizonu polskiego w Moskwie w latach 1610–1612*, Kryspinów 1995.
- Kucharzewski J., *Od białego do czerwonego caratu*, Londyn 1989.
- Kulczycki S., *Hołodomor – wielki głód na Ukrainie w latach 1932–1933 jako ludobójstwo*, Warszawa 2008.
- Liparteliani G., *Prawda o Putinie*, Warszawa 2001.
- Malak K., *Czynnik wojskowy w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej (1991–2000)*, Warszawa 2001.
- Malak K., *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi*, Warszawa 2003.
- Maryjański A., *Ludność rosyjska w byłym ZSRR poza granicami Rosji*, Warszawa 1994.
- Meller, J. Rak, Wielomski A. (red.), *Białoruś: co się tam dzieje? Sytuacja polityczna na przełomie XX i XXI wieku*, Warszawa 2013.
- Mironowicz E., *Białoruś*, Warszawa 2001.
- Mironowicz E., *Wojna wszystkich ze wszystkimi. Białoruś 1941–1944*, Kraków 2015.

- Mironowicz J.A., *Najnowsza historia Białorusi*, Mińsk 2003.
- Mojsiewicz C., *Wspólnota Niepodległych Państw*, Poznań 2000.
- Motyka G., *Ukraińska partyzantka 1942–1960*, Warszawa 2004.
- Motyka G., Wnuk R., Stryjek T., Baran A.F., *Wojna po wojnie. Antysowieckie podziemie w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1953*, Warszawa 2012.
- Nizioł M., *Dylematy kulturowe międzynarodowej roli Rosji*, Lublin 2004.
- Nowak A., *Polacy, Rosjanie i biesy. Studia i szkice historyczne z XIX i XX wieku*, Kraków 1998.
- Ochmański J., *Dzieje Rosji do roku 1891*, Poznań 1983.
- Owsianko B., *Prowokatorzy i spiskowcy*, Warszawa 1968.
- Owsianni S., Strielkova J., *Władza a społeczeństwo. Białoruś 1991–1998*, Warszawa 1998.
- Pałasz-Rutkowska E., Starecka K., *Japonia*, Warszawa 2004.
- Paniuszkin W., Zygar M., *Gazprom – rosyjska broń*, Warszawa 2008.
- Pipes R., *Rewolucja rosyjska*, Warszawa 2005.
- Pipes R., *Rosja bolszewików*, Warszawa 2005.
- Pipes R., *Rosja carów*, Warszawa 2004.
- Pipes R., *Rosja, komunizm i świat*, Kraków 2002.
- Płochy S., *Ostatnie imperium. Historia upadku Związku Sowieckiego*, Kraków 2015.
- Podhorecki L., *Kulikowe Pole 1380*, Warszawa 2008.
- Polit J., *Chiny*, Warszawa 2004.
- Popow G., *O wojnie ojczyźnianej 1941–1945*, Warszawa 2005.
- Przymusińska E., Vorrink J., *Kraje świata*, Poznań 1995.
- Radzik R., *Kim są Białorusini?*, Toruń 2008.
- Remnick D., *Zmartwychwstanie. Walka o nową Rosję*, Warszawa 1997.
- Sawicki K., *Obwód Kaliningradzki FR w ładzie międzynarodowym*, Toruń 2013.
- Sebestyén V., *Dwanaście dni. Rewolucja węgierska 1956*, Warszawa 2006.
- Sienkiewicz W., *Rosja*, Warszawa 2005.
- Skrzypek A., *Druga smuta. Zarys dziejów Rosji 1985–2004*, Warszawa 2004.
- Slepyan K., *Partyzanci Stalina. Radziecki ruch oporu w czasie II wojny światowej*, Poznań 2008.
- Sokołow B., *Prawda i mity Wielkiej Wojny Ojczyźnianej*, Warszawa 2013.
- Szumło E.F., *Istoria Rosji IX–XX wv*, Moskwa 2005.
- Tatomir A., Kurkiewicz W., Żurawski W. (red.), *Dzieje Polski*, Warszawa 1967.
- Topolski I., *Siła militarna w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, Lublin 2004.
- Turonek J., *Białoruś pod okupacją niemiecką*, Warszawa 1993.
- Turonek J., *Wacław Iwanowski i odrodzenie Białorusi*, Warszawa 1992.
- Weber M., *The International Politics of Russia and the Successor States*, Manchester 1996.
- Wierzbicki M., *Polacy i Białorusini w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-białoruskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 2000.
- Włodkowska A., *Polityka Federacji Rosyjskiej na obszarze WNP*, Toruń 2006.
- Wojna R., *W ogniu rosyjskiej wojny wewnętrznej 1918–1920*, Warszawa 1975.

Wróbel P., *Kształtowanie się białoruskiej świadomości narodowej a Polska*, Warszawa 1990.

Zaprudnik J., *Białaruś na historycznych skrzyżowaniach*, Mińsk 1996.

Zientara B., *Dawna Rosja*, Warszawa 1995.

Zyblikiewicz L., *USA*, Warszawa 2005.

Żarnowski J., *Społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1973.

Żyłko B., *Semiotyka dziejów Rosji*, Łódź 1993.

Artykuły w drukach zwartych

Baluk W., *Wspólnota Niepodległych Państw – integracja czy dezintegracja?* [w:] W. Baluk (red.), *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa krajów Wspólnoty Niepodległych Państw*, Warszawa 2013.

Haliżak E., *Region Azji i Pacyfiku w polityce międzynarodowej*, [w:] K. Gawlikowski, M. Ławacz (red.), *Azja Wschodnia na przełomie XX i XXI wieku. Stosunki międzynarodowe i gospodarcze*, Warszawa 2003.

Karaganow S., *Russia and the Slav Vicinity*, [in:] V. Baranovsky (ed.), *Russia and Europe. The Emerging Security Agenda*, Oxford 1997.

Legucka A., *Polityka bezpieczeństwa wschodnioeuropejskich republik Wspólnoty Niepodległych Państw*, [w:] A. Legucka, K. Malak, *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw*, Warszawa 2008.

Legucka A., *System bezpieczeństwa Wspólnoty Niepodległych Państw*, [w:] A. Legucka, K. Malak, *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw*, Warszawa 2008.

Leszczenko L., *Szanghajska Organizacja Współpracy – próba integracji czy walka o wpływ?* [w:] I. Wróbel (red.), *Organizacje i ugrupowania międzynarodowe wobec wyzwań XXI wieku. Multilateralna współpraca państw w świecie postzimnowojennym*, Warszawa 2000.

Malak K., *Rola Rosji w rozwiązywaniu konfliktów zbrojnych na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw*, [w:] L. Łukaszuk (red.), *Obszary niestabilności międzynarodowych i sprzeczności interesów a bezpieczeństwo Polski*, Warszawa 1999.

Stefanowicz K., Bartnicki A.R., *Mentalne i polityczne bariery rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Rosji*, [w:] Bartnicki A.R. (red.), *Wschód w globalnej i regionalnej polityce międzynarodowej*, Toruń 2009.

Topolski I., *Region Wspólnoty Niepodległych Państw*, [w:] I. Topolski, A. Dumała, H. Dumała (red.), *Regiony w stosunkach międzynarodowych*, Lublin 2009.

Wyciszkievicz E., *Rosyjski sektor naftowo-gazowy – uwarunkowania wewnętrzne i perspektywy rozwoju*, [w:] E. Wyciszkievicz (red.), *Geopolityka rurociągów. Współzależność energetyczna a stosunki międzypaństwowe na obszarze postsowieckim*, Warszawa 2008.

Zielke K., *Estonia, Łotwa i Litwa*, [w:] J.M. Fiszer (red.), *Systemy polityczne oraz polityka wewnętrzna i zagraniczna w państwach postkomunistycznych Europy i Azji w latach 2004–2005*, Warszawa 2005.

Materiały ośrodków analitycznych

- Antczak R., Gużiński M., Kozarzewski P. (red.), *Białoruskaja ekonomika. Ot rynku k planu*, t. 1–2, Warszawa 2002.
- Augustynowicz P., *Wzrost pokryzysowy i jego skutki dla obecnej sytuacji gospodarczej w Rosji*, Lublin 2005.
- Dimitriew M., Aleksaszkanko S., *Perspektywy gospodarki rosyjskiej po kryzysie i wyborach*, „Zeszyty BRE-Bank – CASE” 2000, nr 47.
- Eberhardt A., *Białoruś w polityce Rosji po 2000 roku*, „Biuletyn PISM” 2004, nr 9.
- Eberhardt A., *Problem wspólnej waluty w stosunkach rosyjsko-białoruskich*, „Materiały Studialne PISM” 2004, nr 3.
- Eberhardt A., *Stosunki Federacji Rosyjskiej i Republiki Białoruś w sferze obronności*, „Materiały Studialne PISM” 2005, nr 10.
- Eberhardt A., *Cele i kierunki polityki zagranicznej Republiki Białoruś*, „Biuletyn PISM” 2003, nr 49.
- Eberhardt A., Góryn A., *Wspólna Przestrzeń Gospodarcza (Rosja, Ukraina, Białoruś, Kazachstan)*, „Biuletyn PISM” 2003, nr 53.
- Falkowski M., *Czeczenia a Rosja. Znaczenie kwestii czeczeńskiej dla współczesnej Rosji*, Prace OSW nr 11, Warszawa 2003.
- Falkowski M., *Czeczenia*, [w:] A. Łabuszewska (red.), *Konflikty zbrojne na obszarze postradzieckim*, Prace OSW nr 9, Warszawa 2003.
- Gębski P. (red.), *Federacja Rosyjska. Przewodnik dla przedsiębiorców*, Warszawa 2006.
- Górecki W., *Islam na Kaukazie północno-zachodnim. Adygeja, Karaczajo-Czerkiesja, Kabardyno-Bałkaria, Osetia Północna*, [w:] A. Łabuszewska (red.), *Islam na obszarze postradzieckim*, Prace OSW nr 7, Warszawa 2003.
- Górecki W., *Islam w Inguszetii*, [w:] A. Łabuszewska (red.), *Islam na obszarze postradzieckim*, Prace OSW nr 7, Warszawa 2003.
- Górska A., *Między nowym sąsiedztwem a Wspólną Przestrzenią Gospodarczą*, Komentarze OSW, 20.05.04.
- Grochmaliski P., *Islam w Czeczenii*, [w:] A. Łabuszewska (red.), *Islam na obszarze postradzieckim*, Prace OSW nr 7, Warszawa 2003.
- Konieczna J., *Spółczesność Białorusi, Ukrainy i Litwy wobec NATO i procesów jego rozszerzenia*, „Tydzień na Wschodzie” 2001, nr 1.
- Konończuk W., *Fiasko integracji. WNP i inne organizacje międzynarodowe na obszarze postradzieckim 1991–2006*, Punkt Widzenia OSW, Warszawa 2005.
- Łoskot A., *Potencjał eksportowy obszaru postradzieckiego – jego znaczenie i podstawowe problemy związane z pełnym wykorzystaniem*, [w:] A. Łabuszewska (red.), *Kłopotliwe bogactwo – sytuacja i perspektywy sektorów ropy i gazu na obszarze byłego ZSRR*, Prace OSW nr 12, Warszawa 2003.
- Łoskot-Strachota A., *Ekspansja Gazpromu w UE – kooperacja czy dominacja*, Raport OSW, Warszawa 2009.
- Menkiszak M., *Rok Putina*, Prace OSW nr 2, Warszawa 2001.
- Menkiszak M., *Rosja wobec rozszerzenia NATO: Moskwa wywołuje kryzys*, <http://www.osw.waw.pl/pub/koment/2004/04/040401b.htm> (dostęp: 14.05.05).

- Menkiszak M., *Rosja wobec Unii Europejskiej: kryzys „strategicznego partnerstwa”*, Prace OSW nr 22, Warszawa 2006.
- Menkiszak M., Górka S., Kolasieński M., Wróbel J., Jaroszewicz M., Kartuzi W., Balcer A., Konończuk W., *Rosja*, [w:] A. Łabuszewska (red.), *Nowa rola NATO na obszarze WNP. Projekt OSW*, Warszawa 2005.
- Naumczuk A., *Białoruś*, Raport OSW, Warszawa 2001.
- Paszyc E., Wiśniewska I., *Gospodarka rosyjska pod rządami Putina. Czynniki wzrostu i hamulce rozwoju*, Prace OSW nr 20, Warszawa 2005.
- Pelczyńska-Nałęcz K., *Poszerzona Unia Europejska wobec wschodniego sąsiedztwa: problemy i rozwiązania*, Punkt Widzenia OSW, Warszawa 2003.
- Pelczyńska-Nałęcz K., *Rosja*, Raport OSW, Warszawa 2001.
- Pelczyńska-Nałęcz K., Duleba A., Poti L., Votapek V., *Polityka wschodnia Unii Europejskiej: perspektywa krajów wyszehradzkich*, Punkt Widzenia OSW, Warszawa 2003.
- Rogoża J., *Putin po reelekcji. Polityka Kremla w drugiej kadencji Władimira Putina*, Prace OSW nr 16, Warszawa 2004.
- Sadowski R., *Białoruś–Rosja: integracja wschodnioeuropejska*, Punkt Widzenia OSW, Warszawa 2003.
- Sadowski R., Wierzbowska-Miazga A., Wiśniewska I., *Białoruś – nieznaną sąsiad UE. Sytuacja polityczna, społeczna i gospodarcza na Białorusi*, Warszawa 2005.
- Simonov K. (red.), *Raport z transformacji. Rosja 2004*, Warszawa 2005.
- Szeptycki A., *Stosunki między Ukrainą i Republiką Białorusi: uwarunkowania, stan, perspektywy*, „Materiały Studialne PISM” 2006, nr 1.
- Urbanowska J. (red. i oprac.), *Białoruś – przewodnik dla przedsiębiorców*, Warszawa 2004.
- Wierzbowska-Miazga A., *Republika Białoruś czy republika białoruska*, Prace OSW nr 3, Warszawa 2001.
- Wiśniewska I., Dąbrowski T., *Współpraca gospodarcza Rosja–Niemcy*, [w:] M. Menkiszak, T. Dąbrowski, P. Buras (red.), *Stosunki Rosja–Niemcy w latach 1998–2005*, Raport OSW i CSM, Warszawa 2006.
- Wyciszkievicz E., *Perspektywy współpracy energetycznej w regionie Azji Północno-Wschodniej*, „Materiały Studialne PISM” 2006, nr 2.
- Zygała M., *Islam w Dagestanie* [w:] A. Łabuszewska (red.), *Islam na obszarze postradzieckim*, Prace OSW nr 7, Warszawa 2003.

Artykuły w prasie i czasopismach

- Applebaum A., *Zatruta pamięć*, „Newsweek” 2005, nr 45.
- Arabski korytarz*, „Gazeta Wyborcza”, 27.09.04.
- Babczenko A., *Obcy u siebie*, „Newsweek” 2005, nr 1.
- Barbaszyn A., Thoburn H., *Ulubiony filozof Putina*, „Gazeta Wyborcza”, 3–4.10.15.
- Bielecki T., *Izba Putina*, „Gazeta Wyborcza”, 23.12.04.
- Bielecki T., *Krótki żywot Rosjan*, „Gazeta Wyborcza”, 19–20.02.05.
- Bielecki T., *Więcej władzy w ręce spec służb*, „Gazeta Wyborcza”, 29.10.04.
- Bieryt M., *Finlandia tęskni za Karelią*, „Gazeta Wyborcza”, 24.05.05.
- Błagow A., *Gambit syberyjski*, „Forum” 2004, nr 32.

- Borowiec P., *Problemy społeczne obwodu kaliningradzkiego*, „Rocznik Wschodni” 2004, nr 10.
- Borowiec P., *Sytuacja ekonomiczna obwodu kaliningradzkiego*, „Rocznik Wschodni” 2004, nr 10.
- Caryl Ch., Kacewicz M., Piotrowicz A., *Zawód oligarcha*, „Newsweek” 2004, nr 17.
- Chodow L., *Sytuacja społeczno-ekonomiczna Rosji*, „Polityka Wschodnia” 1996, nr 2.
- Dickey Ch., Masland R., *Kto zarobi na ropie?*, „Newsweek” 2004, nr 45/46.
- Dieriabina M., *Transformacja systemowa w Rosji a jej zagraniczne stosunki ekonomiczne*, „Polityka Wschodnia” 1996, nr 2.
- Donaj L., *Prasa w Federacji Rosyjskiej*, „Rocznik Wschodni” 2001, nr 7.
- Draczewski L., *Rossija i Białorusija sozdajut Sojuznoje gosudarstwo*, „Miejdunarodnaja Żyźń” 2000, nr 1.
- Fischer P., *Duże jest piękne*, „Forum” 2004, nr 13.
- Flottau R., *Postrach dyktatorów*, „Forum” 2005, nr 47.
- Gentvilas E., *Na krótkiej smyczy*, „Forum” 2004, nr 10.
- Getto dla Rosjan, „Bałtijskaja Gazeta” 2004, nr 8.
- Giedroyc J., *Białoruś a miejsce Polski w Europie Środkowo-Wschodniej*, „Kultura” 1999, nr 7–8.
- Giziński J., Ślubowski G., Zaucha A., *Kaukaska pętla śmierci*, „Newsweek” 2004, nr 37.
- Goliński C., *Rosyjski patriarcha Aleksiej II i białoruski prezydent wzywają do jedności z Rosją*, „Gazeta Wyborcza”, 24.06.01.
- Gomółka K., *Polityka rządów polskich wobec mniejszości białoruskiej w latach 1918–1939*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1995, nr 4.
- Gordijew A., Fiszman M., *Sto dni prezydenta*, „Newsweek” 2004, nr 27.
- Grzeszak A., *Rosja, czyli kto?*, „Polityka” 2004, nr 11.
- Hayder J., *Rosyjski kryzys finansowy*, „Polityka Wschodnia” 2002, nr 2.
- Jurjew S., *Apokalipsa świętego George’a*, „Forum” 2004, nr 21.
- Kacewicz M., *Armia w krótkich spodenkach*, „Newsweek” 2004, nr 20.
- Kacewicz M., *Cmentarz wolnego słowa*, „Newsweek” 2004, nr 32.
- Kacewicz M., *Kruchy beton*, „Newsweek” 2004, nr 14.
- Kacewicz M., *Księżniczka Anastazja*, „Newsweek” 2004, nr 9.
- Kacewicz M., *Moskwa to ja*, „Newsweek” 2004, nr 16.
- Kacewicz M., *Żagle pod Kremlen*, „Newsweek” 2004, nr 31.
- Kacewicz M., Bąk Ł., *Śmiertelne żniwo*, „Newsweek” 2004, nr 10.
- Kacewicz M., Koczot S., *Komercyjny proletariat*, „Newsweek” 2004, nr 29.
- Kacewicz M., Zaucha A., *Mały człowiek od dużej kasy*, „Newsweek” 2005, nr 48.
- Kamyszew D., *Rosjanie dadzą się nabrać na tę Izbę*, „Gazeta Wyborcza”, 23.12.04.
- Karaganow S., *Europa nie potrafi zrozumieć Rosji*, „Fakt”, 13.02.06.
- Karaganow S., *Nie tarmosić niedźwiedzia*, „Newsweek” 2004, nr 10.
- Kasparow G., *Mit stabilności*, „Newsweek” 2005, nr 49.
- Kleer J., *Gospodarka Rosji*, „Polityka Wschodnia” 1999, nr 2.
- Kleer J., *Rosja – jaki model gospodarki rynkowej?*, „Polityka Wschodnia” 1995, nr 1–2.
- Klepacz A., *Cechy kryzysu społeczno-gospodarczego w Rosji*, „Polityka Wschodnia” 1999, nr 1.

- Kloc T., *Republika Białoruś – niezależność wciąż trudna*, „Rocznik Wschodni” 2004, nr 9.
- Kłaczyński R., *Rosyjsko-ukraiński konflikt o archipelag wysp Kosa Tuzla: historia, przebieg, konsekwencje*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica XII”, 2014, folia 151.
- Kochanowicz M., *Rosji się bać, z Niemcami współpracować*, „Gazeta Wyborcza”, 10.05.05.
- Komar J.J., *Unio, daj korytarz*, „Gazeta Wyborcza”, 29.09.04.
- Kowalska-Iszkowska J., Rogacin W., *Reakcja łańcuchowa*, „Newsweek” 2004, nr 48.
- Kozyriew A., *Priobrazennaja Rossija w nowom mirie*, „Izwestia”, 2.02.92.
- Krysztanowska O., *Rosyjska piramida władzy*, „Gazeta Wyborcza”, 14–15.08.04.
- Kublik A., *Gazowy sojusz za plecami Polski*, „Gazeta Wyborcza”, 13.04.04.
- Kublik A., *Moskwa mówi: „rury niet”*, „Gazeta Wyborcza”, 18.10.04.
- Kublik A., *Perła Jukosu została zlicytowana*, „Gazeta Wyborcza”, 20.12.04.
- Kublik A., *Tory przez Polskę*, „Gazeta Wyborcza”, 23.12.04.
- Kublik A., *Zatkali rurę*, „Gazeta Wyborcza”, 27.09.04.
- Kulczycki S., *Hołodomor pamiętamy*, „Forum” 2005, nr 49.
- Lewina A., Iwanowa J., *Lepszy Putin niż Rasputin*, „Forum” 2004, nr 16.
- Lipski A., *Lufcik do Europy*, „Forum” 2005, nr 43/44.
- Lubowski A., *Ropa: błogosławieństwo i przekleństwo Rosji*, „Gazeta Wyborcza”, 25.08.06.
- Mają ropę, nie pożyczają*, „Gazeta Wyborcza”, 28–29.08.04.
- Malik R., *Znowu razem?*, „Rzeczpospolita”, 10.02.05.
- Menkiszak M., *Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej. Wstęp do syntezy*, „Stosunki Międzynarodowe” 1996, nr 18.
- Miniejew A., *Kawior bliżej wódki*, „Forum” 2004, nr 20.
- Mitrochin S., *Dla Gazety*, „Gazeta Wyborcza”, 12.11.04.
- Monopol przez Bałtyk*, „Gazeta Wyborcza”, 14.04.05.
- Niemcow B., Pribyłowski W., *Prawda według Putina*, „Gazeta Wyborcza”, 19–20.02.05.
- Niemiecka energetyka coraz bliżej Rosji*, „Gazeta Wyborcza”, 30.10.04.
- Niepokój nad rurą*, „Gazeta Wyborcza”, 19.11.04.
- Nowakowska A., Węgłarczyk B., *Rosyjska ofensywa*, „Gazeta Wyborcza”, 24.11.04.
- Nowakowski J.M., *Polska–Rosja*, „Newsweek” 2005, nr 16.
- Oriechin P., *Futbol, ropa i nawozy*, „Forum” 2004, nr 19.
- Ostrowski A., *Czekiści trzymają gardę*, „Forum” 2004, nr 10.
- Pieriegud J., *Kolej białoruska – strategia działania, problemy i perspektywy*, „Przegląd Kolejowy” 2000, nr 3.
- Podolski A., *Polityka wschodnia czy antyrosyjska*, „Gazeta Wyborcza”, 30.11.04.
- Politowska A., *Cele śmierci*, „Forum” 2004, nr 22.
- Pomianowski J., *Oswajanie niedźwiedzia*, „Newsweek” 2004, nr 41.
- Popowski S., *Wolność i kontrola. Rosyjski rynek prasy*, „Rzeczpospolita”, 9.12.93.
- Portnikow W., *Sufty walą się na bogatych*, „Polityka” 2004, nr 12.
- Radłowa N., *My zdies turysty*, „Forum” 2004, nr 25.
- Radziwinowicz W., *Recepta Putina*, „Gazeta Wyborcza”, 6.09.04.
- Radziwinowicz W., *Rosja winna łamania praw*, „Gazeta Wyborcza”, 25.02.05.
- Radziwinowicz W., *Świetlana przeszłość*, „Gazeta Wyborcza”, 26–28.03.05.

- Robinson P., *Białogwardzista Putin*, „Forum” 2004, nr 12.
- Rubinowicz-Gründler A., *Jak zaufać Moskwie*, „Gazeta Wyborcza”, 30.08.04.
- Rubinowicz-Gründler A., *Marsz na Wschód po energię*, „Gazeta Wyborcza”, 3.12.04.
- Sakowicz A., *Prawa człowieka a Białoruś*, „Czasopis” 2001, nr 1.
- Samotorowa A., *Nic, tylko strach*, „Newsweek” 2004, nr 36.
- Sołowiow W., Iwanow W., *Globalny anioł stróż*, „Forum” 2004, nr 38.
- Sołowiow W., Iwanow W., *Pancerz z własnej skóry*, „Forum” 2004, nr 38.
- Sołtyk R., *Twardo z Moskwą*, „Gazeta Wyborcza”, 6.10.04.
- Speckmann T., *Powtórka z zimnej wojny*, „Forum” 2005, nr 50.
- Stala-Szlugaj K., Lorenz U., *Rynek surowców energetycznych w Rosji – cz. I: węgiel*, „Przegląd Górniczy” 2009, nr 11–12.
- Stala-Szlugaj K., Lorenz U., *Rynek surowców energetycznych w Rosji – cz. II: ropa naftowa i gaz ziemny*, „Przegląd Górniczy” 2010, nr 11.
- Stier G., *Putin rozpoczął już swoje wielkie natarcie na Węgry*, „Europa – Tygodnik Idei” 2005, nr 27.
- Ślubowski G., *Gwiazda Dawida nad Amurem*, „Newsweek” 2006, nr 12.
- Tęsknota za ZSRR, „Gazeta Wyborcza”, 4.01.05.
- Tumanow B., *Requiem dla Trzeciego Rzymu*, „Forum” 2005, nr 40.
- Węglarczyk B., *Rosja stawia na atom*, „Gazeta Wyborcza”, 19.04.05.
- Wieczorek P., *Zmiany w polityce wojskowej ZSRR (I)*, „Wojsko i Wychowanie” 1991, nr 2–3.
- Wielgo M., *Szał zakupów w Europie*, „Gazeta Wyborcza”, 31.03.06.
- Wojciechowski M., *Białe plamy Kommiersanta*, „Gazeta Wyborcza”, 1.02.05.
- Wojciechowski M., *Co się zmieni w Rosji? Putin tłumaczy reformy*, „Gazeta Wyborcza”, 19.11.04.
- Wojciechowski M., *Jukos bliski końca*, „Gazeta Wyborcza”, 4.11.04.
- Wojciechowski M., *Mistrz szachów szachuje Putina*, „Gazeta Wyborcza”, 12–13.03.05.
- Wojciechowski M., *Partia matek żołnierzy*, „Gazeta Wyborcza”, 8.11.04.
- Wojciechowski M., *Podatki to pretekst*, „Gazeta Wyborcza”, 20.12.04.
- Wojciechowski M., *Putin chce wzmocnić państwo*, „Gazeta Wyborcza”, 14.09.04.
- Wojciechowski M., *Rosja à la Putin*, „Gazeta Wyborcza”, 14.09.04.
- Wojciechowski M., *Rosja chce się zbroić i ma za co*, „Gazeta Wyborcza”, 4.10.04.
- Wojciechowski M., *Rosja ucieka od wolności*, „Gazeta Wyborcza”, 6.10.04.
- Wojciechowski M., *Społeczna sieć donosicieli*, „Gazeta Wyborcza”, 4.10.04.
- Wojciechowski M., *W Rosji biją ludzi Kaukazu*, „Gazeta Wyborcza”, 11–12.09.04.
- Wojciechowski W., *Bez zwrotu całych Kuryli nie podpiszemy pokoju*, „Gazeta Wyborcza”, 18.11.04.
- Woronow W., *Szpiedzy – elita władzy*, „Forum” 2004, nr 13.
- Wróbel J., *Rosja nie odnalazła się w przestrzeni postimperialnej*, „Europa – Tygodnik Idei” 2005, nr 1.
- Zaucha A., *Jaśnie pan obywatel*, „Newsweek” 2004, nr 11.
- Zaucha A., *Kremlowska Szkoła Walki*, „Newsweek” 2004, nr 38.
- Zaucha A., *Nieźwiedź bez zębów*, „Newsweek” 2004, nr 8.
- Zaucha A., *Nowy wspaniały świat*, „Newsweek” 2005, nr 51–52.

- Zaucha A., *Prorok z tajgi*, „Newsweek” 2004, nr 19.
Zaucha A., *Putinkracja*, „Newsweek” 2004, nr 39.
Zaucha A., *Raj dla pedofilów*, „Newsweek” 2004, nr 23.
Żeleznowa M., *Zapach szowinizmu*, „Newsweek” 2005, nr 47.

Źródła ekonomiczne

- Bogactwo Rosji w surowce naturalne*, <http://freeisoft.pl/2014/11/bogactwo-rosji-w-surowce-naturalne/> (dostęp: 11.05.05).
Centralny Bank Rosyjskiej Federacji, <http://www.cbr.ru> (dostęp: 18.04.05).
Czislennost bezrobotnych, zaregistrowannyh organami gosudarstwiennoj służby zaniatosti (na kaniec goda) tys. cziełowiek, [w:] *Osnownyje socjalno-ekonomiczieskije pokazatieli*, Białoruski Urząd Statystyczny, http://belstat.gov.by/homep/ru/indicators/svodn_2000-2005.php (dostęp: 18.10.05).
Dinamika realnowo abiema praizwiediennowo WWP w % priedyduščiemu godu, Rosyjski Urząd Statystyczny, http://www.gks.ru/bgd/free/b01_19/IssWWW.exe/Stg/d000/i000640r.htm (dostęp: 14.04.05).
Doroszewicz M., *Krótki przegląd rynku ICT na Białorusi*, <http://www.e-belarus.org/review2004june.html> (dostęp: 14.05.05).
Działalność specjalnych stref ekonomicznych na Białorusi w 2001 roku, Ministerstwo Gospodarki. Portal Promocji Eksportu, <http://www.eksporter.gov.pl/> (dostęp: 14.05.05).
Economy, The World Factbook – Belarus, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/print/bo.html> (dostęp: 14.05.05).
Economy, The World Factbook – Russia, Central Intelligence Agency (CIA), <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/print/tx.html> (dostęp: 14.04.05).
Eksport ważniejszych widow produkcji, Białoruski Urząd Statystyczny, <http://belstat.gov.by/homep/ru/indicators/ftrade.php> (dostęp: 18.10.05).
Gława CIK wystupajet protiv uwieliczenia minimalnoj czislennosti partij, <http://lenta.ru/russia/2004/10/18/veshyakov/> (dostęp: 11.10.04).
Hatowski A., *Stosunki handlowe Białorusi z Rosją*, http://www.bialorus.pl/index.php?pokaz=stosunki_handlowe_bialorus_rosja&&Rozdział=gospodarka (dostęp: 14.05.05).
Import ważniejszych widow produkcji, Białoruski Urząd Statystyczny, <http://belstat.gov.by/homep/ru/indicators/ftrade.php> (dostęp: 18.10.05).
Indeksy cien po otdielnym otrasliam ekonomiki, Białoruski Urząd Statystyczny, <http://belstat.gov.by/homep/ru/indicators/prices.php> (dostęp: 18.10.05).
Indeksy obszcziewo abiema produkcii po otrasliam pramyszliennosti, <http://belstat.gov.by/ru/indicators/industry.php> (dostęp: 14.05.05).
Lewinson A., *Kawkaz podo mnoju. Kratkije zamietki po formirowaniju i praktičieskomu ispolzowaniju obraza wraga w otnoszenii lic kawkazskoj nacyonalnosti*, <http://www.polit.ru/docs/618834.html> (dostęp: 14.05.05).
Ljubarskaja E., *Duma ukrieplita rukowodiaszczuju i naprawliajuszczuju rol parti*, <http://vip.lenta.ru/news/2004/10/13/party/> (dostęp: 11.04.05).

- Manajev O., *Użytkownicy Internetu na Białorusi: problemy i perspektywy*, http://www.tutby.com/article/analysis/34_print.html (dostęp: 14.05.05).
- Mieżgosudarstwiennyj Statisticzieskij Komitet SNG, <http://cisstat.com/rus/rus.htm> (dostęp: 14.05.05).
- Ministerstwo Gospodarki. Portal Promocji Eksportu, *Białoruski przemysł lekki*, <http://www.eksporter.gov.pl> (dostęp: 14.05.05).
- Naminalnyj abiem praiżwiediennowao WWP w tiekuszczich cienach mlrd.rubliej 1995–2004*, Rosyjski Urząd Statystyczny, http://www.gks.ru/bgd/free/b01_19/IssWWW.exe/Stg/d000/i000010r.htm (dostęp: 14.05.05).
- O mieżdunarodnych sopostawlienijach WWP za 2002 god*, http://www.gks.ru/bgd/free/b01_19/IssWWW.exe/Stg/d000/i030860r.htm (dostęp: 14.05.05).
- Obiem inwestycji Stran SNG w Ekonomiku Rossiji. Rossija w cifrach – 2005 god*, Rosyjski Urząd Statystyczny, <http://www.gks.ru/bgd/regl/brus05/IssWWW.exe/Stg/23-16.htm> (dostęp: 11.04.05).
- Obiem pramyszliennowo praiżwodstwa po 10 osnovnym otrasliam pramyszliennosti, milion rubliej, Rassijskaja Fiedieracija znaczenie pokazitiela za god*, Rosyjski Urząd Statystyczny, http://www.gks.ru/scripts/db_inet/dbinet.egi (dostęp: 14.04.05).
- Osnownyje pokaziteli raboty pramyszliennosti*, Białoruski Urząd Statystyczny, <http://belstat.gov.by/ru/indicators/industry.php> (dostęp: 14.04.05).
- Osnownyje pokaziteli wniesznej targowli*, Białoruski Urząd Statystyczny, <http://belstat.gov.by/homep/ru/indicators.ftrade.php> (dostęp: 18.05.05).
- Putin pokończył s karlikowymi partiami rosczierkom piera*, <http://www.lenta.ru/russia/2004/12/22/party/> (dostęp: 10.01.05).
- Raport UNAIDS/WHO, www.unaids.org/worldaidsday/20002/press/update/epiupdate_en.pdf 2003.02.25 (dostęp: 14.04.05).
- Riealnyj WWP w stranach Baitii i SNG 1990–2002*, [w:] M. Dombrowski, *Prablenny razwitija stran SNG*, Cienr socjalno-ekonomiczieskich isliedowanij (CASE), Warszawa 2004.
- Riezultaty mieżdunarodnych sopostawlienij WWP Rasijskoj Fiedieraciji i drugich stran po danym za 1996, 1999 rod*, Rosyjski Urząd Statystyczny, http://www.gks.ru/bgd/free/b01_19/IssWWW.exe/Stg/d000/i000010.r.htm (dostęp: 14.04.05).
- Rossijanie razljubili Rodinu*, http://www.gazeta.ru/2004/12/21/oa_143290.shtml (dostęp: 11.04.05).
- Rosyjski Urząd Statystyczny, www.gks.ru (dostęp: 11.04.05).
- Sriedniegodowaja inflacija w SNG*, [w:] M. Dombrowski, *Prablenny razwitija stran SNG*, Cienr socjalno-ekonomiczieskich isliedowanij (CASE), Warszawa 2004.
- strona internetowa kolei białoruskiej, <http://www.rw.by> (dostęp: 18.10.05).
- Szerepka L., *Etniczni Rosjanie w państwach powstałych po rozpdzie ZSRR. Komentarze OSW*, <http://www.osw.waw.pl/pub/koment/2006/01/060111c.htm> (dostęp: 10.01.05).
- Tempy rosta riealnowo WWP w stranach SNG (% k priedyduszcziemu godu)*, [w:] M. Dombrowski, *Prablenny razwitija stran SNG*, Cienr socjalno-ekonomiczieskich isliedowanij (CASE), Warszawa 2004.

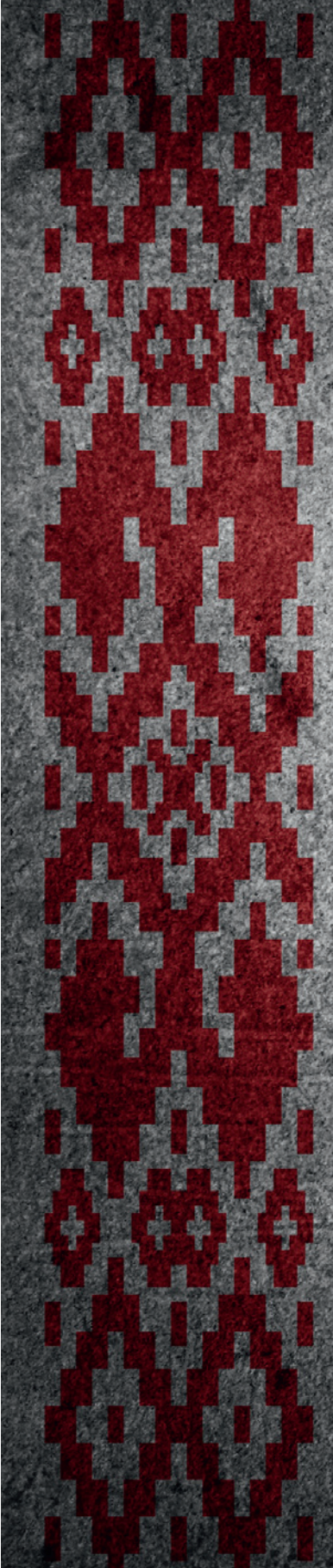
- Ważowej Wnuriennyj Produkt, Białoruski Urząd Statystyczny, <http://belstat.gov.by/indicators/gross.php> (dostęp: 14.05.05).
- Wieszniakow A., *Wieszniakow przedłożył ograniczyć naznaczenie gubernatorów diesiatu godami*, <http://lenta.ru/russia/2004/10/05/veshnyakov/> (dostęp: 6.10.04).
- Wnieszynaja targowlia Rieszpubliki Biełarus so stranami SNG, Białoruski Urząd Statystyczny, <http://belstat.gov.by/homep/ru/indicators/ftrade.php> (dostęp: 18.10.05).
- Wnieszynij dołg Rassijskoj Fiedieraciji w 2000–2004 godach, http://www.cbr.ru/statistics/credit_statistics/print.asp?file-debt_04.htm (dostęp: 18.04.05).

Netografia

- Andriejew D., *Po co Rosji Łukaszenka*, <http://www.globalffairs.pl/teksty/index1.php?id-19> (dostęp: 18.10.05).
- Fiediejew A., *System gospodarczy Białorusi jest zaprogramowany na krach*, http://www.bialorus.pl/index.php?pokaz=system_gospodarczy&&Rozdzial=gospodarka (dostęp: 14.05.05).
- Hołubieu V., *Polityczne elity Białorusi wobec wyborów kierunków polityki zagranicznej*, http://www.bialorus.pl/index.php?pokaz=polityczne_elity_bialorusi&Rozdzial=polityka (dostęp: 14.05.05).
- Rada ministrów ZBiR bez porozumienia w głównych sprawach, <http://www.osw.waw.pl/12/041222.htm> (dostęp: 14.05.05).
- Rosja wyeksportuje 22 tony kawioru z Morza Kaspijskiego, <http://www.money.pl/archiwum/wiadomości/arttykul/Rosja;wyeksportuje;22;tony;kawioru> (dostęp: 17.10.05).
- Rosyjskie kredyty dla Białorusi, <http://www.osw.waw.pl/news/12/041215.htm> (dostęp: 14.05.05).
- Sputnik Biełka budżet wywiedien na orbitu zimój 2005 goda, http://www.naviny.by/ru/content/rubriki/O-ya_gruppa/novosti/obschestvo/14-01-05-19/ (dostęp: 14.05.05).
- Unia Europejska rozprawi się z przemytem kawioru z Morza Kaspijskiego, <http://www.biolog.pl/article2505.html> (dostęp: 17.10.05).

Spis treści

Wstęp	7
1. Rosja w postradzieckim otoczeniu międzynarodowym – europejscy sąsiedzi Federacji Rosyjskiej	13
2. Federacja Rosyjska: położenie geopolityczne	20
3. Zarys historii Rosji od narodzin państwowości po upadek imperium radzieckiego	22
4. Federacja Rosyjska: 1991–2005	40
4.1. Potencjał, zasoby surowcowe Federacji Rosyjskiej	45
4.2. Gospodarka i finanse Federacji Rosyjskiej	52
4.3. Polityka wewnętrzna Federacji Rosyjskiej	82
4.4. Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej	114
5. Białoruś w otoczeniu międzynarodowym: europejscy sąsiedzi Republiki Białoruś	147
6. Białoruś: położenie geopolityczne	150
7. Zarys historii Białorusi od narodzin świadomości narodowej do powstania państwa	154
8. Białoruś: suwerenna republika czy kraj wasalny?	159
8.1. Potencjał surowcowy Republiki Białoruś	159
8.2. Gospodarka i finanse Republiki Białoruś	161
8.3. Polityka wewnętrzna Białorusi	177
8.4. Polityka zagraniczna Białorusi	186
Zakończenie	199
Bibliografia	204



Monografia ta bez wątplenia powstała dla celów dydaktycznych, z myślą o studentach kierunków humanistycznych. Tytuł, struktura, przyjęty model narracji, a także forma wykładu encyklopedycznego nie pozostawiają wątpliwości, że głównym celem pracy jest uporządkowanie podstawowych faktów, wydarzeń i procesów politycznych, jakie towarzyszyły powstaniu i rozwojowi dwóch organizmów państwowych, czyli Federacji Rosyjskiej i Republiki Białorusi. Samo zainteresowanie Autora historią, gospodarką i polityką dwóch ważnych sąsiadów Polski zasługuje na uwagę: taka perspektywa jest bardzo potrzebna, [...] nie tylko z powodu trudnych relacji naszego kraju z tymi państwami, ale głównie z powodu trudności w określeniu perspektyw rozwoju tych państw.

Waldemar Jan Dziak

Robert Kłaczyński zajmuje się w swej monografii interesującą problematyką, będącą ze wszech miar „na czasie”, zważywszy na ilość miejsca, jakie zajmują w doniesieniach medialnych wydarzenia na Wschodzie. [...] Trudno przy tym nie zauważyć, że nie brakuje wprawdzie w Polsce samozwańczych specjalistów z zakresu tematyki wschodniej, ale o prawdziwych znawców tej dziedziny jest trudno. W dodatku widoczna jest u znacznej części „ekspertów” postawa zaangażowania emocjonalnego, które na pewno nie służy osiągnięciu rzetelnych wyników badawczych *sine ira et studio*. Praca Roberta Kłaczyńskiego – rzeczowa i wyważona w swoich konkluzjach – zasługuje w tym kontekście na pozytywne odnotowanie.

Robert Janik

Uniwersytet Pedagogiczny
im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
Prace Monograficzne 778

ISSN 0239-6025
ISBN 978-83-8084-021-8


WYDAWNICTWO NAUKOWE
UNIWERSYTETU PEDAGOGICZNEGO w KRAKOWIE